

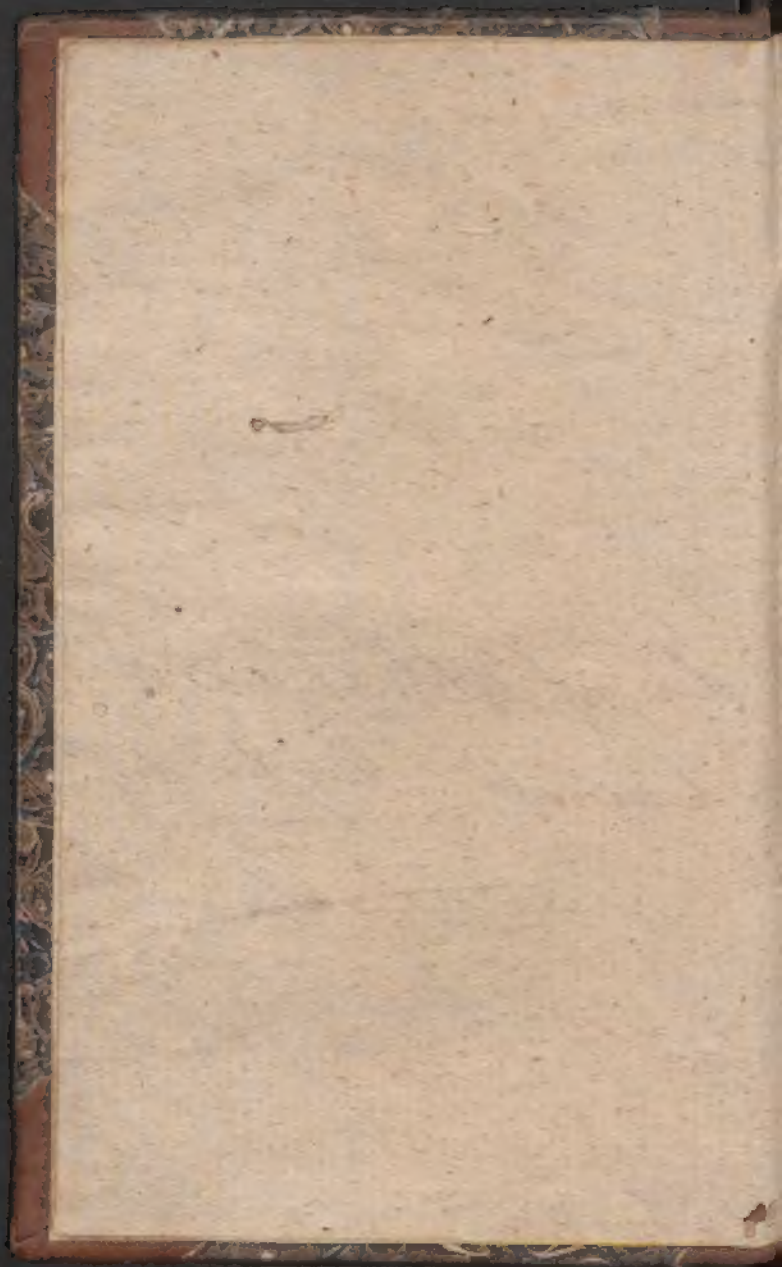
X. Bendicht Staniszen  
Kamedute.



Ex Bibliotheca S. S.  
Camald. Montis Regii

23







# TEOLOGIA PASTORALNA

C Z Y L I

## S P O S Ò B

JAK KAPŁANI MAIĄ KIEROWAĆ

D U S Z A M I

I ZARZĄDZAĆ DOBRZEM

P A R A F I A M I.

*Za wyraźnym Rozkazem*

J. O. XIĄŻĘCIA JMCI

ARCYBISKUPA GNIEZNIENSKIEGO

KAWALERA ORDEROW ORLA BIAŁEGO &c.

Z Francuzkiego na Polski Język

PRZEŁOZONA

---

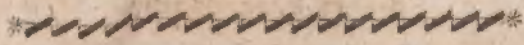
*Vide Ministerium, quod accepisti in Domino,  
ut illud impleas. Coloss 4.*

T O M II.

---

W ŁOWICZU M. DCCC. IX.

Brev. C. 11. 13



# S P O S O B

## ZARZĄDZANIA PARAFIĄ.

---

**P**asterz który się chce poświęcić, i poświęcić tych, których mu Opatrzność powierzyła, powinien zadać sobie wszystkie starania, i użyć wszystkich środków po ludzku podobnych, ażeby urządził dobrze Parafią, i założył w niej Królestwo cnoty. Jeżeli mu się to uda, a przynajmniej, jeżeli nie zaniedbał dla otrzymania tak zacnego końca, będzie mógł z ufnością przy śmierci powiedzieć, jak powiedział Jezus Chrystus, Głowa i wzór Pasterzów: *Opus consummavi, quod dedisti mihi, ut faciam.* (a) Kiedy Parafia jest dobrze urządzona, występki w niej jest rzadszy, i mniej zarazliwy, kryć on się musi, a cnota jest w niej uczczona; i do praktykowania łatwiejsza, ludzie dobzy idą śmiało, i postępują w drogach świętobliwości; oziębli są pobudzani i wspierani, aby w ich ślady wstępowali; zli, których w takię Pa-

(a) Joan. 17.



ralij mała jest liczba, są zawstydzeni, i upokorzeni, nie śmieją mieszać dobrego porządku, dziwnią się potajemnie Cnocie tych, których nie mają jeszcze serca nasładować.

Srzodki, których dobry Pasterz użyć powinien dla utrzymania końca tak interesującego, są wielorakie; i zasługują, aby były umieszczone w tym dziele. Zeby je lepszym porządkiem przedłożyć, zbierzemy je do niektórych Punktów pryncypalnych, jakie są: Urządzenie Domu Pasterza, Nauka, Czułość, Sakramenta, Święcenie Świąt.

## R O Z D Z I A Ł I.

### *O Urządzeniu Domu Pasterza.*

Dobry porządek w domu Pasterza zawisł od urzędującego siebie samego; od urzędującego zaś jego Osoby, i jego familij domowey zawisło urządzenie Jego Parafij. Jest to zdanie S. Hieronima, które wyraził w liście swoim do Izydora Biskupa. Wszyscy, pisze On do Niego, mają oczy otwarte na ciebie; twój dom, twoje postępowanie sobie, nie może być już więcej utajone, jak się nie utaj miejsce wysokie, które z daleka się widzi; twój dom, i twoje postęпки powinny być szkołą publiczną dobrego porządku, wszyscy będą mniemali, że im wolno czynić to, co będą widzieli, że ty czynisz: *In te*

*omnium oculi diriguntur, domus tua, et conversatio tua, quasi in specula constituta, Magistra est publica disciplina, quidquid feceris, id omnes faciendum putant.* Pasterz, który chce urządzać swoją Parafię, powinien zacząć od urządzenia swojej osoby, i tych, którzy dom jego składają.

## ARTYKUŁ I.

## O Urządzeniu Pasterza.

Nie jest to rzeczą tajną, że Xiądz, który żyje bez reguł, nie dopełni wszystkich obowiązków swego stanu, i nie poświęci się; lecz my tu uważamy urządzenie Pasterza, nie koniecznie jak środek świątobliwości Kapłańskiej, ale jak środek poświęcenia ludu, nad którym czuwa. Jakaż ufność, i jaką powołność lud ten będzie miał w radach, i nawiązaniach takiego Pasterza, który sam zaniedbuje, co innym zaleca, który przez swoje postęпки sprzeciwia się swoim naukom, który chce porządku w Parafii, a sam żyje bez porządku? Obala on jedną ręką, co drugą buduje; Parafia będzie w krótkce w nieporządku, jak i iący Pasterz. O jakże tam wiele będzie zaniedbania w obowiązkach takiego Pasterza! wiele funkcyi nie w swoim czasie, nie na swoim miejscu, i źle dopełnionych! Wiele czasu straconego! Jaka czczość w życiu jego! On nie wstaje z łóżka, tylko oddawszy lenistwu drogie momenta po-

ranne, kładzie się spać to prędkiej, to później według długości uciech i zaław, albo chęci do spania; nie modli się, nie czyta, nie uczy się, tylko gdy ochota i fantazyja przystąpi; siedzi w swojej izbie, albo że jest w złym humorze, albo że nie wie, gdzie iść; odkłada nierozmysłnie swoje pacierze Kapłańskie, odwiedzenie chorych, gotowanie się na nauki; życie jego nie jest, tylko ciągłym pasmem, jego kaprysov, skutkiem humoru, i woli własnej; nie może on się nic spodziewać od Boga, który nigdy prawie nie jest regularną i końcem spraw jego.

Lecz Xiądz wierny swojemu urządzeniu, buduje swój lud przez swoją regularność, wspiera swoje nauki swoim przykładem; każdy moment czasu jest u niego wielkiego znacunku; oszczędza on go, dzieli go rozsądnie, żeby w nim umieścić z dobrym порядkiem wszystkie swoje ćwiczenia duchowne, wszystkie zabawy swojego urzędu; jego dni są wszystkie pełne, bo są wszystkie poświęcone potrzebom jego trzody; czyni Bogu nieustającą ofiarę z tego, co ma najmiłszego z swoich skłonności, i z swojej własnej woli; a przez tę ofiarę wzrusza Boga, otrzymuje od Niego obfite pomocy dla siebie samego, i dla poświęcenia swego ludu.

Takie urządzenie się Palterza zamyka ćwiczenia właściwe, na każdy dzień, na



każdy tydzień, na każdy miesiąc, i na każdy rok.

### *Na każdy dzień.*

1. Powinien pierwiastki jego poświęcić Panu, podnosząc serce ku niemu; za obudzeniem się ze snu, jeżeli to nie jest jeszcze czas wstania, jeżeli to tylko przerwa snu, będzie starał oddalić od siebie wszystkie myśli niepotrzebne, i sny niebezpieczne; w ciichości będzie czynił jakie pobożne Akty, w których będzie się starał zasnąć na nowo. *In pace in id ipsum dormiam, et requiescam.* (a)

2. Godzina wstania powinna być ustanowiona. W czasach zwyczajnych Pasterz będzie zawsze wstawał o piątą godzinie, jak zwyczajnie wstawał w Seminarium; ale w dni, w które jest więcej ludzi do Spowiedzi, wstanie o czwartej godzinie, żeby mógł dać cokolwiek czasu modlitwie, niż pójdzie do Konfesyonaltu; pójdzie zaś do niego w teście przed piątą, a w innych porach roku o piątą, lub w poł do szóstej. Człowiek, który służy publiczności, jest często obowiązany niać co ze snu swego.

5. Odmówwszy z nabożeństwem modlitwy ustne zwyczajne, Pasterz, który ożywiony jest duchem stanu swego, nie opuszcza nigdy dać przynajmniej poł godziny rozmy-

(a) Psalm. 1

slaniu; jest to szczególny punkt tego urządzenia, jest to najpierwsze między ćwiczeniami pobożnem, od którego zawisło powodzenie całego dnia, a nawet całego życia. Odpraw więc twoje rozmyślanie zaraz od rana przy nogach Ukrzyżowanego wprzód, niż z domu wyйдiesz: *Manc*, mówił Dawid, *cratio mea praeveniet Te.* (a) *In matutinis meditabor in te.* (b) Jeżeli ie na inny czas odłożysz, to się wystawiasz albo na opuszczenie go, albo na odprawienie zle. Jeżeli jednak interes nieodbity, lub nagłe dopełnienie funkcyi obowiązywałoby cię do odłożenia twojej modlitwy wewnętrznej, wróć się do niej z pośpiechem, i daj jej pierwsze pół godziny wolne. Tybys nie opuszczać wrócić się do twego obiadu w innym czasie, gdybyś go nie mógł uczynić o godzinie zwyczajnej. *Nonne anima plus est, quam esca?* (c) Zbawiciel Nasz wzor Pasterczów modlił się wiele, a przepędzawszy dzień na nauczaniu, noc dwał modlitwie: *Dimissa tu bz, ascendit in montem solus orare.* (d) Nie tak nie zalecał swoim uczniom, iak modlitwie; wyrzucał im, że się nie modlili dosyć; mówił im, że się trzeba zawsze modlić, i ku końcowi swego życia, ośtatnie z tego napomnień, które im dał, było, aby czuwali nad sobą, i modli-

(a) Psal. 62. (b) Psalm. 37. (c) Math. 6.

(d) Math. 14.

i się zawsze *Peragitate claque omni tempore orantes.* (a)

Apostołowie powołali tego nauka, czynią w życiu swoim, z modlitwy najprzwsze ćwiczenie swoje, nawet po odebraniu już Duchu Świętego: i potwierdzeniu w łasce. W czasie, gdy ich nauki były tak skuteczne, że jednym kazaniem nawracali trzy tysiące, pięć tysięcy osób, nie sądzili się być wolnymi od modlitwy, i statecznie nie bawili. Dziełili oni cały czas między modlitwą, i opowiadaniem Ewangelij, przysze między dwoma modlitwami, i żeby się nie dłużej mogli bawić; na Dyakonów zdawali sprawę o cichych, i inne miłosierne uczynki *Considerate utro, ex vobis*, mówili oni do Wierzących zgromadzonych. *bona testimonij septem, quo, constituamus super hoc opus; nos vero* (b) *he* coż to oni lepszego, i potrzebniejszego mają do czynienia? *Nos vero orationi, et ministerio pei bi instantes erimus.* Lważay te wyrazy: *Oratimi instantes erimus*, Nie rozumeli oni przez to owych krótkich modlitw, które poprzedzaia, i towarzyszą Urzędowi opowiadania słowa Bożego; mówili oni o nazywaniu ciągłym i trwałym modlitwy *Orationi instantes erimus*. Jakże więc po tym przykładzie Pałterz, Plezan, Włokary, mogłoby he uwalniać od modlitwy po pozoleni

(a) Luc. 21. (b) Act. 6.



wielości ich zabaw? Byłyżby one użyteczniejsze, naglejsze, potrzebniejsze te zabawy, niżeli zabawy Apostołów w okolicznościach, w jakichżeśmy ich uważali dopiero?

Wszyscy Mężowie Apostolscy, byli mężami modlitwy, mieli oni zawsze za obowiązek łączyć spokój, ciszę z rozmyślaniami z funkcjami życia bardzo pracownego, i wspierać pracę świętego urzędu codzienną i prawie ustawiczną modlitwą. S. Karol w predykacjach, które dał swemu Duchowieństwu, mówi: *Nihil omnibus Ecclesiasticis tam ague est necessarium, ac est oratio mentalis*. Dawaj mi męża modlitwy, mawiał S. Wincenty z Pauli, a wszystko potrafi. Będzie mógł mówić z Apostołem: Wszystko mogę w tym, który mię umacnia. Kiedy Bog zsyła człowieka modlitwy do jakiej Parafji, mawiał jeden dawny i szanowny Misyonarz, to znak, iż ma zamiary miłosierdzia nad tym miejscem; i że tam będzie wielu przeznaczonych. O Panie dajże nam tych ludzi modlitwy, kształć ich między nami zawsze. Posyłaj ich na te miejsca, gdzie nie jesteś ani znany, ani usłużony jak należy, i oni staną się narzędziami twoiego miłosierdzia przez poświęcenia dusz.

4. Paltersz, który dobrze odprawił swoją modlitwę, jest lepiej przygotowany do Mszy S. nieważ ją codziennie, i w godzinie,

nie tylko bydz może, nayprzyzwoitszey dla ludu. Czyli on im prawdziwą przysługę, a dla siebie przysposobia słową pociechę, gdy zadając sobie trochę przykrości odprawia dla nich Mszę wprzód, niżby wyszedł w pole do roboty, tym końcem w Wieńcu odprawia Jutizną i Laudes. W porach roku, w których lud tego nie pracuje w polu, może ją odprawić trochę później; ale zawsze stosując się do potrzeb swojej trzody, i czasu, który dla niej jest wygodniejszy. Nie zaniedbuj dać przynajmniej pół godziny czasu na przygotowanie się do Mszy S. i tyleż na dziękczynienie: *Non apparebis ante conspectum Domini vacuus . . . Da Altissimo secundum datum ejus. (a)*

5. Reszta porannego czasu będzie obciążona na uczenie się Pisma świętego, Teologii, i Historii Kościelney, i przygotowanie Nauk. Żeby przez swoje Nauki pożytek sprawił, powinien bydz człowiekiem wewnętrznym, powinien wiele czytać, i wiele się uczyć. Lecz iakież Książki będzie czytał? Pismo święte, Ojców świętych, dobrych kaznodziei; nie byłoby także bez pożytku, uczyć się i poznawać ludzi. Te książki związane złe i dobre, wystawiłyby wiele szczegółów interessujących, z których Pałecz mógłby profitować, czyli to dla nauczania, czy i

(a) Eccl. 35.

dla upomnienia przyzwolnie, ale dla tego nie powinien często obcować ze światem przez skłonności i upodobanie; zgubiłby nie i stałby się nieużyteczny tym, z któremi by nadto obcował.

Ten, któryby się ograniczył do małej liczby nauk, i powtarzał je co rok, nie wypuściłby obszernych obowiązków nauki, nie zająłby o wszystkich potrzebach swoich Patrań w, nie mówiłby o niektórych materjach w żnieyszych może, niżeli te, które powtarza, wpadłby nareszcie w próżnowanie, i we wszystkie występki, które z niego pochodzą. Pasterz taki, który każdego roku stara się wypracować lepićy swoje nauki zrobione niedokonale w młodości lat swoich, albo który pisze nauki w materjach, których dawniej jeszcze nie tknął, zabawia się bardzo swiatobliwie, i coraz więcej sposobi się do opowiadania słowa Bożego; udaje mu się lepićy, ho lepićy wypracować i lepićy powiedzieć, słuchają go też z większą pilnością i większym pożytkiem.

6. Na odmówienie godzin wyznaczyć czas, który mu będzie najdogodniejszy. Mogłby Prymę zanowić po modlitwie; Tercję, Sextę, i Nonę w krótkie przed obiadem, trochę przedzey, niżby zaczął czytać klęcząc Rozdział Nowego Testamentu, i czynić rachunek sumnienia szczególny. Dzieło Xiędza Tronchon wystawia w téj materji szcze-



góły interessujące dla Xieży, którzy chcą zachować ducha Kapłańskiego.

7. Wieczera powinna mieć swój czas oznaczony; jest to ze spraw dziennych jedna, która wystawia na wielcy błędów. Powinna być poświęcona przez poprowadzoną modlitwę i przez dziękczynienie, które powinno nastąpić. Nie zbudowanoby się widząc Xieźdzą, który zaniedbuje tych obowiązków Religij. Wstrzemięzliwość w winie i pokarmach, trzeźwość, która jest środkiem czystości, skromność, roztropność, czystość intencji, są to cnoty, które powinny zdobić wieczerzę kapłanów. Pasterz umartwiony, i miłosierny, który każe zanieść ubogiemu, lub powstającemu z choroby cząstkę jaką z swego stołu, zyskuje przez ten znak swojej miłości, serce tego, którego zasila, a zbuduje tych, którzy się o tym dowiedzą.

8. Rozrywka potrzebna jest po posiłku; jest to oletchnienie i wypocznienie ducha i ciała, które naprawia siły jego; i które sposobu Pasterza do znoszenia pracy i fadygi swego Urzędu; ale trzeba założyć cel rozrywki, urządzić i jej długość, zachować jej przyzwoitość, i poświęcić jej użycie: Nie używaj nigdy takich rozrywek, którychbyś nie mógł Bogu ofiarować. Według téj reguły nie pozwolisz sobie nigdy pewnych uciech i zabaw przeciwnych skromności, i powadze

Kapłańskie, albo zakazanych przez święte Kanony, jako są: gry publiczne i ażardowne, widowiska, polowanie z strzelbą &c. Na to miejsce można wprowadzić rozmowy przyśtojne, przechadzki, jakie małe ręczne roboty, staranie o ogrodku, muzykę instrumentalną lub wokalną, nie które gry poruszenie sprawujące &c.

Rozrywki nie powinny być, ani zbyt długie, ani zbyt częste. używa ich się z potrzeby, jak się używa pokarmu i lekainst. Pasterz zabroni sobie tych wszystkich, które chociażby dla innych osób przez wzgląd na ich stan, urząd, czas, miejsce, mogły być przyzwolone, dla jego cnoty jednak mogłyby przynieść podeyrzenie. W jego rozrywkach powinni wszyscy spółtrzejć wiecév skromności, i ponagi, jeżeli w rozrywkach świeckich osób. Nie będzie nigdy utawicznie przebywał u żadney familij w Parafij, już to dla uniknienia niebezpieczeństwa i straty czasu, już to żeby nie dąć okazał do podeyrzeń,

9. Po obiedzie rozłoży czas na czytanie duchowne, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, nauki jakie, lub funkeve takie, które nie potrzebują mocnego natężenia rozumu, jako to: odwiedzanie szkolki, i chorych, oddanie wyzyty familij domowév, gdzieby jego przytomność był: potrzebna

dla przyniesienia pociechy, dania na pomnień lub poprawy.

Nikomu tak nie jest czytanie duchowne potrzebne, jak tym, którzy mają obowiązek kierowania wiernymi; oni czuwają nad innymi, oni ich uczą, oni ich ostrzegają, ale onych samych nikt nie uczy, rzadko oni są ostrzeżeni o swoich defektach. Świeccy, jeżeli postrzegają te defekty, mniemają, że im nie należy ostrzegać o nich swego Pasterza, albo też nie dobrymi postępками usprawiedliwiać swoje występki; Konfratrzy milczą w téj materji, bo sądzą, żeby złe przyjęto ich przestrogi, rzadko znaleźć Przyjaciela prawdziwego, Konfratę gorliwego, któryby nam nie podchlebiał, i ostrzegł nas z miłością; a przecież dla tego, że się było ostrzeżonym, wieleż to jest błędów, zaniedbań, niedoskonałości, których się nie widzi, i w których się trwa, może aż do śmierci? Coż za lekarstwo na to? Oto ponieważ żyjący ukrywają przed nami prawdę, uczmy się iey od umarłych. Otwórzmy, i czytamy Xiążki nabożne, osobliwie te, które piszą o obowiązkach Kapłańskich; powiedzą nam bez podchlebstwa, bez bojaźni, co nasi Sąsiedzi, i nasi Przyjaciele, a może i Spowiednik nawet, nie śmieliby nam powiedzieć, albo coby nam nie powiedzieli tylko z trudnością i słabo. Przetoć to dobrzy Pasterze

czując tę potrzebę, poświęcają codzienną półgodzinę czasu na czytanie duchowne

Również są oni pilni w odwiedzanu codziennym Najświętszego Sakramentu. Jezus Chrystus używa ich tam sposobem najmiłosześniejszym, żeby im się udzielił, żeby ich łaskami swoim obdarzył, i zaspokoił wszystkie ich potrzeby: *Verite ad me omnes, qui laboratis, et onerati estis, et ego reficiam vos.* (a) Podmyż więc do Jezusa, przy Jego Ołtarzu znajdziemy światło, gorliwość, miłość, i wszystkie pomocy, których potrzebujemy. Tak jest, przy Ołtarzu to więcej, niż gdzie indziej dobry Pasterz otrzyma łaski nawrócenia, pojednania, gorącości ducha, wytrwania w dobrym dla swoich Parafianów, dla swoich Przyjaciół, i swoich krewnych; tam to także odbierze namaszczenie, nauczy się tego języka pobożności, który potusza, który sobie podbiła, który nawraca tych, co go słuchają; tam to więcej, niż gdzie indziej, zrobi się dobrym Spowiednikiem, dobrym kaznodzieją, dobrym Pasterzem, często nawracając razem z Jezusem Chrystusem, wniydzie do Jego serca, i tam czepać będzie słodkie uczucia, z tamtąd odbierze ducha, tam się nauczy myśleć, mówić, czynić, i cierpieć jak Jezus. Nakoniec, te częste odwiedzania Naszego Pana, będą przy-

(a) Math. xi.



kładem Nabożeństwa, który będzie budował innych, i upoważni Pasterza, aby im zalecał bądź publicznie, bądź prywatnie, te nayprzedejniejszą praktykę pobożności Chrześcijańskiej.

10. Nieszpory i Kompletę będzie mógł odmówić przed, albo po nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu. Jeżeli natychmiast nie będzie mówił *Intra viam* i *Laudes*, może im dać czas przed wieczerą; lecz w którymkolwiek czasie będzie dopełniał ten obowiązek Religij, poświęci go przez pilną uwagę ducha, przez nabożeństwo serca, i skromność ciała, którą w poie powinna przytomność Majestatu Boskiego: *Quoniam Rex omnis terra Deus, psallite sapienter.* (a) To odmawianie Brewiarza codziennie, jest dla nas obowiązkiem istotnym, który się nie skończy, tylko z życiem naszym. O tak wiele użytków w porządku zbawienia i dla nas, i dla naszego ludu, jeżeli go wy pełniamy dobrze! Co za nieszczęście, jeżeli to ziocło łelki, i zasług miało by się być przez nasze Nienabożeństwo okazywać nieskończonych błędów.

11. Godzina wieczerzy powinna być stała. Jeżeli się siada do wieczerzy zbyt nie rycie, poydzie się też spać zbyt nie rycie, a ztąd wstanie ranne, i porządek dnia następnego będą pomieszane. Należy być

(a) Psalm. 46.

bardz ey ie-zcze czułym i ostróžnym przy wieczerzy, niż przy obiedzie; bo więcey się przy niey, niż przy obiedzie jest wystawionym na niebezpieczeństwo. Po zakończeniu dnia, sądzi się, iż można sobie więcey pozwolić; nie masz już nic do roboty, i do nauki; nie masz wzyt do oddania, funkcey do dopełnienia, pokusa więc ciągnie, żeby się ucieczyc, zmysłności dogodzić &c. W tych to nawięcey wieczornych zażywaniach pokarmu należy sobie przypominać często przestrogę S. Piotra: *S' huius estote, et vigilate: quia adversarius vester diabolus tanquam leo rugiens, circumspiciens, quem devoret, cui resistite fortes in fide.* (2)

12. Po wieczerzy nastąpi rozrywka; ale ta będzie Chrzescijańska, i taka przytoci na Kantana. Jest wielu dobrych Pasterzy, którzy unikają wieczornych kompanij, ponieważ na nich często, albo jest się wciągnionym w grę, albo się słyszy w konwersacyi wyrazy i żarty mniej przystoyne; zryduie się tam z młodemi ludźmi, z którymi towarzystwo może dać okazy do podeyrzeń, i baykow o nas. Jeżeli Pasterz nie powinien z łatwością ugęszczać na kompanie wieczorne, również powinien być ostróžnym i trudnym w przyjmowaniu u siebie powiecerzy wszelkiego stanu osób.

13. Dzień zakończony będzie modlitwą wspólnie zrobioną, rachunkiem sumnienia, i

(2) 1. Petr. 5.

czy-

czytaniem duchownym, które może służyć za materiały do nauki i utrzymywania

12. Godzina do spoczynku będzie urządzona stosownie do godziny wstania, kładzenie się na łóżko powinno być poprzedzone jak największą skromnością, i przygotowane przez Rekongr. Kapłan skromnie pokazuje się nigdy swoim domownikom, lub innym Osobom, tylko w stanie przyśrodkowym, i ubierzony w suknię Kapłańską; Sukieną jest ostatni ubiór, który z siebie zdeymuje zagasiwszy światło, ten sam ubiór będzie także pierwszym, który weźmie na siebie wstając rano. Można rozbiierając się mówić jakieś Miłoty uśtne i kładąc się na łóżko, przywiesić sobie na myśl pamięć o śmierci i grobie.

### *Na każdy Tydzień.*

Pasterz w pierwszych swoich początkach Klerykatury i kapłaństwa co tydzień spowiadał się; czemużby miał ten zwyczaj porzucać w tym wieku, i w tym stanie, w którym obowiązki jego są trudniejsze, jego potrzeby większe, i niebezpieczeństwa zgrzeszenia liczniejsze. Częsta Spowiedź podaje pomocy nieoszacowane przeciwko pokusom, i do wytrwania w dobrym, ale, żeby je otrzymać, trzeba do Sakramentu Pokuty przynieść przygotowania potrzebne, i strzedz się dwóch błędów, pierwszy jest zbytney bojaźni i powąt-

piwania; czyli się jest w tych przygotowa-  
niach, albo nie? drugi błąd, a ten pospolit-  
szy jest, aby przygotowanie nie było, tylko  
nadekładane, powierzchowne, i niedosta-  
teczne.

Wiele na tym zależy, aby mieć dobrego  
Spowiednika. Pasterz obierze sobie w sąsiedz-  
twie Xjędza, który będzie miał więcej ducha  
Kapłańskiego, światła, gorliwości do kiero-  
wania w drogach Zbawienia, i doskonałości:  
jeżeli znajdzie Konfratę, któryby go przyjął  
zawsze z dobrocią, mówił do niego z wolno-  
ścią, zachęcał mężnie, pocieszał, ośmielał i  
wspierał; tedy odda mu całą swoją ufność.  
Trudno wypowiedzieć, jak starania dobrego  
Spowiednika są użyteczne do utrzymania w  
pobożności Kapłana będącego na Świętym U-  
rzędzie. Oto; mawiał S. Franciszek Salezy,  
przełożona jedna z najpierwszych przełóg.  
A S. król przed nim jeszcze powiedział:  
*et alde est utile, et sacerdos certum ac firmum*  
*Confessarium Sacerdotem habet, a quo non*  
*recederet, nisi in magna necessitate: siq. den-*  
*ominat vel non minus, obesse Confessorum*  
*mutat o, quam Corpori medicorum.* (a) Jeże-  
li Nasz Spowiednik nie ma ducha Kapłańskie-  
go, jeżeli jest podległy tym samym utnmo-  
sc om, co i my, albo jeszcze i większym, jak-  
ież ufność w nim mieć będziemy? Coż nam

(a) Act: par: 3. pag: 383.



powie? Jego postęпки, i jego milczenie pomnożą naszą nieczułość na nasze obowiązki.

Czwartek będzie dniem Nabożeństwa do Najswiętszego Sakramentu. W odwiedzaniu, które uczynimy Naszemu Panu, i które powinno być trochę przydłuższe, podziękujemy Mu za ustanowienie Najswiętszego Sakramentu, i za cześć, którą nam uczynił wynosząc nas do godności Kapłanów. Uczynimy Mu nadgodę za tyle obelg, które odebrał w tym nawet Sakramencie miłości.

W Piątek się pości; jeżeli w ten dzień nie można, to w Sobotę. Umartwienie to wchodzi w skład wszystkich prawie Duchownych, a szczególnie przyzwolone jest Pasterzowi, który powinien czynić pokutę, i za siebie i za grzeszników swojej Parafii; ofiarować je też będziesz na uczczenie Męki Jezusa Chrystusa, i na otrzymanie łaski dobrej śmierci.

Sobota jest to dzień, który Kościół poświęca Nabożeństwu do Najswiętszej Panny. Cnotliwy Pasterz, w którego pobożni Rodzice od młodości to Nabożeństwo wpoili, ma sobie za powinność, i za pociechę w pałacu w Wiernych powierzonych sobie. Wie on z własnego doświadczenia, i tego ich naucza, jak opieka Maryi jest użyteczna w sprawie zbawienia; i dla uczynienia się godniejszym i pośrednictwa, ofiaruje i w tym dniu takie

modlitwy szczególne, i czyni na łey część iakie umartwienie.

Każdego tygodnia Pasterz odwiedza chorych, cieszy ich, wspiera ich cierpliwość, lub ich gotuje do dobrej śmierci.

Każdego tygodnia czyni jałmużny stosowne do swojej sposobności, i do potrzeb ludu, asobliwie swoich Parafianow: *Beatus, qui intelligit super egenum et pauperem, in die mala liberabit eum Dominus.* (2)

Przynajmniey raz co tydzień odmówi Różaniec. S. Franciszek Salezy odnawiał codziennie Koronkę. Szacował on wiele, i często zaleca to ćwiczenie pobożne.

### Na każdy Miesiąc.

Można obrać dzień jeden, żeby przeżyć swój stan wewnętrzny. Przeczyta się w tym dniu Urządzenie swego życia, swoje postanowienia uczynione pod czas ostatniej Rekolekcyi; z tego weźmie się materya na ćwiczenia duchowne tego dnia; odnowi się wola, i chęć trwania w nich statecznie; będzie się więcej zebrany i zgromadzonym w sobie, roztrząsać się, jak się ostatni miesiąc przepędził, rozbierając swoje niewierności; prosi się na Spowiedzi o ich odpuszczenie, która się tego dnia uczyni; stanowi się mocno lepiej następujący miesiąc przepędzić. Rodzay ten małej osobności czyli Rekolekcyi, jest wy-

(2) Psal: 40.

śmienity sposób na obalenie namiętności panu-  
jącej, na utrzymywanie się w pragnieniu doskona-  
łości, na zachowanie ducha kapłańskiego i  
Pasterckiego.

*Na każdy Rok.*

Przykładem Świętych Biskupów i Świę-  
tych Kapłanów ostatnich tych wieków, którzy  
każdego roku przez kilka dni. Rekolekcyę, pod-  
czas których przeczytają wszystkie swoje re-  
zolucye, odprawisz Spowiedź roczną, przy-  
gotujesz się do śmierci, i w tym zamierze  
czytać będziesz modlitwy polecenia duszy;  
rozważasz w takim stanie są interesy do-  
czesne. Jeżeli jeszcze nie uczynił Testamen-  
tu nie odkładaj go dłużej. Jeżeli w nim zo-  
stawiasz co z dobr Oczystych dla twoich kre-  
wnych, nie mieszaj do nich m. i. t. z Bene-  
ficjum; on powinien być użyty na uczynki  
pobożne; boysię żebyś podpisując twój Te-  
stament, nie podpisał tego potępienia. O-  
bierz sobie na pobożną pustynią u siebie, lub  
u swego pobożnego przyjaciela czas i miej-  
sce, gdzie byś mógł byćz wołniejszymi, i wię-  
cey w sobie zebrany: *Si in spiritualibus exer-  
citationibus sacerdotes versentur, magnum sa-  
ne inde fructum perciperent.* Jest to uwaga S.  
Karola. (a)

Są jeszcze Pasterze, którzy tak sobie roz-  
porządzają czytania Biblii, żeby ją co rok ca-  
(a) Aftt: 3. par: p. 388.

przeczytali. Co rok mają także zwyczaj od-  
czytać Rubryki Brewiarza, Mszału, i niektó-  
re miejsca Ceremoniału.

Co rok kupują co z nowych Ksiąg pobożnych, historycznych, Teologicznych, i Komentarzy na Pismo Święte.

Nie opuści się też Anniwersarz swego Chrztu, poświęcenia na Kapłaństwo, i innych wielkich łask odebranych w pewnych czasach życia swego. To ćwiczenie pobożne poddane od wdzięczności, jest równie użyteczne, jak rozsądne.

Oto zbiór urzędzenia życia dla Kapłana, i dla Pasterza. Ten, który to urządzenie zachowuje we wszystkich punktach, i sam się poświęca, i z pożytkiem i racie na poświęcenie innych. Jego Kazania są Pastorałne, bo są wsparte jego przykładami. Jego życie tym sposobem urządzone, jest niejako ustawicznym Kazaniem, które wszyscy rozumieją, i przeciwnie któremu nie ma nikt co mówić. Bądźmy więc wzorami regularności, aby wszyscy inni mogli przykładu naszego naśladować: *Forma facti grevis ex animo*. (a) Co tylko czynimy nawet tajemnie w domu naszym, wychodź na widok złe czy dobre; słuszny wiedzą wszystko, i krewi uważają wszystko, i godają o tym. Czuwajmyż więc nad sobą samemi, a zbawimy tych, którzy będą świadkami naszych

(a) 1. Petri 5.



czynności: *Hec enim faciens, et te ipsum sal-  
tum facies et eos, qui te audiunt.* (b)

## ARTYKUŁ II.

O porządku, który Pasterz powinien ustrzelić  
w domu swoim.

Jedną z najpierwszych własności Paster-  
skich według S. Pawła, jest umieć rządzić  
swoim domem, trzymać go w porządku, i  
doskonałej czystości ołtchajow. Jakże,  
przydane S. Apollol, jakże ten, który nie u-  
mie rządzić domem swoim, rządzić będzie  
Kościołem Bożym? Jeżeli nie umie w po-  
rządku utrzymać trzech lub czterech osob,  
które żyją pod jego oczyma, jakże potrafi rzy-  
dzić Parafianami, których rzadko widzi, i nad  
którymi nie ma w pewnych względach tey sa-  
mej zwierzchności? *Sua domus bene prae-  
parata... Si quis autem domum suam prae-  
paret, quemadmodum Ecclesia Dei diligentium ha-  
beat?* (a)

Nie dosyć więc jest na tym, że w osobę  
Pasterza jest wszystko do zbudowania, jeżeli  
on nie utrzymuje swojej domowej rodziny w  
dokładnej regularności: złe przykłady jego  
domowników, i jego krewnych, którzy są przy-  
nim, uczynią wszystko nie użytecznym, co-  
kolwiekby on przedsięwziął dla urządzenia  
innych. Niechże to więc ma za regułę funda-  
mentalną urzędu swojego, co S. Bernard na-

(b) 1. Tim: 4. (a) 1. Tim: 3.

pisł do jednego Wielkiego Papieża: *Interest  
 gio tu Sancti tui tui, ut quos pater oculis ha-  
 bes, et a ordinati, ita sint informati, ut totius  
 Ecclesiae et ordinis ipsi sit speculum, ipsi  
 forma.* (b)

Pasterz ma zawsze w domu swoim służą-  
 cych, ma często krewnych, ma czasem i ob-  
 cych; dobry porządek wyciąga lego czułości,  
 i lego poohowości, względem tych trzech ro-  
 dzajów osób.

### § I.

1. Obierz do usł g osoby dobrych oby-  
 czajów, skromne, i budujące; będzie okazy-  
 wać dobroć i łagodność dla służących, ale bez  
 wchodzenia z niemi w poufalsć; będzie czu-  
 wał nad ich postępkiem, a gdy spostrzeże,  
 że który z nich wykracza, upomni go z mi-  
 łością, i podwoi czułość swoją. Jeżeli wy-  
 stępnie nie pożytku z napomnienia, Pasterz  
 da mu odprawę; wmien to jest dla czei swo-  
 jego urzędu, dla swego własnego zbawienia, i  
 zbudowania swojej Parafji. Gos odarze i gos-  
 pody, i nauczają się z tego przykładu, tak się  
 powinni wzase względem służebnika złych  
 obyczajów. Gdyby Pasterz nie dowiedział się  
 o występku swego służącego, tylko przez  
 wieść publiczną, miałby sobie do wyrzucenia  
 swoją wielką nieczułość: *Non oportet*, mowi  
 (b) de Consid: 1. 4. c. 2.

S. Bernard, *ut ultra demur tua ultimu* . . . ,  
*quod quam plurimè minus contigit* . . . (a)

2. Będzie zawsze miał czym zabawić swoich służących; próżnowanie i lenistwo sławoty ich w wstępki wprowadziło. Co wieczor będzie się z nimi modlił wspólnie, i pomołciwie przeczyta im co pobożnego z książki duchownicy, którey wszyscy słuchać będą; tym sposobem zapewni się, iż wszyscy zakończili dzień przez modlitwę; za Jego przykładem poydą i inne fannie w Parafii

3. Będzie się starał wprowadzić służących, aby co miesiąc ugeschodzi do Sakramentow. Nie będzie im przykrości robił względem wyboru Spowiednika. Nie zawsze jest przyzwitością słuchać Spowiedzi swoich domowników; należy jednak, aby mieli dobrego Spowiednika Ordynaryjnego; jeżeli się nie spowiadać, tylko za okazją, i właśnie trefunkiem tożnym Kapłanom, którzy żyją w tym domu, będzie niebezpieczeństwo, aby im nie zbywało na dobrych przygotowaniach, albo na pewnej wolności w odkrywaniu grzechow swoich; albo też, żeby od nieniacie bardzo łatwo Spowiednika, nie przyjmowali Sakramentow bez pożytku. Wundz w to dobrze, jeżeli twoi domownicy są dosyć oświeceni o Prawdach Religij.

4. Służący w Plebanij nie zawsze to jest Parafianin najłatwiejszy do strzeżenia, i nie  
 (a) de Consid. 2. 4. c. 2.

zawsze jest dobrego ułożenia; bywa on często trudny do kierowania, jeżeli jest młody, dobrze karmiony, mało zabawny, dumny; jeżeli nie jest pewny, że go Pan ma zawsze na oku we dnie i w nocy, prędko porobi sobie znajomości niebezpieczne, będzie nocą wybiegał na zabawy podwyrzane, które mogą i cały rok trwać mimo wiadomość tego Pana, poważaj ten domownik, wiedząc moment wstania i kładzenia się, wyjścia i powrotu swego Pana, wychodzi on sam także i powraca tak zięcznie, że Pan oszukany, rozumie, iż ma najpłucyszego sługę, gdy tym czasem w całej Paraf. szepczą przeciw niemu, nie śmiejąc Pana okrzyć. Posług mogłoby czasem wweksminować, jeżeli słuzący jest w nocy na swoim łóżku, albo powrócił do domu przedzay, niż był spodziewany, dla dowiedzenia, jeżeli sługa tego jest taki, jak ow, o którym mówi Ewangelia: *Quem cum tenerit Dominus, invenierit vigilantem.* (a)

5. I żyj wszystkiey, i jak największey ostrożności, abyś uczynił trudny wybor dobrej gospodźni; lecz jakichkolwiek byś starań użył w uczynieniu dobrego iey wyboru, żyj zawsze względem niey w ustawicznym niedowierzaniu sobie; lękaj się zawsze, aby nie zaślawiła się na cnotę twoję: *Ancillas*, mówi S. Hieronim, *quæ in obsequio sunt tibi, scias* (a) Luc: 12.



*esse in insidias, quia, quanto utilior earum consilio, tanto facilius est ruina. (b)*

Bóy się dać iey lub pozwalać nadto wiele władzy; użyłaby iey na złe, i zapomnieliby się; albowy była zuchwałą względem Parafianow, albo wydawałaby przed niemi, co się dzieje w domu; co pospolicie nie miałoby innego skutku, jak wydać cię na pogardę w umysłach tych Parafianów, którzyby rozumieli, że iey powierzasz rzeczy ściągające się do interesow duchownych, i wewnętrznych Parafianow. Czasem dawałaby ci wiadomości i doniesienia, ktoreby cię bez potrzeby niespokojności nabawiały, albo w błąd wprowadzały, albo naprowadzały na uczynienie krokow niebezpiecznych; sambyś się albowiem na tym nie spostrzegł, iakbyś szedł za namową tayı służący, która i złe i dobrze przybyłaby się Parafianom według, iakby była złe lub dobrze uprzedzona dla nich.

Zabys się ustrzegł tayı nieprzyzwoitości, nie gaday z nią nigdy o interesach Parafij twoich, nigdy o wąstepkach tajemnych, rzadko o wąstepkach publicznych, niech nie wie nic o napomnieniach, iakie dajesz, czyli to sekretnie, czyli famam; niech również nie wie, co ci odpowiedziano, i iakim sposobem dowiedziałes się o tym, co potrzebowało napomnienia lub poprawy. Należałoby nawet, ażeby, gdy idziesz tym koncem do którego domu,

(b) Ad Rustic:

ona niewiedziała, gdzie idziesz, z bojaźni, żony domyslałać się, po co tam szedles, nie przechwałała się, iż to za sprawa iey się stało, że Xiądz Pleban dał napomnienie temu, a temu Parafianowi; twoje napomnienia byłyby gorzey niż nieużyteczne, gdyby mniemano, że ie dajesz z namowy twoiey gospodyni; dla tego śniego nie daway nigdy napomnień, i nie czyn poprawy w iey przytomności: ani tak, żebys mógł bydź od iey podsluchany. Jeżeli masz co mówić o obyczajach Parafij z twoim Wikarym, lub z innemi Konfratrami; niech to będzie zawsze w nieprzytomności służących; a przynajmniej, żeby nie mogli słyszeć, co będziesz gadał; i pamiętay na to, że ciekawość czyni uszy służnych bardzo delikatnemi. Służąca niech usłyszy, tylko jedno słowo, będzie zaraz dochodziła reszty, zle czy dobrze; będzie się innym zwierzała, po Parafij rozgłaszała, i nieroztropność popełniała. Nie dopuszczay, aby oddalała, lub zle przyrównowała, tych którzy przychodzą wzywać cię do chorych, lub do Konfessyonału; dopieroż mniej jeszcze, żeby sobie pozwalala gromić ich, i strofować o ich obyczaje. Nie tak nie martwi Parafianina, iak nieroztropność taka iedney służącej, osobliwie, jeżeli ją popełnia w przytomności Pasterza swojego Pana.

Nie oświadczay tego nigdy przed domownikami, żeś iest kontent z niektórych Para-

ślanow, że ich masz za szczerých, otwartých, skromnych. &c. Jeżeli od twego służącego dowiedzą się o szacunku, który masz dla nich, tym trudniej im przydzie wyznać przed tobą na Spowiedzi pewne grzechy tajemne, w które może upadali. Nie gaday nigdy, nawet w powłóczności, ani o Spowiedziach, ani o Penitantach, ani o Penitentkach w przypominności służących.

6. Jeżeli masz dobrego sługę, nie wypadaj, aby wiedział, żeś z niego jest kontent, miałby się zaraz za bardzo potrzebnego, stałby się mniej powolnym, i mniej użytecznym; dosyć aby w generalności wi dział, żeś jest kontent: *Si est tibi servus fidelis, sit tibi quasi minima tua, quasi fratrem sic eum tracta.*

(a) Strzeż się względem służących równie poufałości, jak i tonu dumnego Rostropność niech trzyma środek. Pan taki, co rozkazuje, albo strofuje z gniewem, tyle sobie robi nieprzyjaciół, wiele ma służących; służony jest bez przychylności, a może i bez wierności, dale zgorszenie tym, którzy są świadkami jego pafsyi gniewu: *Noli esse sicut leo in domo tua evertens domesticos tuos.* (b) Nie wpadaj często w zły humor, ani w sposób postępowania i manieri dzikie, i nie obyczajne w twoim domu: wypłacaj rzetelnie, co się należy twoim służącym; jeżeliś im winien za ległą zapłatę, albo jeżeliś pożyczył od nich

(a) Eccl: 33. (b) Eccl: 4.

pieniędzy, będą mieli mniej uszanowania dla ciebie, i będą chcieli dawać sobie jakąś powagę względem Ciebie.

7. Nie jest przyzwoitością, aby służący mający wniknąć w stan Matrzeński, mieszkał przez ten czas w domu Kapłana; osobliwie, jeżeli Osoba, o którą się stara, mieszka w tej Parafii. Mogłoby być niebezpieczeństwo, żeby w nocy nie chodził odwiedzać iey, albo choć we dnie, nie odwiedzał iey zbyt często, co by nie budowało Parafianów.

8. Uczyń wybór rozsądny w robotnikach i robotnicach, których potrzebujesz. Nie używaj owych pewnych ciekawych, którzy chcą uważać wszystko, co się w Plebanii dzieje, i którzy to potem roznoszą, gdzie gdzieindziej przydając jeszcze złość i szyderstwa. Z większym jeszcze staraniem oddalaj tych, których życie nie jest dosyć budujące. Jeżeli spostrzeżesz, że który robotnik jest nadto wolny w słowach, i mało skromny w swoich postępkach, odpraw go; winienesz to własnemu twemu sumnieniu, i dobremu przykładowi innych Rządców rodziny, którzy z twoiego przykładu nauczą się nie używać robotników rozpustnych.

Day baczość, żeby nie było ścisłej przyjaźni między służącym i gospodynią, toż między robotnikami, i robotnicami, którzy pracują u ciebie.

Nakoniec, nie pozwalay żadney osobie inney pteć, choćby była i nabożna, przychodzić często do domu tego; byłoby może przędzy czy później niebezpieczeństwo i dla ciebie, i dla niéy, i w krotce twoja cnota poszłaby w podeyrzenie.

## § II

1. Albo nie mieć wcale, albo bardzo mało krewnych przy sobie. Pospolicie Parafianie nie radzi widzą krewnych zjednoczonych, i stale mieszkających w Plebanij. Jeżeli nie mówią, to przynajmniej myślą, że to oni tych krewnych żywią; ubodzy zaś więcej jeszcze są przeciwko nim zmehczeni, ponieważ rozumieją, że z okazji tych Krewnych, jałmużny są albo rzadsze, albo mnieysze, co podobno często bywa prawdą. Szemrzą powszechnie w Parafii, jeżeli widzą Księżych krewnych ubranych, lub szanowanych nad stan ich.

2. Jeżeli zaś są przyczyny, że można trzymać przy sobie Krewnych, lub krewnie, trzeba czuwać na nich obyczajami, dać baczność na Wizyty, które oddają, lub odbierają, na związki niebezpieczne, które mogą zawrzeć z osobami będącemi w Parafii, lub w Sąsiedztwie. Zabroni im się surowo wieczornych kompanij, tancow, nocnych przechadzek, i wszystkich innych bezprawow, które się zakazują



Parafianom, ponieważ obyczaje Krewnych Pasterza, mają służyć za wzór innym Parafianom.

Nie należyż się też lękać, aby krewni, którzy bawią w Pabanji, albo którzy przychodzą często do Pasterza, nie profitowali czasem z momentów jego niebytności, lub jego ustawicznosci w Konfesyonałce, i nie zrobili intrygi takiej dla uczynienia jeb odebrania pewnych wizyt, których sekret będzie przed nim trzymanym, dla wybiegania nocami, ugęszczania na gry, do domów, gdzie się młodzież zgromadza, i gdzie się znajdują osoby, któreby mogły ich cnotę w niebezpieczeństwo podać?

Nie będzież więc jeszcze niebezpieczeństwa, gdy pewne młode osoby w Parafii, lub e młodzi, dorodni, grzeczni, pod niebytnosc Pasterza, przychodzą odwiedzać jego Synowicę, Siostrzenicę, Wnuczkę, lub Siostrę. Młoda Osoba bardzo jest wystawiona w domu Pasterza. Powinien dobrze znać swoją Siostrę, Siostrzenicę, wnuczkę, choć braci na siebie staranie o nich; jeżeli ich cnota nie jest dosyć ugruntowana, jeżeli się statecznie nad niemi nie czuwa, trzeba się lękać, aby mu nie dały okazji do zmartwienia.

Okazywałyby może jeszcze niebezpieczniejsza, gdyby pochodziła z wizyt częstych, z grzeczności namiętnych, z komplementów ustawicznych czynionych przez takiego

Xię.

Xębra, lub Zwińka, którzy szukają czasem wię-  
cej synów niż Stryt, więcej Siostry, niż brata.  
Pasterz, a i tak ze na wsi, dobrzeby zrobił, żeby  
pokazał, aby pod niebytność jego nie przyynowa-  
no. Ale to nieznajomego, gdyby to zas była osoba, dla  
którebym należało okazać miłość i gościnność, byłoby  
lepiej zapracować za niego w gościnie, co by zrobiła wydatku.

3. Pasterz nie dozwoli nigdy Krewnym będą-  
cym przyim, wstawiać się do rzędu Parafii, wybie-  
rać z twardością i nieczułością serca doniny, lub od-  
dawać grubiańsko Parafianow, i ubogich przychodzą-  
cych do Plebanii.

Jeżeli ten Krewny, lub Krewna zamysła wkrót-  
ce się żenić, nie dozwoli mu, lub icy hawie przy  
sobie w czasie Konkurencyi, i starań, które zwykły  
przed ślubem poprzedzać.

Pasterz, który wydać w Parafii za Mąż swoich  
Krewnych, gotuje sobie ciężki krzyż, który czasem  
może go przymusić do opuszczenia swojego Be-  
neficjum, a przynajmniej wystawi się na stracenie  
zaufania, które miano w nim; będzie mniej powa-  
żany, będą sądzić, iż on wchodzi w interesy i sprze-  
czki swoich krewnych, będą rozumieć, iż on nie  
szuka, tylko ich zbogacić, krewni sami w tym mnie-  
maniu, obierać go będą z czego tylko będzie można;  
skasują iatunżny i grzeczności które z urzędu winien  
czynić i będą go uważać jako wydatki próżne i nie  
potrzebne, które zmniejszają ich majątek, i ich na-  
dzieję. Jeżeliby który z nich stał się rozpustnym

rozwiózł, przestęgi Pasterza Krewnego byłyby mu nie użyteczne, z zmartwienie tego Pasterza, byłoby jeszcze czulsze, gdyby będąc obowiązanym strasować i karcić innego takiego grzesznika w Parafii, ten miał mu powiedzieć, aby szedł raczej poprawić krewnych swoich, którzy tego bardziej potrzebują, niż on.

## §. III.

Trzeba także mieć przezorność względem Kompanii, które się przysługują, i względem sposobu przysługiwania ich.

1. Jeżeli Xiądz w Juię często Kompanię, utraci ducha swego Stanu, jeżeli nie widzi nikogo stać się nie obyczajnym, interesowanym, i właśnie odludnym, jeśli zatem pogardzany w Parafii. Kostropose kaze środek zachować. Pamiętajmy, że Apostoł zaleca gościnność i trzeźwość. *Hospitalitem, Sobrietum.* (a)

2. Nie powinniśmy wchodzić w związki przyjaźni szczególnej, tylko z pobożnym, z nim nie wystawiamy się na żadne niebezpieczeństwo, możemy nawet, pożytkować z ich przykładów i rozmów; ale jeżeli się jest w szczególnych związkach z takimi, którzy są bez cnoty, wiele się bardzo szkodzi, okrywa się nieczystą, upadła się swój stan, daje się zgorszenie swoim Parafianom, gdy się ugęszcza w takie kompanie. *Qui cum sapientibus graditur, sapiens erit, amicus stultorum, similis efficitur.* (a)

(a) Tit. 1. (a) Prov. 13.

Pasterz czule na swoy honor, i honor urzędu swego, poruszył jasnemym zławieniem swego swego ludu, albo nagły nie przywilej, iezeli to może być, albo lardzo rzekło tych, którzy lubią gę, lub wino, tych, którzy sobie pozwalają rozmow, pismkow, i pewnych wolności nie zgadzających się z skromnością. W przypadkach, w którychby się nie mógł uwolnić od przyjęcia ich, nie da kart do grania, ani pozwolić ić do zbytku, żeby spiewano przy stole lub żeby sobie pozwalano rozmow wolniejszych. Zbor Axytański i Mediolański, idąc za przykładem Zboru Czwartego Kartagineńskiego, zakazują Aęzom spiewać przy stole.

3 Rzadko bardzo zapraszay na obiad Parafianow swateb, dopieroż mnie iezsze bywa, na ich ucztach. Jeżeli się tego prawidła nie będziesz trzymał, stracisz wiele czasu, różproszysz ducha, zpuszczasz się nadto z osobami, które potym doznawać będą przykreści, gdy on się przyjdzie spowiadać przed nami. Ułodziy, u których się nie iada, i których się nie zaprasza na obiad, będą się mieli za wzgardzonych będą o nas sądzić, iż w zamiarze zaproszeń na obiady, mowemy, albo czynimy rzeczy przeriw obowinzkowi naszemu. Bydź też może, iż nas będą chwinić o zbytnie wydatki z tego, co miało być na ich wspomóżenie; nakoniec wystawian y się na utracenie enoty wstrzeżliwości, czystości, powagi Kapłańskiej. Zgor-

szonoby się, gdyby spostrzeżono kogo wychodzącego po naszym obiedzie, zagranego winem,

4. Dla podobnych przyczyn nie byway często na obiadach u Panów twojej Parafii, lub w Sąsiedztwie, wytawiałys się na utratę czasu, pieniędzy, i dno są ubogich, i ducha twojego stano.

5. Należyż często odwiedzać swoich Konfratrow w Sąsiedztwie? Jeżeli to są deicy Kapłani, gorliwi Pasterze, pełni ducha Kapłańskiego, widuy się z niemi, i przyjmuy ich u siebie często, z niemi nigdy szkodować nie będziesz. Można się z niemi widywać co piętnaście dni, a nawet i co tydzień. Jeżeli to zaś są, ni złi, ni dobrzy, to odwiedź ich tedy owedy, ale rzadko: *Agito quia Clerici sunt, pisze S. Hieronim do Rustyka, et inter Clericos socrare meliores, quia in omni conditione et gradu, optimis mixta sunt pessima.* Będiesz miał może złych Konfratrow w Sąsiedztwie, i w takim przypadku, jeżeli zachowują jeszcze dobrą opinią o sobie, widuy ich przez oyczayność i przyzwoność, ale bardzo rzadko; lecz jeżeliby już tę dobrą osobie opinią utracili, nie widuy ich, chyba w nadziei naprowadzenia ich na lepszą drogę.

6. W Kompaniach, które przyjmujesz, trzeba się strzedz niegrzeczności, równie tak i grzeczności zbytney, ktoraby nie pochodziła z serca, strzeż się także i wydrakow zbytneych, i plugawego skępswa. Jeżeli się dać wielkie uczy, dają się okazya popełnienia błędów: twem się to, co miało

byliż dane potęchom, nie buntując się świeckich, mierzili oni na to, iż wia albo ujęs, że my lubie-  
my dobry byt, że prowadzimy z nich korzyść, że  
my opowiadamy umiarkowanie, ale zostawiały mi-  
nym ćwiczenie się w nim; sądzą oni, iż my się nie  
zgodziliśmy, tylko żeby się dobrze zlawie, gdy  
tym czasem lud, z którego żyjemy, ledwie qua  
omni panem, et agnoscit eum (a) Zdarza się nawet,  
iż wielu z tych, których się uczęstnie nie pochwala-  
lają tego, bądź to przez gorliwość, bądź że ich  
przeto strawiały nie jako w potrzebie czynienia, z ko-  
lei podobnych wydatków.

Nie przeczegamy zbyt długo naszych uctow  
nad przyzwoną Przystoynność, niekonieczmy ich przez  
grę osobliwie przez pewne gry albo zakazane, al-  
bo stan nasz ochydzające; gry szardowne, są pow-  
szeczną i zakazane, rawami duchownemi i świeckimi.  
Racne Conedia zakazują ie Duchownym. Conedia n  
Lyonneńskie w roku 1474. Burgenskie w 1584.  
Akwenskie w 1585. Narbonneńskie 1609. zakazują  
wyrazie Duchownym grow w karty. Można wi-  
dzieć Kanony tych Koncyliow w Traktacie o obo-  
wiązkach Pasterzy przez P. Coler.

W Kompaniach i przy szlach nie pozwalay-  
my sobie smiechów zbytłych, żartow trebnych,  
obmów, mi nieprzystoynności żadnych. Duch Świę-  
ty poczyna za nierozumnego takiego, który pozwa-  
la sobie smiechow nie umiarkowanych. *Latius et  
liberius exaltat vocem suam, ut autem sapient, et lib-*  
(a) Jui, 30.



entē videbit. (a) S. Paweł zakazuje nawet wszystkim wiernym nie tylko rozmów wszętecznych, ale nawet dwierowania i wielonośstw: *Omnis immunditia, aut avaritia nec nominetur in vobis, sicut nec Sacerdos, aut superstitio, aut stultiloquium, aut scurrilitas quae ad rem non pertinet, sed magis gratiarum actio.* S. Bernard rozmowy nadto wolno uważał za Świętokracstwa w ustach Kapiłana: *Consecrasti orationem fratris tui, talis es sicut opus illius, aversores salutem est... Eadem ad ea minus moreris, facinus minus... (c) Młode potępił słowa pokrzywdzając, z rzeczzenia, żarty uszczuplił: *Charitas blanda est, non mordax, non agit per vim... Non irascitur, non coarctat malum, ... omnia suffert. (d)**

Będziemy się więc strzegli tych wszystkich błędów, i będziemy się czuwać w imieniu Bożem, przyrzeczności, miłości, czystości, atomiści, rozstraszności, straniemy się też całego wotować i kłótni i tryskasy, i w własny naszej domowej finanse w kompaniach które przynosić będziemy. *Obis bonus odor sumus, — odor vitæ in vitam. (e)*

## R O Z D Z I A Ł. II.

### O Nauce

Po Modlitwie 2 imbrym przykładzie, pierwszy środek naprawienia nieśladów, utwierdzenia pobożności w Parafii, jest Nauka: *Placet Deo per studium praedicationis calcos facere credentes (a)* Oświeca (a) Ecl. 21. (b) Eph. 5. (c) Lib. 2. de Cor. sid. c. 13. (d) 1. Cor. 13. (e) 2. Cor. 2. (f) 1. Cor. 1.

ona rozum, i Bóg porusza serce; rozpędza ona chmury niewiadomości, poprawia błędy, prostuje fałszywe summowania, obala pozory, któremi się żli zastawiają, zwraca z drogi szerokiej, która prowadzi na zatracenie, sprawuje ona szacunek i smak w dobrych prawidłach, w przykazaniach, i radach Ewangelii. Jeżeli się w nich nie jest oświeconym, to się trzeba koniecznie obłąkać, nie ustrzeże się skały, o której się nie wie; że błądzić można walczyć przeciwko swym namietnościom, jeżeli się nie będzie znało, tylko niedoskonałe ich nieślad, i wielkość upadków, do których prowadzić także serce może się do cnoty unosić, jeżeli nie ma a'bo jeżeli nie ma, tylko słabą niey waleczność, jeżeli nie wie niey użytków, i środków ćwiczenia się w niey? Nikt nie ustanie nabyć jakiej rzeczy tylko tyle, ile niey szacunek poznaie. Przez Nauki to iedynie dobrze obrane, dobrze wyłuszczone, i dobrze zrobione, lud się oświeca o niebezpieczeństwach namietności, o złości grzechu, o piękności cnoty, o rozległości swoich obowiązków, i o środkach wypełnienia ich.

Przetni z taką gorliwością Apostoł nie nalegał na Tymoteusza względem nauki? Żaki na! on go na, wszystko, co tylko jest najmniejszego zniewolić, i co najmniejszy interesuje: *Testis coram Deo et Jesu Christo, qui iudicaturus est vivos et mortuos per adventum Filii sui, et regnum eius, praeedicandum, in omni opportuno, impotenti, argue, obsecra, increpa*

*in omni patientia et doctrina.* (a) Apostoł przewidyując to, na co my z żalem patrzymy, że wielu nie będzie chciało pnyść za zdrową nauką, i z ciężkością przyjmować będą napomnienia i poprawę, nalega jeszcze bardziej na swego Ucznia, a w Jego osobie na wszystkich Pasterzów, aby w takich okolicznościach podawali swoją czułość, i swoją naukę: *cum enim temptas, cum sanas doceris, non sustinebunt, . . . et sic uti quidem audient a te, et ad famulas autem convertentur.* Tu vero regis, et omnia, laeta, opus fac. *Transcribe, in ministerium tuum imple.* (b) Już on był zalecił temu samemu Uczniowi w swoim pierwszym Liście, aby się przykładał do czytania, zachęcania, i uczenia, *Attende lectioni, exhortationi, et doctrinae*

Święty Zbor Trydencki w wielu Sefwach wystawia żywo potrzebę nauki. Nakazuje on Pasterzom nauczać często, już to przez Kazania, już przez Katechizmy. Mało jest Pasterzy, którzyby tak często nauczali, jak wyciąga po nich ten Zbor Święty. Jego wyrazy godne są, aby je przytoczyć, i dobrze uważać, Oto te Piętey Sejsy Rozdziału drugiego: *Statuit, et decrevit Sancta Synodus . . . ut quicumque Parochiales Ecclesias obtiner . . . diebus saltem Dominicis, et Festis sollemnibus, plebes sibi commissas, pro sua, et eorum capacitate, pascant salutariibus verbis, docendo quae scire omnibus necessarium est ad salutem, amminutandoque eis cum brevitate, et*

(a) 2. Timoth. 4. (b) Jb dem.

faciliari sermonis vita que eis declinare, et virtutes, quæ sacra opus essent ut præmi æternam evadere, et æternam gloriam consequi valeant.

■a dwudziestey czwartej Sefsi, ehee abiy Piskupi obow'zywali nawet pod Cenzurami Pasterzow do uczenia katechizmu dzieci w Niedziele i Święta: *Episcopi saltem Dominis, et aliis festis diebus pueros in singulis Parochiis jubeant docere, et elevariam erga Deum, et parentem, diligere, et ab eis, ad quos spectant, doceri curabunt, et capis suis, etiam per Censuras Ecclesiasticas compellant.* (a)

Nakoniec na teyże samej Sefsi nakazuje, aby przed kazdymy czynioną była Nauka, którą my nazywamy nauką Pierwszemi, lub Nauką Plebanią. *Præcipit Sancta Synodus, ut inter Missarum solemniam aut Divinorum celebrationem sacra eloquia et solutus monita... Singulis diebus festis, vel sollemnibus explicationes, catechismo in omnium gradibus, postea aut in singulis questionibus inserere, atque eos in lege Domini erudire studeant.* (b)

Nie doswé jest nauczać; należy nauczać z porządkiem. O jakie wiele jest Nauk nie dobrze przygotowanych, bez porządku zrobionych, bez gorliwosci powiedzianych, a z tąd tak wiele nauk słabych i bezużytecznych, czasem nawet szkodliwych dla słuchaczy?

Trzeba więc przygotować swoje nauki, i w nich z dobrym porządkiem i gruntownością mówić o tym co jest potrzebniejszego dla duchownych, i stósow-

(a) De Reform. c. 4. (b) Ibid. c. 7.

nieszego do ich potrzeb bez tego przygotowania się, bez tej d kłębności, będzie w naukach wiele rzeczy nie użytecznych, i powtarzań usprawiedliwionych, wiele rzeczy opuszczonych, i delizy zachwanych, wyrazów twardych, i złe brzmiących, szczegółów albo nadto ogólnych i pospolitych, tła zbędne wyokaleczonych, które rozciągają ich, pogorszą rugu być się wiele gadało a mało się zrobi pożytku.

Dworskie jest przygotowanie się na naukę: Jedno *Dać* drugie: *Błogosławieństwo*. Osiadwa są potrzebne.

Przygotowanie *Dać* wyciąga 1. Czytanie i Nauki Pisma Świętego i lektur poloznych doń rzeczy wybranych. Czytanie codzienne i uważne Pisma Świętego na celi karności i myślności i Affektywności i poruszającym kłębem nauce i poroc i zacharow. Nie bardziej nie jest oschłego, jak Nauka wkręta nie nie wchodzi i Pisma Świętego, jest ona zimna, i bez unkei duchowney, bardziej podobna do dyskursu Akademickiego, do Dissertacji i Przechodney, niż do Nauki Ewangelicznej. 2. Potrzebny jest zapas dostateczny Teologii Dogmatycznej i moralnej i tych Nauki, wystawionym się jest na powiedzenie rzeczy niedostatecznych, wątpliwych, a może i fałszywych w materji Nauki Chrześcijańskiej. 3. Używanie codzienne Modlitwy wewnętrznej, czyli Rozmyślenia. W tym ci to ćwiczeniu Niebieskim Pasterz pozna przekierując Prawdy zbawcze.

nie, i mówić o nich będzie już przekonania własnego, jego mowa prze knie do serca, ponieważ pochodzić będzie z serca. Święci gotowali się na swoje Nauki więcej przy Nogach Ukrzyżowanego, niż z Księzek 4. Czytanie i uczenie się dobrych Kaznodziej. Można się też poradzić tych, którzy mają talent nauczania powierzyć im zrobioną od siebie Naukę, i zasięgnąć ich rady. Można jeszcze dla wprawy, gdy się czyta lub słyszy dobre iśkie Kazanie, zanotować na papierze rys, porządek, dowody, niektóre miejsca Pisma Świętego lub Oweów Świętych, i wyraz. Ładniej poruszając, i dobitniejszy. Są tacy Kapłani, co mają do tego książkę taką, w której zapisują porządek porządku Antaleu, co tylko czytali, lub słyszeli lepszego w Mowach zlatnych do Nauk Pasterskich. Takowy zapis oszczędza wiele pracy, oddając o nim wiecznie coś mi w różnych czasach powierzył użytecznego.

Na prz gotowanie *lekka* należy. 1. Dobrze przeniknąć i zgłębić materią, o której się ma mówić, by być nią napelnionym i przejętym. 2. Rozróżniać i obrać to, co może najwięcej interesować, co jest potrzebniejszego, pilniejszego, i najwyżniejszego dla Słuchacza, co byśmy sądzili za najzdawniejsze interesować i poruszyć nas samych. 3. Wniknąć w szczegóły, ale rozsądne, żeby nikogo nie tknąć i nie obrazić, co by nie było nadto posunęte, fałszywe, wątpliwe, lub żartobliwe, i nie na swoim miejscu, nie takiego, co by mogło złego nauczyć i zgor-



szyć. 4. Komponując i pisząc uważać i roztrząsać raz po raz, czyli się dążyć do celu, którymś sobie zażądał. 5. Trzeba się umiść ograniczyć, i nadto daleko się nie zapędzać. Jeżeli się nie ograniczony będziemy o rzeczy nieważne tylko powierzchowne; albo jeżeli ią będziemy chcieli zgłębiać, wpadniemy w ślągostę nie umiarkowaną, która znuży Słuchaczów. Jeżeli Materia jest nadto obszerna, aby mogła być w jednej nauce wyłożona, należy ią na kilka Nauk podzielić. 6. Należy się dobrze na pamięć nauczyć, co się ma powiedzieć; od tego wiele zawisła cała ozdoba, a nawet i pożytek Nauki. 7. Prosić Pana aby błogosławił naszym naukom: *Neque qui plantat est aliquid, neque qui rigat, sed qui mercedem dat Deus.* (2). 8. Strzedz się aby nie rozżęczył swoich słuchaczów, czuwać im nadto żywe wyrzuty, albo mówiąc do nich z gniewem, albo dopominając się od nich swojej należytości przed nauką &c. Nakoniec, trzeba zamknąć i skończyć swoje nauki przez uwagi praktyczne, które naturalnie wypływają z rzeczy, o jakiej się mówiło, albo z prawdy której się dowiodło, te uwagi powinny być tylko przystosowaniem i pożytkiem z nauki; ale tak jasne i łatwe, aby je wszyscy mogli zrozumieć i praktykować. Byłoby rzeczą całę nieuzyszczną, nawet nauki w generalności tylko, i *speculatywę*; materia powinna być traktowana sposobem praktycznym, przystosowanym do pojęcia Słuchaczów umiarkowanym do ich potrzeb, tak dalece, aby mogli po-

wiedzieć, nie tylko, że nauka jest prawdziwa, ale, że dla nich jest stosowna, że właśnie jest dla nich, że mogą, i powinni pożytkować z niej.

Po tych uwagach poprzedzających o potrzebie i własnościach nauki, powinniśmy wmyśleć w wyszczególnienie różnych rodzajów nauki, które są: Katechizmy, nauki Plebańskie, i Kazania, także konferencye i napomnienia mające być dane w różnych czasach roku.

## A R T Y K U Ł I.

### O Katechizmie

Podajmy pobudki, które mogą wpoić w nas szacunek Katechizmu, i przywiązać nas do niego. Wyłomaczymy własności, które uczący Katechizmu posiadać powinien. Nakoniec, uczynimy niektóre uwagi względem reguł, które mają być zachowane przy uczeniu Katechizmu.

#### §. I.

Zacność, potrzeba, i pożytki tej nauki, są to wielkie pobudki, abyśmy się do niej przykładali z gorliwością. 1. *Zacność.* Zbawiciel Jezus Katechizmował. Nauczał On z poufalością ubogich, i dzieci. Jego miłosna gorliwość względem dzieci była widoczna i znana: *Sinite parvulos venire ad me, et ne prohibueritis eos . . . et complexans eos, et ponens manus super illos, benedixit eos.* (a) Katechizm był funkcją Apostołów, i największych Bi-

(a) Marc. 10.

skorowi S. Cyrill Jerozolimski S. Grzegorz Nilski, S. Augustyn miał, sobie za część użyć Katechizmu. S. Franciszek Salezy przed i pod czas swego biskupstwa czynił sobie rzecz z nauczania dzieci Katechizmu co Niedziela, a gdy zabawy niedość nie dochodziły mu tego, nie spuszczał się w ten mierze, tylko na najgodniejszych i nayszanowniejszych z swoich Duchownych. Wszyscy wiedzą jak wysoki miał szacunek dla Katechizmu Kancierz Gerson, i z jaką gorliwością wpisał ten szacunek w listy. Poświęcił mu resztę lat życia swego: *Nō o prēm, mōiōn, i qm qm manus e, e p, i, i am paratūm amam, (par, m non m angant i m Ecclesiastic) quat p antare u i are* (b)

Można sądzić o znacności Katechizmu przez znacność Religii. Katechizm jest pierwszą nauką, pierwszym środkiem, który nas prowadzi do poznania Boga i Jego Prawa, Religii, i tej Tajemnicy, reguł, obyczajów, i obowiązków każdego stanu, występku, i Cnot, Sakramentów i przygotowań, takich wyciągów, kar, i nagród w przyszłym życiu. Ta sama uwaga może dać wysokie wyobrażenie o Katechizmie. Nie masz nauki, któraby była większej wagi w Kościele Bożym.

2. Potrzeba jego: Katechizm jest tak potrzebny, jak jest potrzebna wiedzieć zarsz od wzięcia rozumu prawdy Religii, i reguł obyczajów. Kapłan, który ma u siebie włożony obowiązek kierować

(b) Tract. de parv. ad Christiana

Wiernemi, jest ich Pasterzem, ich Lekarzem, jest więc obnawiany nawet z Prawa Natury jako Pasterz paść trzodę swoją i kierować nią, nakazywać tey, co jest potrzebnego do zbawienia, a zakazywać, co jest szkodliwego. Jako Nauczyciel powinien nauczać prawd potrzebnych, a rozpedzać błędy, nie przecwko fałszywym prawidłem, prostowsie sumienia fałszywe. Katechizm jest najlepszym i naysposobniejszym środkiem do pełnienia tych wszystkich obowiązków.

Można przejrzyć Dekret Zboru Trydenckiego, któryśmy wyżej przytoczyli o potrzebie Katechizmu. Można do niego przydść jeszcze zdanie i powagę Klemensa XI. Ten wielki Papież natychmiast po wyniesieniu swoim, zwołał wszystkich Plebanów w Rzymie będących, i nie im tak nie zalecił, jako to, żeby byli tak nawięcey dokładnemi w nauczaniu dzieci Katechizmu.

Ktoż potrafi wyrazić, jaka jest niewiedomość, nierozumieć, bezbożność nawet tych, którzy nie byli oświeceni przez dobre Katechizmy, albo nie byli oświeceni dostatecznie: *Errantur ab utero.* (a) Ci, którzy przebawieni byli tey pomocy w młodości swojej, pospolicie nie mają smaku w pobożności, pod czas nauk nie prawie nie rozumieją, rzadko przyimują Sakramenta, a prawie zawsze bez przygotowania i pożytku.

Dałby Bóg, aby ważność, i potrzeba Katechizmu były lepiej poznane! Widzielibysmy Pasterzy nie

(\*) Psal. 57.

przeszających tylko na samych Kaznach i Nankach Plebańskich, a Katechizm zdających zupełnie młodych Xięży, na swoich Wikarych, lub Organistów, którzy częstokroć sami nie są do nauczania, żeby mogli innych nauczać. Dałby Pan, aby byli przekonani, iż jeżeli Katechizm nie jest funkcją jak świętą jak Kaznodziejstwo; jest potrzebniejszy i użyteczniejszy i że powołanie do wa Boga jest prawie bez użycia tego. Nie może być nie być oświecenia w Kościele nie. Dałby Pan, aby wszyscy nie szukali tylko znowu o "usze" Przekładaneby się przynajmniej z takim przywiązaniem, i taką gorliwością do uczenia Katechizmu, jak do mówienia, kazania. Nie dałoby się to często widzieć z doświadczenia, że dobry Katechista w rzeczy przytku uczyni w kazaniu, jeżeli i taki wielki kaznodzieja?

3. Jego użycie. Użytki dla tego, który uczy Katechizmu, użytki dla tych, którzy się go uczą.

Katechista ma słodką pociechę widzieć dzieci nauczone, i wcześniej ukształcone do cnoty; może się spodziewać, że te dzieci nauczone, i tak ukształcone zachowają się od zarazy, i odnowią Parafię, jeżeli była w nieładzie; a przynajmniej może się spodziewać, iż gdyby w padli w występki, przędziby z nich powstał, byłby dobrem. Rządami domu, i uwieczniliby pobożność w Parafii. Łedzice są bardzo czuli na te starania, które czyni Katechista około edukacyi Chrześcijańskiej ich dzieci: niedni i drudzy

i drudzy oddają mu swoje zaufanie, błogosławiąc go, i modlą się za niego. Widziano częstokroć Rodziców zniechęconych przeciwko Pasterzowi, że byli poruszeni, i przebiegali się, widząc miłość i pieczołowitość, z jaką ten Pasterz uczył, i kształcił ich Dzieci do pobożności. Katechista należy do uczestnictwa wszystkiego dobra, do którego, po naga, tym, których naucza. Bóg mu to nadgrodzi w czasie i w wieczności, gdzie odbierze świetną i bogatą Koronę: *Qui ad iustitiam erudiunt multos, quasi stella in perpetuum aeternitates* (a)

Wiadomo jest że Grzegorz XV nadał wielkie Odpusty tym, którzy nauczaią Katechizmu.

Wszyscy słuchacze mali i wielcy pożytkują z dobrego Katechizmu. Ta nauka rzuca nasienie wszelkich Cnot we wszystkich sercach, osobliwie też w duszach dzieci, które rodzi potym prawdziwą pobożność, nim występki wkorzeni się w nich; Katechista bierze panowanie nad temi młodemi sercami w imieniu Boga, wprzód nimby ie diabeł opuszczał, można się spodziewać, iż będą zawsze należeć do Pana, któremu się od dzieciństwa oddali.

Uważano to często, że Słuchacze profitowali więcej pod czas Katechizmów, niż pod czas Kazań i nauk Plebańskich. Nie wszyscy są w stanie chłubić dowody, i długie rozumowania Kaznodzieiów czasem nie znajdzie się w nich wyłuszczeń takich szczegółów, jakie byłyby potrzebne. Kazania są

(\*) Daniel. 12.

Tom II.

D



często podobne do owych deszczów rzęśistych, z których się robią strąmnienie, ale które nie przenikają w głębi ziemi, żeby iey zżytność dały. Katechizmy, są jak deszcze wolne i drobne, które nieznacznie wsiąkają w ziemię, i sposobią ją do wydania owoców. Przez Katechizm napelnia się łagodnie i słodko duch słuchaczów prawdami Świętymi; ich serca kształcą się nieznacznie do prawdeł Ewangelicznych. Na Katechizmach postępuje się z iakką otwartością i serdecznością; mowi się z większą poufalością; wszystko tam jest jasne i dobitne, każde słowo znaczy iakką prawdę, albo wzbudza iakkę poruszenie nabożne, powtrza się wiele razy ta sama rzecz, która interessuje, a te powtarzania nie nudzą, ponieważ się czynią przez różne dzieci coraz inne, przez nowe pytania przeplata się dla przyjemności iuż to przytaczaniem iakiego podobieństwa, iuż iakiey pobożney historyi, iuż iakiey duchowney uwagi &c. Słuchacze łatwiej zachowują swoją uwagę i pilność wstuchaniu, i pożytkują z tego.

## g. li-

Szczególne własności Katechisty są: Nauka, Pobożność, Łagodność, Ciężkość, i Krostroćność.

1. *Nauka* To potrzebna jest dla traktowania porządnie, zwięźle i jasno tego, co tylko jest najwyższego w Religii, naukiący interesującego, i najpotrzebniejszego w nauce obywateli. Katechista

Chowiązany jest tłumaczyć i napisać jasno, Tałmni  
 cę Troycy Świętej, Wcielenia Syna Boskiego, Od-  
 kupienia, i Łaski; Przykazania Boskie i Kościelne,  
 Cnoty i występki, obowiązki każdego Stanu: jed-  
 nym słowem, wszystko to, co jest potrzebne dla  
 Religii i zbawienia. Jeżeli nie posiada w pewnym sto-  
 pnia nauki Teologii jeżeli nie ma rozumu owa-  
 re, jeżeli się nie tłumaczy jasno i wyraźnie, bę-  
 dzie przez nieumiejętność mieszał błędy do prawd  
 Tałmnie, będzie dawał tłumaczenia fałszywe, albo  
 niedostateczne, deczyze na oślep, albo nadto surowe  
 albo nadto wolne; będzie zadawał pytania nieczy-  
 teczne, albo śmieszne, zrobi poniesienie w umysłach  
 swoich Słuchaczy, sprawi w nich fałszywe sumie-  
 nia, wprawi Słuchaczów w błędy, pofalszne słowo  
 Boskie, to słowo, wszelkićy czei godne: *Adulterum  
 est Verbum Dei.* (a)

Nauka nieuczalnia Katechisty od gotowania się  
 na Katechizm. Powiedzieliśmy to już wyżej, że  
 nie można się spodziewać, aby ta nauka pożytek  
 sprawiła, która jest bez przygotowania. Katechizm  
 nawet, który zdaie się być najłatwiejszym z nauk  
 wyciąga więcej przygotowania, niż wielu Xieży  
 rozumie; sądzić o tym będzie można ze wszystkich  
 reguł, które należy zachować, żeby dobrze katechiz-  
 mować; tu dosyć jest uważać, że Katechista, który  
 gada bez przygotowania dostatecznego, nie gada do-  
 kładnie i porządnie; wpada w częste powtarzania

(a) 1. Cor. 1

tego samego, opuszcza, co było najpotrzebniejszego albo mieniwi o tym, tylko nawiasem i prawie bez pożytku.

2. *Pobożność*. Jest ona do wszystkiego użyteczna, mówi S. Paweł, ale szczególny jest potrzebna Katechizcie. Jeżeli jest pobożny, będzie mówił o rzeczach Boskich, o Prawdach Religii sposobem poruszającym, poniesie on do serc i pobożność, i namaszczenie duchowne. Co tylko powie, pochodzą będzie z serca, i poruszy. Co nie pochodzi z serca, jest zawsze oschłe, osłabci czasem rozum, ale rzadko poruszy serce. Katechista posiadający pobożność gruntowną, znajdzie, podać, i wpisać praktyki zdolne wzbudzić ją, i utrzymywać w sercach. Zna on z doświadczenia własnego te praktyki użyteczne, obiera z rozstrzeżeniem te, które są przyzwolite dla tych, do których mówi, podaje je sposobem tak interesującym, w okolicznościach tak przyzwolonych, z gorliwością tak miłą, że wielu nakłania się do używania ich. Już to czesze czas i sposób czynienia Aktów Wiary, Nadziei, Miłości; już to utrzymuje pamięć Miłości Zbawiciela Naszego, i ozywia na widok Krzyża wdzięczność za tak wielkie dobrodziejstwa, przypomina myśl i nadzieję Raju przez widok Nieba, uczy oddawać cześć Jezusowi przechodzącemu мимо Kościoła, on wprawia dzieci aby za uderzeniem zegara, lub usłyszeniem dzwonienia, ofiarowały serce swoje Bogu; idąc zaś spać

## PARAFIA, Rozdz II.

aby czyniły Akty Skroczy, On naucza, a w  
czas Oktawów Świąt czyniły jakie Akty stosowne  
do Świąt i Tajemnic &c.

Nakoniec, on ożywi, i wspierać będzie, pewną  
jaką pobożność, pewne jakieś nabożeństwo w wiel-  
kich i małych w całej Parafii, uczyni swoich Słu-  
chaczów pobożnem, i wewnętrznemi, jak syn iest.  
*Bonus homo, de bono thesauro cordis sui protulit bo-  
num . . . ex abundantia enim cordis os loquitur. (a)*

Pobożność Katechisty nie pozwoli mu zanied-  
bać, aby pożytek dobry sprawił, owego środka bar-  
dzo potrzebnego, a często zaniedbanego, chcę mówić  
Modlitwy. Nie oczekuje on, tylko od Pana po-  
myślnego skutku swoich nauk Prosi Go więc czę-  
sto, z gorącością, modli się i za siebie, i za swoich  
Słuchaczów: *Non cessamus pro vobis orantes, et po-  
stulantes, ut impleamini agnitione veritatis ejus in  
omni sapientia, et intellectu spiritali. (b)*

3. Łagodność. Potrzebna ona jest nie tylko  
dla zbudowania, ale też i dla dobrego skutku Ka-  
techizmu, poirąga ona, i ośmiela dzieci. Trzeba  
sobie pozyskać ich ufność, żeby z pożytkiem praco-  
wać około ich zbawienia. Łagodność w katechiz-  
mach jedna tę ufność, surowość, twardość, odrza-  
ca ich, zamyka im usta, i oddala ich. Strzeżmy się  
więc w Katechizmach wyrazów twardych, słów po-  
krzywdzących a nadewszystko złego traktowania.

(a) Luc. 6. (b) Cor. 1.

któreby było przyczyną dzieciom do stracenia ufności, któreby obrażało rodziców, a zgorszyło innych Parafiano w. Właściwość jest, z jaką dobrocią, i z jaką łagodnością Zbawiciel Nasz przyimował dzieci, i postępował sobie z nimi.

Łagodność sprawuje, że się cierpliwie znoszą defekty dzieci, i ich lekkomyślność, ich nieobyczajność, ich niepilność, ich złość nawet. Prawda jest iż dziecko przestępne powinno być upomniane, naprawione, a nawet ukarane, osobliwie, jeżeli jego wina popełniona jest w czasie Katechizmu; ale w takim przypadku Katechista umie się umiarkować; nie łaje przez zły humor; nie uderzy nigdy; powie dla czego karze, karze zaś z umiarkowaniem, zostawiając nadzieję winnemu, że będzie jeszcze kochany, jeżeli się poprawi. Niewiedomość, i owa pewna jakaś niepojętność dzieci niektórych, nie osłabia łagodności dobrego Katechisty; oszczędza on im wstyd, wyciąga od nich rzeczy łatwych, spodziewa on się, iż czego teraz nie wiedzą, nauczą się na przyszłość. Nie zapominamy zdania S. Pawła, które tu można przetłumaczyć *Vos, qui Spirituales estis, lupi modo instructi in spiritu lenitate* (a)

4 Górlmow. to jest gorące pragnienie przewieść do poznania i kochania Boga, przyczyniać matczyńców, przywleczywać do Niego serca, nadewszyst-  
(\*) Gal. 6.

ko młodych ludzi. Duchowny, który jest zapalony, tę gorliwość, nie nie opuszcza, żeby dobrze katechizował, używa wszystkich środków, żeby z pożytkiem tę ważną funkcję dopełnić. Nigdy on nie będzie Katechizmu uczył, aby tylko zbýć, i niedbale bez przygotowania, łączy on zawsze modlitwę do pracy, nie odraża on się ani trudnością pracy, ani nieolęczynościami dzieci, ani małym pożytkiem, którego nie odnoszą z jego nauk, owszem gorliwość podaje mu nowe pobudki używania starań około tych, którzy nie są przygotowani do odniesienia pożytku. Jeżeli Katechizmy publiczne nie są dostateczne dla nich, tedy on prywatnie daje sobie pracę z miłością i cierpliwością, żeby ich nauczył tego czego z początku nie mogli pojąć. Lecz jeżeli mu ztrywa na tej gorliwości, tedy nie będzie uczył Katechizmu, tylko z niechęcią i zpotrzeźy, odprawia go niedbale bez pożytku; będzie wyrzekał, że w pewnych zasach te Katechizmy są bardzo częste; będzie się starał zmniejszyć ich liczbę, ile tylko będzie mógł, nieszmac, który poweźmie do tej funkcji będzie go wiodł do zrucenia z siebie te o ciężaru, a włożenia go na inne osoby mało zdátne do niego.

5. *Responność.* Jest to naysperwsza własność gorliwości, jest ona duszą urzędu Pasterskiego. Ona powinna kierować Katechistą w obraniu materji, o ktorej będzie miał mówić, w podzieleniu i uszyko-



waniu swych dzieci, jego Osoby i manierach, w szczegółach, wyrazach, i bacznosc, ażeby między osobami nie czynił różnicy w resztowney mowie, w zapytaniach dzieci podług ich wieku i pojęcia, nakoniec w obracaniu czasu, w którym będzie miał odprawiać Katechizim.

1. Obierz materią twego Katechizmu stosownie do Osób, które cię będą słuchać, do pory roku i do Tajemnic, które się obchodzą, albo mają być obchodzone w tym tygodniu. Jeżelibyś nie miał czasu mówić, tylko dla dzieci w dziesiątym roku życia, nie będziesz traktował o marnotyrawstwach, czy się do Oyców i Matek, do Panów lub Pań, o tym się mówi w ten czas, gdy większa część Parafii jest przytomna. Przy zbliżaniu się Wielkiego Postu, przerwiesz wszelką inną materią, ażebyś mówił o Sakramentach Pokuty i Ciała Pańskiego. Gdybyś miał mieć Katechizim w Niedzielę, która poprzedza Boże Narodzenie, Wniebowstąpienie lub inną Tajemnicę, uczyniłbyś naukę o tej Tajemnicy, a potem wrocilbyś się do materji, którąś był przerwał.

2. Oddziel dzieci, które będziesz miał Katechizmu uczyć, i odłącz je od osób roślicznych, które są przytomne, rozdziel także dzieci, uszykuj je według wieku, jedno z chłopców po prawey ręce, drugie z dziewcząt po lewey ręce. Nie zapytuj się o nich osobno, rozumiałby, że je chcesz zawstydzic, i być może na tym, i wystawioneby były na zawsty

dzenie; miałyby potym wstąpić przychodzić do Kościoła podczas Katechizmu; gdyby się nawet i przed nieszporem robił. Możnażby jednakże zapytać ich, jeżeliby same ofiarowały się na to, iak jest zwyczaj w niektórych miejscach.

3. Mićy twarz wesolą ucząc Katechizmu, okazuy dobroć, przyjemność, ale żeby ta przyjemność nie pochodziła na żartobliwość; byłoby to uchybieniem czci, która się należy Słowu Bożiemu, miejscu Świętemu, twojemu urzędowi, i twojemu Słuchaczowi; wesolość ta powinna być umiarkowana powagą Kapłaniką: *Scurrilitas, quæ ad rem non pertinet, nec nominatur in locis, sicut decet Sanctos.* (a) Można uczynić niejakieś przeszczenie się z dziećmi, osobliwie temi, które okazują więcej pilności, skromności; ale te przeszczoły powinny być w swoich granicach, żeby się nie zamieniły w dziecinność, lub podłą poufałość. Więcej jeszcze używaj powagi z dziewczętami, niż z chłopcami: *Fili tibi sunt, non ostendas hilarem faciem tuam ad illas.* (b)

4. Bądź bardzo ostróżnym w wyłuszczeniu szczegółów, i w wyrazach, żebyś nie nie powiedział, co by mogło kogo urazić, lub, imaginacya zapalić. Ta przestroga naywięcej jest potrzebna, gdy się tłómaczy szóste Przykazanie. Rostropność wciąga jeszcze, żeby

(a) Eph: 5. (b) Eccl: 7.

umieć wybor robić w wyrazach, nie tych, które są wyższe, ale które są dla ludu do zrozumienia łatwiejsze, byle jednakże wyrazy nie były podłe, i nadto pospolite.

5. Nieczyn żadnego przenoszenia Osób jednych na drugich; Bóg byłby obrażonym, a lud zgorszonym *Non est Personarum acceptio apud Deum.* (a) Ty winien się iesteś wszystkim. *Sapientibus et insipientibus debitor sum.* (b) Gdybyś nieokazywał ukontentowania tylko tym dzieciom, których rodzice są z przyjaźnią dla ciebie, a nie okazywał żadnój przychylności tym, których rodzice czynią ci przykrość, mówionooby, że okazujesz gniew, nawet na mięsacu Świętym.

6. Staraj się poznać charakter, geniusz, i sposobność dzieci; zapytuj ich się stosownie do ich pojętności; nie trać ochoty słabym i bojaźliwym; wspomagaj ich, chwal i to trochę, co dobrze powiedzą; daj im jaką nagrodę, gdy uczynią postępki; upokorz, ale delikatnie tych, co są zuchwali, albo rozproszeni, żeby ich ukrocic bez rozstrząsania ich. Jeżeli się pytasz o jaką rzecz, któraby była trudną, albo jeżeli podajesz przypadek do decydowania, na przykład: „Co trzeba sądzić o familiach domowych, gdzie się w wie-  
 „czor nie modlą wspólnie? i gdzie oddalają  
 „dzieci pod czas zabaw, grow, &c. wieczor-  
 „nych? „ albo jeżeli każesz powtórzyć to, o  
 (a) Rom: 2. (b) Rom: 1.

czym był Katechizm poprzedzający, albo o jakiej ważnej regule; w tym przypadku i podobnych; obróć się do tych, którzy mają więcej dowcipu, i łatwości do odpowiedzenia; dadzą się słuchać, i ożywią w innych emulacyą.

W rzeczach zawilonych, i któreby mogły zatrudnienie dzieciom zrobić, obróć twoje pytanie sposobem, któryby im pośłał odpowiedź; domyśli się dziecko, uchwyci go, i wyjdzie z honorem; utwierdzisz i poprzesz jego odpowiedź, jeżeli będzie dobra, albo ją utagodzisz, jeżeli będzie nadto mocna. Takowe odpowiedzi w uszach dzieci czynią czasem więcej wrażenia, niżeli żeby je dał sam Katechista.

7. Ponieważ Nauka jest nieachronnie potrzebna, i wiele dorosłych osób nie mniej jej potrzebują, jak dzieci; już to dla nauczenia się, czego nie wiedzą, już żeby nie zapomnieli, czego się nauczylili, obierzesz do Katechizmu czas, w którym będzie więcej zgromadzonych ludzi, to jest albo pod czas Mszy po Ołtarz, albo pod czas Nieszporów przed Benedykcyą. Trzeba jednak mieć wzgląd na Owczarzy, trzeba uważać, jeżeli mogą przyjść na Katechizm pod czas Mszy, lub pod czas Nieszporów; i tak urządzić Nabożeństwo, żeby też oni mogli być przytomni.

W Parafiach, gdzie nie masz, tylko jeden

Kościół, i jedna wieś, albo gdzie inne wsie nie są bardzo odległe, można mieć Nieszpory o pierwszej godzinie od Miesiąca Kwietnia, aż do Października tym końcem, aby wszystkie dzieci nawet owczarskie mogły być na Katechizmie. Bywają Parafie tak rozległe i rozrzucone, gdzie Owczarze nie mogą być na Nieszporach, w takim przypadku można uczynić Katechizm albo pod czas Mszy, albo w południe; lecz gdyby się miał zawsze czynić w południe, a nigdy podczas Mszy lub na Nieszporach, tedy ludzie dorosli żyliby w niewiedomości, ponieważ nie bywaliby na Katechizmie w południe; gdyby się zaś czynił pod czas Nieszporów, dorosłe Osoby, a może także, któreby go nawyćcey potrzebowaly, nie przychodziłyby nań. Gdyby się to sporszczyło, należałoby wyznaczyć czas dla Katechizmu, albo pod czas Nieszporów, albo pod czas Wielkiej Mszy. Jest to uwaga od wielu poczyniona, że w Miastach większa jest niewiedomość Religij. niżeli w Parafiach wsiach; to złe może pochodzić z wielu przyczyn, ale po części z tąd, że po Miastach nie uczą Katechizmu przed Nieszporami.

### § III.

Powiedziawszy o potrzebie, i znacności Katechizmu, i o przymiotach Katechisty; zostaje nam jeszcze wiele uwag do uczynienia

względem sposobu Katechizowania, będą one musiały za regułę aby ta nauka mogła być czyniona z pożytkiem.

1. Po krótkiej modlitwie, która poprzedza Katechizm, oznajmiam się po prostu materyę, którą się ma tłumaczyć, w ten sposób: „Mówić będziemy o tey, a tey rzeczy”. Lub gdyby to był ciąg dalszy poprzedzającego Katechizmu, powiedziałoby się: „Na o-  
statnim Katechizmie mawiało się do was o tey a tey prawdzie; o tey, a tey rzeczy; dziś będziemy ciąg iey dalszy tłumaczyć.” Długa przedmowa, długie rozumowania, aby dać poznać ważność rzeczy, o których się ma mówić, są nie użyteczne; ludzie ich nie słuchają; a potem: nigdy się lepięj nie dać poznać ważność rzeczy, iak tłumaczyć ją jasnie, sposobem właściwym, aby ją dać zrozumieć, i dać poznać wnioski, które z nięj należy wyciągnąć, dla kierowania się podług nich w tym życiu; to nie wyciąga długiey przygotowanej przedmowy, można jednak w niektórych przypadkach przez krótką odezwę wzbudzić uwagę Słuchaczów przy zaczęciu, byle to uczynić krótko, z gorliwością, i unkią.

2. Jeżeli wszystkie Dzieci są na tymże Katechizmie, mów do wszystkich; zaczynaj od najmnieyszych; żeby zaś Starsi nie rozeszli się przez ten czas, gdy do Młodszych mówić będziesz, zapytaj ich się o iaką rzecz

z pierwszych Prawd, a tym sposobem obowiązując ich do zachowania, i zaradzisz, aby nie zapomnieli tych samych Prawd. Podobnie, gdy mowi do kolejnych, należy uczynić czasem iako pytania łatwe mniejszym dzieciom; tym sposobem zabawia ich się, i zaradza, aby się skutecznie bez swywoli zachowali, a więksi, są czasem upokorzeni, widząc że młodszy lepięcy odpowiadają.

3. Zaczynaj pospolicie Katechizm większym od powtórzenia Katechizmu poprzedzającego; przypominając im w krótkości, co na nim powiedziane było. Międy staranie przy tym powtarzaniu dopełnić, i dodać, jeżeli, co na przeczytym opuścił; albo ciemno, lub bardzo krótko tłumaczył; powtórz także uwagi i przestrogi, które są większej wagi, i miejsca te, które należy naywięcej w pamięci zatrzymać; dzieci spodziewając się tego powtórzenia, będą pilnięcy przeglądali Katechizm, i przypominali sobie, czego ich na pierwszym uczono, będą się gotowali na to powtórzenie, jak gdyby na nowy Katechizm, Prawdy Religij wpoił im się lepięcy w pamięć. Zeby zaś to powtarzanie nie zabrało nadto czasu, a było użyteczniejsze; zleć te tym, którzy są lepięcy oświeceni, którzy mają więcej przeniknienia, którzy mają głos dobry, i więcej łatwości.



4. Używaj Katechizmu powszechnie przyiętego w Kraju lub w Dycezyi. Jest to Katechizm, którego się dzieci powinny w domu i w Szkole uczyć; jest też ten, któryś im w Kościele powinien kazać powtarzać. Jeżeli bys używał innego Katechizmu, nie uczę by go się ani w domu, ani w Szkole, więc, iż im go w Kościele nie kazał powtarzać. Ojcowie i Matki, Nauczyciele i Nauczycielki, nie miałyby tej samej pilności nauczyć ich go, i dzieci niełoby pożytkowały z obcego Katechizmu, któryby im tłumaczono w Kościele, bo by to nie był ten sam, który one czytały, byłby to dla nich jak obcy język, z którym się nie oswoiły; z kądby poszło, iż po wielu Naukach Katechizmowych, zostawałyby w wielkiej niewiadomości.

Gdyby zaś Katechizm Dycezalny wydawał się w niektórych miejscach niedość obfity, w takim przypadku należy do Katechisty zastąpić to przez podzielenie pytań, na więcej nowych pytań rozumnie i roztropnie ułożonych.

W Materyach, któreby nie były w spominiane w katechizmie Dycezalnym, jako to o Adwencie, o niektórych Procesjach i Benedykcjach Kościelnych; powinien Katechista zastąpić przez przygotowanie pytań nowych, które znajdzie po wielu Książkach,

jak iest Katechizm o Świętych wydany w Besançon i Czeremonie czyli Obrządki w Kościele zazywane, drukowane w Kaliszu Roku 1780.

5. Podpytania rozsądnie ułożone, posłużą wiele do objaśnienia, i uczynienia bardziej jeszcze interesującey, i bardziej widoczney Prawdy; o której mówisz, Cnoty, którą wpajasz, reguł i prawideł, do których praktykowania chcesz zachęcić. Dziecko odpowiedziało ci na przykład: że Skrucha powinna być wewnętrzna, i powinna być w sercu; wystawia ci się zaraz naturalne podpytanie: „Nie dosyćże jest wymówić formę Aktu Skruchy, która się znajduje w Książkach? „Dla czegoż więc Skrucha powinna być w Sercu, a nie w samych tylko ustach? „Odp: „Ponieważ to jest serce, które zgrzeszyło, serce też powinno żałować za grzech, „Tak jest: Katechizta przyda; grzech i złe, które popełniamy przeciwko Bogu, jest w sercu, „trzeba też więc aby skrucha, która jest lekarstwem na złe grzechu, była w sercu. „Nie przykładają lekarstwa na ręce, gdy nogą jest skaleczona.

Lecz nie czyni nigdy Podpytań śmiesznych, żartobliwych, albo takich, któreby

dały

dały wyobrażenie podle o rzeczach Świętych; iako naprzykład: po zapytaniu się dziecka, „Czy Pan Bóg jest wszędzie? „i gdy to odpowie: *Tak jest*: Tyś go się zapytał: „Czy „też jest w jego kieszeni? „Takowe wyraży okazując nierostropność Katechisty, sprawiłyby w umysłach Słuchaczow wyobrażenia podle, któreby trudno było wygluzować; i mogłyby wielu imaginacyą razić. Dla teyże samey przyczyny nie używaj nigdy pewnych wyrazow, mających w niektórych miejscach przyłączone znacznie śmieszne, nieobyczajne, albo nieśkromne.

6. Nie pozwalaj sobie powiększania rzeczy: podaj Prawdy takie, iakie są, nie exaggeruy; boy się utworzyć fałszywe sumnienia; podaj za grzech śmiertelny, co nim jest rzetelnie; a za powszedni, co nie jest tylko powszednim. Bywają Katechisci nierostropni, bywają Oycowie i Matki nadto gorliwi, którzy żeby uczynić Dzieciom wstret do kłamstwa, do obżarstwa, do nieposłuszeństwa, do złorzeczenia &c. powiadają im: że dzieci kłamliwe, dzieci obżarte, dzieci nieposłuszne, lub złorzeczące są synami diabła; To nie jest Prawda, jest to exaggeracya, nie masz często w tych błędach tylko grzech powszedni, a wystawiają im się za grzechy śmiertelne; uwierzą temu, wpadną w nie, i przez błąd sumnienia zgrzeszą śmiertelnie, gdzieby nie

byli zgrzeszyli tylko powszednie; i diałel profitu ac z ich fałszywego sumienia, będzie ich tym bardziej wiodł do tych grzechow. Lecz trzeba, powiesz, sprawnie wczesnie zaraz wstępi do tych grzechow? Prawda to jest, ale trzebaż do dobrego końca przychodzić złem i środkami, i przez kłamstwo szukać prawdy? Nie możnaż dla upośnienia w nich wstępi do tych grzechow powiedzieć im że Bóg jest przystojny, gdy oni je popełniają, że niemi jest obrażony, i że te karze surowo i w tym życiu i w przyszłym, że Czyściec jest to miejsce męk; a nadewszystko dać im poznać, że te grzechy lubo powszednie, prowadzą do śmiertelnych, &c.

7. Nie powiedz nic, co by nie mogło być zrozumiane od tych wszystkich, do których mówisz; nie użyj wyrazu, nie wynów słowa, któreby nie było łatwe do zrozumienia, albo, którego byś jasno nie wytłómaczył. Nie rozumiey, aby rzecz jaka była jasna dla twoich Słuchaczow dla tego, że jest jasną dla ciebie. Bez tey przestrogi zostawia się w niewiedomości dzieci, i dojrzałe Osoby; będą uczyły Katechizmu na pamięć, powiedzą go ci do słowa, a rozumieć go nie będą. W tabliczanie będąc, także potrafią uczynić Akt Wiary o Prawdach, których nie znają? *Qui supplet locum idiorae*, mówi Apostoł, *quomodo*

*dicet Amen super tuam benedictionem, quoniam quid dicas nescit.* (a)

Trzeba więc czasu na to, aby jeden Artykuł Katechizmu wytłomaczyć: nie jest to więc tak łatwo, jak wielu myślimy, dobrze katechizować. Trzeba mieć rozum otwarty i czysty, trzeba być dobrze przygotowanym, i umieć dobrze ważyć wszystkie swoje wyrazy. To wszystko jest prawda; ale też jeden Katechizm dobrze uczyniony, więcej nauczy, niżeli dziesięć innych, gdzieby okazało wiele nauki, a nie dano dobrych tłomaczeń. *In Ecclesia volo quinque verba sensu meo loqui, ut et alios instruam, quam decem nomina verborum in lingua.* domysł się: *Audentibus incognita.* (b) Używać terminów, których słuchający nie rozumie, jest to mówić po Grzecku do tego, który nie umie tylko po łacinie. *Ero ei, cui loquor, barbarus.* (c)

Nie używaj wyrazów na pół tylko w pytaniach twóich; ale te niech będą całkowite, i wyraźnie oznaczone. Na przykład zapytałeś się: Jakie są własności skruchy? Odpowiedziano Ci: Jest ich cztery. Chcesz się pytać o pierwszą, nie mówże więc tylko: *Któraż jest pierwsza?* Ale powiedz: *któraż jest pierwsza własność skruchy?* Jeżeli używasz tych wyrazów połowicznych, i nie-

(a) 1. Cor. 14. (b) Ibid. (c) Ibid.

dopełnionych, nie zrozumie cię ten, który nie słyszał, co poprzedziło; albo jeżeli słyszał, to już zapomniał. Wypada nawet powtórzyć pytanie każdemu dziecku, którego się zapytuje; nie przestawaj więc na tym, aby gdy pierwszy odpowiedział żebyś drugiemu, i trzeciemu miał tylko powiedzieć: a ty? a ty? Często On i nie będzie wiedział, o co się go pytasz, a jakże miałby ci odpowiedzieć?

8. Nie zajmuj na raz wiele materii; już to: że dzieci nie byłyby w stanie obciążyć wszystko pamięcią; już, że nie mogłyby tylko powierzchownie rzecz wytłomaczyć, i twoja nauka prawie niemyteczna by była; gdyby nawet dzieci uwzięły się spaść, cobyś im wytłomaczył na Katechizmie, miałoby z tad pożytku odnosiły, i to mało zapomniałyby, czego się z wielką pracą nauczyły. Lepiej więc jest nie wytłomaczyć tylko małą liczbę pytań, ale żeby były dobrze zrozumiane; niżeli cały Artykuł na przędcie przeczytać bez wytłomaczenia, tak właśnie, jak zwykł czynić Dyrektor szkoły. Nie dość to jest podać prawdy, i żeby ich się dzieci nauczyły na pamięć; trzeba, aby je poznały przez rozum. Wiara nie jest aktem pamięci, ale rozumu. Lepiejby było, choć dwa lata obrócić na uczenie Katechizmu, a dać go dobrze zrozumieć, niżeli go co rok

przebiegać cały, a widzieć, że go dzieci rozumieją tylko na pamięć, ale nie rozumieją.

9. Z tego co się powiedziało następuje, iż po zapytaniach i odpowiedziach katechista powinien uczynić uwagi duchowne, które niby naturalnie wpływają; ale one powinny być podane jasno, sposobem interesującym, aby oświecając rozum, poruszyły serce. Jeżeli nauka, lub uwaga wyciągała zbyt wielkiego rozszerzenia się, podzielićby się na dwie lub trzy przez podpytania; albo t. j. przez powtórzenie tego samego pytania; ponieważ gdyby się mało gadać bardzo długo bez zapytania się, dzieci by się rozeszły, i nie zgromadziłyby się więcej. Katechizm, który nie jest przeplatany uwagami duchownymi, mało jest pożyteczny; nie opuszcza ich więc nigdy; przygotuj się na nie ze śtaramem, i przy Nogach Ukrzyżowanego; niech będą żywe, krótkie, i do pojęcia dzieci; zrozumieją one je, i odbiorą z nich pożytek.

Można czasem uczynić uwagi przez pytania, zapytując się dzieci, i żeby dzieci na nie odpowiedziały, poddaśz im wprzód odpowiedzi. Na przykład. Powiedziawszy im o skutkach grzechu, i powiedziawszy, że grzech jest największe złe, ze wszystkiego złego, zapytaj się dziecka: „Czegośmy „ się też powinni najwięcej bać w życiu



„naszym<sup>2</sup> „ Odpowie ci: „że grzechu „ przyday: „wszyscy się boją połknąć truci- „ zną, powinaiż ię lękać bardziéy ieszcze, „ aby grzech nie wszedł do ich serca? „ Odpowie: że, tak. Zapytay ię go. „Cze- „ mnż to trzeba się wiecey lękać grzechu ni- „ żeli trucziny? „ Odpowie. „ Bo truci- „ zna zabija tylko ciało, grzech zaś odbiera „ życie nadprzyrodzone duszy, i wprawia „ i ciało, i duszę do piekła, &c. „ Zapy- „ tay się go. „Jakie iest najlepsze lekarstwo „ przeciwko grzechowi? „ Powie że trze- „ ba często myśleć, iż jeden grzech śmiertelny „ zasługuie na piekło.

10. Czyń wiele pytań. Dobrzeby by- „ ło, aby żadne dziecko nie wyszło z Katechi- „ zmu nie będąc zapytane, tym sposobem oho- „ wiazałbyś wszelkie dzieci do słuchania cię, „ widziałbyś, czy poymną, poznałbyś tych, „ którzy wiecey profitują, wzbudziłbyś w nich „ emulacya. Oycowie ich, i Matki, byłyby „ pilniejsze w słuchaniu, i czekałyby na ten „ moment, w którym ich dzieci będą zapytane, „ żeby wiedzieli, czy też odpowiedzą dobrze, „ i żeby ich do tego przygotować, nakazaliby „ im przéyrzeć Katechizm wprzód, niżby nań „ poszły; i rodzice i dzieci szliby nań z wię- „ kszą ochotą, widząc że nie czynisz braku w „ osobach, i że twoja gorliwość rozciąga się „ do wszystkich. Pomnoż więc pytania; nie

now bardzo wiele jedaw ucięgiem; pozwól: że y też dzieci mówły wiele, poznasz je lepiej, i ośmiel sz, że powiedzą swoje myśli, i dadzą sprawę z swojej wiary.

11. Nie czyn w tych samych wyrazach pytania jednemu. w którym je uczyniłeś pierwszemu; poznasz tym sposobem, czy rozumieją, czy odpowiada ją z pamięci tylko, czy też przez rozum. Pierwszy powiedział ci, że to jest Cierzeń, który nas czyni Synami Boga i Kościoła. Zapytaj się drugiego: Któryż to Sakrament czyni nas Synami Boga i Kościoła? Odpowie: że to jest Cierzeń. Przydaj: Przed odebraniem Chrztu, nie jesteśmy już Synami Boga i Kościoła? Odpowie: Nie. Spytaj się innego: Przez który Sakrament sta emy się Synami Boga i Kościoła &c.

12. Gdy się mówi o Szóstym Przykazaniu, trzeba uważać każdy wyraz, i nie wchodzić w żadne szczegóły, któreby mogły zgorzknąć. Trzeba największej ostrożności użyć, żeby nie narazić złego tych, którzy go jeszcze nieznają, i żeby nie razić magnety tych, którzy je znają. Tyle jednak powinien mówić o tym, ile potrzeba, żeby wpoić we wszystkich odrazę do nieczystości. wyratować tych, którzy w nią upadli, i podać środki do zachowania tym, którzy są niewinni. Na to trzeba się przygotować, mo-

dlie się goiaco, wybor zrobić swoich wyrazow, nie mówić tylko, co jest konieczne potrzebne, a nadewszystko bydz bardzo czytym, i uchodzić za takiego. Takiego tylko charakteru człowiek potrafi odmalować godnie piękność.

13. Trzeba powtarzać często istotniejszye prawdy, żeby ie dobrze wpole w serca dzieci, i zapobiedz, aby dorosłe osoby nie zapomniały ich. Trzeba także aby dzieci często czyniły Akty, które są z obowiązku, Akty Wiary, Nadziei, Miłości, Pragnienia Naszego końca &c. i wyłożyć im iacno pobudki każdego Aktu; inaczej nie będą umiały czynić prawdziwych Aktow cnót; będą tylko wymawiać słowa wyrażające te Akty. Nie przestaway więc na tym, żebyś dziecku kazał tylko powiedzieć: że wierzy to wszystko, co Bóg objawił że kocha Boga z całego serca swego &c. Zapytay się go: Dla czegoż wierzysz to wszystko, co Bóg objawił Kościołowi swojemu? Staray się, żebyś mu dał zrozumieć, i odpowiedzieć, iż dla tego, że Bóg jest Prawdą istotną, który nie może ani sam siebie, ani nas omylić. Spytay się go: Dla czegoż kochasz Boga z całego serca twego? Gdv odpowie, iż kocha Go, ponieważ jest nieskończenie dobry, i godzien kochania; każ mu mówić z uwagą: „Moy Boże kocham Cię, z całego mego Serca, ponieważ jesteś nieskończenie dobry, i godny kochania.

14. Jest jeszcze rzecz bardzo potrzebną nauczyć wszystkich sposobu chrzczenia. Należy o tym mówić każdego roku. Nie jeden w przeciągu swego życia może się znajdować w przypadku potrzeby ochrzczenia dziecięcia będącego w niebezpieczeństwie śmierci bez chrztu.

15. Pod czas Nauki, takie miejsce obierz, żebyś mógł być słyszany od wszystkich twoich Słuchaczów. Postaw się, jeżeli można, tak: żebyś się tyłem do nikogo nie obracał; będziesz miał na oku wszystkich Słuchaczów, i łatwiej poymą, co do nich mówić będziesz. Sposób mówienia Katechizmu z Kazalnicy jest dobry; widzi się wszystko, i jest się lepiej słyszany. Jeżeli jednak czynisz go *in plano* nie odmieńmiej bez przyczyny miejsca, nie nauczaj przechodząc się; zapytuj się tych, którzy są dalsi od ciebie, każ im aby głośno odpowiadali. Nie gadaj do nich także bardzo prędko, ale powoli, i przerywając; każ wielom tę samą odpowiedź powtórzyć, osobliwie, jeżeli jest trudna, i większej wagi, żeby ją wszyscy pojęli, niżeli postąpisz do innego pytania. Nie miej zwyczaju używać pewnych słów ulubionych, chociażby były stosowne, ale nadto często powtarzane, stałyby się śmiesznymi.

16. Chcesz że aby ci się powiodła nau-

ka dzieci? zyskaj sobie ufność dzieci, i rodziców; miej bacność na szkolki, i odwiedzaj je często. Obowiąż Nauczyciela, i Nauczycielkę Szkółki, aby w każdym tygodniu wiele razy Katechizm czynili; poddaw im spo obuczenia go dobiżę; nie pozwalaj ani pierwszemu, ani drugiemu, aby co przydawali do zwyczajnych pytań z swojej głowy. Gdy odwiedzasz Szkółkę Nauczyciela, nie dopuszczaj, aby zostawiła dzieci same dla odprowadzenia cię; nie pozwalaj sobie także pod pozorem odwiedzania Szkółki wchodzić do niej, gdy dzieci nie są przytomne. Winięś tę ostrożność twojemu zbawieniu, twojemu L. iżędowi, twojemu sławie, i zbudowaniu Parafij: *Itaque, qui se existimat stare, videat, ne cadat* (a) *U' qui ex diebus est, et reatur, nihil habens malum ducere de nobis* (b) *Ut beneficientes obmutescere faciatis imprudentium humilium ignorantium.* (c)

17. W Katechizmach, i w odwiedzeniu Szkółek daj do pobożności prawidła grunto-  
wne, i duchowne; każ je powtarzać na Katechizmach następujących, wpoia się lepiej w umysły słuchających, i ukształca ich do pobożności. Niektóre z tych prawideł znajdują się wyluszczone w ciągu tego dzieła.

18. Mowiac w niektórych materyach Nauki obyczajney bardzić interesujących,

(a) 1. Cor. 10. (b) Tit. 2.

(c) 1. Petr. 4.

i bardziey praktycznych, gdy już ustanowisz ich prawdę, staraj się, aby dzieci same mogły uczynić przystosowanie ich; będziesz im zadawał stosowne do tego pytania, aby na nie odpowiedzieli. Měj uwagę, iakie rozwiązanie tego pytania dziecko uczyni. Gdy pierwszy odpowie, nie odkrywaj twego zdania o jego odpowiedzi, ale zadasz drugiemu i trzeciemu to samo pytanie; będziesz ciekawie czekał, co odpowiedzą; a nie tracąc nic z tego, co odpowiedzieli, postrzeżesz rezolucyę tego, który najlepszą da odpowiedź; tym sposobem; oznasz tych, którzy mają więcey dowcipu, którzy się lepić przykładają, i więcey profitują; tym taż sposobem utrzymywaj uwagę i uwagę słuchających.

19. Nie czyń nigdy pytań subtelnych i ciekawych; które częstokroć niepotrzebnie zadała w szkołach; nie mów o tym na Katechizmie, co nie jest właściwie przedmiotem tego; na Katechizmie o tym tylko należy mówić, co ma za cel wiarę i obyczaje. Mówiąc o Tajemnicach, nie czyń nigdy przeciwko nim zarzutów; lud prosty uczuje trudność zarzutu, ale nie uczuje gruntowności odpowiedzi, i zostana się w umyśle jego wątpliwością przeciwko Wierze. Nie pytaj się nigdy; czyż dzieci umierające bez chrztu cierpią mękę ognia; ale także nie twierdź

tego, że nie cierpią. To mogłoby dać okazję kobietom złego życia stracić dziecię, które poczęły, w tym mniemaniu, iż lubo by umarło bez chrztu, nie byłoby potępione. Wynikłoby jeszcze z tąd, że wiele kobiet mało by miały starania pod czas swojej ciąży, i wielu Ojców nie byłoby pilnymi w posyłaniu dzieci do chrztu. Gdybyś był zapytany względem losu takowych dzieci, mogłobyś odpowiedzieć: że są potępione, że Bóg nigdy oglądać nie będą, że nigdy do Nieba nie wnydą; wiedzieć zaś pewno nie można stanu ich potępienia.

20. Jeżeli czynisz Katechizm o jakiejś rzeczy, na którą się dzieci nie mogły przygotować w domu, powtórzysz wiele razy twoje pytania, i twoje odpowiedzi wprzód, nim się zaczniesz pytać; lecz jeżeli są przygotowane, dosyć będzie uczynić pytania; a daj ci taką odpowiedź, jaka jest w ich Katechizmie.

21. Nie bądź nadto długi; trzy czwarte godziny dosyć jest na jeden dobry Katechizm, dosyć nawet będzie i pół godziny, jeżeli masz zwyczaj czynić go w każdą Niedzielę; będą cię słuchać z większą ochotą i pożytkiem, nie będą na nim spali, nie będą szemrać, nie będą sobie przykrzyć w twoich naukach, jeżeli nie będą nadto dłużej. Lepiej bydz krótkim w swoich Katechizmach,



z częściej je czynić, jak jest zwyczaj po wielu Parafiach, gdzie je czynią dwa lub trzy razy na tydzień. w zimie osobiście od Niedzieli Starozapustnév, aż do Wielkieynocy, i podczas reszty roku prawie we wszystkie Niedziele.

22. Nasładuy z wielu dobremi Kapłanami gorliwości Świętych; ktorzy dają salmużnę ubogim, zawsze ich się o Katechizm zapytali, i zawsze im z niego, co wytłomaczyli. Zebracy są częstokroć bez oświecenia i pobożności. Jeżeli ich widzisz w twoiey Parafii, że pod czas Katechizmu przed Kościołem stoia; upomnij ich, aby nań poszli, a jeżeli nie usłuchają, nie im nie daj. Byłoby także rzeczą bardzo pożyteczną uczyć Katechizmu owczarzy, gdy ich się spotkają połu; hogaci łatwo znajdują takich, ktorzy sobie mają za honor uczyć ich, mawiał S. Regis; ale nie tak się dzieje z ubogimi; i dla téy przyczyny ten Święty pierwszeństwo ubogim dawał. S. Wincenty z Pauli, był tegoż samego zdania, i podobnie czynił.

23. Zakończ twój Katechizm przez jaką historykę pobożną, ale z dobrego i niepodleyzanego Autora wziętą; inaczej, byłoby to czynić krzywdę prawdzie i Religii, zasadzać je na tak słabym fundamencie. Wybierz więc rozsądnie tę historyą, któraby wzięta była z dobrych Autorów, albo i z

częć, wziętą z Xąg Świętych. Mało jest takich Materii, do którychby Xiegi starego, albo nowego Testamentu nie dostarczyły historii stosownej i budującej. Powieź tę historię jasno i sposobem takim, któryby zachęcał do słuchania, i wzbudzał ciekawość; czasem każesz ją powtórzyć temu dziecku, które ma wymowę lepszą: powieź potem wszystkim, aby ją powtórzyli w domu wszech swoim domownikom, którzy nie byli na Katechizmie. Skończywszy historię Katechista uczyni jej przystosowanie: wyciągnie z niej prześtrogi, rady, i przypomnienia, uwagę, praktykę, albo jaką regułę życia. Jeżeliby w historii, którą opowiadasz, były jakie okoliczności nie służące do twojej rzeczy, albo, którychby słuchający mogli na złe użyć, opuść je; ale nie przydawaj nic z twojej głowy.

Osobliwie też w Nowym Testamencie, a szczególnież z Ewangelią będziesz brał przykłady budujące na poparcie tego, czego nauczasz. Nasz Zbawiciel jest wzorem przeznaczonych; czytaj więc z uwagą życie Jego; ucz się jego spraw, Jego rozmów, Jego boleści; a według Materii Katechizmu znajdziesz w życiu tego Boga Człowieka wszystko, co do twojej materii użyteczne być może. Jest On prawdą, której wierzyć powinniśmy; Jest On drogą, którąśmy iść po-

winni do Ojca Jego; Jest On życiem, które nas ożywia, i z Nim łączy. *Ego sum via, et veritas, et vita.*

24. Ile razy mówić będziesz o iakiéy rzeczy praktyczney, zakończysz zawsze uczynienie *examinu* w tężę samey materyi. Jest to środek bardzo skuteczny, żeby poruszyć serca, i przypomnieć im pełnienie obowiązków; osobliwie, jeżeli to roztrąśnienie i *examen* jest dobrze uczyniony; i jeżeli jest uczyniony pod czas Mszy, lub Nieszporów, gdy lud jest w cęcy zgromadzony. Tłomaczysz na przykład Czwarte Przykazanie; zakończysz Naukę w tych, lub podobnych wyrazach. Dziecie powinno więc swemu Ojcu i swej Matce posłuszeństwo, uszanowanie, miłość, usługę. Posłuszeństwo: Byliżście posłusznymi z prędkością? bez munczenia? z chęcią dobrą? Nie trzebaż wam było kilka razy tey samey rzeczy nakazywać? Nie dałżście okazy Ojcu albo Matce do niecierpliwości, wprzód, niżeliście wolę ich wypełnili? Gdyscie już byli w pewnym wieku, byliżście posłuszni Rodzicom, gdy wam zakazywali wychodzić z domu w nocy, ugaszczać na schadzki wieczorne, widywać się z ową rozpustną Niewiaścą, z owym rozpustnym młodzieńcem, &c. Przełożywszy im takowe szczegóły, i wytłomaczywszy stosownie do Materyi i Słuchaczów, otoż. (mo-

żesz przydać) iak wiele było z strony waszey uchybienia; iak wiele razy wykroczyliście przeciwko temu Przykazaniu<sup>2</sup> Zaśnawicie się nad tym pod czas Mszy, pod czas przeżegnania Najświętszym Sakramentem; proście Zbawiciela o łaskę żalu za te wszystkie wykroczenia, o łaskę poprawienia się w nich, i oskarżenia się z nich przez dokładną Spowiedz. Na tym zakończ twój Katechizm. Znajdziesz pospolicie w Niedzielę następującą wiele osób takich, które twój examen poruszył, i które wyznawać będą przy Trybunale Pokuty błędy, w które upadły przez niewiedomość, nieuwagę, wstyd lub bojaźń.

Należy tu ostrzedz; iż ten examen powinien bydz jasny, krotki, żywy, przenikający, nigdy zaś żartobliwy.

25. W iakiejkolwiek Materji będziesz dawał Katechizm; staray się zawsze na końcu podać iakie ćwiczenie praktyczne; każ je dwiema lub trzema dziećmi powtorzyć; będzie to własnie zbiorom i pożytkiem Katechizmu; ale poday to ćwiczenie sposobem rozsądnym, i do wykonania łatwym; to jest:

1. Zeby wypływało z materji, o której mówisz.
2. Zeby było krotkie, jasne, i do pojęcia Słuchaczow.
3. Zeby było przywiązane do pewnych czasow, i pewnych znakow, któreby przypominały pamięć tego ćwiczenia, i ułatwiały dopełnienie onegoż.

Na-

Naprzykład: Tłomaczyles Pierwsze Przykazanie Boskie, i za ćwiczenie praktyczne podajesz Akt Miłości Boga; jeżeli tylko powiesz dzieciom po prostu, aby codzień czyniły Akt Miłości Boskiej, albo jeżeli go nakazujesz taki, któryby nie miał być czyniony w wyrazach zwyczajnych, ale w wyrazach niezwykłych i nadto długich; twoje ćwiczenie będzie nieużyteczne, dzieci go nie wypełnią; lecz jeżeli im powiesz: O tej godzinie... rano i w wieczór po waszej modlitwie... albo za każdą razą, gdy usłyszycie dzwonienie, mówić będziecie: „Moy „Boże kocham cię z całego serca, boś jest „niekończące Miłości godzin. „Widzieć potym będziesz, i uznasz jak koniec Modlitwy, albo dzwonienie, przywodzić im będzie na pamięć to ćwiczenie, i dowiesz się z pociechą, iako wielu z twoich Słuchaczów czyniło Akt Miłości Boga.

26. Wytłomaczysz jaką Materią obszerną, naprzykład o Sakramencie Pokuty, lub Ciała Pańskiego, możesz następującej Niedzieli zamiast Katechizmu zwyczajnego uczynić powtórzenie uroczyście tego wszystkiego, o czym się mówiło przez sześć, lub ośiem Niedziel. To powtórzenie trzeba ogłosić i zapowiedzieć, żeby się dzieci na nie przygotowały; będziesz się na nim pytał tych dzieci, które mają więcej pojętności; na-

Tom II. F

dewszystko każesz im dać sprawę z uwag, napomnień, i ćwiczeń zaleconych; zapytasz ich także o szczegóły któreś wyłuszczył, i które im więcej wrażenia uczyniły na poprzedzających Katechizmach. Ten Sposób wzbudza emulacyą w dzieciach, przynosi pociechę Rodzicom, i pewny wpasają się lepiący w umysł. Katechizn takowy może być przez godzinę przeciągnięty; i jeżeli jest dobrze dopełniony, nikt się na nim nie nudzi. Wypadałoby (jak na tychmiał mówić o tym będziemy) rozdać jakie nadgrody tym dzieciom, które się lepić popiszą. Są takie Parafie, gdzie Pasterze odprawiają to powtórzenie sposobem konkursu, gdzie dzieci bywają zapytane przez samych dzieci; ztąd między niemi następuje jeszcze większa emulacya; ale na ow czas rozdają tę bilety z zapisanemi pytaniami, które dziecko jedno drugiemu ma zadawać.

27. Zeby wzbudzić większą jeszcze ochotę w dzieciach, i przynieść jakieś ukontentowanie Rodzicom, byłoby bardzo przyzwolnie rozdawać czasem jakie nadgrody mniejsze, lub większe; według wieku, i zasług dzieci. Te nadgrody zapowiadają się poprzedzającym Niedzielom, a przynawimniej na zaczęciu Katechizmu, jakie są: Obrazki, medaliki, koronki, Książeczki do Nabożeństwa. Gdy daiesz dobrą taką książeczkę dzie-

ku, jest to, jak gdybyś takiego dobrego  
Kaznodzieję posłał do domu tego: powiesz  
mu, aby ją czytał w przytomności domowni-  
ków. Możesz też słuchając Spowiedzi Ojca  
i Matki tego dziecka, zażęć im, żeby mu  
kazali często czytać. Są książeczki do Na-  
bożeńtwa, które nie tak wiele kosztują. Pa-  
sterz, który kiedyś nikiiedy rozdaje takowe  
Książeczki dzieciom pobożnym, i pobo-  
żniejszym, budując u nich Parafię tą swoją gor-  
liwością, i szczodropliwością; lecz powi-  
nien mieć na to uwagę, aby nie dawał nadgro-  
dy, tylko podług rzeczywistej zasługi, i nie  
przenosił bogatych nad ubogich, przywia-  
zanych sobie nad nieprzywiązanych; nie dopu-  
ścić nigdy, aby czyniono brak w osobach.  
Gdyby się zdarzyło, iż po ogłoszeniu nad-  
grody żadne dziecko nie odpowiedziało do-  
brze, i nie zasłużyło na nadgodę, pokazał-  
byś tylko dzieciom tę nadgodę, a zachował-  
byś ją na pierwszy następujący Katechizm,  
zalecając im, aby się nań lepięj przygoto-  
wali.

28. Z tego wszystkiego, cośmy po-  
wiedzieli o Katechizmie, można wniesć.

1. Że Katechizm jest Nauką najwyższej wa-  
gi, i najwyższej potrzeby. 2. Iż on wy-  
ciąga nie tylko dobrą woli i staran, ale ie-  
szcze prawdziwą gorliwość, pilność, i  
zdrowego rozsądku. 3. Iż nie tak łatwo



jest dobrze Katechizmować; talent i dar Katechizmowania bardzo jest rzadki; niżej Kaznodziejstwa 4. Ze Urząd Katechisty bardzo jest zasługujący przed Bogiem, i bardzo wielki w oczach Wiary. 5. Ześmy powinni prosić Boga o dar Katechizmowania; a odebrawszy go, nie powinniśmy go zakopywać; ale robić z nim, ile tylko można. Nie masz podobno lepszego środka, nad ten, wprowadzenia pobożności do Parafii. 6. Katechizmuąc nabieramy nieznacznie łatwości do robienia naszych Kazań, Naszych Nauk Plebańskich, i powiedzenia ich tonem naturalnym, i z namaszczeniem duchownym. Pamięć także znajduje pomoc dla siebie, ponieważ, gdyby nas chybiła w czasie Kazania, możemy łatwo zastąpić iey niedostatek przez łatwość nabytą gadania o rzeczach do zbawienia potrzebnych.

29. W wielu Parafiach spiewają pieśni Nabożne przed Katechizmem. Zwyczaj ten jest chwalebny; służy on i na uczczenie Boga, i na utrzymanie pobożności w ludziach. Jest to Ofiara chwały, która się czyni Bogu, Ofiara przez którą On chce bydz czczony. *Sacrificium laudis h. honorificabit me.* (a) Ofiara, do której nas tak często zachęca Król Piorok, i który on sam dawał przykład: *Cantate Domino omnis terra, cantate Domino, et benedicite Nomini ejus.* (b) *Laudabo Nomen Dei cum c. uero, et magnificabo Eum in laude.* (c)

(a) Psal: 49. (b) Psal: 95. (c) Psal. 68.

Jest to Modlitwa miłosna, która ściąga i na nas, i na tych, których uczemy, światło, i namaszczenie Ducha S. *Os meum aperui, et attraxi Spiritum.* (d)

Przez te pobożne śpiewania przyzwyczajają się dzieci zachowywać się świątobliwie, oświecać, i budować wzajemnie. Apostoł zalecał Wiernym ten zwyczaj, jako naysławniejszy do ożywienia między nimi pobożności: *Implemini, psal On do Efezow, implemini Spiritu Sancto, loquentes vobismet ipsis in Psalmis, et Hymnis, et Canticis spiritualibus, cantantes, et psallentes in cordibus vestris Domino.* (e) To samo napomnienie dał Kolossensom: *Docentes, et commonentes vos met ipsos Psalmis, Hymnis, et Canticis Spiritualibus, in gratia cantantes in cordibus vestris Deo.* (f)

Te śpiewania nabożne są lekarstwem przeciwko truciznie pieśni waszecznych. Trudno wypowiedzieć, jak wiele złego sprawują te pieśni; zarażają one nieczystością serca tym skuteczniéj, że do nich wchodzi przyiemniéj; wdzięk głosu łechce uszy, słucha ich się z upodobaniem, zachowują się łatwo w pamięci, i powtarzają się nieustannie słowa, aysłki, które rażą imaginacyą, i kalają serce. Zeby zapobiedz tej zarazie, przyzwyczajaj dzieci do śpiewania pieśni nabożnych; nauczaj ich

(d) Psalm: 118. (e) Eph: 5. (f) Col. 3.

się na pamięć słuchając, gdy je śpiewają. i śpiewając je one same, zasmakują sobie w nich, będą je powtarzać, z ukontentowaniem nawet w dalszym wieku. i te powtarzania oświeczone przyjemnością śpiewania, wyrują na duszach ich interesujące prawdy Religij.

S. Hieronim w Liście do jedney Damy Rzymskiej opisał też, jak śpiewanie pieśni nabożnych i Psalmów rozweselało Pola Palestyny. Nie są to tylko, mówi on, łąki ozdobione kwiatami, gdzie wiosna przyjemność swoją zabiera; co pomnaża tę przyjemność, jest głos tych, którzy na polach, i wśród swiergotania ptaków spiewają Psalmi, i pieśni nabożne. *Tere ager floribus pingitur, et inter querulas arbor. Psalmi dulcius cantantur.* (a) Na którąkolwiek stronę obrócisz się, kończy dźwięk ten S. Ojciec, usłyszysz, jak się po nich dźwięk rozlega głos tych, którzy śpiewają Bogu. Rolnik idąc za pługiem śpiewa *Deus, Deus*, Ziemie obłany potem, oddycha soba, i opiera się przez śpiewanie Psalmów. Wymierz sobie czas ku macicy winnej, którą ocherdza, z przyjemnością ukontentowanie powtarzając te słowa Dawida. Takie są, w tej Prowincyi nazwy Arie. i nasze pieśni: *Quocunque te vocat, tuam vitam ferens Allolius de canat, talis Vitis. Pallas se arocat, et cum aoleoneis vitis, false l'umor, aliquod Dicit, un canit. Hoc sunt in hac Provincia*

(a) Epist: 7. ad Marcellam.

*carmina, ha, ut vulgo dicitur, amatoria Catellatones.*

Wiadomo jest, że S. Franciszek Xawery, S. Karol, i inni Pracownicy Ewangeliczni, kazali spiewać nabożne pieśni, jak tylko można było nacyzęściej. Prozno będzie się powtawiać przeciwko gorszącym pieśniom, jeżeli na ich miejsce nie poddadzą się pieśni nabożne. Robotnicy trzeba, żeby spiewali, albo słuchali spiewających; jest to dla nich odciążeniem po robocie; lubią oni je, szukają go, nie wymogłbyś na nich, aby się go mieli pozbawiać. Przyłóż się więc do tego, abyś ich wzwyczał do spiewania pieśni nabożnych; znajda oni w tym ćwiczeniu odpoczynek i ukojętowanie; a odtąd zapomną łatwo o złych pieśniach.

Lecz żeby z tych świętych pieśni zebrali pożytek, jakiego pragniesz, daj im zrozumieć znaczenie tych pieśni, i poznać wszystkie piękności; wytłumacz im je tak jasno, i z taką pobożnością, żeby sobie w nich zasmakowali, i żeby zrozumieć znaczenie ich wyrazów. Wielu jest, którzy, że im podobnego wytłumaczenia nieuczyniono, nierozumieją, co spiewają.

Z tym wszystkim, żebyś miewał zyt d'ugim, przestań na wytłumaczeniu im dwóch; lub trzech strofów; uczyni to krótko i jasno; uwagi poruszające, które przydasz, i o czu- Wie.nych, jak sami potym mają je sobie czy

nić, i wchodzić duchem w to, co mówią, lub słyszą. Jest to sposób wysmienity, żeby ich zrobić ludźmi wewnętrznymi i nabożnymi.

Obieray pospolicie pieśni nabożne, które są więcey znaiome, i więcey ulubione od tego ludu: które można łatwiey zrozumieć, i łatwiey w pamięci zachować. Pieśni, które mają stosunek do materyi, o której na Katechizmie masz mówić, albo do Tajemnicy, która się ma obchodzić w przeciągu tego Tygodnia. Każ je śpiewać na Notę, która jest znajomsza i łatwieysza do nauki. Jeżeli są nadto długie, śpieway w Kościele część tylko jedną, resztę zaś mech śpiewaia w domach. Za nadgródę rozdaway książeczki z pieśniami tym, którzy najlepiej odpowiedzą na Katechizmie. Zaleć Rodzicom, żeby je kupili, i żeby kazali w domu śpiewać w szyskim domownikom. Zachęć w szyskich Parafianów, ażeby podczas roboty śpiewali bądź w domu bądź w polu. Przypominay im często, że cała nasza zabawa w Niebie będzie wyspiewywać chwałę Bogu; i że jest rzecz pocieszającą zacząć na ziemi to święte ćwiczenie, śpiewając pieśni nabożne, a nie pieśni światowe i gorszące.

## ARTYKUŁ II.

*o Kazaniu, o Nauce Plabanjskiej, o Konferencyach.*

Można w różnych czasach, i w różnych materyach odmieniac te trzy rodzaje Nauk.

## §. I.

*O Kazaniu.*

Są niektóre materye bardziej interesujące, które bliżej, i skuteczniey tyczą się zbawienia, jako to. przygotowanie do śmierci, dobra i zła śmierć, Sąd ostateczny, Niebo, Piekło, odwłoka Nawrocenia, Msza S. Niegodna Komunia, Niepokuta ostateczna &c. które powinny być traktowane z większą pracą i gorliwością przez dobre Kazanie

Pastorz powinienby trzy lub cztery razy na rok mieć sam przez siebie albo przez swego Wikaryego, iaczej, niż przez obcych Kapłanów, takowe Kazania mocne, gorliwe, dobrze wypracowane, z propozycją założoną, i podziałami Kazaniom zwyczajnemi. Słowo Boskie ma więcej okazałości w Kazaniu, niż w Nauce Plebańskiej. Kazanie zastanawia bardziej uwagę i pilność Słuchaczów, iedną Pastierzowi szacunek, i zaufanie Parafianów, przynosi mu sławę, użyteczną i potrzebną dla Duchownego, który ma talent wymowy.

Kazanie o Miłosierdziu Boskim, gdyby było dobrze zrobione, mogłoby uczynić zbawienne wrażenia na dobrych i złych ludziach.

W niektórych smutnych zdarzeniach, iakie są: gradobicie, pożar, zaraza na bydło, powietrze morowe. &c. Kazanie dobrze przygotowane, i przytłosowane do tych wypadków,

poruszyłoby, pocieszyłoby, wpołoby poddanie się woli Bożkiej. Lecz jeżeliby było w sposobie gniew swym, i powiedziane tonem czyniącym wyrzuty, odjęłoby serce ufnosć, i zgorzyszyłoby.

## §. II.

### *O Nauczaniu Płebanickiem (Prone.)*

Nauki Płebanickie można dwójakim sposobem uczynić: albo przez dyskurs ciągły w materii szczególnej, wziętej z Ewangelij, czasem z Listu czyli Lekcyi na ten dzień przypadającej, czasem też obranej z innych miejsc Pisma Świętego; albo w sposobie Homilij.

1. Pospolite częściej się bierze z Ewangelij lub Lekcyi Niedzielney rzecz swojej Nauki. Trzeba na ow czas jasno wystawić to, o czym mówi Ewangelia, lub Lekcyja; z niej wyciągnąć dowody tej prawdy, która się chce ustanowić, dając zawsze do poprawy obyczajów, do obalenia występku, bezprawio, i grzechów pospolitszych, do ćwiczenia się w cnotach właściwych stanowi Słuchaczów, według ich wieku, sił, i potrzeb.

Nie trzeba się lękać przypominać często swoim Słuchaczom niektóre prawdy duchowne, i ćwiczenia praktyczne, które potrzeba nakazywać wraz i wpoić głębiej w ich umyły. Jeżeli się o nich nie mówi, tylko raz, albo dwa na rok, nie uczynią wiele wrażenia, i przę-



dko się zapomną; ale wyrażając je żywo i częścię, i stać się własnie natretnym, przychodzi się do uleczenia bezprawiom i niedow naybardziey zastraszalich: *Prædica verbum, inſta opportunè, importunè* (a) Gdyby kto powiedział, że nadto często się mówi przeciwko tym, à tym bezprawiom, możnaby mu odpowiedzieć, iż lekarstwa nie powinny uſtawiać, tylko gdy choroba uſtanie; należy jednakowoż mieć uwagę, żeby się nie sprzykrzyć Słuchaczom; roſtropnoſć w tym razie ieſt bardzo potrzebna. Można tak dobrze rozporządzić ſwoje Nauki, żeby nie czynić co Niedziela, powtarzania tey ſamey rzeczy; można dać taki obrot ſwoim naukom, odmieniając wstęp, układ, i konkluzyę, że się będzie w dawno ſłyszec zawsze coſ nowego, chociaż częſtokroć grunt rzeczy będzie ten ſam. Nie uda się to taktemu, który w wigilię dopiero zwykł się gotować na ſwoje nauki. Będą to ztego ſirony uſtawiczne, i nudne powtarzania, a z ſirony Słuchaczow nie ſmak, i ſtracenie ochoty do ſłuchania Słowa Bożego.

Nauka Plebańska, ieſt to tak pokarm, który w Niedzielę Paſterz dzieli między ſwoię tuzodę; powinien więc zachęcić ſwoich Parafianow, ażeby ſię często przez tydzień zaſtawiali uwagę nad tym, co im tłómaczył; tym ſpoſobem będą ſię karmić Prawdami Świętymi, które im ſię ogłoſiły.

(a) 2. Timoth: 4.

Punkta Nauki, o których częściej mówić wypada, są: 1. Jż się trzeba szczerze i mocno oddać Bogu bez podziału, nie opuszczać Go nigdy, nie mu nie odmawiać, nie mieć we wszystkich swoich sprawach innego końca, iak tylko temu się podobać, i we wszystkim wypełniać Jego Świętą wolę. 2. Nie przeciwko Bogu nie czynić, lękać się grzechu więcej, niż wszystkiego złego na świecie; a gdyby się miało nieszczęście popełnić go, starać się wyrzucić go iak naysprędzey z serca swego. Zostawiłżebyś ty złodzieja lub rozbójnika w domu swoim, albo węza na swoim łonie? 3. Miłość ku bliźniemu, darowanie krzywd, żeby niesprawiedliwym nie bydz, nie złozyćć &c. Pokoy w familij, i z domownikami: wypadz porywczosć, unoszenia się gniewem, przysięgi, przekłętwa &c. Ożyw na twoich naukach gorliwość Rodziców o dobre wychowanie dzieci, a w dzieciach posłuszeństwo Rodzicom. 5. Uciekanie od okazyi. Niech nigdy nie będzie schadzek niebezpiecznych, słow, lub piosnek nieprzyzwoitych, tańcow, wieczorow, nocnych przechadzkow; wzbudź żywą odrazę nieczystości, zamiłowanie się w czystości 6. Używanie częste Sakramentow Spowiedzi i Ciała Pańskiego: przywodź często na pamięć przygotowania potrzebne do odebrania tych Sakramentow. Pod czas Wielkiego Postu nauczay o Spowiedzi generalney;

powiedz, którym jest potrzebna, a którym użyteczna, choć nie koniecznie potrzebna; w czym jest użyteczna, iak się do niej gotować; obiecy wsparować tych, którzyca Bóg natężnie do uczynienia iev. 7. Potrzeba i sposob przygotowania się na śmierć, na Sąd Bołki; przypominay często i inne końce ostateczne. 8. Cwiczenie się ustawiczne w przytęności Boga; ucz iakim sposobem w niej się ćwiczyć, i iak najłatwiejszym. 9. Wpsiały nabożeństwo do Najswiętszego Sakramentu, do słuchania Mszy Świętey, do Najswiętszey Panny.

2. Można też, iakieśmy powiedzieli uczynić swoją naukę w sposobie Homilij. Jest to tłumaczenie proste i pobożne, kaźdey części Ewangelij, lub Lekcyi dzienney. Rodzay ten nauki jest wyśmienity. Święci Oycowie mieli go w wielkim używaniu. Tłómaczyli oni Pismo Święte z dokładnością wyroków Wiary, i gruntownością nauki. Szczęśliwy, kto ich potrafi naśladować! Jedna dobra Homilia więcej częstokroć nauczy, i więcej jest smakowana, niż Kazanie. Kiedy dobrze tłómaczysz Ewangelia, albo Lekcyą, kiedy wybierasz z nich mieysca, i okoliczności takie które godne są uwagi, i kiedy z nich wyprowadzasz nauki, szczegóły, i przytęsowanie przyzwolte dla zbudowania; twoi Słuchacze są pilni, i uważni w słuchaniu cię, i bardzo kontenci, że się nauczają swoiey Religij, swoich obowiązków, i mieysc szczególnych Pisma Świętego.

Trzeba mieć dar szczególny, aby można z pożytkiem uczynić ten rodzaj Nauki. Trzeba dokładnie znać Ewangelią, i inne miejsca Pism. Świętego, które się tłumaczą, uczyć się ich dobrze, rozmyślać z uwagą, a nawet i być memi poruszonym i przejętym; trzeba mieć i rozróżnienia, żeby umieć obrać miejsca, które potrzebują tłumaczenia, albo z których można wyciągnąć dobrą naukę duchowną. Nie należy się zstawiać nad wszystkimi okolicznościami, ani żądać, żeby ze wszystkim wyczerpać materią, którą się obrało; zaśłoby się w długosc, która by znudziła. Do dobrej Homilii tyle trzeba przygotowania, co do dobrego Kazania. Bez tego przygotowania Homilia staie się nauką zimną, słabą, niesmaczną i nie użyteczną.

W Homilii mówi się o wielu rzeczach tak, iak się stawiają nam naturalnie; ma się w nich sposobność być przeciwko rozmaitym występkom, nauczać o wielu cnotach, zalecać w nich wiele ćwiczeń pobożnych, według stanu i potrzeb Słuchaczów, którzy pospolicie nie słuchają Słowa Bożego, tylko w Niedzielę i Święta. Przez tę rozmaitość materii wszyscy w takowej nauce znajdą pomocy stosowne do ich potrzeb.

Byłoby to ćwiczenie bardzo użyteczne, i przyjemne Wiernym (mawiał Xiądz Gzichies w swoich regułach o Urzędzie opowiadania Sło-

wa Bożego) tłómaczył im to, co oni nasycę-  
śney mają w ustach gdy sie modlą, i Boga  
chwala; Modlitwę Paniką, Skład Apostoła,  
pewne Psalmy, które na Nieszporach spiewa-  
ją &c. Nauki, i nabożne affekta, któreby ztąd  
można wyciągnąć: stawiałyby sobie w myśli,  
ile razy odmawialiły te modlitwy, albo spie-  
wali te Psalmy.

3. Można by jeszcze zrobić Naukę Ple-  
bańską prostym sposobem, a to w Naczelnę,  
gdy się na kazalnicę nie wchodzi. Tłómaczy  
się Ewangelia Słowo, w słowo, tak, jak jest  
tłómaczona w Oczystym języku; wyciąga  
się z niey co pięć, lub szesc minut, jedna lub  
dwie uwagi stosowne i interesujące, które ie-  
żeli są ludowi podane sposobem jasnym i prze-  
nikającym; Słuchacze żadnego słowa z nich  
nie zapominają; a częstokroć więcey z takich  
nauk pożytkują, niż z wysmażonych i długich  
kazań.

Można także odbyć te małą Naukę Ple-  
bańską albo dając napomnienia przyzwoite do  
pory czasu, albo przypominając szczególny  
taki wyjątek bardziéy poruszający z życia te-  
go Świętego, którego uroczystość przypada w  
tym tygodniu; albo podając jakie ćwiczenie  
pobożne z okazji gradu, lub mrozu szkodli-  
wego dla Parafij; albo żniwa lichego; z oka-  
zy chorób zarazliwych, albo iakiéy śmierci,  
która się przytrafiła w tych dniach, bez przy-

mawiania iednakowoż żeby nie rozłątrzyć nikogo.

Można koleyno czynić takowe Nauki Plebańskie, ktotkie, i dłuższe; żeby w każdą Niedzielę mieć coś powiedzieć. Daliśmy to już poznać, iż byłoby bardzo przyzwoicie przystosować często do W iernych Lekcyą lub Ewangelią Niedzielną, albo też Święta, które się obchodzi. Są oni pilni w słuchaniu takowego tłumaczenia, i smakują sobie w nim.

Znaydziesz czasem w Introicie, w Kolekcie, w Offertorium, i inych Mszy częścicach, z czego byś mógł dobrą Naukę zrobić. Pasterz światły, i gorliwy umie ze wszystkiego profitować.

Jeżeli dałeś napomnienia, które długo trwały, nieprzydawać już Nauki Plebańskiej; bój się, żebyś nie znudził, i nie odiy ochoty, i smaku do Nauki. Twoi Parasianie nie są w stanie utrzymywać tak długo pilność w słuchaniu; lepiej jest do nich mówić częścicey a krócey. Jeżeli twoie napomnienia trwały czterć godziny, możesz zakończyć mówiąc: Długobym was zatrzymał, żebym miał ieszcze naukę uczynić; wytłumaczę wam więc tylko dzisieyszą Ewangelią; i przeczytawszy im ją, wyciągnij z niéy jaką uwagę duchowną krótką, poruszającą; i zakończ.

Można dla zrobienia dobrze swoich nauk Plebańskich czytać niektórych dobrych kaznodziel,

dziei, i niektóre książki nabożne: *Bourdoulou, Cheminai, Massilona*, wszystkie dzieła *A. Neteu*, *Rozmyślania Kapłańskie X. Chetassu*, *Nauki Plebańskie X. Bilot, A. Cochun*, *Dusza wznosząca się do Boga*, *Dusza Poświęcona*, i inne Dzieła *X. Baudran* Gc mogą służyć na ten koniec; ale nadewszystko trzeba czytać, rozmyślać, i posiadać Pismo Święte. Jest to źródło niewyczerpane, z którego wszyscy dobrzy Autorowie czerpali. S. Ambroży nazywał je Księgą Kapłanów; ale można je sprawiedliwie nazwać Księgą Pasterzów.

## § III.

## O Konferencyach.

Konferencye, jest to inny rodzaj nauki; który się czyni przez pytania i odpowiedzi. Duchowny zadaje pytania, które ma sobie podane na piśmie; ten który jest na ambonie odpowiada krocey, lub dłużej według materyi, i potrzeby Słuchacza.

Rodzaj ten rozmowy we dwóch, jest wyśmienity sposób nauki; ludzie go radzi słuchają z ukontentowaniem; można go łatwo spamiętać. Pytania, które się zadają Kaznodziej, wzbudzają ciekawość, i utrzymują uwagę Słuchacza.

Zeby dać odpowiedź użyteczniejszą i łatwiejszą do zrozumienia, ten, który odpowiada, powinien powtórzyć pytanie uczynione



sobie, a nawet wytławić je w sobie, nazywając się do pojęcia.

Odpowiedzi tego niewyciągać, aby nie czynił z powagą kaznodziejką; może nie dawać poufale, musi jednak, niż na Katechizmach; powinien się strzedz żartów, wyrazów dziecinnych, podłych, nieprzyzwoitych, albo pobudzających do śmiechu; utraciłby Kaznodzieja powagę, a Słuchacze pilność w Słuchaniu, i zebranie myśli, które im jest potrzebne. Należy także wnieść w wyłączenie szczegółów, ale szczegółów dobranych, budujących, i któreby były na swoim miejscu.

Lubo Konferencye są nauką bardzo użyteczną; nie trzeba ich jednak często bardzo używać; dosyć, aby były niektórych tylko czasów, i w pewnych materjach czynione; tym sposobem będą ich czekać z niecierpliwością; często zaś powtarzane mogłyby się sprzykrzyć. Czynić się pospolicie na Nieszporach; wyprzywajwszy czas ich jest pod czas Jubileuszu, Miszy, Rekolekcyi, podczas Wielkiego Postu. Gdy się czynią trzy razy jednego dnia, w tedy Konferencyom można dać godzinę pierwszą po południu.

Materye moralne są bardzo właściwe na Konferencye. I. z dziesięciu Przykazań, wszystkie materye o Świadomości, o restrykcyi, o Kontraktach, wszystkie części Sakramentu Pokuty, sprawy ludzkie codzienne, obowiązki

różnych stanów. Zeby ie uczynić doładnie; należy czytać dobrych Teologow, i umieć zachować środek między ich opinią wolniejszą; i scisleyszą. Pytania, które się zadają, powinny mieć pewny związek z sobą; iedno powinno prowadzić do drugiego, i wzbudzać w Słuchaczach ciekawość nowych objaśnień.

Ponieważ ta sama rzecz może być traktowana na Kazaniu, Nauce Plebańskiej i Konferencyi; można zacząć tłumaczenie iey od Konferencyi, albo też na Katechizmie; przychodzi potym łatwiej, wyrzuciwszy pytania Konferencyi, zrobić z iey dobrą Naukę Plebańską, albo dobre Kazanie, dla odmienienia trochę sposobu nauki, a na drugi rok przerobić znowu kazanie na Naukę Plebańską; lub Konferencyą.

### ARTYKUŁ 3

*Napomnienia, które mają być dane w różnych czasach Roku.*

Dobry Pasterz umie profitować z różnych okoliczności czasu, i wypadkow, aby podzwignąć tych, którzy w grzechu upadli; żeby innych oddalić od niego; żeby wszystkich utrzymać w dopełnieniu swoich obowiązkow. Napomnienia rozsądne, które się dają stosownie do czasu, są iednym z najlepszych środków, których mogłyby użyć na poświęcenie swojej trzody; czynią one częstokroć więcej

wrażenia, niżeli Kazania, i Katechizmy; słuchają ich z większą uwagą i pilnością, gadają o nich wychodząc z kościoła, nie łatwo zapominają o nich.

Lecz żeby otrzymać pożytek, który sobie z nich obiecywać można, trzeba 1. Dać je dobrze. 2. Nedawać ich, tylko w rzeczach, któreby ich godne były 3. Nie dawać ich, tylko w czasie przyzwolnym. Będziemy więc mówić o tym. Jak, w jakiej rzeczy, i kiedy mają być napomnienia dawane; a po tych uwagach poprzedniczych w powszechności o napomnieniach, wnieśliemy w szczególności względem napomnień, mających być danych w różnych czasach roku.

### § 1.

#### *Jak mają być dawane Napomnienia?*

1. Przygotuj napomnienia, które masz dać; pomyśl nad tym, co masz mówić, dobieraj wyrazów przyzwolnych; mów jasno i wyrozumiale, aby lud pojął myśl twoją; nie przesadzaj, nie twórz fałszywego sumienia; nie czyn przykazania z tego, co nie jest tylko radą. Napomnienia, które się dają, gdy nie są przygotowane, nie są pospolicie ani dobrane przystosowane, ani jasno wyłożone, ani dosyć naglące, żeby były użyteczne.

Nie wszyscy mają talent dawania napomnień. Trzeba mieć do tego naukę, rozsądek,

przytomność ducha, pewną jakąś żywość umiarkowaną przez roztropność; trzeba często prosić Boga o ten talent, można go nabyć nie tylko przez modlitwę, a e jeszcze przez czytanie Ksiąg Świętych, przez obebowanie z dobremi Pasterzami, przez znajomość obyczajów, i zwyczajów wielkiego świata, przez uwagę na te wrażenia, które mogą zrobić na nas samych napomnienia, które chcemy dać innym.

Kapłan, który dobrze czytał Pismo Święte, i posiada je, znajdzie w nim zawsze napomnienia, jakie dać należy: *Omnis Scriptura utilis inspirata, utilis est ad docendum, ad arguendum, ad corripiendum, ad erudiendum in iustitia.* (a) Książki Przypowieściow, Ekklezyasty, Ekklezyastyka; Mądrości, wyszczególniają prawidła, reguły, sprawy, które czynić, a których strzedz się potrzeba; uczą mówić przyzwoicie o wszystkich rzeczach. Znajdziesz w Prorokach osobliwie w Jeremiaszu i Ezechielu, myśli i wyrazy przenikające, którychbyś może gdzie indziej nie znalazł. Listy S. Pawła są pełne wyśmienitych napomnień danych z żywością, mądrością, i z namaszczeniem, z dzielnością względem wszystkich prawie obowiązków tak powszechnych, jak i szczególnych w różnych stanach. Pasterz więc nigdy nad to czytać nie będzie Pisma S.

Ale przyznać potrzeba: iż pewna znajomość świata, jego sposobu myślenia i zwy-

(a) a. Timot.

czaiow może jeszcze posłużyć do wydoskonalenia talenta dawana napomien. Pasterz, któryby się znajdował na wielkim świecie przez gust, i skłonność, podawałby się w niebezpieczeństwo zgaby, i nie stałby się użytecznym dla innych; ale ten, któryby nie uguszczał między ludźmi wielkiego światła, tylko z potrzeby i przyzwyczajenia, i który widząc ich czynnoby uwagę nad tym, co się na wielkim świecie dzieje, i oświecał się o prawidła, jakimi się rządzą, o siódkach, których używają, aby się z bogactw, lub na urzędy wynieść, o obrotach, i dysymulacjach; których sobie dozwalała, i o tym wszystkim, co się czyta w różnych stanach towarzysztwa, postawiłby się przez to w świecie na wie rozsądnie dając napomnienia. Poradkowanoby łatwo, słuchając go, że to jest człek oświecony, że ma wiadomość i doświadczenie, i że zasługuje na zaufanie. Uważa się wielka różnica między napomnieniami, które daje takowy Pasterz, a temi, jakie by dał inny, któryby nie wiedział, co się na świecie, i w towarzystwach dzieje. Ten kładłby maxymy pospolite, które każdy wie, ale nie wchodziłby w ich wyszczególnienie; albo jeżeliby wchodził w nie, byłoby to wyszczególnienie obojętne, mało interesujące, gdzie się nikt poznać nie może.

2. Utwierdź twoje napomnienie gruntnymi dowodami, a nie samemi pogroźkami,

wyrzutami. Al wiesz do ludzi, do Chrześcian; trzeba ich więc skłaniać przez rozum i Religiją. Zyskaj ich przez przyjemność cnoty; przeraż ich, i przestrasz, przez spłoszność, szpetność, i nieszczęśliwe skutki występku; ośmiel ich przez obietnice po sobie dłuży, i nadgod wiecznych. Jez li po danych twoich napomnieniach dla wstrzymania występku, słow nieczy- stych, wieczornych schodzek, nocnych wy- cieczkow, tancow, pijaństw, kradzieży, &c. przestraszyś na pogroźkach; powiedział im; że będiesz pamiętał za podobną okazją ukarać tych, którzy wpadną w te występki, że dasz im no- znać, co to jest być niepiętnym; że ie- żeli, jako chrześni przewidą podawać dziecię do chrztu, &c. Obeydajesz się z niemi tak, jak sobie zaśluzyli; ta pobudka byłaby niedo- stateczną, a może i szkodliwą, gdyby wstrzy- mywała przestępnych w przypadku tylko, w którym się boją wpaść w twoje ręce, nie od- ięłaby im z tej woli popełniać tych występku, ile razy mogliby to uczynić tak, żebyś o tym nie wiedział. Podaj im więc pobudki, któreby służyły na każdy czas, na każde miejsce, i na każdy wiek, tak co do spraw zewnętrznych, jak i przygotowań wewnętrznych.

Przypominaj im, co winni Bogu, bli- znim, i sobie samym, &c. Czego się mają le- kac, lub spodziewać. Powiedzą im. „Nie ża- dam po was, tylko, co Bóg sam nakazuje,

„chcieliżabyście wy Go obrazić dla waszey  
 „ucieczki, nie uczuliżabyście zgryzot su-  
 „mienia? „... „Jeżeli przestąpicie napo-  
 „mnienia, które wam daię, zgorszycie Para-  
 „fię, zmartwiecie ludzi cnotliwych, będziecie  
 „w odpowiedzi na Sądzie Boskim za wszyst-  
 „kie grzechy, które popełnią ci, co pōyda-  
 „ją za waszym przykładem. Ah! coż wy przy-  
 „śmierci, będziecie sądzili o tym, com wam  
 „przełożył? Nie byliżbyście kontenci, że-  
 „ście poszli za moim napomnieniem? Chcie-  
 „liżbyście więc utracić Niebo, i wystawić się  
 „na meci piekielne dla jedney momentalney  
 „rośkoszy, dla uciechy przemijającej. &c. „  
 Przekładając takowe, i tym podobne pobudki,  
 należałoby je poprzeć Pismem świętym, lub  
 przykładem z niego wyjętym, wytłumaczyć  
 go jasnie, i nim poprzeć rzecz przełożoną;  
 dałoby to wiele wagi twoim napomnieniom.

3. Nie bądź nadto rozwlekły i długi w  
 twoich napomnieniach; rozwlekłość mogłaby  
 zmniejszyć ich dzielność; ale też znowu nie  
 bądź tak krótki, aby się nie miało przekonać  
 o ważności tego, co zalecasz.

4. Wszystkie twoie Napomnienia powin-  
 ny być przygotowane sołą roztropności: *Ser-  
 mo vester semper in gratia salis sit conditus.*  
 (a) Okaż więc w nich powagę, dobroć, moc,  
 i miłość, gorliwość, i zaufanie w powolności  
 tych, do których mówisz; firzeż się wyra-  
 (a) Colof: 4.



zow twardych, tania, słow uszczypliwych i poganie oznaczających. Jeżeli w niektórych okolicznościach, sądzisz, że możesz uczynić niejakie żywe wyrzuty, podług przebiegu S. Pawła: *græpe eos datè*. (b) Zakończ w sposobie łagodnym, poruszającym, któryby dał poznać występny, że to nie jest, tylko gorliwość i miłość ich własnego dobra, którą ci to kazała powiedzieć. Tenże Apostoł widział się być obowiązany obywać się z Galatami, iak z ludźmi nie mającemi rozsądku, którzy się dali zwodzić fałszywym Piorokom: *O insensati Galatæ, quis v s fisciavit n n obedire veritati?* (c) Ale ośłodził natychmiast gorycz tego wyrzutu przez oświadczenie dla nich miłości najeśmierzej. „Hej! iako. (mówił im ten dobry Pasterz,) jeśliżem ja to waszym nieprzyjacielem, przeto, że mi przed wami nie utaję prawdy? *Ergo irascor vobis factus sum, verum dicens vobis?* (d) Ah najmilsze moje dzieci! czy nie widzicież, że ja was powtórnie rodzę z boleścią, aż i ok by Jezus Chrystus nie był w was ukształcony? *Propter hoc mei, quia iterum parturio, donec formetur Christus in vobis*. (e)

5. Jeżeli, gdy nasze napomnienia nie sprawują skutku, któregośmy się spodziewali, (obowiązani jesteśmy powtorzyć je, i okazać boleść, która w nas sprawuje nasza gorliwość;

(b) Tit: 1. (c) Gal: 3. (d) Gal. 4 (e) Ibid.

to również powinniśmy oświadczyć nasze u-  
kontentowanie gdy przyniosą pożytek, tym  
sposobem pocieszymy, ośmielemy, i utwier-  
dzymy w ciebie, i zyskamy więcej jeszcze  
zaufanie tych, którzy nam są powierzeni.  
Ten był sposób postępowania sobie Apostoła z  
Koryntyanami. Wiadomo jest, jak on dzielnie  
mówił do nich w pierwszym liście swoim  
względem zgorzemia, które się przytrafiło  
było między nimi. Jego napomnienia ożywi-  
ły ich godność, przeciąko wątek kon.; co  
nie tylko dowiedziało o dobrym skutku, który  
sprawił list jego, natychmiast drugi list do  
nich napisał pełen pociechy; a osobliwie w  
stodzinie Rozdziału, gdzie im oświadcza z  
największą serdecznością, radość, którą u-  
czuł; dowiedziawszy się, że pierwszy list ie-  
go sprawił wiele dobrego między nimi. Mo-  
żna zachować ten sam sposób w napomnie-  
niach tajemnych, które często wypada dać,  
albo w domowych famuliach, albo przy Trybu-  
nale Pokuty.

## § II.

*W jakiej materji mają być dawane Napo-  
mnienia?*

1. Nie dawaj nigdy napomnień w  
rzeczach, które tego nie są warte; podałoby  
to w pogardę twoje napomnienia, którebyś  
dał potem w rzeczach ważniejszych. Nie

mów, i nie nalegay tylko podług ważności rzeczy, i potrzeby twoich Słuchaczów.

2. Strzeż się wytykać kogo w twoich Napomnieniach; nie wspominać w nich pewnych występów tajemnych; wyjawiać je, byłoby to zgorzelenie, byłaby to jakaś niesprawiedliwość, dałbyś okazję do podeyrzenia i domysłów, do dykursów pokrzywdzających, i dociekań w odkryciu występnych Osob, przeciwko którym mówiłbyś z Kazalnicy.

Nie można także chwalić postępków tego Pasterza, który w Niedzielę na swojej Nauce Plebańskiej pod pozorem wykozerowania występów, powstanie przeciwko wszystkiemu, czego się dowiedział w przeciągu tygodnia między prywatnemi w swojej Parafii; albo, co się stało w familiach; takowy sposób może rozjątrzyć umysły i serca: może sprawić złą śliwą pociechę nieprzyjaciołom tego, lub tych, przeciwko którym się mówiło; może sprawić, iż ci będą mieli zabawkę dla siebie, a tancerz będą munczeć, będzie i takich wielu, którzy ten sposób odrazi od słuchania Słowa Bożego; drudzy niecierpliwi będą rozsiewać swoje podeyrzenia, mówić o nich zaraz w Kościele, i czynić złośliwe przywstosowania. Jeżeli sądzisz, iż wypadła oddać, lub uprzedzić jaki występek tajemny, trzeba znaywiększą roztropnością wpoić bez rozjątrzenia, i uprzedzenia wstręt do złego, którego się lękasz; i

poddać jaką dobrą regułę, któraby pomogła do otrzymania końca, jaki sobie zakładasz, nie gadać o tym publicznie, co powinno być tajemne.

3. Jeżeli niektóre występki były popełnione tak jawnie, i z zgorzeniem, iż publiczność byłaby o nich uwiedomiona, i jeżeli dla wstrzymania dalszych skutków, wypadłoby mówić o nich publicznie; tedy na ow czas nawet byłoby przyzwolicie: 1. Poradzić się jakiego światłego Konfratiera, i mającego doświadczenie, już to, żeby się tym więcej zapewnić, jeżeli się zgadza z roztropnością mówić o nich, już dla umowienia się z nim, w jaki sposób należy mówić. 2. Nie ufać swojej żywości, i owej obrażającej gorliwości, któreby mogły dać okazję złego humoru, i urazy. powiększyć rzeczy, i przywiesić do opowiedzenia rzeczy nad miarę, i potizebę. 3. Przygotować przy Nogach Ukrzyżowanego, albo przy Ołtarzu, co masz mówić, i prosić Boga, abý dał dzielność słowom twoim, któraby poruszyła, i skruszyła serca najtwardsze: *Dabit verbum Etangelizantibus virtutē multā.* (a)

4. W przypadku nawet, w którymbyś sądził powstać z Kazańnicy przeciwko jakiemu zgorzeniu, które jest jawne, i którego skutków lękać się trzeba; wypadłoby częstokroć lepiej nie mówić o tym, tylko na Konferen-  
(2) Psal: 67.

cyach, na których nie bywają obcy ludzie, i dałbyś na ow czas poznać, że jedynie przez ochronę sławy twoich Parafianow mechtaleś mówić o tym pod czas Mszy Parafialney Napomnienia byłyby lepiej przyjęte, ponieważ byłyby dane z większą dobrocią i umiarkowaniem; nie tak nie potużza serc, jak politowanie nad temi nawet, których trzeba poprawić; my tego na nas samych doświadczamy, i niechcienibysmy, aby się miano z nami inaczej obchodzić.

## §. III.

*Kiedy trzeba dawać Napomnienia?*

1. Nie dawaj Napomnień nadto często; już to, żeby do nich wzięto nie smak, i stałyby się nieużytecznemi; już to, że dla nich opuszczałbyś zwyczajną naukę, lub byłbyś w potrzebie, albo ją nadto skracać, albo nadto przedłużać. Nauka jest pokarmem wysmucenym i potrzebnym; należy jednak dawać ją w miarę, i z jakąś przyprawą, aby od niej nie odrzucić.

2. Dawaj Napomnienia w czasie przyzwyczajonym: jeżeli nie są na swoim miejscu; stają się mało pożytecznemi, a może i śmiechu godnemi. Gdyby na początku zimy dano Napomnienia, aby światobliwie przepędzić czas zimy, takowe Napomnienia, iakożkolwiek dobre, sprawiłyby pożytek? Słuchacze mó-

wilby o nich, że nie są na swoim miejscu, i że je należało dać przed dwiema, lub trzema miesiącami.

3. Są takowe Napomnienia, których nie należy dać, tylko raz w rok; są inne, które wypada powtórzyć wiele razy na rok. Jeżeli pierwsze Napomnienie było bez pożytku, albo nie z takim pożytkiem, jakiego się spodziewano, nie należy serca tracić; powtórne Napomnienie dane przyzwolicie, uda się może lepiej, niż pierwsze. Pierwsze obcyście murów Jerycho przez Izraelitów, pierwszy odgłos ich trąbów, nie obaliły od razu murów tego Miasta. Nasiadujemy Zbawiciela Naszego: Mówi On tak często do serc naszych; a przecie nie zawsze mu odpowiadamy, a przecież nie przestaje nas zachęcać po tylu naszych sprzeciwieniach się? Użyj, mówi Apostoł, poprawy, proźby, pogroźki; niech ci nie zbywa na cierpliwości, nie przestawaj nauczać: *Argue, obsecra, increpa, in omni patientia, et doctrina.* (a) Ale twoim napomnieniom niech towarzyszą zawsze gorące modlitwy, a Bóg błogosławić będzie twoje Napomnienia; i sprawi, że pożytek przyniosą: *Qui incrementum dat Deus.* (b)

4. Zeby twoje napomnienia były użyteczniejsze, nie dawaj ich zawsze publicznie; miej staranie przypominać je, gdy się podadzą okazyje; przy Konfesyjonale, w odwied-

(a) Timot: 4. (b) 1. Cor: 3.

dzinach Parafianow, które czytać będziesz, w odczycowaniach z nich; a tak dokończysz, co tylko był rzeczą w Kościele. Zauważ tam był naprzykład Modlitwę wieczorną wspólną; zalecają jeszcze owemu Ojcu, owey Matce Familij, którzy się spowadają; daj to samo napomnienie w owym domu, w którym odwiedzasz chorego &c. Gdy pomiarkują, że ty nie spuszczaś z pamięci, coś przedsięwzięt; że nie są umiarkowany, ale stały w twoich zamiarach, pędzey się poddadzą twoim zachęcom.

5 Łatwo można postrzedz, iż Napomnienie d. b. z. d. me, więcey często czytać winien, niż Nauka Plebańska; można więc będzie dać je czasem zamiast Nauki według potrzeby ludu; osobliwie: jeżeli miał Naukę w Niedzielę poprzedzającą. Gdybyś miał mieć Naukę tego dnia, w którym masz dać Napomnienie, dałbyś je przed Nauką sposobem łatwym, i interesującym, jasno i zwięźle, z pewną iżką powagą, ale bez humoru. Zaczniemy od zachęcenia Słuchaczow do przyłożenia uwagi:

„ Mam moi Bracia najmils! (mogłbyś mówić  
 „ do nich) mam do uczynienia wam dziś dwa  
 „ Napomnienia; proszę was, abyście ich  
 „ chali z uwagą, przyjęli z powolnością, po-  
 „ żytkowali z nich, i uwiadomili o nich tych,  
 „ którzy się nie znajdują w Kościele... Mam  
 „ wam dać jedno Napomnienie; dam wam je



„ z ufnością w przekonaniu, że z niego po-  
 „ żytkować zechcecie. Gdy wam zalecam  
 „ rzecz jaką, widzę z pociechą, że wielu z  
 „ tego profituje; cieszy mnie to, i Bogu za  
 „ to dziękuję. On wam to nadgodzi, przy  
 „ śmierci. &c. Oto czas, oto pora roku, w  
 „ której winierem wam przypomnieć napo-  
 „ mnienie dane dawniej, czynię to chętnie;  
 „ ponieważ wiem, że dobrzy Parafianie, któ-  
 „ rzy mają borazii Boga, będą z tego profi-  
 „ tować. My obchodzimy w tym tygodniu  
 „ Uroczystość Naszego S. Patrona &c... „

Po tej Przedmowie o Napomnieniu, w  
 w ogólności należy wnysć w szczegóły Na-  
 pomnień potrzebnych według różnicy czasu, i  
 dla dobrego porządku Parafii.

#### § IV.

*Napomnienie mające być dane na Nowy Rok.*

Gdyby odwiedziny i grzeczności, które  
 się czynią w Nowy Rok, były szczere, gdy-  
 by pochodziły z serca ożywionego miłością  
 Chrześciańską, dzien ten byłby jeden z najs-  
 więcey poświęconych w roku; posiednaliby  
 Nieprzyjaciół, i zakończyłby ich wzajemne  
 nienawiści. Lecz niestety! to wszystko, co się  
 mówi, i co się pisze; wszystkie grzeczności,  
 które się czynią, i które się odbierają, nie są  
 częstobyt, tylko czczą ceremonią, i zwycz-  
 ajem świata. Inaczej się myśli, niż się mówi;  
 nie

nie masz pospolicie, tylko obłuda i kłamstwo. Ale Zbawiciel miał w obrzydzeniu takowe serca obłudne i fałszywe. *In corde et corde locuti sunt; disperdat Dominus universa labia dolosa.* (a)

1. Pasterz powinien w tym dniu życzyć dobrego i szczęśliwego roku swojemu ludowi; szczęśliwości nie owęy tylko, która się zasadza na obfitości dobr ziemskich, za którą się uganiana ludzie światowi, ale roku szczęśliwego nadewszystko, i bardzo dobrego w porządku zbawienia przez uciekanie od grzechu i jego skutków; przez pokoy, i jedność w familiach, przez dobre przykłady, przez ćwiczenie się w dobrych uczynkach. Otoż, powie im, co wam sprawi rok dobry, rok święty, rok cały przepedzony w służbie Bożej, i który wam będzie rachowany do nadgrody w szczęśliwey wieczności. Nie jest to żadnym grzechem pragnąć i dla siebie, i innym życzyć dobr doczesnych; ale to powinno bydz w porządku Boga, i z poddaniem dobru duchownemu. *Quærite primum regnum Dei, et justitiam ejus, et hæc omnia adiciantur vobis.* (b)

Wytłomaczywszy im, co się ma rozumieć przez Rok dobry; powie im, iż prosił Boga usilnie o taki rok dla nich przy Nogach Ukrzyżowanego; że on prosić będzie jeszcze

(a) Psal. 11. (b) Math. 6.

przy Mszy S. że go życzy wszystkim z całego serca swego; i jeżeli w czym będzie mógł pomódz im do tego dobrego roku, chętnie hę do tego przyłoży.

2. Zachęci wszystkich swoich Parafianow, aby sobie wzajemnie w tym samym duchu czynili podobne życzenia dobrego roku. Będzie to przykład miłości, jedności i grzeszności poświęconych od Religii: *In hoc cognoscent omnes*, mówił Zbawiciel, *quia discipuli mei estis, et dilectionem habueritis ad invicem.* (a) Bywają często w Parafij iakieś nieporozumienia między Familiami, a czasem między dziećmi, i domownikami, którzy składają też samę familią; Pasterz będzie profitował z okoliczności tego dnia, żeby zachęcić, żeby przynagłać i jednych i drugich do zapomnienia przeszłych rzeczy, żeby się z sobą wdzicli, i gadali do siebie z serdecznością, tak, iakby radzi uczynili w godzinę śmierci: *Ego autem dico vobis diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderant vos. . . Ut sitis sicut Pater vester, qui solem suum oriri facit super bonos et malos.* (b)

3. Zachęci Parafianow, do uczynienia niektórych ważnych uwag względem roku, który się skończył. Jakiesmy to łaski w nim odebrali? powinniśmy je sobie przypomnieć, i podziękować za nie Bogu. Jakiesmy wy-

(a) Joan. 13. (b) Math. 5.

Źępki popełnili? powinniśmy za nie żałować, i prosić o ich odpuszczenie.

O iak są wielkie, i wielorakie łaski, które nam Bog wyświadczył w roku zeszłym! Łaski przyrodzone: zdrowie, potrzeby do życia, obfitość owoców ziemi, zachowanie przy życiu, przy majątku, &c. Łaski w porządku nadprzyrodzonym. O iak wiele dobrych myśli, i świętych pragnień? iak wiele Mszy wysłuchanych, i Sakramentów przyjętych? O iak wiele przestroż, nauk, i napomnień? &c. a żąd każdy może mówić do siebie samego: O iak wiele pomocy do mego zbawienia! O iak wiele pokus, w których mnie Bog ratował! Bydż też może, żem i upadł w nich, a On mię nie ukarał, ale mię podzwignął! . . . Gdzieżbym był, gdybym był umarł po moim upadku? *Misericordiae Domini, quia non sumus consumpti* (b) O iakież dziękczynienie winienem Panu za te wszystkie dobrodzieystwa, którem odebrał w przeciagu zeszłego roku? *Benedic anima mea Domino, et noli oblivisci omnes retributiones eius.* (c) Jest także wielkiej wagi pobudzić do wdzięczności. *Grati estote* (d) Ale my jedynie tylko przez Jezusa Chrystusa pośrednictwo możemy godnie podziękować Bogu. *Gratias agentes Deo et Patri per Ipsam.* (e)

H 2

(b) Thren. 3. (c) Psal. 103.

(d) Coloss. 3. (e) Ibid.

Powinniśmy jeszcze dla zakończenia świątobliwie roku przypomnieć sobie w gorczy duszy naszej dni, miesiące, a podobno rok cały przepelczony w grzechu. Co za pobudka do żalu? Roztrząsamyśmy bez podchlebstwa sumienie nasze, jakieśmy też każdy w swoim stanie wypełnili nasze obowiązki? Ja Ojciec rodziny służyłem Bogu; dopilnowałem, aby był usłużony od moich dzieci, i domowników? Podobno zaniedbałem ugeschazac do Świętych Sakramentów, za moim przykładem także nie ugeschazano do nich? Podobno przez moją popedliwość, i moję niewstrzemięźliwość zgorszyłem wielu? popełniłem niesprawiedliwość, a jeszcze nie uczynił restrytucyi? &c. Ah! jakże to rok zakończył? Ah! jakże to był zły Rok dla mnie! O moy Boże nie zatracay mię! proszę Cię o odpuszczenie mi; od tego momentu wyrzekam się grzechow moich, dziś zaraz wyznam na Spowiedzi grzechy moje, żebym lepiey zaczął rok terazniwszy. . . Pasterz będzie mógł uczynić podobny examen slosowny do innych stanow, do dzieci, do rodziny, do domowników, kupców, rolnikow, &c. Będzie mieszał niektóre uwagi interessuiace, i poruszaiace, które ich pobudzą do zakończenia roku w zbawiennym żalu. *Defect in dolore vita mea, et anni mei in gemitibus.* (a)

(a) Psal. 30.

Powie im, że Bóg daie im ten nowy Rok na poprawienie przeszłego: *Deus patienter agit propter vos, noluit aliquos perire, sed omnes ad penitentiam reverti.* (b)

Co za pociecha przy końcu roku, kiedy sumienie niestroszone o nic, co za pobudka do żalu, gdy się widzi rok cały stracony, rok przepędzony w wstępku; Na co się przyda, że było żniwo obfite, gdy się nic nie zyskało dla Nieba, i dla wieczności? Ah! lepiejby było ponieść szkodę na majątku doczesnym, a pracować na swoje zbawienie &c.

4. Do tych uwag na rok zeszły, przydały niektóre na rok zaczynający się „Na coż mi go Bóg daie? Oto na nadgodzenie zeszłego, i słuzenie mu lepiej, niżelam służył w przeszłym. Gidyby ten rok miał bydz ostatni dla mnie, jakżebym go przepędził? Będzie taki jeden, którego końca nie doczekam, a któż wie, czy nim nie będzie terazniejszy? O mój Boże! ofiaruję Ci ten rok ofiaruję Ci resztę dni moich; żyć będę w pokucie; wszystkie sprawy moje czynić będę dla Ciebie

Każdy na osobności i przed Bogiem powinienby roztrząsnąć się, jako jest grzech jego pamiętający, aby walczył przeciw niemu w tym roku, i poprawił się w nim. Gidyby każdego roku, mowi Tomasz à Kempis, wy-

(b) 1. Petr. 3.

kożeniliśmy jeden wystepok z serca naszego, statlibyśmy się w krótcie doskonałemi: *Si omni anno unum vitium extirparemus, cito viri perfecti essemus.* (a)

Podday myśl twoim Parafianom, aby na ten rok obrali sobie jaką cnotę szczególną, i starali się o nabycie iéy; także aby sobie obrali jakiego Świętego za Patrona, który w téy cnotcie był znakomity. Zeby im pomodz do uczynienia tego wyboru, proponuy im cnoty, w których chciałbyś aby się bardziéy ćwiczo no w twoiéy Parafii według wieku i stanu osob; iako to czułość i dobry przykład Ojcom i Matkom; posłuszeństwo i skromność młodym ludziom, łagodność i miłość starym; nadewszystko zaś ćwiczenie się w przytomności Boga i pokorze. &c. Każdy obierze tę, którą będzie sądził, że iéy Bóg szczególniéy żąda od niego w jego stanie, i tę, którey więcéy potrzebuje.

Ale żeby dać każdemu przez wyszczególnienie rozsądne poznać, co mu jest przy przyzwoitego, a co nie, trzeba mieć ducha Bożego; trzeba dobrze znać własne swoje serce, obowiązki każdego stanu, i siły tych, do których się mówi. Trzeba dobrze namyslać się nad temi rzeczami, i pałać świętą gorliwością o poświęcenie trzody swoiéy; a jeżeli zbywa na tych przygotowaniach, to,

(a) Lib. I. cap. II.

co się powie, będzie obojętne, mało interesujące, i rzeczona tak zimno, iż nikt nie zostanie poruszony

Te napomnienia mogą być dane z Kazań pod czas Mszy, albo w Kongregacjach, na Konferencyach, lub przy Komuniach, nawet pod czas Wizyt, i konwersacyi: wszędzie i zawsze będą użyteczne, byle tylko były ożywione gorliwością, i markowaną roztropnością.

5. Pierwszy dzień Roku poświęcony jest przez Uroczystość Obrzezania Naszego Zbawiciela, i nadania Mu Imienia JEZUS. Wezwij Parafianów do podziękowania temu Panu, że już tak rychło zaczął Krew swoją rozlewać za nas; daj im poznać, że On nie stał się Zbawicielem naszym, tylko cierpiąc; i że my zbawieni nie będziemy, tylko łącznie z Nim cierpiąc. Podday im, aby się przyzwyczaili wymawiać często, i nabożnie to święte Imie JEZUS, nadewszystko w pokusach, w niebezpieczeństwach, i w godzinę śmierci; a tak aby ich serca były napełnione Jego łaską, i Jego miłością, gdy je ostatni raz wymawiać będą.

6. W tym zaczynaniu roku, gdy po spolicie Panowie służących, i Gospodarze czeladź przymują, należy dać napomnienia Panom, i Służącym na ten koniec, aby wszyscy nie używali, tylko osob mających bożą



Eoga, i zdatnych, nie do gorszenia, ale do budowania ich dzieci; drudzy zaś, żeby nie wcho- w w służbę Panów mających złe oby- cza e. w których podaliby tę na niebe- spieczestwo zguby duszy. Jak Pan nie mo- że trzymać służek i gorszącego; tak ro- wnież słuzebnik nie może bawić u Pana. u którego znajdaie bliką okazją do grzechu, i gdzie podobno staie się samą okazją dla innych. O jak wiele jest służących, którzy gubią dzieci Panów swoich! O jak wielu, którzy ię sami gubią z Panem, lub z Panią! często prowadzenie do zguby bywa wzajemne. To przypadki nie są rzadkie; staraymy się wstrzymać ich bieg. Gdy się mówi w tey ma- teryi, wypada przyzwoicie przypomnieć obo- wiązkę wzajemną Panów i Służących.

### § V.

#### *Napomnienie na Dzień Trzech Króli.*

Tajemnica Epifanii, czyli Obiawienia Chrystusa Pana wystawia mnostwo nauk, na- pomnień, i uwag interessujących. Pasterz może ie dać albo w Niedzielę przed tym Świę- tem, albo też w sam dzień Uroczystości; czasem ie da w sposobie napomnienia; inną razą weźmie ie na materia Katechizmu dotre- go; przytoczy to wszystko, co nam Święty Ewangelista powiedział o pokłonie Mędrców i przełoży wszystkie okoliczności.

1. Wyftawi wierność i poftuszeństwo Medrcow łasce i powołaniu Bożkiemu, iako wzor naszego poftuszeńftwa natchnieniem, i innym łaskom Bożki. Ich poftuszeńftwo było prędkie: *Idimus, et venimus*. Było odważne. Czegoż to oni nie opuszczali, na iakież oni się to niebiespieczeńftwa nie wyftawili? Było ftale. Przy wniyściu ich do Jerozolimy gwiazda zniknęła, oni nie cofali się w tył, używają środków, które podae roftropność, aby znaleźć tego, którego przyszli z tak daleka szukać; pytają się o niego, szukają go aż na Dworze Heroda. Bóg wysłuchał ich pragnienia, dowiadując się, że to w Betleem, miał się narodzić Król, któremu przyszli pokłon oddać; wybierają się w tę podróż: gwiazda się na nowo okazuje, prowadzi ich na miejsce; znajdują Go; oddają Świetę Dziecinie pokłon, i ofiarują mu dary &c. Łatwo można dostrzedz naukę duchowną, i napomnienia ważne, które wypływają z tych trzech charakterow wierności i poftuszeńftwa Medrcow, a które należy dać lub publicznie lub przy Konfesyonale.

2. Zadziwiwszy się nad dobrocią Boga dla tych Medrcow, którzy byli pierwsi z Pogan powołani do poznania Zbawiciela świata; powie. że my także jesteśmy uczestnikami téj łaski, w osobie albowiem Mędr-

cow, myśmy byli powołani do Chrześcijaństwa, i urodziłem się na łonie Kościoła, w którym miałem szczęście odebrać Chrzest Święty: *De tendris nos vocavit in admirabile lumen suum.* (a) Czegożesmy więc nie winni Bogu za tę łaskę? Dwie rzeczy: Pierwsza dziękować mu często. Niefortyż? Wiele jest osób, poleszłego już wieku, które nigdy nie dziękowały Bogu za tę łaskę: *Gratias Deo super inenarrabili dono eius.* (b) Nie zaniedbajmyż w dniu dzisiejszym oddać dzięki Bogu za i 3. Chrzta naszego, i odnowić postanowienia na nim uczynione. Druga jest: Wypełniać ściśle obowiązki zaciągnięte na chrzcie, żyć stosownie do naszej wiary, i mieć świętą gorliwość o zachowanie jej. Czyńmy dziś jakie modlitwy dla utrzymania tego zachowania Wiary w Kraju naszym, i błogosławieństwa Boskiego na pracę Misjonarzy Apostolskich, którzy pracują między niewiernymi.

3. Dasz poznać różność, i znaczenie darów, które uczynili Mędrcy Jezusowi: wytłomaczysz te słowa, których dziś Kościół używa: *Auro Rex agnoscitur, Homo murra celitur, thure Deus Gentium.* Zachęć także do uczynienia jakiego daru Jezusowi; naówczas wszystko zas ofiarujemy Mu serce

(a) 1. Petr. 2.

(b) 2. Cor. 9.

nasze, ale niech to będzie serce pełne miłości, serce pokutujące, serce nabożne. *Datum offert charitas, et myrrham austeritas, at thus desiderium.* Oskarżymy także nasze sprawy zwyczajne, nasze troski, nasze przedsięwzięcia, zwycięstwo nad namiętnościami naszymi. &c. Oycowie i Matki uczynią dobrze, gdy mu ofiarować będą dzieci swoje, i swoją familią całą; miéymy wstręt od rozpusty, której się dopuszczają w tym dniu niektórzy złi Chrzescianie. Jeżeli się chcemy ucieszyć; niech to będzie z zachowaniem reguł skromności, i wstrzemięźliwości.

4. Kościół czcił jeszcze w tym dniu chrzest, który nasz Zbawiciel odebrał od Jana Chrzciciela, i pierwszy cud, który uczynił na godach w Kanie Galilejskiej, to wszystko zawiera się w słowie Epiłanii, która znaaczy obławienie. W rzeczy samej Chwała, i Bostwo Zbawiciela były obławione sposobem najwidoczniejszym w tych trzech wypadkach. Pasterz może o nich coś powiedzieć z pożytkiem duchownym.

## §. VI.

Kapemnienie matkę *Lyd.* dane na Święto  
Oczyszczenia Najświętszej Panny.

Ta Uroczyść tak dawna w Kościele,  
ma w sobie wiele nauk, i przez Tajemnicę  
którą czci, i przez obrządki, któremi się

roźni od innych. Przypomnij Wiernym tę Tajemnicę, wytfomacz mi te obrządki.

W tymże samym domu obchodzimy ofiarowanie Pana Jezusa w Kościele, i Oczyszczenie Najświętszej Panny. Prawo starego Zakonu nakazywało, żeby dzieci pierworodne były ofiarowane Bogu przez swoich Rodziców. To prawo było ustanowione na okazanie wdzięczności za to, że pierworodne dzieci Izraelitów były zachowane, gdy wychodzili z Egiptu, kiedy przeciwnie wszystkie pierworodne dzieci Egipcyanów wyjęte były przez Anioła wyniszczycielą, Najświętszą Pannę, i Święty Józef poszli do Kościoła dla dopełnienia prawa, i w nim ofiarowali Świętą Dziecinę Jezusa. Święty starzec Symeon odebrał ją, uściskał, i uwielbił Boga przez owo pienie, które odmawiamy codziennie przy Kompletcie. Jezus sam się ofiarował swemu Ojcu na zadość uczynienie Jego Sprawiedliwości, na zglądzenie grzechów ludzkich, i stanął się tym sposobem Zbawicielem. Podziękujmy mu za tę dobroć, ofiarujemy się łącznie z nim. Rodzice także nie zaniedbają ofiarować Panu swoje dzieci, i modlić się za nie.

Drugie Prawo obowiązywało Niewiasty stawiać się w Kościele dla oczyszczenia się, gdy z potłogu swego powstały; Najświętsza Panna nie będąc do tego obowiązana, dopeł-

niła to prawo przez pokorę, i dla dania nam przykładu doskonałego posłuszeństwa. Bierzmy więc posłuszni z dokładnością wszystkim Prawom Bożym, wszystkim nakazom Kościelnym, i Naszym Przełożonym. Oczyszczajmy się coraz więcej a więcej z grzechów naszych przez powtórzoną ofiarę serca skruszowanego i upokorzonego.

Kościół w tym dniu święci Gromnice, czyli świece woskowe, które Wierni noszą podczas Processyi. Świeca zapalona, którą niesiemy, jest oznaczeniem Jezusa ofiarowanego w Kościele, który miał być światłem Narodów i chwałą Izraela, Processya przypomina, i cześci Najświętszą Pannę idącą z Świętym Józefem do Kościoła, i niosącą Najświętszą Dziecinę Jezusa; asystujemy téy pobożnéj ceremonii z żywą wiarą w Jezusa Chrytusa, prawdziwego Mefsyasza oczekiwanego od wieków, a w dniu dzisiejszym uznanego. - Mieymy żywą ufność w Jego zasługach, i gorące pragnienie przyjąć Go godnie w Komunii, iak Go przyjął z miłością i uszanowaniem Symeon na ręce swoje, gdy Go ofiarowano w Kościele.

### §. VII.

*Napomnienie na Niedzielę Starozapustą.*

Niedziela, która poprzedza Pośt Wielki nazwana jest: Pięćdziesiątnica; ponieważ jest

dniem pięćdziesiątym przed Wielkanocą. Dwie zaś Niedziele, które poprzedzają tę Niedzielę nazywają Sześćdziesiątnicą, i Siedemdziesiątnicą. Nazywają zaś Starozapustną Niedzielę Siedemdziesiątnicą; ponieważ jest siódmą przed Spowiedzią Wielkanocną.

Wytlómacz Ludowi, jakie są w tym widoki kościoła; oto iż on zaczyna wzywać nas do pokuty od Niedzieli Siedemdziesiątnicy; przybiera on w swoich ubiorach do Miszy kolorioletowy, którego używa w czasach postu; od tego dnia znosi spiewania radosne *All'el'ia*, *Gloria in excelsis*, *Te Deum*. Co powinno być przygotowaniem do Postu. Dawniéy zwyczaj był po wielu Kościołach zaczynać Post Wielki od Niedzieli Starozapustnéy.

S. Karol nakazał Plebanom zachęcać Parafianow, aby się od Niedzieli Starozapustnéy spowiadali, dla przygotowania się do przepędzenia świątobliwie Wielkiego Postu, i komunikowania godnie na Wielkanoc. Można zacząć od tego dnia przyspasabić z bliska dzieci do pierwszej komunii, funkcya wielkiey wagi! meyo naley naywyższe wiażenie, i wpałay ie w innych; we ogniy do tego całą Parafią, użyć wszystkich środków, aby ta funkcya tak naydokładniey odprawiona była. Będzie się o tym mówiło, gdy przyydzie materya o staraniu o dzieciach.

## §. VIII.

*Napomnienie na Niedzielę Mięcopustna.*

Trzy są rzeczy w tym dniu, które są  
godne Napomnień Pasterkskich 1. Rozpusta  
Karnawału, którą należy uprzecznić. 2. Ob-  
rzadek Popielca, którego duchem należy się  
przebrać. 3. Pośt Wielki, który nie za zawa-  
żeniem tym tygodniu, i który potrzeba świętobli-  
wie przepędzić.

1. Duch świata zawsze przeciwny du-  
chowi Jezusa Chrystusa i Kościoła, przywo-  
dzi ludzi w tym czasie Karnawału do grów,  
widowisk, rozproszenia, rozpustnego życia:  
Pasterz powinien wpaść w Wernych żwąg  
odrazę od tych wszystkich występków; są one  
dawne, ale nie przeto wymówki godne. Oj-  
cowie Święci, którzy z żałością widzieli, jak  
te zwyczaje z Pogaństwa przechodziły do  
Chrześcijaństwa, powstawali mocno przeciwko  
temu zgorszeniu, i ze wszystkich sił starali  
się obalić je. Pasterz gotując swoje Napo-  
mnienia w téj materji, może obracać w ich  
pismach, co będzie sędził przyzwoitszego  
dla swego Ludu. Napomnienia powinny być  
inne w Mieście, a inne na wsi; bezprawia i  
nieład są pospolicie więcej pomnożone, i  
więcej gorszące w Miastach; ale wszędzie są  
przeciwnie bardzo duchowi Kościoła, i zamię-  
rowi, który sobie założył w ustanowieniu



erdzieństodajowego Postu. Jakże to można pojąć, aby ludzie rozumni, ludzie Chrześcijańscy mogli się gotować do pokuty przez rozpustę; do Wielkiego Postu przez szaleństwa i rozwijność Karnawału?

2. Lud odbierze posypanie popiołem ze zwyczaju, i bez przejęcia się Religią, jeżeli go nie nauczysz, że ten obrządek kościoła ustanowiony jest dla wpojenia w nas pokuty i pokuty, przez przypomnienie nam śmierci. Dawniej nie dawano Popielcu na początku Postu, tylko grzesznikom, którzy czynili pokutę publiczną. Pokuty publiczne powoli utrały, ale obrządek Popielcu został zachowany, i stał się powszechnym: Kościół chce przez to przypomnieć nam potrzebę czynienia pokuty; chce w nas wpoić pokorę, kładąc nam na głowę (która jest stolicą pychy naszej) popiół; który jest wyobrażeniem czczości, i nikczemności rzeczy ziemskich; lecz, żeby mocniej jeszcze wrzucić w sercach naszych te uczucia pokuty i pokory, czyni nam czulszą jeszcze myśl, i pamięć na śmierć mówiąc do nas, abyśmy pamiętali, iż nie jesteśmy tylko proch, i że w krótko ciało nasze w proch się obroci: *Memento homo, quia pulvis es &c.*

Przy téj okazji zachęć Wiernych, aby sobie często przypominali myśl o śmierci; aby byli zawsze do nięj przygotowani, ponieważ

nieważ nie wiedzą kiedy ona przyjdzie, ponieważ ona może przyjść prędzej, niż rozumieją ponieważ może ich podeyść, jeżeli nie będą na nią gotowi. Podaj im krótko, ale z natężeniem strach zley śmierci, i grzechu, który do niéy prowadzi: *Mors peccatorum pessimus* (a) Pragnienie dobrej śmierci, i świętobliwości, która ją czyni drogą w oczach Boskich: *Pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum eius*. (b) O jak ona będzie słodką, jak będzie pocieszającą ta śmierć, która nas przeniesie z nędzy tego życia do szczęśliwości życia wiecznego! O mój Boże! kiedyż przyjdzie ten moment śmierci moey, w którym wniydę do Nieba, dla oglądania Cię w nuu, i posiadania na wieki? *Quando veniam et apparebo ante faciem Dei?* (c)

3. Należy w tę Niedzielę Pięćdziesiątnicę, lub pierwszą Niedzielę Postu nauczyć ludzi iakie są widoki Kościoła w ustanowieniu Postu, i o przygotowaniach, w iakich go trzeba przepędzić, aby go poświęcić, i odpowiedzieć zamiarom Kościoła.

Nakazał on wstrzemięźliwość, i czterdzieści dni Postu, z których się wielki Post składa. 1. Aby nas pociągnął do pełnienia obowiązku czynienia pokuty. Zgrzeszyliśmy, i często jeszcze grzészemy' *Ja multum offendimus omnes*. (d) powinniśmy więc czynić pokutę, Kościół często nas do niéy zachęca, i nakazuje ją szczególniej w tym czasie, szczęśliwi! jeżeli przez ten Post dobrze odprawiony otrzymamy odpu-

Tom II.

I

(a) Psal. 33. (b) Psal. 115. (c) Psal. 41. (d) Jac. 3.

szerzenie tyłu grzechów i darowanie kar, na któreśmy zasłużyli/ 2. Dla naśladowania Postu naszego Zbawiciela, który pościł czterdzieści dni na puszczy wprzód, niż zaczął funkcyę swego życia publicznego. 3. Abyśmy się stali uczestnikami Jego Mięki kręto nam często przypomina tenże Kościół w czasie Postu. Przez Post dobrze odprawiony przystosujemy sobie zasługi Jego boleści, i Jego śmierci, i że dopełniemy, jak mówi Apostoł, co niedostaje w nas Mięce Zbawiciela Naszego. *Accipite ea, quae desunt passionis Christi in carne mea.* (a) 4. Dla przygotowania nas do uroczystości Wielkanocnej, gdzie wszyscy Chryścianie powinni komunikować, i być uczestnikami pożytków chwalebnego Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Przygotowania w takich powinniśmy przepędzić Post, aby wniknęli w zamiary Kościoła, są 1. Dokładność w poszczeniu, jak Kościół nakazuje: wstrzymać się od potraw mięsnych, raz tylko na dzień iść, i lekką kolacyą, którą Kościół pozwala. O jak wiele jest osób, które obowiązane do postu, i wstrzemięzliwości, pozwalają sobie iść z mięsem bez słusznej przyczyny? O jak wielu, którzy nie dopełniają przykazania o poście na kolacyach, nie to przez ilość, niż przez tak ścisłe pokarmów? Pasterz zbiera ich pozory, zachęci tych, którzy z przyczyny ich prac ciężkich, albo ich chorób, nie są obowiązani do ścisłego zachowania postu, ażeby to nadgrudzić albo przez

(a) Coloss. 1.

kilka dni postu, albo przez jakie umartwienia, albo przez inne jakie dobre uczynki, a nadewszystko przez zużycie cierpliwie swoich przykrości, i ofiarowanie ich w duchu pokuty. 2. Ten duch pokuty jest drugim przygotowaniem. Post, i inne umartwienia ciała będą mało użyteczne, jeżeli dusza nasza nie jest pokutojącą; jeżeli nie opłakujemy grzechów naszych: *Sentire corda vestra.* (a) 3. Nasze umartwienie pod czas Postu powinno być nie tylko wewnętrzne, ale też powinno być powszechne, powinno się rozciągać do wszystkich naszych namiętności, i do wszystkich naszych zmysłów; wszystko w nas pościć powinno. Na co się przyda post ciała, jeżeli duch jest zawsze zabawny tym, co oddala od Boga; jeżeli serce jest zawsze przywiązane do grzechu, jeżeli język jeszcze złorzeczy, i szpetne słowa wyziewa, jeżeli oczy nie są powściągnięte przez skromność, jeżeli uszy są zawsze otwarte na potwarze, i wolne dyskursa; jeżeli ręce są jeszcze pełne niesprawiedliwości. *Utamur ergo parcius verbis, cibus et potibus, semino, iocis, et arcibus perstemus in custodia.* (b) 4. Złączenie się z Jezusem proszącym, i cierpiącym: *Christo passo in carne et cō eadem cogitatione armamini.* (c) Będzie można podać jaki sposób łatwy rozpamiętywania Młki Pańskiej pod czas Postu; można też bądźnie zalecić czytanie Książki w tej samej materji przed Modlitwą wieczorną, i zachęcić przytomnych, aby

1 2

(a) Joel. 2. (b) Hymn. Eccl. (c) 1. Petri. 4

nazajutrz od rana uczynili krótką uwagę nad tym, co im wczoraj na wieczor czytano. 5. Modlitwa. Jest ona potrzebna w każdym czasie, ale bardziey ieszcze potrzebniejsza w Poście, gdy większych łask potrzebujemy.

„ Będziecie przytomni modlitwie, która was  
 „ czyni w Kościele; prosicie z gorącością o  
 „ łaskę, abyście uczynili dobrą Komunią  
 „ Wielkanocną, o łaskę nawrócenia grzesznik-  
 „ kow, osobliwie tych, co są w Parafii; i  
 „ tych, z ktoremi żywiecie. Nie zapominajcie  
 „ sami o sobie, nie zamedbaycie waszego na-  
 „ wrocenia; wyrzeczcie się prędko waszych  
 „ złych nałogow, oddalcie od siebie okazy  
 „ grzechu, nie odwłaczajcie poiednać się z  
 „ nieprzyjaciółmi, i uczynić restrytucye, któ-  
 „ reście powinni... Jeżeli będziecie czekali  
 „ do końca Postu z dopełnieniem tych obo-  
 „ wiązkow; lękam się bardzo, abyście nie  
 „ przyjęli niegodnie Sakramentow Pokuty i  
 „ Ciała Paskiego... „ To napomnienie po-  
 winno bydz dane z gorliwością.

### § IX.

*Napomnienie majace bydz dane w pierwszą  
 Niedzielę Postu.*

1. Jeżeliś ieszcze nie zapowiedział Katechizmów częstszych dla przygotowania do pierwszej Komunii; zapowiedz je w tym dniu.
2. Trzebaby także mówić o zamiarze Ko-

ściola w ustanowieniu Postu, i o przygotowaniach, w jakich go trzeba przepędzić, żeby ztąd pożytek odnieść; chyba żeś już dał to Napomnienie w Niedzielę przeszłą.

3. Zachęć twoich Parafianow, aby się gotowali do Spowiedzi, i do Komunii Wielkanocney przez modlitwę, przez ducha pokuty, przez odmianę życia i obyczajów. Punkt ten jest wielkiej wagi. Przygotuy się na mówienie w tej materji przez mocne nwały nad tym, co należy powiedzieć, i przez gorące modlitwy dla uproszenia od Boga, aby ci włożył w usta, jak niegdys w usta Jonasza słowa zdadne skrzący, i poruszyć serca do szczerzego nawrócenia. Daj to Napomnienie z namaszczeniem duchownym: a w czasie Spowiedzi Wielkanocnych znajdziesz wiele Penitentow, którzy byli poruszeni, którzy uczynili koniec swemu nieporządnemu życiu w dzień twoich Napomnień. Jeżeli je daiesz słabo, albo dopiero wkrótce przed Wielkanocą, mało będzie Penitentow poruszonych; i wszyscy prawie grzesznicy w nałogu będący, upadną na nowo. Z tym Napomnieniem nie wychodź ani na Nauce Plebańskiey, ani na Kazaniu; nie byłoby tam uważane, i nie otrzymałoby swojego skutku. Uczyń je w sposobie ostrzeżenia, będą go słuchać z większą pilnością, będzie lepiej przyjęte, i sprawi swoy skutek.

„ Co za szczęście dla was Bracia moi,

„ jeżeli pod czas tej Wielkanocy przyimiecie  
„ tak Zbawiciela Pana, iak Go przyięli S.  
„ Piotr, S. Jan, i inni Święci Apostołowie!  
„ Co za nieszczęście, jeżeli Go tak przyjmie-  
„ cie, iak Go przyjął uczeń zdrayca nie-  
„ szczęśliwy Judasz! Coż za sposob ustrze-  
„ żenia się tak wielkiej zbrodni? ... Oto od-  
„ mienicie od dziś dnia życie wasze, a ia rę-  
„ czę za wam Komunią .. Znaydnią się oso-  
„ by, które napoczątku postu szukają dobrego  
„ iakiego Spowiednika, aby od niego odebrały  
„ Napomnienie do przygotowania się na Spo-  
„ wiedz, i Komunią Wielkanocną; ta prze-  
„ zorność iest rozumna, iest wysnienita; ia  
„ wam ją radzę. Nie trzeba częstokroć tylko  
„ jedno słowo dobrego Spowiednika dla wspar-  
„ cia was do odebrania godnie tych Sakra-  
„ mentow.... Są Chrześcianie, a są ci, któ-  
„ rzy się szczerze chcą zabawić, którzy ka-  
„ żdego roku podczas Postu, lub w innym cza-  
„ sie, jeżeliby w tedy nie mogli; czynią  
„ nakształt Spowiedzi generalney, lub prze-  
„ rzenia swego sumnienia od roku lub więcej  
„ według zdania ich Spowiednika. To cwi-  
„ czenie ma wielkie użytki, mocno wam ie  
„ zalecam. Poradźcie się każdy z was swego  
„ Spowiednika; on wam powie, jeżeli macie  
„ uczynić to roztrząszenie sumnienia, i jak  
„ macie uczynić, aby było użyteczne, i od  
„ którego czasu macie je uczynić. Jeżeli mo-

„żecie, nie czekajcie końca Poštu, zaczni-  
cie weześnie, będziecie mieli więcey cza-  
su, i lepięy zrobicie &c....,

Nawszty to napomnienie: wiele osob bę-  
dzie szukało twoiey rady: dasz im ją, przy-  
chyłisz się do słuchania ich Spowiedzi pod-  
czas Poštu; będzie to wielka praca, ale pra-  
ca pocieszająca dla kapłana gorliwego, i bar-  
dzo użyteczna dla tych, których będziesz spo-  
wiedał. Naprawisz Spowiedzi niedokładne,  
ślıbich utwierdzisz w cnocie, poznasz lepięy  
potrzeby duchowne dusz, zaradzisz o nich roz-  
sądnięy. Kapłan obowiązany mieć staranie o  
Parafii, nie może się oddalać od nięy, osobli-  
wie w Pocię; szacunek dusz odkupionych  
krwią Jezusa Chrystusa powierzonych Jego  
ślıczeniom, powinien go przywiązywać do nięy:  
*Pastor, tu tu habis est gregem Dei, (a)*

Sposob, któryby wiele zbudował, i był  
ci pomocny do sprawienia pożytku z Spowie-  
dzi. Wielkmoency, byłby, odprawić raz co  
tydzień Mszę, którąys publicznie zapowie-  
dział, i dzień iów wyznaczył (bez nadgrody)  
dla prośzenia Boga o nawrocenie grzeszników;  
byłoby rzecz upragnioną, abvs mógł mieć od  
twoiey Zwierzchności Duchowney pozwole-  
nie dać na tę Mszę błogosławieństwo Nay-  
św.ętszym Sakramentem. Wezwałbys wszyst-  
kich Parafianow na tę Mszę; i żeby im ula-  
twić przysć na nią, odprawilibys ją w takiej

(a) 1. Petr: 5.



godzinie, któraby była naywygodniejsza dla nich. Wielu zostanie poruszonych; dzielność ofiary, i modlitwy gorące tylu osob złączonych na uproszenie od Ojca miłosierdzia łaski. któraby była według iego serca, otrzymają wielkie pomocy ku na nawroceniu grzeszników.

4. Zapowiedz modlitwę, którą będziesz czynił wieczorem w Kościele w tym czasie Pokuty. I ty, i twoja trzoda odbierzecie wielkie pożytki z tego ćwiczenia pobożnego. Modlitwy, które się czynią wspólnie, są przyjemniejsze Bogu, i użyteczniejsze do otrzymania łask Jego. Nasz Zbawiciel przytomny im jest, jako to przyrzekł. Na tey modlitwie uczynisz głośno rachunek sumnienia; przypomnisz swoim Słuchaczom wiele błędów, których sobie nie mieli za grzechy i względem których, może, czynili sobie fałszywe sumnienie. Pobudzisz ich do skruchy poddając im pobudki, uczynisz także na tey modlitwie krótkie czytanie duchowne; do niego przydasz niektóre uwagi jeszcze krótsze; ale które ci dadzą okazję powiedzieć Parafianom twoim wiele prawd interesujących, i ćwiczeń podobnych różnych ich potrzeb.

Czyń tę modlitwę około wieczora; wezwiesz na nią codzień przez dzwonienie na godzinę, którąś wyznaczył. Nie zaczynaj ani nadto prędko, ani nadto późno. Gdy się lud

zgromadza, możesz kazać spiewać: *Stala Marka bo-  
le cwa*, a pod czas Pałsyi Hymn: *Vexilla Regis* Jn-  
ni każą spiewać pieśni iakie o pokucie, o występkach,  
o cnotach, o Męce Pańskiey.

Gdy się spiewanie skończy; wniyđi na Ambonę,  
abyś był lepiej słyszany; znow rabsznie, i wy-  
rażnie modlitwę taką, iaka jest w Karczmie. Dye-  
cezy; na mieysce iey nie poddaway inney lud zwię-  
trafi za tobą, gdy będziesz mówił modlitwę zwy-  
czayną, ktorey się nauczył; gdybyś zaś mówił mu  
inną, mogłby ją zapomnieć, i nie odniósłby pożytku.

Miedzy każdym Aktem uczynisz krotki odpoczynek,  
abyś dał czas uczynić wewnątrznie ten  
Akt, i zasnakować w nim.

Możesz uczynić w pierwszym tygodniu rachunek  
sumnienia ze spraw zwyczajnych. Potym o Przykazaniach Boskich. Pier-  
wsze dostarczy materyi na trzy, lub cztery racjonal-  
ki, drugie na dwa, i tak o innych. Za każdym przy-  
kazaniem przypomnisz im błędy, które pospolicie  
popółniaią ci, do których mówisz, ale staraj się ozna-  
czać kogo w wyłuszczeniu szczegółów, które czynić  
będziesz, trzeba się także strzedz wyrazów, ktoroby  
mogły zgorszyć, albo nauczyć złego tych, ktorzy go  
jeszcze nie znają. Mówić będziesz po trosze, a nie  
razem wiele, żeby cię wszyscy rozumiali, i żeby  
każdy mógł się poznać, czyli jest winnym. Nie trze-  
ba nadto długo przeciągać tego rachunku, żeby nie  
zmudzić. — Żeby to wszystko dobrze wykonać, trze-

ba wprzód samemu uczynić uwag, nad tym wszyst' m  
trzeba się przygotować, trzeba znać serce ludzkie,  
obyczaje świata, mieć łatwieś w wygadaniu się, czy-  
stosć w wyrażach, i posiadać Teologię, żeby nie  
dawać deczyli fałszywych.

Uczy i krotkie i skie czytanie duchowne o rzec  
czy pobożney, która by interesowała, i była stosow-  
ną do czasu, i tego ludu. O kłótniach ostatecznych,  
o grzechu, o występku, o Ciotach, i Błęce Pańskiej  
&c. Są to materye, które można z pożytkiem ro-  
myślać. Uwag, które czynić będziesz, powinny być i  
krotkie, i podane jasno, sposobem poruszającym, i  
dzielnością, i namaszczeniem duchownym. Jeżeli za-  
medbasz tej przezerności, osłabiesz i jeżeli będziesz  
nadto długim słuchacz się znuży, i moślaw  
będzie ten ludzi. Jeżeli Modlitwa, czytanie, i uwaga  
trwają trochę więcej niż dwie godziny, jest dosyć.  
Mało i dobrze, mówił S. Franciszek Salcy. Za-  
kończysz uczynieniem medytacy za nawrocenie grze-  
szeliow cennowaniem, *Aniol Pański*, i *Primo*  
*strony* &c. na cześć Najświętszey Panny.

Do tego też uczynisz, gdy ostrzeżesz, że jest  
Odpust zupełny jednego dnia w każdym Miesią-  
cu dla tych, którzy spowiadawszy się, i prawdziwie  
żałując za swoje grzechy przyimają komunię, i klęczą-  
zmowią *Aniol Pański* i modlić się będą za podwyższo-  
nie Kościoła &c. Dzień w którym się zyskuje ten  
Odpust, zestawiony jest do wyboru każdego. Jest  
jeszcze Odpust sto dni za każdą razą, gdy się mówi  
klęcząc *Aniol Pański*.

Nie należy porzucić Dyrektorowi Szkołki czytać w Kościele modlitwę wieczorną, jeżeli jest Kapłan w Parafii w przypadku gdyby Kapłana nie było, Dyrektor Szkołki mógłby ją uczynić, ale nie z Am'ny, i do czytania duchownego nie przydałaby się żadnej uwagi z swojej głowy.

W wielu Parafiach X. Pleban i Wikary czynią w całym przeciągu roku modlitwę wieczorną w Kościele spasońcem, jakśmy podał na czas Postu. To dobre ćwiczenie jest łatwe w Parafiach, w których domy mieszkańców są blisko Kościoła. Jest to sposób przerwać partye gry, biesiad, i ołtowania, które podobno już nadto długo trwają. Gdyby można mieć krótki zbiór życia Świętych, albo historyi Piśmna, można by tam ograć cały służby na czytanie duchowne. Lud lubi słuchać historyi, słuchanoby też z większym ukojeniem, niżeli gdybyś czytał trudy starce iakie. Ta historya dobrze obrana wystawiałaby naturalnie uwagi interesujące, któreby się łatwiej pojęły, i dłużej pamiętały.

#### §. X.

*Napomnienie namacne i ustne dane na Niedzielę V.*

*Postu czyli Passionis.*

W niektórych Dycezyach od tej Niedzieli zaczyna się Spowiedź Wielkanocna, i trwa do Niedzieli Przenośnej po Wielkieynocy. Pasterz powinien sobie dać wszystkie starania, aby dopomog

swoim Parafianom dopełnić ten obowiązek. Przypomni im w krótkości, co powiedział pierwszy Nędział Postu o Spowiedzi i Komunii Wielkanocnej o ważności tego obowiązku, i sposobach dopełnienia go dobrze. Jeżeli może mieć pomoc od jakiegoś dobrego Spowiednika, niech z niego prosić, i łaskę, którą da swoim Parafianom spowiadania się innemu nieieniu, użyć będzie na zyskanie mu ich ufności i pokorę może wielom do wyznania przed innym Spowiednikiem, co by im z przykrością przychodziło wyznać przed nim, a za tym niektórzy poprawią przed innym Spowiednikiem spowiedzi zle uczynione przed swoim Pasterzem, lub Spowiednikiem Ordynaryjnym.

Na innym miejscu będzie się mówiło o obowiązkach i przyminach Spowiedników obcych, lecz czyli Pasterz wezwie ich na czas Wielkanocny, czyli nie wezwie, do tego rozstrpność należy dać swoim Parafianom wolność spowiadania się przed kim zechcą. Gdyby im przykrość czynił w tej mierze wystawiałby ich na uczynienie świętokradkich spowiedzi. *Debet Parachus, mowi S. Karol facile licentias alibi confitendi concedere.* Bez tej ostrożności, diabeł niemy zamknie usta wielu osobom przy Konfesyonale.

Przyzwolicie jest oznaymić pod czas Mszy, którzy będą Spowiednicy obcy co mają przybyć, i w którym

Im słuhać będą Spowiedzi. Wezwiesz Wiernych do prośbienia Boga za wszystkich Spowiedników, aby ich wspomógł w tym strasznym urzędzie. Gdyby jeden z tych przybyłych Spowiedników uczynił modlitwę wieczorną z niektórymi dobrymi uwagami względem godnego odebrania Sakramentów, gdyby drugi z nich uczynił jaką naukę o wielkich Prawach Religii, dałoby się widzieć więcej szczerości, i gorześci ducha w Penitentach. Są oni mniej porażeni idąc do Konfessyonału, gdy się nie powie z Ambony przed Spowiedzią. Rozmyślanie głosne z ambony podczas Mszy, jak się zwykło czynić na Misjach, jest ćwiczenie dla wszystkich przytomnych stosowne. Żeby ich do tego ćwiczenia zachęcić, mowi się Msza bardzo rano, wprzód niż się rozpoczyna do roboty w pole; zaleci im się, aby się zeszli dla pożytkowania z tej Medytacyi. W Kościołach, gdzie jest dwóch Księży, mogłoby się to ćwiczenie przez cały Post odprawiać, i nie byłoby bez pożytku.

W ten dzień uczyni się stosownie Katechizm o ceremonii Palmow; żeby wierni mogli wiedzieć znaczenie tego chrządku, żeby ich wzbudzić do tych Aktów serleczych, które w nich powinien sprawić. Da im się poznać, że Kościół poświęca Palmy, i czyni z nimi Procesyą, dla przypomnienia nam wjazdu tryumfalnego Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Sześć dni przed swoją śmiercią otoczył mnogim ludem, który szedł za nim wykrzykując z radości i nie-

są w ręku swych Palmy. Zaświecisz ich aby byli przytomni tej ceremonii dla uczczenia Jezusa, naszego Króla, i naszego Zbawiciela, aby pragnęli goręco przystąpić w tryumfie do serca własnego przez konfirmację, i białe są nasadowe ludu miasteczkiego, który żąda śmierci Jego w pięć dni po przyjęciu Go z honorami. Można by też uczynić tę Naukę w którymś dniu tego tygodnia przy niedzielnym Wieczornym, ile nie trafiałyby się odkiśnięcia samej Niedzieli Kwiatowej, mogłoby nie mieć ucyseł. Uczynić ją podczas Mszy po Ewangelię albo na Niewyporach. by. Jeśli bardzo późno, ceremonia jest już w ten czas skrócona uczynić ją też przed rozpoczęciem ceremonii, byłby przez Honorę Nabożeństwo, które już z siebie dostatek daje.

W Wielu Parafiach jest zwyczaj chwalebny błogosławie w czasie Wielkanocnym dzieci, które nie są jeszcze w wieku spowiadania się. Matki powinny by je przyprowadzić, na czele Pasterz powieśćawszy krótką naukę o duchu tego błogosławieństwa dałby niektóre przypomnienia względem wychowania tych młodych dzieci. Oto przypomnienie, które są najpotrzebniejsze. 1. Mówić im często o Bogu, o Raju Niebieskim, i o zbawieniu ich duszy, nauczyć ich czynić często Akty miłości Boga, powtarzać im iż jeżeli się dobrze zachowają poidą do Nieba. 2. Kazać im się modlić z rana i wieczor; kazać im czynić często Akty Wiary, Nadziei, Miłości, wierzyć Ojców, i Matek są niedbaleni w tej mierze. Fy-

tać ich się często o katechizacji. 3. Aby im Matka  
 nie złorzeczyła nigdy, żeby prosiła Boga, aby im  
 Litościł. Podnosząc je z łóżka, i kładąc je spoc,  
 aby czynił znak Krzyża S. mówiąc: Niech was Bog  
 daję, błogosławi moje dzieci. Nie opuszczać nigdy  
 charować je Bogu przy modłach rannych. 4. Nie  
 kłaść nigdy dzieci w łóżko Matczyńskie ani też roz-  
 ney pici razem. 5. Przestrzegać, aby nie popełniły  
 jakiegokolwiek grzechu same, lub między sobą. Gdy je  
 Matka ubiera, albo rozbiera, albo odnawia na nich  
 bieliznę, niech to czyni z wielką skromnością. (To  
 napomnienie jest w eklezj. wagi.) 6. Niech je weze-  
 śnie zaradkami i kłopotami, które mogą zdarzyć, i niech  
 im nie pozwala zbyt wiele biegać po ulicy. 7. Niech  
 pamięta Ojciec i Matka, że te dzieci są depozytem,  
 który im Bog powierzył. „Gdy wam je po Chrz-  
 cie oddawano, i żyły w stanie łaski, i celi się zgo-  
 lić przez waszą winę, wy za me Bogu odpowiecie  
 Dusza za duszę. Co za nieszczęście dla nich!  
 Co za nieszczęście dla was! Gdy inne dzieci mają  
 opiekę, będziecie mieli na ustroniu wasze dzieci,  
 aby się tą chorobą nie zaraziły. Zabijcie im, aby  
 się nie wdawały z zepsutymi dziećmi, mogłyby  
 się nauczyć grzechu, który jest największym  
 złym. Bo są aby twoje dziecko w ogień nie  
 wpadło, bo są bardziej jeszcze, aby nie wpa-  
 dło do piekła, nie trzeba do tego, tylko jeden  
 grzech śmiertelny. etc. „Te napomnienia, i tym po-  
 dobne, które ci Duch S. poda, nie będą bez pożytku.



Mając matczyńska ożywiona i wsparta przez gorliwość matczyńską zachować te drogie dzieci w niewinności. Na z Zbawiciel kochał serdecznie dzieci, kładł na nie ręce, i błogosławił im. *Complexans et impo-*  
*nens manus super illos benedicebat eos. (a)*

## §. XI.

*Napomnienie matki Łyżę dane na Niedzielę*  
*Krz. i miq.*

Zapowiedz ceremonie i nabożeństwa, które masz uczynić w ostatnich czterech dniach tego tygodnia, który nazywają Tygodniem świętym, albo tygodniem Wielkimi z przyczyny świętości, i wielkości Tajemnic, które Nasz Zbawiciel uczynił w tym tygodniu, ostatnim życia swego.

Nazywają Ciemne Jutrzenie Pacierze Kapłańskie, które się odprawiają wieczorem we Środę, Czwartek, i Piątek tego tygodnia, ponieważ nam przywołują na pamięć ciemności, które okryły ziemię w czasie śmierci Naszego Zbawiciela; powinniśmy być przytomni na nich z nabożeństwem i skruchą, jak gdybyśmy przytomni byli śmierci, i złożeniu do grobu Ciała Jezusa Chrystusa.

Byłoby bardzo wiele rzeczy nieskończenie poruszających do mówienia o Modlitwach, ceremoniach, i zwyczajach Kościoła w tych dniach ostatnich; kład słucha o nich z chęcią i zbudowaniem. Długość Nabożeństwa ranego tej Niedzieli, nie pozwala ci  
(a) Marc. 10. dać

dać ty-h nauk, umieścisz je więc na Nieszporach, jeżeli nie będziesz miał już co więcej powiedzieć o Komunii.

Uczyń więc na Nieszporach dobry Katechizm o Ciemnych Jutrzniach, o Uroczystości Czwartkowej, Piątkowej, i Soboty Świętej. Czego nie będziesz mógł powiedzieć na tym Katechizmie, może być powiedziane przy Modlitwie wieczornej w poniedziałek, i we Wtorek tego Tygodnia. Lud do brze nauczony o tych Obrządkach Poruszających Tygodnia Świętego, będzie przytomny na Ciemnych Jutrzniach, z przeniknięciem i uczuciem Wiary, podziwienią, politowaniem, żalu, wdzięczności, i miłości, któremi były przeniknione Osoby święte idące za Naszym Zbawicielem na Kalwaryę, i przytomne śmierci jego. Ci przeciwnie, którzy nie są o tym nauczani, bywają przytomni na tych ceremoniach bez żadnego prawie uczucia, i z obojętnością; dalecy od tego, żeby mieli powracać bić się w piersi, iak czynili ci, którzy powracali z Kalwaryi: *Percutientes pectora sua, revertebantur.* (a)

§. XII.

*Napomnienie mające być dane na dzień Wielkanocny.*

Dzień ten, w którym obchodzimy chwałebne Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest naywięk-

Tom II.

K

(a) Luc. 25.

szym w całym roku Świętem. Jest to Uroczystość nad Uroczystościami. Pasterz wpasać, i utrzymywać będzie wysokie wyobrażenie, które wszyscy mają o tym Świętym dniu. Przełoży ludziom, aby uważali Tajemnicę Zmartwychwstania Naszego Pana jako pobudkę naszej największej radości, i fundament naszej wiary, wsparcie naszej nadziei, i naszej najśrodszej pomocy w utrapieniach i tego życia. Tajemnica ta dowodzi pewności o posłaniu Jezusa Chrystusa, przesyła Jego miłość, Zmartwychwstania i Jego zwycięstwo nad złą i wrogią ludzkość w życiu przyszłym. Ożywy w sercu wiarę o to, żeśmy żyć będziemy, i mamy nadzieję Zmartwychwstania w owym dniu ostatnim z Wodzem i Królem. Wierząc, kochamy gorąco Jezusa, który umarł za grzechy nasze, zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego. Chcemy i naśladowy Jego chwale i Zmartwychwstanie przez nasze Zmartwychwstanie duchowne, to jest przez życie nowe, życie świętobliwsze i doskonalsze.

Podczas Mszy, albo na Nieszporach, można będzie powiedzieć coś krótko o Próbacy, która się czyni dla Chrzestian pod czas Święt Wielkanocnych. Ceremonia ta jest bardzo długa, i pełna namiętności. Dawniej chrzczono przecież katechumenów w Wielką Sobotę, poświęcając wprzód wodę, tak jak się poświęca dziś jeszcze. Nowo ochrzczeni abram byli w szaty białe, znak świętobliwości odebraney na chrzcie. Przez cały tydzień prowadzono ich na

Nieszporach w procesyi do Chrzcielnicy, żeby tam sobie przypominali łaskę, którą odebrali, i podziękowali za nią, oraz łaski, które tam zaciągali, i utwierdzali się w przedsięwzięciu dopełniania ich wiernie przez całe życie. Zachęcał Wiernych, aby weszli w te same uczucia pod czas spiewania przy Chrzcielnicy Isaknow: *Laudate Deum, et In omni Jrdel*. Użył tego czasu na podziękowanie Bogu za łaskę ich chrztu, odnowienie ślubów na chrzcie uczynionych, i prosząc o odpuszczenie grzechów, które popełnili przeciwko tym ślubom.

Byli między Nieszporami i Benedykcyą wszedłszy Niguz na Ambonę, i znowy czynił ponowienie obietnic na chrzcie przyrzeczonych, lud byłby z tego zbudowany, wielu wypełniłoby te obowiązki, o których się mało myśli. Utracił łatwo niewiele z chrztu w głę, gwałcą się często umowy, ponieważ mało się szacuje łaska, którą się odebrało na chrzcie, i zapominają się obietnice, które się na nim uczyniły.

W wigiliję Świąteczną chrzczono uroczyście Katechumenców, jak i w Soborę Wielkanocną; z tej przyczyny jest zwyczaj dziś iaszcze święcić wodę uroczyście do Chrztu w Wigiliję Świąteczną. Ta ceremonia może również być okazją zachęcenia ludu do odnowienia ślubów na chrzcie uczynionych.

## §. XIII.

*Napomnienia mające być dane przy saczęciu Wiernych*

Te Napomnienia są szczególniej dla dwóch

rodzaiów osob, to iest: dla Rolnikow, i Owczarzy. Pierwszym zaleci się. 1. Nie opuszczać modlitwy ranney i wieczorney; chociaż oni wychodzą do roboty bardzo rano, i zmuieni pracą Powracają z nięy bardzo nierychło; powinni jednakownż zaczynać i kończyć dzień Przez modlitwę. Jest to zwyczaj osob, które mają bogaźń Boga, i które szczerze myślą o swoim zbawieniu.

2. Poświęcać wszystkie swoje sprawy ofiarując je Bogu od rana. Zachęci ich się do odnawiania raz po raz tey ofiary. Da im się poznać, z iak wielu to pobudek oni mogą nie tylko poświęcić swoje sprawy, ale i pomnożyć ich zasługę. Pobudka miłości Boga; ieżeli pracujesz dla podobania mu się; pobudka wdzięczności, ieżeli mu ofiarujesz twoię pracę dla podziękowania mu, pokuty, ieżeli znosisz ciężar pracy dla zadość uczynienia za grzechy twoie; pobudka miłości siebie samego, ieżeli pracujesz dla pozyskania Nieba; pobudka miłości bliźniego, gdy ofiarujesz swoją pracę dla otrzymania nawrócenia iego, dla uproszenia mu iakięy łaski, albo, iakięy, cnoty. Twoje sprawy tym sposobem uczynione czczą Boga, i pomagają wiele do twego zbawienia. Każda sprawa nabiera dobroci od pobudki, z iakięy ją czyniemy; ile pobudek tyle dobroci nabiera, tak dalece; iż przez iedną sprawę, można mieć zasługę wielu cnot.

O iak wielkiey, wagi iest rzecz, dać dobrze zrozumieć osobom wszelkiego stanu; a osobliwie ludziom

pracowitym, i ludowi prostemu te trzy rzeczy: Pierwsza, Jak im jest rzecz potrzebna poświęcić wszystkie ich sprawy 'nawet i naypospolitsze i naypo-  
dleysze? Druga: Jakim sposobem mogą ie poświęcić? Trzecia: iak im jest łatwo to uczynić. Pasterz który tego dokaże, będzie miał słodką pociechę wierzyć, iż nauczył swoich Parafianow umiejętności zbawienia, i krótkiey drogi do nieba; i że jest na czele wielości przeznaczonych: *Sive ergo manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite.* (a) Starajmy się dobrze czynić wszystko, co czyniemy: *In omnibus operibus suis precellens esto.* (b) Dwie lub trzy nauki ciągłe w tej materji, byłyby może nżytecznieysze, niż wiele Kazań wypracowanych w różnych materjach. Powtarzam jeszcze: Oto nauka praktyczna zbawienia nadewszystko dla osób, które pracują wiele, a które albo czytają, i uważają mało, albo wcale czytać nie umieją.

3. Zachęć ich do śpiewania pieśni nabożnych, Psalmow, i Hymnow, gdy idą w pole, gdy pracują, gdy powracają do domu: i te pieśni, i te Hymny pełne naywyższych affektow pobożnych, wpajają Świętobliwość, i utrzymują ię w sercach tych, którzy ie śpiewają, budują tych, którzy ich słuchają, i zagrzewają ich do błogosławienia Pana. Daliśmy już poznać mowięc o Katechizmie, iak pieśni pobożne są potrzebne, żeby wykorzenić pieśni sprosne. Przyłóż się więc do ułatwienia pienia nabożnego:

(a) 1. Cor. (b) Eccl. 35:

taray się, aby w Para ii twórcy było powszechne. Zehyś to do skutku przywiodł, każ spiewać takowe pieśni na początku modlitwy wieczornej, na początku Katechizmu, na Konterencyi, namow Rodziców, aby pikupowali Książeczki z pieśniami: rozдай je uboższym, z nich także czyń nadgodę na katechizmach.

4. Zaleć Osobom pracowitym, zehy sobie raz po raz wspominali na Boga, i na rzeczy ostateczne. Zehy im ułatwie to ćwiczenie, poday im taki sposób tego ilarwy, któryby był do pojęcia ich, naprzykład, gdy zegar bnie, gdy dzwonią na *Amiel Panski*, mówcie do siebie wewnętrznie: „Bóg mię widzi, „ jestem w Jego obecności, nie wykroczyłem w „ czyn przeciwko Jego uszanowaniu? . . . Godziny „ upływają, śmierć się przybliża, spieszę do wieczności, jestem w stanie stawie się przed Bogiem? „ Nie jestem w stanie grzechu śmiertelnego? . . . „ Spoglądając w Niebo mów: Jeżeli pozyskam Nie- „ a, bo, wiele bardzo zrobię, wszystko zyskam, nie- „ chcę więcej pracować tylko dla tego. „ etc. . . .

Moglibyś ich zachęcić, aby idąc na pracę, lub z nięj powracając, nie szli razem, i kupą, ale w pewnej odległości jedni od drugich, myśląc o swoim zbawieniu, odmawiając takie modlitwy, jako to: Koronkę, albo modlitwy Brackie, nawet Modlitwy poranne i wieczorne, gdy wielose roboty, albo sen niedozwoli odmówić ich w domu. Jeżeli są tym sposobem zabawni, idąc i powracając, unikną złopre-

czek, piersnek, i słów wszetecznych, wolności i poufałości, niebezpiecznych między młodemi ludźmi różnych płci, i innych występkuw, których się często bardzo dopuszczają, powracając z pola, osobliwie w czasie sianożęcia, i zniwa.

5. Zaleć im mocno, żeby się nie wdzierali w cudzą plusę, i szkody nie robili, ani przez siebie samych, ani przez swoje bydło, żeby się nie dopuszczali przekłętew, ani złorzeczeń, ale znaleźli w duchu pokuty czas niepogodny, stryżę pracy, trućie i przeważenia bydła, przeciwności sąsiadów, zły humor tych, z którymi pracują, żeby nie gadali, i strzegli się słów, któreby były przeciwko skromności. Te wszystkie artykuły są bardzo potrzebne.

Żeby ich do tego nakłonić, podaj im te podobki, lub tym podobne, według, iak ci ie Duch S. podła 1. „Bóg was widzi, jest on wszędzie przytomny, chcełabyście w oczach Jego, na łonie nawet Bóstwa popełnić nieczystości, gadać nieśmiało? Jako? mogłżebyście to uczynić, mogłżebyście inowić to w przytomności Boga, czegoabyście nie śmieli wymówić, ani uczynić w przytomności jakiej osoby, dla którejbyście mieli uszanowanie? 2. Coż zyskniecie przez te złe słowa, które nazywacie przekłętewem, przez wście złorzeczena? Chcąc eż gadać językiem przekła, gdzie cała jest zabawa złorzeczy i bluźnić? Jeszcze to język Chrzescijanina?



Jezus Chrystus nie złorzeczył nikomu; gdy obciążony był złorzeczeniami, nie odgrażał się nawet przeciwko tym, którzy na jego śmierć niesprawiedliwie nastawali; modlił On się za swoich katów: *Cum malediceretur, non maledicebat, cum patretur, non comminabatur, iradebat autem iudicanti se injuste . . .* (a)

3. Jeżeli nie chcecie nie cierpieć, wyrzeczcie się więc Nieba: Jezus Chrystus nie wszedł do niego tylko przez boleści i męki: *Oportuit pati Christum, et ita intrare in gloriam suam* (b) Nie masz innej drogi, żeby tam wniknąć za nim: *Per multas tribulationes oportet nos intrare in regnum Dei.* (c) 4. Wasz język został poświęcony na Chrzest: *benedico os unum*; poświęcony był przez Komunię, gdy się dotykał Ciała Jezusa Chrystusa; co za zbrodnia, jeżeli sromocicie ten język przez przeklęstwa, przez słowa nieuczciwe! . . . 5. Wy cierpicie tyle przykrości, wy czasem uciążeni niemi jesteście; chcecież więc przez wasze niecierpliwości, przez wasze złorzeczenia utracić tytuł prac zasługę? Znosząc je z niecierpliwością, z gniewem, znosicie jeszcze więcej, a nie nie zwyciężacie dla Nieba. 6. Można im także przypomnieć przykład Joba i Świętych Męczenników, krótkość trosk tego życia, a wieczność nagrody. Obacz Rozdział piąty listu S. Jakoba.

W Napomnieniach na Wiosnę nie zapominaj o Owczarzach i Owczarkach. Procz tego, co można do nich Przystosować z Nauk, o którychśmy do-  
( a ) Petr. 2. ( b ) Luc. 24. ( c ) Ałt. 14.

piero mówili, trzeba im jeszcze zaćcić wiele rzeczy których wykonanie zawisło często równie od Oyców i Matek, od Gospodarzy, Gospodyń iak od samych Oweczarkow.

1. Napomniy, aby koleię przynaymnię chodzili w Święta na Mszę, i poświęcali te dni święte przez Modlitwy, przez odnawianie Koronki albo wspólnie, albo każdy z osobna; przez czytanie Katechizmu, przez pieśni pobożne, osobliwie pod czas Nabożeństwa, gdy nie mogą bydź na nim.

2. Zachęć ich, aby uczęszczali do Świętych Sakramentow; oddalać się oni łatwo od nich podczas Wiosny i Lata, gdy są zabawieni pasieniem owiec, w ten czas to jest właśnie, że bardzię tego potrzebują, bo są więcey wystawieni na obrażanie Boga.

3. Nagliy ich aby bywali na Katechizmie, a dla ułatwienia im tego ćwiczenia, jeżeli twoja Parafia jest iak zgromadzona około twego Kościoła, spieway Nieszpory o pierwszý godzinie po południu, oweczarkowie będą mogli bydź na Nieszporach, i na Katechizmie, który w ten czas uczynisz, a potym wypędzą swoje gromadę na paszę. Jeżeli Parafia jest rozrzucona, uczyni Katechizm albo na Mszy po Ewangelii, albo po południu w pół godziny; ale ze rosłe osoby z trudnością bywają na Katechizmie, gdy się nie czyni pod czas Mszy lub Nieszporow, a jednakowoż potrzebują tej Nauki, twoja gorliwość pobudzi cię, abyś niekiedy czynił Katechizmy na

Misy lub na Nieszporach, żeby Paraña zgromadzoną mogła z nich pozwolić odejść.

4. Powinny im, aby się bawili taką robotą ręczną, gdy są przy owcach w pola. Pomiarukuy, podobnie każdy Kram, do czego są zdolni, i co by mogli robić. Froznowanie, które zawsze jest tak niebezpieczne, więcej jest jeszcze dla młodych ludzi zjednoczonych, a nie czynnych wśród pola i lasów.

5. Weźgnij w to Owczarków, żeby nie wychodzili na pole z Kobiętami, nie znajdowali się razem z niem, i nie powracali razem na wieczór, to towarzystwo byłoby niebezpieczne bardzo, daleko okazują do związków i przyjaźni, a często i do zbrodni. Zepsucie się młodych ludzi ciągnie za sobą straszne skutki, których bieg nie tak jest łatwo zatrzymać. Pasterz gorliwy uczyni wszystkie starania, aby je uprzedzić. Szczęśliwy ten, któremu się to powiedzie.

Dawaj tym sposobem swoje napomnienia, przynaglusz Oyców i Matki, aby przestrzegali ich od dźceci ich, i domowników były zachowane; Pasterz będzie czuwał nad wykonaniem ich, i jeżeli dostrzeże, że niektórzy tylko nie dopełniają ich, będzie im mówił na osobności; także i ich Rodzicom, lub Gospodarzom; lecz jeżeli wiele będzie, że tego napomnienia są od większej liczby lekceważone, tedy w Kościele będzie się o to załatwiał, i na nowo upominał Rodziców i Gospodarzów, aby prze-

strzegali dopełnienia tego, co im z strony Boga za-  
lecił.

Można w tym czasie przypomnieć Napomnie-  
nie, które się dało Panom, i ianom, Gospodarzom  
i Gospodyniom względem wyboru domowników.

f. XIV.

*Napomnienie miano być dane na dzień Zna-  
leżenia S. Krzyża.*

Jest zwyczajem w Parafiach niektórych Dy-  
cezyi berdykować w ten dzień krzyżyki, które  
werni przynoszą, i które przymykają na swoich  
dziedzinach, w każdym domu zachowują z nich tak-  
że jeden. Cwiczenie to jest święte, i dłać się przez  
to część Jezusowi Chrystusowi przybitemu do Krzy-  
ża z miłości naszej, czyni się jawne wyznanie Wi-  
ry w Jezusa Chrystusa, i ogłasza się być uczniem  
tego Boga Zbawiciela. Tę samo ćwiczenie jest  
nam bardzo użyteczne. 1. Ponieważ przypominając  
nam miłość Boga umarłego za nas, przypominając  
obowiązek, w którym jesteśmy nie żyć, tylko dla  
Niego: *Ut ei qui vivit, qui non vivit vivas, sed  
ei, qui pro tuis mortuus est, et resurrexit.* (a) 2.  
Przypominając nam, iż będąc uczniami Boga Ukrzy-  
żowanego, powinniśmy Go naśladować, dźwigać  
Krzyż nasz, i Krzyżować ciało nasze z tego paż-  
dwościami. 3. Dłateł był zwyciężony mocą Krzy-  
ża, i tą samą mocą, wypędzimy go z naszych do-

(a) 2. Cor. 5.

now, i z naszych dziedzin. 4. Przytomność, i widok Krzyża, służyć nam będą do oparcia się pokusom. Jakżebyśmy odważali się grzeszyć w przytomności narzędzia naszego zbawienia? Otoż niektóre uwagi, które należy przedłożyć Wiernym przed, albo po poświęceniu Krzyżów.

Jest jeszcze zwyczaj po wielu Parafiach każdego dnia odmawiać Mękę naszego Pana, przedemszą od Znalezienia; aż do Podwyższenia S. Krzyża, dla otrzymania od Boga przez boleści Jezusa zachowania owców ziemi. Wierni dają Pasterzowi, który głośno czyta Paśsę małą iaką na igródę. Mogłaby on odbierać tę nadgródę, gdyby opuszczał odmawianie Paśsy, albo gdyby ją czytał z szybkością, i bez uwagi?

Gdy w Niedzielę przed Świętem S. Krzyża zapowiada, iż będzie czytał mękę Naszego Pana; powinien zachęcić Wiernych, aby rozmyślali boleści Zbawiciela w ten czas, gdy on czyta historję Męki Pańskiej, mogą to uczynić, już to czyli są w Kościele, już w domach swoich, lub w polu; dla pobudzenia ich do tych pobożnych affektów, dzwonią po iedney stronie w mały dzwonek przy ołtarzu przedemszą. Jeżeli on sam rozmyśla z uwagą Mękę Pańską, którą mówi, będzie w stanie odprawienia godnie Mszy Świętej, która jest tą samą ofiarą, jak ta którą Jezus uczynił na Kalwaryi.

## §. XV.

*Napomnienie mające być dane na Krzyżowe  
Dni.*

Nazywają Krzyżowe Dni, trzy dni poprzedzające Święto Wniebowstąpienia Pańskiego; są one poświęcone od Kościoła Modlitwie, i wstrzymaniu się od mięsa. Przedtym poszczono przez te trzy dni. Nabożeństwo to ustanowione było we Francyi Wielu Piątego przez S. Mamerta Biskupa Wieduńskiego; potym zaś przyjęte było w całym Kościele. Trzeba więc ostrzedz lud, że Modlitwy publiczne, i Procesya, które się udprawiają w tych dniach, są na uproszenie nawrócenia grzeszników, oddalenia nieszczęść publicznych, i zachowania owoców ziemi. Zachęci się Wiernych, aby byli przytomni tym ćwiczeniom Religii z gorącym nabożeństwem z sercem skruszonym i upokorzonym. Ci którzyby nie mogli być na nich przytomni, a ogliby przynajmniej prywatnie odmówić inne jakie modlitwy jako to: Psalmu pokutne, Litanie o Wszystkich Świętych, Koronkę, lub Różaniec &c, któreby złączyli z modlitwami publicznymi Kościoła.

Pasterz w tym czasie czyni Benedykcyę i Procesyę; nauczy więc ludzi o zamiarach Kościoła w tym rodzaju ceremonii, pomoże im, aby weszli w te zamiary; a tym samym uczynili dla siebie użyteczniejsze te dawne ćwiczenia Religii. Będziemy natychmiast mówić krótko o jednych i drugich w

szczególności, ale trzeba dać poznać Wiernym w gę-  
nerebności, że mrozy zbyt, grady, nieuczyni-  
są, kara. Sprawiedliwości Boskiej karzący  
grzechy, które popełniamy, i nadużycia, które czy-  
niemy. Jego darow; i że najlepszy środek otrzy-  
mania daru, jest i edukacja, i naszych Proccssy  
jest prawdziwa pokuta.

## §. XVI.

*Napomnienia mające być dane przy benedyk-  
owaniu Domow, Pola i Bydła*

W Rybnickich znajduję się Modlitwy i Cere-  
monie, z których się składają te trzy rodzaje Bene-  
dykcyi dla zbudowania przytemnych, tłumacząc im  
w krainowym języku, co ma mówić w łacińskim.  
da im poznać zamiar Kościoła, naprowadzić ich aby  
weszli w tego widoki, i przygotowania, takich wy-  
ciska od tych którzy się spodziewają odłatać łaski  
o które on prosi dla nich.

Benedykcyja domow jest dawna i poważna. S.  
Karol po powrocie w Medyjanie uczynił z uroczy-  
nością benedykcyę wszystkich domow, ogłosił o-  
ni jako źródło łaski, chciał, aby każdy  
Pleban oświecił swoich Parafianow, w tej Materji  
w Niedzieję, która poprzedzała ceremonię.

Pasterz, gdy będzie wezwany na uczynienie  
benedykcyi takiego domu, wystawi tym, którzy iey  
żą, że ta ceremonia jest ustanowiona na poświę-

tercie Tarnu nowego domu, który wystawiono, i na-  
leżało im się nim błogosławić, i stać na tych, którzy  
w nim mieszkają, na czyszczenie dawnych do-  
mów tak często skłanych naszymi grzechami, dla  
wypędzenia z nich czarta, któremu wiele pozwalało  
w nich panować przez występki, które w nich popeł-  
niali; i na wprowadzenie nowych łask Boskich  
na Ołtarzy, na miotek, i przedsięwzięcia tych, któ-  
rzy w nich mieszkają.

Jakoż bracia Bogu panowie w famii, którzy  
się dom powołują, można tam powiedzieć wiele rze-  
czy potrzebnych, ale można też powiedzieć wiele  
okropnych i smutnych tym zwłaszcza, którzy domu  
swoego pozwalają na nieczność, którzy zakładają u  
siebie schadzki grzechów, i tak w domu ciemności  
długich, pogorszyli się, i tak. Nie trójmy się lękać,  
aby głos tyłu wystąpił, nie był mroźniejszy, niżeli  
głos kołana, który się modli?

To błogosławieństwo domów wyciąga przysta-  
wań z strony Wiernych, na których i Kościołowi  
zbywać nie powinno. Ci którzy Dom ma się bło-  
gosiwić, będą zapomnieli, aby serce swoje oczyści-  
li z grzechów, dać im się poznać, że Bóg bardzo wy-  
żałdował świętości dusz naszych, i zeli czystości do-  
mów naszych, i że on nieodnawia nigdy swojego  
błogosławieństwa tym, którzy o nie proszą z sercem  
czystym. Przysłałoby, aby przyjął Sakramenta przy-  
najmniej Rządcy famii. Nie lędzie w ułt tumbi  
ani obrazów nieprzystoynych, ani złych kszątek



nie dopuszczą w nich ani schadzkow podeyrzanvch i niebezpiecznych, ani grow zakazanych, ani żadney inney okazji do grzechu; to wszystko kładłoby zawady błogosławieństwu, którego się tędo. Zaleci się Rządcom familii modlitwa wspólna, opatrzenie się w niektóre Książki pobożne, Krucifix, i Obrazy które w swoich izbach umieszczą. W przeciągu całej ceremonii familii będąc kłęcząc łącząc swoje modlitwy z modlitwami swego Pasterza, ten zaś odprawi benedykcją w godzinie naywygodniejszey, w którejby wszyscy mogli bydź przytomni. Zeby zaś swoją posługę duchowną tym pożyteczniejszą uczynił; wspierać będzie swoje modlitwy przez czystość swego serca, przez swoją pobożność, swoją powagę, i swoją skromność. Gdyby do tej ceremonii przyniósł skalane serce, gdyby się pokazał z rozproszeniem; gdyby ceremonią miała poprzedzić, albo po niej nastąpić jaka uczta, gdzieby się zapomniało o wstrzemięźliwości; benedykcya zamieniłaby się w przeklęstwo.

Gdy się będzie czynił exorcyzm przeciwko robaństwu i szkodliwym zwierzętom; zachęci Pasterz przed ceremonią przytomnych do pokuty. Modlitwy, których tam Kościół używa, są pełne tych serdecznych uczuciow pokuty, i pokornego wyznania, że nasze grzechy aż nadto zasłużyły te bicze Sprawiedliwości Boskiej, która nas karze.

Ludzie proszą często Xięży Plebanow, aby błogosławili ich trzody; należy przychylić się do ich

ch żądania; ale będzie się profitowało z tej okazji, aby im dać napomnienia względem dwóch bezprawia, które są bardzo częste między Kólnakami są zaś przekłętwa swego bydła; i szkody, które dozwalają, aby ich było robiło innym.

## § XVII.

*Napomnienia mające być dane z okazji  
Proceksyow.*

Proceksye są ceremonią Świętą, zwyczaj ich jest bardzo dawny w Kościele. Tertulian, S. Ambroży, S. Augustyn mówią o nich. Rytnął nasz pod tytułem o Proceksyach przytacza nauki, jakie należy dać Wiernym, żeby poświęcili Proceksye. Jeżeli są dobrze oświeceni o duchu rozmaitych Proceksy, na które ich się wzywa, i o przygotowaniach, z jakimi powinni im być przytomni; większa część zachowa się na nich z tajemnością, z nabożeństwem, w duchu ufności, pokuty, i dziekczynienia. Bóg wysłucha ich prochy, powrota z nich pocieszeni, zbudowani, i błogosławieni od Pana; lecz jeżeli nie są oświeceni i zagrzani, Proceksye odprawiają się bez pobożności, bez Religij, a może jeszcze i z zgorznięciem.

Proceksye, które się nie czynią w Parafii, nie powinny iść na miejsca zbyt odległe. Nie interesowność czyni zawsze honor Pastora.

zowi; tu to jest jedna z tych okazji, w której starać się ma, aby się takim okazał. Upierać się o nagrodę Procesyi, jest to dać sądzić Parafianom, że i'asierz więcej jest przeięty zyskiem, niż gorliwością o ściąganie błogosławieństwa Bożego na swoją trzodę. Jeżeliby Kościołowi oharowali ucztę po Procesyi, byłoby rzeczą roztropną nie przyjąć iey. Jeżeli się zaś sędzi przyzwrotnością nie odmawiać iey, zachować się na nię należy z powagą, i jak największą trzeźwością; będzie się także miała baczność, żeby Dyrektor Szkołki lub Organista nie przebrali miary w napoiu.

### § XVIII.

*Napomnienie mające byd. dane na dzień  
Bożego Ciała.*

Zapowiedz to Święto w Niedzielę Najsświętszej Trójcy: wytłómacz pobudki jego ustanowienia, przygotowania, i ćwiczenia, przez które Wierni mogą odpowiedzieć intencji Kościoła. Daj wysokie wyobrażenie o tej uroczystej Oktawie całej poświęconey na chwałę Jezusa w Eucharystyi. Obchodz tę Uroczystość ze wszystką Uroczystością, jaką tylko może Religia: *Quantum potes, tantum aude; quia maior omni laude, nec laudare sufficit.*

Najsświętszy Sakrament Ołtarza był u-

stałowiony w Wielki Czwartek. Kościół obchodzi jeszcze co rok to Święto w ten sam dzień; ale że w ten czas tenże Kościół jest cały zabawny Męką Zbawiciela swojego, i nie może w tym dniu dać wszystkich oznakow swojej radości i wdzięczności, której jest godne tak wielkie dobrodziejstwo; otoż odłożył Święto na ten Czwartek. Jest to jedna z największych Kościoła Uroczystości; chce on przez okazłość powierchowną i Religijną, której używa, 1. Uczynić publiczną, i bardzo widoczną swoją Wiarę o tej Taemnicy, a potępić błąd Heretyków, którzy się ważyli być przeciwko temu Artykułowi Wiary Naszey. 2. Ożywić w swoich dzieciach uczucia Lszanowania, Miłości, i Wdzięczności, którą winni Jezusowi, że nam się dał w tym Sakramencie. 3. Nadgrodzić Mu uroczyście tyle wzgard i obelg, które odbiera w Sakramencie nawet swojej miłości, nie tylko z strony heretyków, ale nawet z strony Katolików, którzy wyznają, i wierzą Jego przytomność, a wyrządzają Mu obelgi przez świętokractwa w niegodnych Komuniach.

Z tych tedy powodów, i dla tych konców, że stroną Kościoły podczas tej Oktawy z taką pompą i okazałością, że wystawiają codziennie od rana do wieczora Najświętszy Sakrament, że go obnoszą uroczyście w Processyi po ulicach; te Processye są świadectwem naszej Wiary, są o-

świadczeniem naszego głębokiego uszanowania, i naszej miłości; są one tryumfem Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła nad herezykami, którzy mu zaprzeczają cześć w Sakramencie Eucharystyi, i nad Katołkami ozęblanymi, którzy albo nie udają się do tego Sakramentu, albo przyjmują go niegodnie.

Zachęć i zagrzęć Wiernych, aby byli przytomni z większą dokładnością i pobożnością przez tę Oktawę na wszystkich Nabożeństwach w kościele; aby codziennie z większą gorącością ducha słuchali Mszy Świętej; aby odbierali rano i wieczor błogosławieństwo Naszego Pana, odwiedzali Go częściej, czynili z serdeczną miłością Komunią duchowną, a nadewszystko, aby przystępowali z lepszym przygotowaniem do komunij Sakramentalnej. Zachęć ich, aby asystowali w Proceśsach z największym nabożeństwem i skromnością; aby się tam modlili tak za własne ich potrzeby, jak i potrzeby publiczne; aby tam prosili o odpuszczenie wszystkich bluźnierstw heretyckich, wszystkich zniewag wyrządzonych od złych Katołków, i za wszystkie grzechy popełnione na nabożeństwach gdzie Jezus Chrystus jest chwalebny w tryumfie, i które chce poświęcić przez swoją przytomność.

W tym to właśnie czasie wypadłoby uczynić dobry Katechizm, albo jaką Naukę Panterką o Nawiedzaniu Najświętszego Sa-

kramentu. Wytłumaczłyby się na nięć pobudki do tego Nabożeństwa, i poszłyby się za ten sposób łatwy do uczynienia go dobrze. X. Bourdaloue mówi o tym rozsatnie w swojej Pastwie. Trzeba by też nauczyć ludzi o Komunii duchownej; wytłumaczyć, jak im należy czynić, i wystawić użytki, jakie się z nięć odnoszą. S. Zbor Trydencki mówi o nięć z wielkim poważaniem Selsi: 13. Rozd: 8.

Pasterz nie nie zaniedba, żeby wprowadzić do swojej Parafii, i utwierdzić Nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Jeżeli mu się to powiedzie, zyskał wiele, jeżeli wpoić żywą Wiarę o tej Tajemnicy, i prowadzić młodzież ku Jezusowi zawsze rzetelnie przytomnemu dla nas na Świętym Ołtarzu; widzieć będzie z pociechą swoich Parafianów świątobliwie ubiegających się na Nabożeństwa, zachowujących się na niej z wielką skromnością, pomnażających ile można odwiedzenia Najświętszego Sakramentu, mających Komunię za największą łaskę w tym życiu, żyjących świątobliwie, aby mogli częściej być uczestnikami tego nieoszacowanego daru.

Aby ich zachować w tych dobrych przedsięwzięciach; wytłumaczy im niekiedy to pełne pociechy wezwanie Naszego Zbawiciela: *Venite ad me omnes, qui laboratis, et onerati estis, et ego reficiam vos.* (a) Da im po-  
znać, że częsta Komunia dobrze uczyniona jest

(a) Math: 11.

początkiem życia duchownego, i doskonałości; i że to jest sam Jezus, który go nas uczy: *Qui manducat me, et ipse vivet propter me...* Qui manducat hunc panem, vivet in aeternum (b) Ten Pasterz będzie czytał, a będzie czytał przez całe życie swoje Czwartą Ksiązkę o Naśladowaniu Chrystusa, przejęty affektem tóy nieoszacowanej Ksiązki, łatwo ich innym udzieli; lecz jeżeli Nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu nie jest zwyczajne w iakiy Parafti, nie będzie w niéy ani pobożności, ani Nabożeństwa; oddalenie się od tego Sakramentu, niedbałość w odwiedzaniu go, nie-smak w rzeczach duchownych, i nieuszacowania, których się będą dopuszczać, będą iawnie przekonywać o słabej Paraftianow wierze i prawie wygaśley. *Nisi manducaveritis carnem Filij hominis... non habebitis vitam in vobis.* (c)

## § XIX.

*Napomnienia mające być danr na czas Sianożęcia, Żniwa, i Siewow*

Przypomną się w tych różnych czasach albo całkowicie, albo w części, według potrzeby Napomnienia, które się dały na czas Wiosny. Pasterz użycie większey jeszcze czułości, żeby zapobiegł występkom, których się łatwiej dopuszczają w tych okazyach. Pod czas Sianożęcia i żniw wiele bywa lekkomyślności, rozpusty, ponaślności między robotni-

(b) Joan: 6. (c) Ibid.

kami; jeżeli nie są nauczeni, i upomnieni, pozwolą sobie słow wszetecznych, i wolności gorszącej.

W niektórych miejscach w czasie sielow młodzięz wyprowadza bytło w pole o drugiey godzinie po północy; wyprowadza ie także i w wieczor, i p łnie go aż do dziewiatey lub dziesiątey godziny. Nie są to pospolicie nasze dzieci, którzy w tych godzinach idą zabudlem; są to już duże chłopaki, i dziewczyny; jeżeli się z sobą zżyją, jeżeli razem przepędzają z sobą znaczną część nocu, na iakież niebezpieczeństwa nie wystawiają się? Jakie niebezpieczeństwo dla młodych ludzi w ciemnościach oddalonych od swoich Rodziców, i od tych, którzy by ich mogli wstrzymać. &c? Pasterz upomni chłopców, aby się oddalali od dziewczyn, i żeby się nigdy razem z niemi nie znajdowali. Dawsz to Napomnienie na Nauce Pasterkiej, powtórzy ie na Konferencyi dziewczętom. Ta rzecz iest wielkiéy wagi.

Zaleci Gospodarzom, żeby czynili dobry wybor robotników, których zechcą używać. Ci nowo przychodzą do iakiego domu, są ciekawi, i zachwalsi, niżeli domownicy, jeżeli są zepsuci, jeżeli mają serce zarażone, w ośmiu lub piętnastu dniach wprowadzą do familij domowey straszne występki, będą okazywać dzieciom i domownikom stracenia wsty-



du &c. Ah lepiejby było utracić część żniwa, niż nawet i całe żniwo, niżeli utracić dusze Kłwja Jezusa Chrystusa odkupione.

Zażęci im jeszcze, aby skutecznie czuwali nad robotnikami swoimi, i odprawiali natychmiaszt tego, lub tych, w których postrzegają złe obyczaje: *Si quis suorum, et maxime domesticorum curam non habet, sed in negliti, et est infidelis delictor.* (a) Nie dopuszczają, aby chłopcy, i dziewczęta sypiali w miejscach, których bliskość wytknęłoby ich na upadek nierzyty. To oświadczenie Napomnienie powinno być dane z wielką roztropnością, i nie publicznie; lepiejby było dać je w zgromadzeniu Mężczyzn, na Koncepcyi Rodz. et, a prywatnie tym, którzy go potrzebują, niżeli dać je z ambony.

Po żniwach przypomni się Wiernym, iż powinni podziękować Bogu, od którego odebrali dary, których dąć na nich nie był obowiązany, i których podobno stał się się niegodnymi. Ten obowiązek wdzięczności, obowiązek tak sprawiedliwy, od wielu jest źle dopełniony. Gdy się jest zagrożonym suszą, gradobiciem, lub inną klęską; uda się do Boga, zakupią się Msze, czynią się benedykcyje, odprawiają się Procepsy; Klęska ustała? nastąpiło żniwo obfite? Nie myśli się, żeby za to podziękować Bogu. Taka jest niewdzięczność człowieka! Do Pasterza więc należy

(a) 1. Tim; 5.

przypisanie i obowiązek wdzięczności, i napomnienie do podziękowania P. nu, który z taką dobrocią opatrzył wszystkie nasze potrzeby. Jeżeli ten P. tierz podda ludowi, iż należałoby śpiewać Mszę na podziękowanie Bogu, rozumiem, iż on więcej ma na oku nadgrode, którą za tę Mszę odmierze, niż obowiązek religijny, który dopełnia. Co za niegodność, gdyby się miał kierować widokami tak podłemi.

## § XX.

*Napomnienie mające być dane na Dzień  
Wszystkich Świętych, i na Dzień Za-  
darny*

1. Naucz Wierzących o kościach, jakie sobie zakładał kościół w przechodzeniu uroczystym Święta, które nazywają: *Wszystkich Świętych*. Chce On 1. Uczcić Wszystkich Świętych, którzy są w Niebie; chce, aby tylko Świętych, ze wszystkich stanów, którzy nie są wiernymi, i tylko innych, o których się wie, ale których nie można uczcić świętem szczególnym w ciągu roku, było przynajmniej uczczeni wszyscy razem przez jedno Święto. Co za pocieszenie pomysliwszy o tem, iż między temi Świętymi znajdują się nasi. Krewi nasi przynajmniej osoby, z któremiśmy żyli, których w tym dniu czcimy. 2. To Święto jest poświęcone dla ożywienia i utwardzenia nadziei naszej przez widok szczęścia tylu milionów

przeznaczonych, którzy czekają nas w Niebie.

3. Dla zachęcenia nas do cnoty, do pełnienia obowiązków naszych, przez przykłady tylu Osob obojey płci, różnego wieku, różnych Krajow, różnego stanu, które się poświęciły; czemu? y ony nie mieli tego uczynić, co oni uczynili? Wieluż to jest, którzy byli w tym samym stanie, w którym my jesteśmy, którzy mieli te same namiętności, te same pokusy, co i my mamy? Niemeli oni innych środków, tylko te, które i my mamy. 4. Kościół wystawia nam wszystkich Świętych nie tylko dla nauczania, ale też dla wzywania ich w naszych potrzebach: O także wielu łask nie powinniśmy się spodziewać przez pośrednictwo tej niezliczoney liczby Przeczyńców za nami! 5. Nakoniec; chce on przez tę Uroczystość, abyśmy naprawili błędy popełnione w biegu roku w Świętach szczególnych Świętych.

Wezwij lud twój do wstąpienia w widoki Kościoła, i założenia sobie w tym Świecie tych samych konców, które sobie Kościół zakłada. Wzbudź w nim nadewszystko pragnienie naśladowania Świętych, pragnienie poświęcenia się każdy w swoim stanie, wytkaw im obowiązek tego, i nagrodę; powiedz na czym on zawisł, i popraw błąd nieskończoney liczby osob, które zakładają świętobliwość na darze cudow, albo na sprawach nadzwyczajnych, do których Bóg powołuje małą liczbę

Świętych. Wyprowadź także z błędu tych, którzy uważają Świątobliwość, tak, niepodobną a ludzi światowych; daj im poznać, że Święci byli w tych samych niebezpieczeństwach, co i my, że mieli te same przeszkody do zwyciężenia, że my jesteśmy z nimi członkami tegoż samego Ciała, ożywieni tym samym duchem, wspierani temż samemi posłankami nauczani przez tych samych Nauczycieli, i powołani do tegoż samego szczęścia.

Podaj im czytane czeste życia Świętych. Byłoby rzeczą upragnioną, aby ta Książka była we wszystkich domach. Modłbyś im tu podać środki nabycia świątobliwości, albo im je wystawić, powiedzawszy wprzód o nadgrodzie Świętych. Podobno o tey rzeczy rzadko bardzo się mówi.

W Parafiach dobrze urządzonych, prawie wszyscy gotują się w dzień tey Uroczystości do odebrania Sakramentów Pokuty i Ciała Pańskiego; jest to wyśmienity środek obchodzenia dobrze Świeta, uczczenia Świętych, poświęcenia siebie samego, i pocieszenia Zmarłych, których pamięć czyni się wspomnienie.

2. Dasz poznać Wiernym, że Kościół, który się codziennie modli za umarłych przy Mszy Świętej, poświęcił szczególnie jeden dzień w roku, na ich powszechną pociechę. Obrządek na dopełnienie tego obowiązku dzień na

stepujący po Święcie Wszystkich Świętych; dla pokazania związku, który jest między członkami Kościoła triumfującego w Niebie, Kościoła cierpiącego w Czystu, i Kościoła walującego na ziemi.

Wezwiesz ich, aby weszli w widoki Kościoła, i modlili się w tym dniu nie tylko za swoich Krewnych, swoich przyjaciół, swoich dobrodziejów, ale poświęcać za te wszystkie dłużej. Istnieją w Czystu; doskonałe i jeszcze odpowiedzą oczekiwaniom Kościoła, jeżeli do modlitwy przyłącza takie jałmużny, takie umartwienie, lub inne takie dobro i czynki; będą one pożyteczniejsze umarłym, jeżeli się będą czynić z sercem skruszonym, i upokorzonym.

Zabawiając się w tym dniu pocieszeniem umarłych, naturalna jest rzecz, i bardzo użyteczną, uczynić też jakąś uwagę na siebie samego, i pomyśleć o śmierci. Jak my też żyjemy? Jak my też umrzemy? Będzie to w przyjaźni z Bogiem? Ceremonie i nabożeństwo żałobne tego dnia powinny nam podać uczucia pokuty, i pragnienie żyć tak, aby modlitwy które za nas czynić będą po naszej śmierci, mogły nam być pomocne.

Są Parafie, gdzie w dzień Wszystkich Świętych śpiewają *Officium* za umarłych około wieczora. Wierni są tym poruszeni, i zbudowani, schodzą się na nie w wielkiej liczbie.

Wójs się po w zyłłkich Kościoła h w  
wieczor w dzień Wszystkich Świętych, i na-  
zautiliz rano, aby nas ołtazeda do modlen a sę  
za umiłtych. i uczynienia z tey okazyi iakich  
w. g. Chrześciańskich nad nami samemi; ale  
to jest bezprawie, żeby kazać dzwonić w no-  
cy. Młodzi lutzie, którzy czuwają na to,  
popelutają wie e nieprzykoyno ci na miejscu  
i w tym; wielu przepędza noc na grze, i pi-  
tanu wie. Dzwonienie ustać powinno około z-  
chodu Słońca, a nazajutiz rano dzwonić nie  
będą, tylko równo ze dniem.

*Responoria: Libera ne Domine &c.* lub  
podobne modlitwy, których. W e. m. od Kaptła-  
na z dar bna za umiłtych, mogłyby bydz z  
większym nabożeństwem, i zbudowaniem spie-  
wne w kościele przed krucyfikem, a niżeli,  
żeby chodzono z miysca na miejsce podług  
żądania wie u Ntrestno tych, którzy na-  
gła aby byu pierwsi włożeni, mieszczą nabo-  
żeństwo.

## §. XXI.

Napomnienia mające być dane przy zaczyna-  
niu się Zimy.

Pora zimowa powinna być poświęcona  
tak dobrze, jak i pora letnia. Trzy Pacholęta  
w piecu używały z'mna, i lodow, równie jak  
gorąca ognia do chwalenia Pana: *Benedicti-  
te frigus, et aestus Domini*. Na początku tey

pory, to jest w Niedzielę przed Wniebowstaniem  
 Świątym, albo w następującą po tym Świącie;  
 Pasterz da swoje Napomnienia do poświęcenia  
 czasu, w którym jest bardzo wyflawionym na  
 obrażenie Boga. 1. Da poznać okazy do  
 grzechu, i występki, które się trafiają łatwo  
 w tym czasie, żeby od nich odwołał lud swój.  
 2. Wezwie do używania środków, które po-  
 winny szczególnie służyć do poświęcenia tej  
 pory.

Bezprawia, nieład, okazy do grzechu,  
 które się zdarzają częściej w tej porze, są  
 wieczory, gdzie się znajdują młodzi ludzie  
 różney płci, nocne przechadzki, ugoszczania  
 niebezpieczne, widywania się sam na sam  
 chłopców z dziewczętami, kłótnie, i bicia  
 się, do których przychodzi z okazji wspo-  
 mnionych bezprawio.

1. Wieczory, schadzki nocne są pospo-  
 licie szkołą gdzie młodzi ludzie tracą cnoty  
 najwłaściwsze swojemu wiekowi, i uczą się  
 wszystkich prawie występko. Młodość modli-  
 twy, ugoszczanie do Świętych Sakramentów,  
 uszanowanie na miejscu Świętym, staranie  
 się o zbawienie, pewna jakaś delikatność su-  
 mnienia, żywa odraza od tego wszystkiego,  
 co razi czystość, wstrzeźliwość, łagodność,  
 posłuszeństwo Rodzicom, miłość względem  
 bliźniego, spokoynosc z osobami domowemi i  
 obcemi, są cnoty, które poświęcają młodość

leżać, być przyjemną Bogu, i ludziom; powinny one być te cnoty celem chęci młodych ludzi, nie powinny oni nie zaniedbać z tego, co im może zachować, i pomnożyć w nich; powinni sięzdać się usilnie tego wszystkiego, co im może być okazją do utracenia ich: *Tene quod habes, ut nemo accipiat coram tuam.* (a)

Jakożkolwiek młody człowiek zdać się być utwierdzony w tych cnotach, jeżeli ugeszcza na wieczory, na schadzki nocne, gdzie się młodzież schodzi, zostanie prędko zepsutym; ledwie tam będzie trzy, lub cztery razy, stanie się zaraz mniej wiernym obywatelowi modlitwy; nie widzie on, tylko nietylko z tych towarzystw z umysłem pełnym lekkomyślności, złorzeczeń, szpetności, których się nasłuchiwał, i spraw wolniejszych, których był świadkiem, albo sprawcą; możeż on w takich przygotowaniach uczynić modlitwę? uczynić ją nabożnie w przed nim spać pojdzie? Obaczysz go, iak się będzie oddalał od Sakramentów; w krócie nie pojdzie więcej do Spowiednika, któremu przedtem dał był całe swoje zaufanie; będzie szukał obcego, żeby przed nim wyznał swoje występki, w które wprawili go wieczory, albo żeby łatwiej zataił błędy, którychby nie mógł ukryć przed swoim Pasterzem, który go już sforsował o nie z wiadomości nabytej o nich

(a) Apoc; 3.



z ogłoszu publicznego. Już nie bieżał, żywał tak często na Nabożeństwach Parafialnych, w Kongregacyi, na modlitwie wie zorney; będziesz w nim postrzegł mniej uszanowania na miejscu świętym, oczyma strzelającego po ludziach, z postawą mniej skromną; częściej zostanie przy drzwiach Kościelnych, albo w kącie, gdzie się chronią osoby mniej nabożne. Ztąd też nie ma już więcej bojaźni Boga, tej łagodności, tej powagi, tej delikatności sumienia, tego karania o zbawienie, które go różniły od innych.

Jakimże więc sposobem przyszedł do tego stanu? Jak się tak prędko oswoił z wv tym kiem? Powiedziałem to już. Oto: że nie szczekał na wieczory, na schadzki nocne nieprzyjazne wszystkim cnotom. Jakżeby on zachował wstręt, który miał do tego wszystkiego, co razi wstyd i skromność? Naśluchiwał on się tam tyle rzeczy przeciwnych tym cnotom, iż nakoniec otworzył wstęp do serca swego wszystkim sromotnym występkom. Jeżeli z początku okazywał jakąś bojaźń i wstręt, żartowano z niego, powiedziano mu, iż trzeba się śmiać z tego, co się śmieją, nie być tak szkrupulatnym; i na tój przekłętej mądrym, flu ha, widzi, i dopuszcza się rzeczy, których się wstydził przed kilku miesiącami.

Już skutki tych niegodziwych towarzystw. Tam się gra, tam się pieczęstokroć bez

bez umia łowania; trzeba mieć z czego przy-  
łożyć się do składki na grę, i pociągstwo; wstyd-  
by być; bydz bez pieniędzy. Rodzice nie mają  
zwyczaju dostarczać pienięży na podobne za-  
bawy; coż uczyni młody człowiek, który ich  
nie ma? porwie tajemnie w swoim domu, albo  
w cudzym, pieniądze, albo zboża, wełny &c.  
żeby miał z czego opłacić swoje zabawy.

Bywa to na wieczorach jeszcze, że mło-  
dzi ludzie nabierają tego ducha niepodległo-  
ści ku swoim Rodzicom; dumy i hardości ku  
swoim braciom, ościotrom; złości, złorze-  
czeń i niesprawiedliwości względem blizne-  
go. Z tych to wieczorow wychodząc, wie-  
lu biega w nocy po Parafii pukając do drzwi,  
i do okien pewnych domow, gdzie prowadzą  
rozmowy z osobami inney płci. &c.

Trudno jest, aby Pasterz mógł urządzić  
Familie, i Parafią, jeżeli dozwala podo-  
bnych wieczorow, i tych schadzek nocnych;  
oddali więc od nich, ile tylko będzie mógł,  
nie tylko w swoich Napomnieniach publi-  
cznych, ale jeszcze w przeltrogach sekre-  
tnych, i w ukarzeniu tych, którzy się znay-  
dują w téj mierze przestępnymi. Oyciec ow,  
który przyimuie do swojego domu młodzieź  
z Parafii, albo, który dozwala synom swoim  
ugęszczać na wieczory, powmien bydz suro-  
wo zgromiony przez swego Pasterza, i swe-  
go Spowiednika; a jeżeli nie jest powolny

ieh napomnieniom, nie jest godny Sakramentów. Trzeba także odwiec rozgrzeszenia: młodym ludziom, którzy się upierają bywać na schadzkach.

2. Proźnowanie pod czas zimy, daje jeszcze okazję do schadzek rozwiozłych między młodem ludźmi pter różnć. Pasterz podwoi swoć czułość nad temi osobami, aby zapobiegł, i wstrzymał skutki tych schadzek; da więc oycóm i Matkom, i młodym ludzióm, którzy są w wieku żenienia się, napomnienia i reguły roztropne, aby bywali na nich bez niebezpieczeństwa, i nie obrażali Boga, gotując się do stanu Małżeńského, w którym nie robią swego zbawienia, jeżeli nie będą błogosławieni od Boga. Gdy potrafi urządzić te schadzki, które poprzedzają Małżeństwo, zapobieży wielu występkom. Małżonkowie odbiorą godnie Sakrament; powolni łaskom, które są jego skutkami, żyć będą po Chrześcijańsku, wychowają w świętobliwości swoje dziatki, i Parafia takiego Pasterza napełni się dobrymi Chrześcianami, którzy mu sprawiają pociechę.

Nie należałoby zaczynać żadnych schadzek w celu małżeństwa, tylko poradziwszy się Boga przez modlitwę. On to raczy nas powoływać do takiego stanu, niż kto inny; poradzi się także swojego Pasterza, i swojego Spowiednika; oni pomogą przez

swoje światło rozpoznać powołanie Boskie; nakoniec poradzi się swego Ojca i Matki, i nie będzie chodził do swojej przyszłej, tylko za ich pozwoleniem; ale ci nie pozwolą swojej córce być samą z młodym człowiekiem; nie pozwolą swemu synowi chodzić odwiedzać ją w godzinach niezwykłych, albo na miejscach osobnych; ten młody człowiek, jeżeli jest bogoboyny, nie będzie z nią mówił sam na sam; może on z nią gadać po cichu, ale to powinno być w takim miejscu, żeby mógł być widziany, gdy z nią gada; nie wnijdzie nigdy w nocy do jej izby; nie pozwoli sobie z nią żadnej wolności, najmniejszej; nie powinien z nią gadać, tylko ile potrzeba, aby poznać, czy związek z nią będzie przyzwoity.

Przyzwoitości takowych związków miarkują się z pobożności, z przymiotów duszy, z rozumu, i temperamentu, które się każą spodziewać, że się w Małżeństwie będzie dobrze żyło, że dziatki będą wychowane po chrześcijańsku, i że Małżonkowie będą się wspólnie wspomagać do poświęcenia się. Ma się też wzgląd na wiek, na przymioty rodzinow., i ich majątek; pawna jakaś równość w tych trzech rzeczach, służy wiele do utrzymania jedności między Małżonkami.

Odwiedziny częste, uśmęczenia długie, osobliwe, jeżeli się czynią mimo wiadomości

Rodziców, wystawiają na wiele złego, i często ciążną za sobą małżeństwo złe dobrane, niezgodne, którego Bóg nie błogosławi.

3. W niektórych miejscach wdają się często podczas zimy w pijaństwo. Spoczynek w tej porze czasu daje więcej wolności; jest też co sprzedać, żeby dostarczyć na ten wydatek; o toż, co sprawuje, że w tym czasie jest częstszy grzech obżactwa, i niewstrzemięźliwości, a z tego grzechu rodzi się wiele innych: kłótnie, spieraczki, słowa, i piosnki nieprzyzwoite, i inne występki przeciwko czystości, niezgody w familiach i Parafii, Małżeństwa złe dobrane, zawarte przy kuflu bez przyzwoitości. Temu wszystkiemu złemu roztropny Pasterz, będzie się starał zapobiedz.

Jeżeli dokazał znieść wieczorne schadźki, i nocne przechauzki, ugaszczania niebezpieczne, i niewstrzemięźliwości; będzie miał pociechę widzieć porę zimową przepędzoną spokojnie, bez zamieszania, bez zgorzeń. Jest to łaska, o którą powinien prosić Boga z Kość ołom: *Ut et mundi cursus pacifice tuo ordine dirigatur.*

Dało się widzieć, iż pożary łatwo się trafiają w zimie przez niedbałość tych, którzy chodzą z ogniem, i ze światłem po domu; i tych, którzy oprzątaią bydło. Napomnienie Pasterza, żeby mieć baczość dla

utrzymania się nieszczęścia ognia byłoby na swoim miejscu.

Nie jest to dosyć oddalić lud swój od okazyj do grzechu, które są częstsze i niebezpieczniejsze w téj porze roku; podda jeszcze praktykowanie środków poświęcenia się, które szczególniej są przyzwolone. Te środki są. Szkoły. Modlitwa wieczorna wspólna, czytanie duchowne.

Szkoły są nayspieszą rzeczą, którą zaleci; zapowie dzień rozpoczęcia ich, zachęci z gorliwością Rodziców, aby posyłali do nich swoje dzieci; da im poznać, iż nayspiesze dziedzstwo, które im mogą zostawić, jest dobre wychowanie; że dziecko, które nie jest oświecone od młodości zaraz, nie dobrego nigdy nie zrobi; iż rzadko jest, aby było dosyć rozumne i rozsądne, aby mogło kierować swoimi interesami, a jeszcze rzadszą, żeby było pobożne. Iż niepodobna jest prawie, aby syn taki lub córka bez oświecenia; nauki mogli być, ten dobrym Ojcem, ta dobrą Matką rodziny; nie sami nie umiejąc, czegoż dzieci swoich nauczą? Te dzieci bez oświecenia stana się ciężarem, wstydem i hanbą swojej rodziny; lecz jeżeli byli oświeceni w dobrych szkołach, znać będą Religiją, i od młodości zaraz wypełniać będą ię obowiązki; będą pobożne, powolne swoim Rodzicom, uczciwe w towarzystwie, kochane

i szczerowane, pożenią się w boiaźni Bożej, i zleią na swoje dzieci pobożność, która ich zaszczycała od młodości.

Dobre więc Szkoły są najlepsze środki, którychby można użyć do ukształcenia Młodzieży, i naprawienia Parafow. Gorkiwy Pasterz przywoży wszystkiego starania, aby się dla swojej szkoły wyterał o dobrego Nauczyciela, i o dobra Nauczycielkę; uformuje ich do uczenia; czuwać będzie nad niemi, i na ich uczniami; będzie co tydzień odwiedzał szkołę chłopcow, a co dwie niedziele szkołę dziewcząt. Wzbudzi emulacyą w Nauczycielu, w Nauczycielce, i w ich uczniach; Klasy ich będą lepićy uregulowane; będą uczyć z dokładnością, będą się uczyć z pilnością; dzieci będą prosić, i Rodzice z ukontentowaniem, posyłać będą swoje dzieci do szkoły. Dobrze jest ogłosić, że szkoły będą wizytowane, że się pilno we wszystko wnydzie, i że dzieci będą zapytywane, aby poznać, jaki postępek uczyniły, i że za ubogich będzie zapłacono.

Wzytuć więc szkoły, ale z dobrocią; nie być często, nie grozić; nie kaź karać dzieci w twoiej przytomności, raczćy wstać się za niemi do Nauczyciela (powiedz mu jednak sekretnie, aby ukarał tych, którzy zasłużyli, ale z umiarkowaniem) Jest rzeczą ważną, zyskać sobie przywiązanie i ufność dzieci,

aby patrzyły na ciebie z ukontentowaniem; gdy wchodzisz do szkoły, aby profitowały z twoich napomnień, i żeby wyznali przed tobą szczerze swoje grzechy przy Konfesyonalu. Wzbudź emulacyą między niemi; każ jednemu mówić swoją lekcycą; drugiego nie pytaj o Katechizm; obacz pisanie innego, ten niech śpiewa, temu daj nagrodę, owemu uczuć iść nadzieję; naucz ich za każdą razą jakiego ćwiczenia pobożnego; jedną razą: będzie to sposób poświęcenia spraw swoich; inną: Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu, inną: sposób opierania się pokusom ić a na wizycie następującej, którą uczynisz, niech ci dadzą sprawę z tego, coś ich nauczyli.

Ustanowienie szkoły dla dziewcząt oddzielnej od szkoły chłopców, jest tak użyteczne; iż wielu Pasterzów doświadczonych w zarządzaniu Parafiami, sądzili bydz największym dobrem, założyć je, lub utrzymywać swoim nawet kosztem. Jedni zostawili dochód roczny przeznaczony na ten koniec, inni wybudowali dom dla Nauczycielki szkoły. Te dowody prawdziwej gorliwości, opatrując dla młodych Panierek, nieoszacowany pożytek dobrego wychowania, godne są uwiecznić w Parafii imię swojego Pasterza.

Pod czas wizyty Szkołek wypada też dać niektóre prawidła duchowne, któreby



służyły dzieciom na całe ich życie; jeżeli im się podadzą jasno, sposobem poruszającym, któryby im je przyjemnemi uczynił; jeżeli im się powtarzają często, tedy utwierdzą się w dobrym, i zrobią się rozsądnie pobożnemi i duchownemi.

Oto są niektóre z tych prawideł, któreby im można podać, i powtarzać nie tylko w szkołach, ale też na Katechizmach, i na innych Naukach, przy Konfessyonale, i w wielu innych okazjach.

1. Grzech jest ze wszystkiego złego największe złe. Bardzoć powinniśmy się bać grzechu, niż wszystkiego złego na świecie. . . . Jest to grzech, który zaniósł piekło. Dostyc jest jeden grzech śmiertelny; aby być potępionym.

2. Pamiętajcie, że Niebo będzie nagrodą tych, którzy służą Bogu, a piekło karą tych, którzy umierają w grzechu śmiertelnym. . . . Jeżeli zachowuje Przykazania Bożkie, Niebo jest moje; jeżeli ich nie zachowuję, jestem potępiony do piekła.

3. Ah! jeżeli zgubię duszę moją, zgubiłem wszystko, a to na zawsze.

4. Przy śmierci, o jakże będę kontentem się strzegł złego towarzystwa. . . . W godzinę śmierci niechciałbym, abym był popełnił ow grzech; nie trzeba go więc nigdy popełniać.

5. Albo Niebo, albo piekło? Coż chce obrać? Co będzie udziałem moim?

6. Coż odpowiem Bogu, gdy mi wyrzucić będzie ten zły uczynek? Nie poniesę na Sąd Boski, tylko moje sprawy dobre i złe; otoż z czego mnie sądzić będzie.

7. Myślcie często moje dziatki, że was Bog widzi i słyszy... Odważyliżbyście się uczynić w oczach Boskich, czego byście nie śmiali uczynić w oczach ludzkich...? Pamiętajcie, że Bog widzi was wszędzie, tak we dnie, jak w nocy... Nie czyńcież nic przeciwko Bogu; jest to reguła S. Franciszka Salezego.

8. Kiedy was diabeł będzie kusił do złego uczynku; powiedzcie mu; Przeklęty szatanie, wyrzekam się ciebie, Bóg patrzy na mnie, niechcę Go obrazić.

9. Oh moje kochane dziatki! wyznajcie zawsze szczerze grzechy wasze na Spowiedzi.

10. O moje dziatki! nie czyńcie nigdy złej Komunii niegoduę. Strasznyż to grzech!

11. Powtarzajcie często, moje dziatki; Chcę dobrze żyć, żebym dobrze zmarł.

12. Powtarzajcie często: Nie mam tylko jedną duszę, niechcę jej zgubić; nie mam tylko jedną duszę, niechcę jej potępić za jeden grzech momentalny.

Te i tym podobne maxymy często powtarzane, wpółą się mocno w umysły i serca słuchających; będą hamulcem przeciwko gwałtownym namietnościom, i mocną pobudką do ćwiczenia się w cnocie. Nie da się z nich, tylko jedna lub dwie podczas wizyty, lub podczas nauki, i zanęta ich się o nie na następującym wizycie, lub następującym Katechizmie.

Druga rzecz, która się zaleci na początku zimy, jest modlitwa wieczorna w rodzinie. Podczas lata, powraca się częstokroć bardzo niwerychto z pola; nie jest więc tak łatwo wlecie, aby się wszyscy schodzili na modlitwę wspólną: jest jednak wiele rodzin dobrze urządzonych, w których to ćwiczenie Religijne, nie jest nigdy przerwane: ale w zimie nie masz żadnej wymówki. Pasterz będzie prosił z téj okoliczności czasu, aby ożywił, i utwierdził to pobożne ćwiczenie, i da poznać użytki jego. Modlitwa wspólna jest dzielniejsza przed Bogiem, niżeli modlitwy pojedyncze; Jezus Chrystus jest iów przytomny sposobem szczególniejszym: *Ubi duo sunt, vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum.* (a) Jest ona stosowna do zamiarów Kościoła, który chętnie widzi swoje dzieci zjednoczone, nawet wiele razy w dni Święte, nie tylko dla ogło-

(a) Math. 18.

sznienia im słowa Bożego, ale też, żeby się modlili razem. Coż może bardziej budować, jak widzieć codziennie każdą rodzinę zgromadzoną się na uczenie Boga, na podziękowanie Mu za dobro i miłość, na otrzymanie odpuszczenia grzechów popełnionych w przeciągu dnia, i prośzenie o taką nie obrażania Go więć? Nijestże to rzecz pocieszająca dla Rzeczy rodzin wizerunek, i swoich domowników w tych świętych przygotowaniach, i zapewnić się, iż żaden nie idzie do spoczynku, nie oddawszy wprzód cześci Bożemu Majestatowi? Nie można on tego spodziewać, iż wszyscy przepędzą noc bez obrażenia Boga?

Nie należy długo odwlekać modlitwy po wieczerzy; gdyby się okładała, wielu na niej więćby drzymało, niż się modliło; a inni poszli na spoczynek, i nie byłoby na niej. Ojciec i Matka mogą uczynić tę Modlitwę, mogą także kazać ją uczynić dzieciom swoim kolejno tygodniami; obowiązoby to ich nauczyć się jej dobrze, i dobrze ją potem odprawiać w całym życiu: *Ex ore infantium profectus laudem.* (a) Ten, który ją będzie czynił, będzie mówił powoli prześtając, nie spiesząc się, wyrozumiale, i z nabożeństwem, ażeby wszyscy mogli za nim powtarzać łatwo; będzie czynił krótką pau-

(a) Psalm 8.

zę po każdej modlitwie, lub po każdym Akcie modlitwy, aby rozum i serce mogły wniść w uczucia, które język wyraził. We wszystkich familiach mogą mówić tę samą i jedną modlitwę, którą im Pasterz obierze i zaleci. Uczyni się także w ten czas rachunek sumienia, aby poznać błędy dzienne, żałować za nie, i poprawić się w nich. *Cogitavi vias meas, et converti pedes meos in testimonium.* (a)

Po modlitwie i rachunku nastąpi krótkie czytanie Książki pobożney; jest to ćwiczenie bardzo użyteczne. Po krótkim czytaniu duchowne dobrze uczynione, wystawia całej rodzinie prawdę interesującą zbawienie, myśli się o nich, zabawia się nimi idąc spać, i wstając rano, czynią się nad nimi nawet niektóre uwagi po modlitwie ranney. *Wstęp do życia pobożnego, Myśli Chrześcijańskie, Nauka Chrześcijańska, Nauczyciel Chrześcijański, Lekarstwo przeciw grzechowi, Pomysł dobrze nad tym. (nagł. nad naprężnieniem ziemi) Prawdami religii:* są książki napprzyzwoltsze na modlitwę wieczorną; wystawiają one jasno i w krótkich słowach wielkie prawdy.

Trzecia rzecz warta zachęcenia, jest czytanie duchowne, które można czynić przynajmniej w Święta, a nawet i innych dni podczas zimy, nie tylko po modlitwie wieczorney, iakieżmy dopiero mówili; ale  
(a) Psal. 118.

po obiedzie w momentach wolnych. Książki, któreśmy napomknęli, mogą służyć na to czytanie; ale życia Świętych byłyby użyteczniejsze, gdzie wiele jest osób, już to, że lud ma upodobanie w historyach, już to, że lepiéy rozumie przykład taki buduiący, i pamięta go dłużej, już to, iż w rzeczy samej przez przykłady pobudzamy się bardziej do Cnoty.

Nakoniec, Czwarte ćwiczenie, do którego będziesz zachęcał, jest odmawianie Koronki wspólnie codzieln wieczorem, można ją odmawiać głośno nawet przy pracy. Zachęcaj osobliwie Matki do ustanowienia tego nabożeństwa. Przepędzić światobliwie wieczor, przygotować się do przepędzenia światobliwie nocy bez przypadku dla duszy i ciała; oddać Maryi czesną na ożną, ściągać na siebie Jej względy, i zasłużyć na Jej opiekę są to drogie użytki tego ćwiczenia; jeżeli się przełożą jasno. I z gorliwością wprowadzone i ustanowione będą prawie we wszystkich familiach. Pasterze czuli uważali zawsze, iż osoby i familie lepiéy urządzone były te, które szczególniey wyznawały nabożeństwo do Matki Bożej. Możnażby bydz gorliwym o honor Maryi, a bydz obojętnym o honor Syna Jej Jezusa Chrystusa?

## §. XXII.

*Napomnienia mające być dane na czas  
Adwentu i Suchych dni.*

I. Adwent, jest to czas, w którym Kościół przypomina nam, wielką Tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, i gotuje nas przez modlitwę i pokutę do uroczystości Narodzenia Pańskiego; czas ten składa się około z czterech tygodni, które poprzedzają to Święto.

W pierwszą Niedzielę Adwentu powie Pasterz, jakie są widoki kościoła w tym czasie; przełoży, iż opowiadanie Słowa Bożego, przez które Jan Chrzciciel wzywał żydów do pokuty, dla przygotowania ich do przyjęcia Mesijasza, którego od dawnego czasu czekali, są jeszcze powtarzane we Mszach i Pacierzach Kapłańskich w tym czasie, dla zachęcenia nas do pokuty, i przygotowania nas tym sposobem do przyjścia Jezusa do dusz naszych. Da poznać, że pokuta, która powinna służyć za przygotowanie do narodzenia duchownego Jezusa w sercach naszych, powinna być najwięcej wewnętrzna, powinna być pokutą serca: *Convertimini in toto corde vestro... Scindite corda vestra, et non vestimenta vestra.* (a) Ta pokuta wewnętrzna oddalając nas od grze-

(a) Joel. 2.

chu, i okazyi do grzechu pobudzi nas do ćwiczenia się w niektórych umartwieniach, i niektórych dobrych uczynkach, które będą owocami pokuty: *Facite fructus dignos penitentiae.* (b)

Zachęci jeszcze do innych ćwiczeń przyzwoitych temu czasowi. 1 Do odwiedzania częściej Naszego Pana w Najświętszym Sakramencie utożnionego; i proszenia Go, aby on nam przygotował serca nasze do przyjęcia siebie. W téj porze roku jest najwyższy wolny czas do tego świętego ćwiczenia. 2. Do przystępowania do Sakramentów Pokuty i Ciała Łankiego. Dawniej przystępowano do nich w każdą Niedzielę Adwentu. 3. Do bywania zawsze na modlitwie wieczornej, gdy się czyni w Kościele. tak jest zwyczaj w wielu Parafiach. 4 Do odmawiania *Anioł Łanki* z większym nabożeństwem, i powtarzania często *Zdichnas Marya*, na uczenie razem Syna i Matki, Jezusa i Maryi.

W tym czasie lud nie jest zabawny pracą w polu; konwersacye bywają częstsze i dłuższe, osobliwie w wieczor: wypadałoby stosownie dać jakie Napomnienia dla poświęcenia Konwersacyi: *In omni conversatione sancti sitis.* (c) Częstoć na nich popełnia się wielkie błędy, zamiast praktykowania Cnot na nich. Młodość bliźniego powinna by

(b) Luc. 3. (c) 1. Ptr. 1.



je ożywiać; a ona jest tam często rażona przez złorzeczenia, potwarze, przez nowiny złośliwe wyrażające to, co powinno zostać w wiecznym zapomnieniu; a o trudne czasy najlepsze sprawy. Złorzeczenie jest tak powszechne, iż wielu się niepostrzega, że złorzecza tak daleko się przyzwyczajeni do niego. Czytacie, ta cnota, która nas czyni podobnemi Aniołom, i o której S. Paweł mówi, że jest jednym z owoców Ducha S. jest także naruszona w wielu konwersacyach przez wyrazy niekromne, przez rozmowy wolne i wazeteczne. Pojmując się tam jeszcze kłamstwa, nieszczerosci, żarty uszczypliwe, sprzeczki, i kłotnie &c. przeciw łagodności, pokorze, i roztropności; którzy powinna poświęcić, i nieisko przyprowadzić wszystkim naszym rozmowom.

2 W Niedzielę, która poprzedza Suchychdni Adwentowe, (taż sama uwaga ma służyć na inne Suchychdni w roku) da poznać Wiernym zamiar Kościoła w ustanowieniu tych czworga suchychdni, i zachęci, aby tym zamiarom odpowiedzeli.

Kościół nakazując Modlitwy i post w czterech porach roku, chce nauczyć swoich dzieci, że modlitwa i pokuta są im potrzebne w każdym czasie; że powinni zachowywać zawsze ducha ich, i często wracać się do ćwiczenia się w nich; należy więc, żeby  
wniósł

wnieść w ten zamiar Kościoła, roztrząsać sumienie swoje względem błędów, które się popełniły w tych trzech ostatnich miesiącach; żałować za nie, i czynić zanie pokutę przez posty, i inne dobre uczynki. Wielki S. Leon tak się tłumaczy w tej materji w Kazaniu swom o Suchychdniach Wizesma: *Jejunium. fide alacri per castigationem animi et corporis celebremus ... Ideo enim ipsa continentium observantia Quatuor est assignata Temporibus, ut in idipsum totius anni redeunte decus su ingroceremus nos inde inenter purificationibus indigere, semperque esse nitendum, dum hujus vite varietate jactamur, ut peccatum, quod fragilitate carnis, et cupiditatum pollutione contrahitur, jejunis, atque elemosynis deleatur.*

Drugi zamiar Kościoła w ustanowieniu Suchychdni jest, wezwać wszystkich Wiernych dla otrzymania przez modlitwę i post błogosławieństwa Pana dla tych, którzy są poświęceni na Kapłanów w czasie tych czworga Suchychdni. Dobrzy Kapłani mogą wiele pomodzą do chwały Boga, i dusz zbawienia. Nie można nigdy nadto prosić Boga, aby kościołowi swojemu dał Świętych Kapłanów. S. Karol mówiąc o Sakramencie Kapłaństwa, nakazywał XX. Plebanom, aby zachęcali swoich Parafianów do modlenia się przez kilka tygo-

dni, dla ściągnięcia błogosławieństwa Boskiego na tych, którzy mieli bydz święceni.

Nakomiec, czasy suchychdni były ustanowione na podziękowanie Bogu za dobra doczesne, za owoce ziemi, które nam dał; i dla proszenia Go o błogosławieństwo na te, których się spodziewamy; ale odbierając ie z wdzięcznością, miéymy stałe zawsze postanowienie, nie używać ich, tylko świątobliwie.

### § XXIII.

*Napomnienia mające być dane na Święta Bożego Narodzenia.*

W Niedzielę, która poprzedza Święto Narodzenia Zbawiciela uczyni się Katechizm o tey wielkcy Tajemnicy, wytłómaczą się wszystkie téy okoliczności. Da się poznać dobroć Jezusa rodzącego się, i cnoty, których nam daie przykład w tey Tajemnicy; wezwie się Słuchaczow do kochania Go, dziękowania mu, i naśladowania Go. Przetożysię rżnym osobom młodym i starym, i bogatym, Oycom, i dzieciom, iakim sposobem mogą oświadczyć swoją miłość, i swoją wdzięczność Zbawicielowi, i w czym Go mogą naśladować. Można też uczynić tę naukę w sposobie Napomnienia zamiast Nauki Pasterskiej. Jeżeli będzie dobrze zrobiona, przepędzą się Święta Bożego Narodzenia z pobożnością. Zeby do tego dać więcey środków, zachęci się

Parafianow do przyięcia Sakramentow Pokuty i Ciała Pańskiego, i ostrzeże się ich, iż od Wigilij Bożego Narodzenia aż do dnia Nowego Roku wszyscy mogą przychodzić do Spowiedzi i że Ksiądz będzie zawsze gotow wysłuchać ich. Czas ten przyzwoity jest dla tych, którzyby chcieli albo roztrząsnąć summienie swoje z całego roku, albo uczynić Spowiedź generalną.

Byłoby przyzwoicie dać kilka nauk pod czas tych Świąt na wszystkie dni S. Szczepana, S. Jana; mogłyby się dać na Nieszporach; tym sposobem zaprawiłoby się Wiernych dłużej w Kościele, i uchroniło ich od próżnowania, które jest źródłem wielu złego, osobliwie w dni święte.

Na tych Naukach możnaby mówić o Tajemnicach, lub o świętach, które się obchodzą; o odobrym używaniu czasu; okrótkości życia, o szczęśliwości ludzi enotliwych a o nieszczęśliwości grzeszników; o niedokładnych Spowiedziach, które się uczyniły w tym roku &c. Możliwość także w różnych dniach podać urządzenie życia na wszystkie stany osob. Podałoby się nayprzod w ogólności dla wszystkich; innych dni weszłoby się w wyszczególnienie tego, co się ściąga do Osob partykularnych, Oycow, i Matek, młodych ludzi, osob różnego kunsztu, i profesyi, Rolników, Rzemieślników, Kupców, Dozorców,

Panów, Służących, &c. Lecz żeby dobrze mówić o tych rzeczach, trzeba posiadać Teologią; aby nie dać fałszywych decyzyy, żeby nic nie powiedzieć, ani nadto wiele, ani nadto mało.

Przed uroczyścią Bożego Narodzenia przypomną się przynajmniej w krótkości Napomnienia, które się dały na początku zimy; nadewszystko; przeciwko występkom wieczorów, przechadzkom nocnym, słowom, i pieśniom wszetecznym, przeciwko ugeszczaniu do karcznow, i Szynkowniów, i zbytkowi w pijaństwie.

#### § XXIV.

*Napomnienia mające być dane z okazji Odpustu Czwartego Nabożeństwa.*

Jest wiele osób mało oświeconych, które za nic sobie wazą Odpusty, a nawet źle gadają o nich. Jest wiele innych, które zdają się poważać je, ale nie pożytkują z nich, ponieważ zbywa im na przygotowaniach do tego potrzebnych. Powinieneś więc, gdy zapowiadasz Odpusty Czwartego Nabożeństwa, lub inne podobne, dać o nich sprawiedliwe, i wysokie wyobrażenie; dosyć jest poznać je, żeby je szacować i poważać.

Lecz nie mniej jest rzeczą wielkiej wagi oświecić tych, którzy pragną zyskać Odpusty, nie przygotowawszy się do tego; i którzy

zdają się chcieć być wolni od pokuty w nadzieję Odpustu zupełnego. Nauczy ich się więc, że powrót szczery do Boga, że obrzydzenie grzechu, i szczere postanowienie nie powracać do niego, że duch pokuty; są przygotowania istotne do zyskania Odpustów; a zatym, że Odpusty nie zmniejszają, ani osłabiają ducha pokuty; ponieważ ich wyciągają, jako przygotowania potrzebne.

Prawda jest, iż najznakomitszy skutek Odpustu, jest wspomódz prawdziwego Pokutnika do wyplacenia się z długów Sprawiedliwości Boskiej, do otrzymania od Boga odpuszczenia zupełnego, albo w części kar doczesnych, które ten Pokutnik powinienby ponieść w tym życiu, albo w czyscu po odpuszczonej sobie winie grzechów swoich; ale grzesznik niemoże się spodziewać tego uwolnienia od kary, którą winien ponieść, tylko tyle, ile jest pojednany z Bogiem przez szczerą pokutę.

Daj jeszcze poznać, iż po uczynionych usiłowaniach do zyskania Odpustów, nie należy przestawać czynić pokuty, która cię do tego przygotowała; już przeto, że błędy, w które codziennie wpadamy, wyciągają pokuty codziennę, i całego życia; już że dobry Chrześcianin prawdziwy pokutnik, usiłuje każdego dnia wyplacać się coraz więcej, a więcej Sprawiedliwości Boskiej; już nakoniec

że wytrwanie w ćwiczeniach pokuty jest najmocniejszym lekarstwem przeciwko powrotom do grzechu, i pewnym środkiem zgromadzenia skarbów na życie przyszłe, i nabycia w tym tu stosunku z Jezusem Chrystusem, który jest początkiem naszego przeznaczenia. Otoż, co należy do dobrze zrozumieć Wiernym, gdy im się zapowiada taki Odpust. Należy także dobrze um wy tłumaczyć, jakie są dobre uczynki, przepisane do dostąpienia Odpustu.

Podczas Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa wypada uczynić codziennie od rana Kazanie o jakiejś Prawdzie mocnej, i poruszającej, a po południu Konferencyą względem jakiejś Nauki stosującej się do obyczajów, i dostarczyć dobrych Spowiedników, ażeby wszyscy Wierni mogli pożytkować z udzielonej sobie łaski.

### § XXV.

*Napomnienia mające być dane dla przygotowania Wiernych do pożytkowania z Misyi.*

Misya, jest to jedna z tych łask, które Bóg daje w swoim największym miłosierdziu; łaska dzielna, i obfita, która oświeca rozumy, która porusza serca, i nawraca je, która prosi o fałszywe sumnienia; która naprawiaia świętokractwa złych Spowiedzi, któ-

ra sprawnie poiednania, i reſtytuty; która przywraca, albo utwierdza jedność w familiach, i urządzenia dobre Parafii. O jakże wiele Oſob będzie winno Miſſyi ſwoie zbawienie, z której pożytkowały! Szczęśliwa Parafia! której Bóg zaſyła te poſilki; szczęśliwsza ta, która powierzona jakiemu Paſterzowi ſwiątkiemu i gorliwemu, uczy ſie od niego, jak ſię ma przygotować do łaski Miſſyi. Nieſtetyż! ieżeli ſię do niej nie przygotuje z ſtaraniem wprzód, niź ſię zacznie, nie będzie ſię z niej pożytkowało według zamiarow Boga, i te dni zbawienne, będą może dla wielu przez złe użycie łaski, dni zatwardzenia, i odrzucenia.

Zeby temu nieſzczęściu zapobiedz, Paſterz na Mieſiąc przed zaczęciem Miſſyi, zapowie ją ſwemu ludowi. Będzie mógł użyć tych Row S Pawła, które wytłómaczy, i przyſtoſnie do ſwojej materyi. *Exhortamur, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis... Ecce nunc tempus acceptabile. ecce nunc dies salutis.* (a) Potym, złączy wszystkie ſwoie Napomnienia w tych dwóch punktach. W pierwszym da wyſokie wyobrażenie, wpoi ſzacunek łaski Miſſyi, żeby wzbudzić w Słuchaczach gorące pragnienie, i mocną wolą pożytkowania z niej; a w drugim wytłómaczy przygotowania potrzebne do odebrania z pożytkiem łask tak wielkiego ſzacunku.

(a) 2. Cor: 6.



Na pierwszy Punkt, może uczynić widoczną uwagę poprzedzającą, która jest na początku tego Paragrafu. Zadziwi się nad Boską dobrocią, i podziękuję ię, że nam dała łaskę tak wielką, łaskę szczególną, łaskę rzadką! ... Wieleż to jest Parafij, które pragną, i żądają Misji, a jeszcze iey otrzymać nie mogły? Wieleż to jest między wami, którzy nigdy nie widzieli Misji? Wieluż i takich, którzy ostatni raz terazniejszą widzieć będą? Łaska dzielna, i potężna! Wieluż to jest gizezników, którzy dla powrócenia do Boga, czynią na Misjach usiłowania, i wielkie usiłowania, których do tych czas nie mieli serca uczynić, i którychby może nigdy nie byli uczynili w innych okolicznościach? Hey! Jakżeby nie mieli być poruszeni, i przerażeni głosem wszechmocnym Pana; który hardziej jeszcze uderza podczas Misji? *Vox Domini in virtute, vox Domini in magnificentia.* (b) Łaska umiarkowana do każdego wieku, do każdego stanu, do wszystkich potrzeb; ten to jest deszcz zbawienny, który podobalo się Bogu wylać obficie na wszystkie części swojego dziedzictwa; aby mu dać zyzność, na wszystkich Wiernych, którzy nim będą zwróceniem, aby ich poświęcić. *Pluitam voluntati me segregabis Deus hereditati tuae.* (a) Łaska poruszająca, nagląca, i nierako powszechna przez wielość posiłków, które w sobie obeymuje;

(b) Psalm: 28. (a) Psal: 67.

przez Nauki, które nie są przemieniające, i kilku momentów; ale ciągle, bardziej połączone, mocniejsze, popierane, i kontynuowane w ciągu czasu znacznego; przez przykłady tych osob, które ubiegać się będą do słuchania Słowa Bożego, i spowiadania się; nawrócenie jednych, gorliwość ducha innych, łatwość zrucenia ciężaru z swego sumnienia, i uczynienia dobrej Spowiedzi generalnej, pociecha znaleźć dobrego Spowiednika, z którym nie masz przyczyny czynić sobie przykrości, który przez gorliwość przyszedł nas szukać i który nie pragnie, tylko nas wesprze, i taki wewnętrznej, które są odczuwane w tych dniach zbawiennych &c. Otoż, co dowodzi zacności, szacunku, i dzielności Misyi. Enda nam, jeżeli twardość serc naszych opierać się będzie tylu łaskom mocnym, i zjednoczonym! *Modo si vocem Eius audieritis, nolite obdurare corda vestra* (b) Można by tu przytoczyć pożytek dwóch pierwszych Kazań, które S. Piotr uczynił do Mieszkańców Jerozolimy; tżyzy tyżące było nawróconych na pierwszym, a pięć tysięcy na drugim. (c)

Kończąc ten pierwszy Punkt, można by wystawić z jednej strony szczerliwość duszy, która profitowała z Misyi; pocieche, którą jest napełniona; spokojność, którą się cieszy; nadzieję, którą ma wytrwania w tym stanie pokoru, i łaski, i zasłużenia na koronę wieczną.

(b) Psalm: 49. (c) Act: 2. ę 4.

A z drugiej strony, nieszczęście tey, która tey łaski złe używa. Ten, który jest obwiniony o to złe użycie, wystawiony jest na śmierć bez posiłków duchownych, bez Kapłana, i bez Sakramentów. A gdyby nawet miał i posiłki przy śmierci, będzież niemi poruszony? będzież z nich pożytkował? Będą one pospolicie mnięj dziełne, niżeli te na Misysi, które go nie nawraciły; jest więc w największym niebezpieczeństwie umrzeć bez pokuty. Złe użycie Misysi sprowadza często zatwardzenie serca.

Przygotowania dalekie są: 1. Pragnienie szczere, wola mocna profitowania z Misysi. To przygotowanie powinno było nastąpić z tego, co się powiedziało w pierwszym punkcie. Bez tego pragnienia, bez tey woli, nie się nie zrobi, a przynajmniej nie zrobi się wszystko, co jest potrzebne do zyskania tego łaskawego Odpustu Misysi; ale z tym pragnieniem, z tą mocną wolą zwyciężą się zawady, deszcz, zimna, odległość miejsca, w którym się odprawia Misysa; trudność uczynienia swojej Spowiedzi generalnéy, okazje do grzechu, które trzeba porzucić &c. Nic nie wstrzyma takiego człowieka, który chce szczerze pożytkować z Misysi.

2. Modlitwa. „ Codzień od dziś dnia, „ aż do Misysi, i przez ciąg iey, prosić „ Boga Miłosierdzia, aby wam dał łaskę po-

„żytkować z miéy, proście o téż samę łaskę  
 „dla tych wszystkich, którzy na nicy będą  
 „przytomni; ale nadewszystko dla waszych  
 „krewnych, waszych przyjaciół, waszych  
 „Sąsiadów, za wszystkie osoby téy Parafii.  
 „&c.... „ To napomnienie trzeba dać z czu-  
 „łością i energią, i załęcić każdą familią do  
 „modlenia się wspólnie wieczorem w rzeczy  
 „tak ważney; poddaj im także, aby się modlili  
 „za Misyonarzy, i za Spowiedników, którzy  
 „wspomagać ich będą. S. Paweł, ten wielki  
 „Apostoł, ten prawdziwy Misyonarz polecał  
 „się zawsze modlitwom Wiernych. *Fratres o-  
 „rate pro Nobis. (a) Fratres orate pro Nobis,  
 „ut sermo Dei currat, et clarificetur. (b)*

3. Odnowana życia. „Od dziś dnia po-  
 „znućcie grzechy wasze, oddalcie się od o-  
 „kazyi niebezpiecznych. złóźcie wszelki  
 „gniew, oddajcie cudzą własność, nadgrodz-  
 „cie krzywdę, którąście uczynili bliźniemu  
 „waszemu, bądź na majątku, bądź na hono-  
 „rze. Oycowie i Matki zacznijcie czuwać z  
 „większym staraniem nad waszemi dziećmi,  
 „i waszemi domownikami; dzieci bądźcie  
 „potulne, i posłuszne; młodzi ludzie bądź-  
 „cie skromni i wstrzemięźliwi. &c. . „ To  
 „powinno bydz powiedziane z energią, i gorli-  
 „wością, z wyszczególnieniem nauki pełnym,  
 „żeby każdy poznał swoje obowiązki, a nikt  
 „nie był urażony, coby nastąpiło, gdyby się

(a) 1. Thesis: 5. (b) 2. Thesis: 3.

nadto oznaczają osoby, do którychby się te szczegóły stosowały.

Ci wszyscy, którzy od czasu zapowiedzenia Misji miesiącem wprz d, niż się zaczęło, weszli w te przygotowania, to jest: którzy przetrwali bieg swoich grzechów, którzy zadali sobie gwałt, aby w n e więcej nie upadali; którzy szczerze szukali pojednania się z Bogiem; są pewni, że ich pilność n e będzie bez pożytku, i że odniosą pożytek z Misji: *Convertimini ad me, et ego convertar ad vos* (a) Ale ten, który czeka, żtoy dopiero po zaczęty Misji myślał o swoim zbawieniu, wystawia się, aby o nim nie myślał dosyć szczerze, aby się nawrócił.

Będzie przyzwolicie, podać tu niektóre pokuty leczące, pewne dobre uczynki, pewne uwagi, aby pomodł grzesznikom do wyłączenia swych obłąkań; takie są: pofty, umartwienie, jałmużna, czytania Ksiąg duchownych, odwiedzania Najsłwiejszego Sakramentu, pamięć na ostateczne rzeczy, na śmierć w grzechu śmiertelnym, Akty strzeliste na uproszenie sobie nawrócenia. Jeżeli się to przełoży jasno, z gorliwością, i unkcją, nie będzie bez pożytku.

4. Przygotowanie się na uczynienie Spowiedzi generalnćy. Pasterz poda do mćy pobudki; powie: któremu jest potrzebna, a któremu, choćby nie była potrzebna, byłaby ie-

(a) Mak 3.

dnak bardzo użyteczna. Wytłómaczy, iak się do nięý gotować, i iaki jest sposob uczynienia ięý dobrze. Można widzieć, i przytłować tu, cośmy powiedzieli o Spowiedzi generalney w pierwszym Tomiku. Uczyńmy tylko niektóre krótkie uwagi, co do przypadku te-razniejszego.

Spowiedź generalna jest użyteczna. (Nie mówię tu o skrupulatach) Na nięý oskarża się dokładnieý, żałuje się mocnięý, biorą się rezolucye silniejsze, i szczerzeý; poprawiają się błędy Spowiedzi przeszłych, jeżeli iakie były w nich, otrzymune się pewnięý i oblicieý odpuszczenie swoich grzechow; jest się po nięý spokojniejszy, większym pokutnikiem, więceý przywiązanym do obowiązkow swojego stanu; więceý przywiązanym do Boga, i więceý przygotowanym do stawienia się na Sąd Jego. Nie jest ona trudna: Misyonarz gorliwy, i doświadczony ułatwi przeszkody, i pomoże do uczynienia dobreý Spowiedzi generalney.

Potrzebna ona jest tym, których poprzedzające Spowiedzi niebyły dobre; albo, o których wątpią. O iak wiele takich Spowiedzi złych lub wątpliwych przez niedostatek albo rachunku sumnienia, albo szczerości, albo mocnego postanowienia &c! Z tąd Sakramenta albo znieważone, albo odebrane bez pożytku; ztąd częste powroty do grzechu, które wpra-

wiają w stan bardzo niebezpieczny względem zbawienia, w którym się umrzeć niechciało, i z którego się wydzie przez Spowiedź generalną na Misyi, do której się przygotowało przed Misyą.

Gotuje się do niej przez Modlitwę, przez odmianę życia, przez oddalenie okazyj do grzechu, przez rachunek sumnienia przebiegając Przykazania Boskie, Przykazania Kościelne, grzechy główne, obowiązki właściwe swego stanu, łaski, i Sakramenta odebrane; oto porządek, który można zachować w roztrząśnieniu swego sumnienia; ale najszybszy jest wagi, opłakiwać, i boleć nad swemi obłąkaniami w miarę, iak się poznają, żebrac ich odpuszczenia u Boga, postanowić mocno nie powracać nigdy do nich, i przedsięwziąć do tego środki przed otwarciem Misyi; nawdewszystko potrzeba przez ten czas wszystek prosić często Boga o łaskę nawrócenia; bez tej łaski nie podobna jest powrócić do Boga; ale wsparci tą potężną pomocą, możemy szczerze brzydzić się naszymi grzechami, i iakożkolwiek byłyby szkaradne, otrzymać ich odpuszczenie.

Przygotowania bliskie do odebrania łaski na Misyi są bywanie ustawiczne na Cwiczeniach Misyi od początku iey; pilność, i uważne słuchanie nauk; powolność w wypełnianiu napomnień, które dadzą XX. Misy-

onarze; unikanie złych towarzysztw, któreby można znaleźć na miejscu Misyi, lub w podróży idąc na nie, albo powracając; oddalenie się od Karczmarzy, i Szyrkwaniów będących na miejscu Misyi. (Nie powinno się wchodzić do nich, tylko dla wzięcia posiłku, i wychodzić z nich tak najprędziej) Spowiedz wczesna; nie odwłaczać iey aż do końca Misyi, gdy się liczba Penitentów pomnaża; uczynić ją zaś, jak gdyby była ostatnią w życiu, po którejby trzeba stanąć na Sad Boski; słuchać swego Spowiednika, jako zastępującego miejsce Jezusa Chrystusa, i wykonać z ochotą, co przepisze; jeżeli się będzie odwłóczyć; zapomni się łatwo, co się obiecało.

Jeżeli ci, którzy składają też samą rodzinę, nie mogliby wszyscy być przytomni na Cwiczeniach Misyi, trzeba by przypaymonicy, aby niektórzy bywali codzień na wszystkich Cwiczeniach, i żeby za powrotem do domu, powiedzieli drugim, co słyszeli.

Po zamknięciu Misyi, Pasterz da sobie wszystkie starania, aby pożytki iey były stałe; aby utrzymywać wszystkie pobożne ustanowienia, Kongregacyi, Konfraternij, Schadzów miłosiernych na ratowanie chorych, które XX. Misyonarze uczynią, i pobożne praktyki, które poddadzą, jako to: Modlitwa wspólna, Odwiedzanie Najswiętszego Sakramentu, czytanie duchowne, ugaszczanie do



Sakramentów &c. Odnowi według czasu pamięnienia, które dane były na Misyi, przeciwko pewnym występkom, pewnym schodżkom nieoespiecznym między osobami różney pici, przeciwko ugęszczaniu do Karczmoz i szynkownioz, przeciwko wieczorom, i wybieganiom nocnym, przeciwko nieczulości Rodzicow, Gospodarzy, i Gospodów, przeciwko niekarności młodych ludzi. Nakoniec: będzie przypominał często prawidła XX. Misyonarzy, Nauki Misyi, rezolucye wzięte na niew, obietnice uczynione Bogu, i Spowiednikowi; rachunek straszny, który trzeba będzie oddać, jeżeli po tylu łaskach nie będzie się lepszym: *Pa tibi Corozaim, et tibi Bethsaida.* (a)

Dano się widzieć z budowaniem niektórych Plebanow, Wikaryuszow, i innych Spowiednikow zgromadzonych, i czyniących przez dziesięć, dwanaście, lub piętnaście dni ćwiczenia podobne tym, które się czynią na Misyach; czasem po Kazaniu rannym i wieczornym; jeden z nich wchodził na Ambonę, i czynił uwagi nad rzeczą, o której było Kazanie, poddawał z gorliwością i unkoją assektą, i rezolucye; i widać było Słuchaczow poruszonych i skruszonych. Te małe Misy nie miały okazałości, ani też pewnie wszystkich użytkow Misyi Wielkiej; są jednakże wiel-

wielką pomocą do utrzymywania jedności, gorliwości, i ducha Apostolskiego między Jh. M.: XX. Plebanami, W karykuszami, i innymi Spowiednikami; dożywienia, i zachowania pobożności między ludem, przeto też X. Daran on Piskup Genewski stanowiąc je w Dycezyi swojej pod imieniem Misyi Plebańskiej. Można widzieć przy końcu życia Jego napomnienia, które dał w tej materii.

Pomóż te małe Misye trwać krótko, byłyby mało użyteczne grzesznikom w nałogach będącym, i tym wszystkim, którzy potrzebują nauk, uwag, i doświadczeń, gdyby nie były za, oświeczone miesiącem wprzód przez Kapłana swawolnego, gorliwego, i doświadczonego; któryby umiał dać znać swoim Słuchaczom szacunek łaski, którą im Bóg gotuje, i naprowadził ich, aby weszli od tego zaraz dnia w przygotowania potrzebne do użytkowania z tej łaski: To zapowiedzenie tym sposobem uczynione przez obcego Kapłana, będzie poparte przez napomnienia własnego Faterza, i przez niektóre praktyki pobożne bądź prywatne, bądź publiczne, które poda. Gdy się Robotnicy i wangeliczni zgromadzą dla zaczęcia ćwiczeń duchownych, i słuchania Spowiedzi, będą mieli często pociechę widzieć bieg grzechu zatamowany, i szczęśliwą odmianę w sercach zaszłą od czasu, w którym Misya była dobrze zapowiedziana,

Jest rzeczą ważną podać przy pierwszych

Tam II.

o

zaraz naukach Słuchaczom wielkie zebranie ducha, i iakieś mleczenie przez wszystek czas Misyi. Trzeba, aby mysli, aby się modlili, aby czynili uwagi, aby się przenikali prawdami, które im podają, bez tego nie nastąpi prawdziwe nawrocenie; ale w rosproszeniu i wylaniu się na powierzchowność, ani się modli, ani się uwag nie czyni. Łatwiej jest utrzymywać lud w tym zebraniu ducha, gdy tylko śledzący Parafii dają się Cwiczenia małej Misyi

## §. XXVI.

*Napomnienia na czas Jubileuszu.*

Czas Jubileuszu, iakieśmy powiedzieli o czasie Misyi, jest czas łaski, i zbawienia. Widzieć się na nim dają pospolicie nawrocenia, odmiany życia, do zadziwienia i zbudowania; lecz dają się też z żalem widzieć na nim grzesznicy, którzy się zatwardzają przez złe użycie, które czynią Jubileuszu. Jest to łaska: *In unam et resurrectionem multorum* (a) Dobry Pasterz ożywi swoją gorliwość, aby wspomógł swoich Parafianów do profitowania z Jubileuszu. Jest to łaska bardzo podobna przez swoją zaćność, przez przygotowania, których wyciąga, do łaski Misyi, o któreśmy mowili. Pasterz użycie tych uwag, któreśmy tam dali; tu tylko uczynimy niektóre przestrogi.

Pasterz sam się przygotuje do zyskania Jubileuszu; powinien on być pierwszy celem swojej  
(a) Luc. 2.

gorliwości. Na coby mu się przydało poświęcić innych, gdyby się sam nie poświęcił? *Quid prodest bonis, si universum mundum lucretur, anima vero tua detrimentum patiaris?* (a) Mogł żeby on się nawet spodziewać, żeby Bóg Hugosławił jego prace, gdyby był nieprzyjacielem Boga, i gdyby rozwiózłość serca jego czyniła go niezgodnym sprawować rzeczy Święte? *Peccatori autem dixit Deus: Quare intransas iustitias meas, et asponis testamentum meum per os suum.* (b)

Wyśmienity środek przygotowania się na zyskanie Jubileuszu, i żeby go dać zyskać innym, będzie dla Pasterza, uczynić przez kilka dni Rekolekcyę; tam roztrząśnie swoje sumienie, oczyści je przez Spowiedź generalną, albo roczną, tam ożywi swoją gorącość ducha, i swoją gorliwość zbawienia dusz. Jeżeli wyidzie z swojej pustyni cały napętniony miłością Boga, napęłdzi nią serce swoich Słuchaczy, i swoich Penitentów. Jubileusz sprawi w Jego Parafii odmianę obyczajów podobną do owęy w Jerozolimie, która się dała widzieć, gdy Apostołowie wyszedłszy ze swojej pustyni, zaczęli opowiadać Ewangelię: *Repleti sunt omnes Spiritu Sancto et ceperunt loqui variis linguis, prout Spiritus Sanctus dabat eloquii illis . . . . Stupebant omnes, et mirabantur . . . . His auditis compuncti sunt corde.* (c)

2. Małczy się gorąco modlić i za siebie, i za Wiernych, dla których się pracuje. Na próżno do

nich galać będziemy, jeżeli Bóg nie poruszy ich serca. Widziemy że Ś. Paweł, i inni Mężowie Apostolscy modlili się stale cznie przy swoich największych pracach: *Nocte ac die abundantius orates, ut compleamus ea, quae desunt fidei vestrae.* (d) *Non cessamus pro vobis orantes.* (e) Sam Zbawiciel modlił się, i pośnit czte dni przed, nim zaczął opowiadać swoją naukę.

3. Nauki dobrze przygotowane są potrzebne dla otrzymania dła ego słowa Jubileusz. Jeżeli w tym czasie nie czyni się więcej nauk, niż w innym, albo jeżeli się na nie nie przygotowuje ze staraniem, którzy się jest Pasterzem, mało pożytku odbierze z Jubileuszu; grzesznicy nie będą poruszeni, fałszywe sumnienia nie będą oświecone, złe Spowiedzi nie będą poprawione, oziębli i niedbali gnieć będą w swoich nieczułości.

4. Pragnęby należało, aby w każdej Parafii uczyniono przez całe ośiem dni ćwiczenia podobne tym, jakie się czynią pod czas Mszy. Kazanie rano, Konferencya o pierwszemy godzinie, drugie Kazanie wieczorem. Byłoby jeszcze bardzo użytecznie zrobić Medytacyą głośno z ambony pod czas Mszy. Gdyby nie było dosyć Xięży na wystarczenie tym wszystkim ćwiczeniom, starać się potrzeba żeby mogło być przynajmniej jedno Kazanie ra-  
(d) Col. 1. (e) Ibid.

no, i konferencya po południu; doświadczenie dać poznać, jak wiele jest użyteczne roztrząśnienie sumnienia przez ćwierć godziny uczynione przed Kazaniem, i przed Konferencyą. Jeżeli ten rachunek sumnienia z Przykazań Boskich i Kościelnych, z grzechów głównych, z Spowiedzi złe uczynionych, z chowiązków każdego stanu jest uczyniony przez Kapłana świętego, usnego w swoich wyrazach roztropnego w swoich szczegółach i decyzjach, będzie to jedno z przedniejszych ćwiczeń, i more nuyteczniejsze dla zyskania Jubileuszu; ale żeby się powiodło, trzeba światła, doświadczenia, gorliwości, i nauki. Bez tych własności uczy i się rachunek czczy, i nie użyteczny, albo rachunek obrażający przez szczegóły złe dobrane. Należy być krokiem, Rachunek i Nauka, które po nim następują, nie powinny trwać, jak godzinę.

5. Bardzo jest rzeczą pożyteczną przytrać sobie do pomocy wielu Plebanów, Wikarych, i innych Spowiedników, żeby pracować razem, i tym więcej zapewnić się o pomyślnym skutku Jubileuszu. 1. Tym sposobem da się Parafianom więcej wolności do Spowiedzi, i więcej łatwości do odkrycia pewnych grzechów, których nie śmieli wyznać przed swoim Pasterzem. 2. To, co słyszą z ust Kaznodziei, lub Spowiednika obcego, jest często lepszy przykład, i czyni więcej wrażenia. 3. Pracuje się z większą łatwością i gorliwością w towarzystwie z swoim Konfra-

trami, niżeli, gdy się jest sam tylko. 4. Ludzie widząc, co się czyni dla nich, przychodzą z większym zapalem na ćwiczenia Jubileuszowe; gdy pospolicie wszystko słatuje w Parafii, gdzie nie widzą, tylko swego zwyczajnego Pasterza, który nie więcej nie czyni, tylko, jak w innym czasie.

6. Umowieni Nęcza zgromadzą się na długi czas przed Jubileuszem dla rozebrania między siebie materyy, o których będą mieli mówić, już to: żeby mieli więcej czasu do przygotowania swoich nauk, już dla uniknienia, żeby wielu nie przyniosło Kazań w teyże samey materyi, i żeby nie opuścić, co by mogło być większey wagi.

Wzmqą się na materyy Kazań wielkie Prawdy o rzeczach ostatecznych, śmierci, Sądzie, Piekie, i Niebie, o odwole Pokuty: o grzechu przez wzgląd na Boga, i przez wzgląd na duszę, o śmierci grzeszników, o niepokucie ostateczney, o zgorszeniu, o Boskim miłosierdziu. Na początku Jubileuszu, trzebaby mówić o zbawieniu, i ofalszywych pragnieniach zbawienia. Jeżeli są inne materye, któreby lepszy do miejsca służyły, uczyni się ich wybor podług różnych potrzeb Parafiiow.

Będzie można mówić na Konferencyi o skrusze i Spowiedzi generlanéy, tłumacząc, komu ona jest potrzebna, a komu tylko użyteczna; jak się należy do niey gotować, i jak należy ją uczynić, o obowiązkach wzajemnych Rodziców, i dzieci; o Panach i domownikach, o uciekaniu od okazyi, o źródłach

powtórnych upadków, o sposobach wytrwania w dobrym; o lekarstwach przeciwko pokusom; o sposobie poświęcenia swoich spraw. W obieraniu materji, trzeba mieć wzgląd na bezprawia, i występki panujące w Parafii, i na potrzeby ludu.

7. Przynajmniej na miesiąc przed zaczęciem Jubileuszu dadzą się z Ambony napomnienia ludowi, dla nauczania Wiernych, jak się mają przygotować do łaski Jubileuszu; zachęcać się mocno do modlenia się gorąco, do roztrząśnienia stanu swojej duszy, do porzucenia bez odwołki grzechu, do zerwania złych nałogów, do uciekania od okazji grzechu, do poiednania się z swemi nieprzyjaciółmi, do nadgródnienia krzywd, do powrocenia cudzey własności, i do odebrania napomnień szczególnych od swego Spowiednika &c.

Na piętnaście dni przed otwarciem Jubileuszu, powtorzą się te same napomnienia. Ci którzy nie byli przytomni, gdy je pierwszy raz dawano, nadgródzą sobie szkodę, i ci którzy na nich byli, wporą je sobie lepiej w pamięć, i da się widzieć, jak się do Spowiedzi ubiegać będą. Bez tych napomnień nikt nie pomyśli o porzuceniu swoich grzechów, tylko w ten czas, gdy się Jubileusz zaczyna; z kądby poszło, iż wielu skończyłoby na tym, żeby nie byli w stanie odebrania rozgrzeszenia.

Gdyby Męłowie Apastolscy, którzy pracowali przez siedm lub osiem dni w łaskiej Parafii, powrocili we trzy tygodnie potem, dla uczynienia meia-



kich zwierzęt pobierał przez dwa lub trzy dni, to dzieło utwierdziłoby tych którzy odebrali rozgrzeszenie a dokonałoby nawrócenia i doświadczenia wielu, którym rozgrzeszenie odwołane zostało. W tym przebiegnięciu lub czasu tydzień jeden doszły był dla dwóch Parafii. Gdyby było czterech Plebanów w towarzystwie, w piętnaście dni, można by cztery Parafie przysposobić, iżełby nie były nadto ludne.

## §. XXVII.

*Napomnienia mająte być dane w czasie utrapienia i kłeski, gradobicia, mrozu, zaradki choroby, śmierci nagłych, zgorzelenia publicznego, zakłosei w Parafii, &c.*

Są to okazy w których się rozrzewnia miłość prawdziwego Pasterza, w których Jego wnętrzności wzruszają się na widok niedzy braci swoich. Podobny do Wielkiego Apostoła nie może widzieć cierpiących innych, żeby i on z nimi nie cierpiał *Quis infirmatur, et ego non infirmor? Quis scandalizatur, et ego non uror?* (a) Pierwszy dowód jego miłości będzie okazać im: iż on znosi w części także niebezpieczeństwa, które ich dotyczą. Drugi podać im podobieństwo cierpliwości, poddania się woli Boskiej, i pociechy. Trzeci polecać im, ile można do pokuty. Czwarty: wspierać ich swoim majątkiem, swoim kredytem, i powagą.

(a) 2. Cor. 11.

1 Oświadczmy naszym ludowi strapiómemu, iż wchodzemy w jego nieszczęścia, my nie możemy go kochać bez litowania się nad jego utrapieniem. Tę litość szczerą winniśmy im oświadczyć w sobie tkliwym. Jeżeli będą przeświadczeni, że my dzielimy ich uciski, będą lepiej przygotowani do słuchania, i do pełnienia, co im powiemy.

2. Starajmy się zachęcić ich do cierpliwości, i rezygnacyi, cnót tak potrzebnych i użytecznych w przeciwności. Można im wystawić przykład Joba, przykład naszego Zbawiciela i Świętych Pańskich, którzy tak wiele zniesli z cierpliwością, i rezygnacją zupełną. Coż, mówił Job straciwszy wszystek swój majątek, swoje zdrowie? *Dominus dedit, Dominus abstulit, sicut Domino placuit, ita fit ei, in nomen Domini benedicimus.* (b) Nazw Zbawiciela, który jest wzorem naszym, w tem przeznaczonych, przeznaczony smutkiem i boleścią, przywieziony do śmiertelnego konania, na widok Łucyja Męki Świętej, mow i do Swego Ojca: *Pater si vis transire ca-*  
*lium istum a me voluntatem non mea voluntas, sed*  
*tuam fac.* (c) Można czytać piąty Rozdział listu S. Jakuba, gdzie on wspomina to, co Święci uciarli, i cierpliwość, i koniec szczęśliwy i błogi.

Prawda to jest, iż utrapienia są często krzyżem ciężkim do zniesienia, że jest trudno zachować w nich statecznie tę cierpliwość, i tę rezygnację; ale tego krzyża nie dźwigamy my sami, dźwiga go Jezus Chrystus z nami wspiera nas przez swoje łaski,

(b) Job. 1. (c) Luc. 22.

ośmiela nas przez swole natchnienia, mówi do nas wewnątrznie; jeżeli go słuchamy, nasze nieszczęście zmniejsza się; lecz jeżeli słuchamy naszego tylko żalu, zapędzimy się w wyrzekania, i mruczenia. Te wyrzekania i mruczenia nie osłodzą naszych utrapień, uczynią je przykrzejszemi, i przyprawią nas o utratę zasługi cierpliwości.

Wiele to jest innych uwag do uczynienia, które mogą zrobić utrapienia nasze nie tylko znosićmi, ale i pocieszaćemi? Odrywają nas od świata. Od nas samych, oddalają nas od grzechu, oczyszczają nas z błędów, któreśmy popełnili, zapewniają nam błogosławieństwo Naszego Pana. Błogosławieni ci którzy płaczą, mówi Jezus Chrystus ponieważ będą pocieszeni; błogosławieni ubodzy w duchu, którzy ponoszą głód, pragnienie, którzy są prześladowani niesprawiedliwie: *Gaudete et exultate* (a) Otrękzyte i dolegliwości uwielbione przez usta samego Zbawiciela, a fałszywe uciechy, i roskoszy świata potępione.

Dwie rzeczy nadewszystko są najwłaściwsze do pocieszenia Chrześcianina w utrapieniu. Sensowność z Jezusem Chrystusem, i pewność obfitej bliskości nadgrody.

Jeżeli jest rzeczą pocieszającą, jeżeli jest rzeczą chlubną naśladować ludzi zasłużonych, być podobnym wielkim ludziom, i tak nie ma być podobieństwa, i iaka chwala być podobnym Jezusowi.

(a) Math. 5.

cierpiącemu? Apostołowie mieli sobie za największą  
 łaskę cierpieć z Jezusem i dla Jezusa: *Idant gauden-*  
*tes. &c.* (b) Męczennicy ubiegali się na męki, i  
 ich pociechą ozywiała się na widok narzędziów ich  
 męki. Przykład S. Jędrzeja. *O Iona cruc. &c.* O iak-  
 byśmy byli pocieszeni, gdybysmy w utrapieniach  
 naszych nie spuszczały z oka przykładu Jezusa cier-  
 piącego? Uczynione nam krzywdę, utraciliśmy nasz  
 majątek, Jesteśmy w potrzebie, Jezus Chrystus  
 był tak ubogi, iż nie miał gdzie skłonić głowy  
 swojej; on widział z Krzyża iak kaćcia dzielili  
 między siebie szaty Jego... Pogardzają nami  
 upokarzają nas, a Jezus Chrystus był wzgardzony  
 zelżony, i obelgami nakarmiony; okoronowano Go  
 cierniem, plwano na twarz Jego!... Jesteśmy w  
 chorobie, cierpiemy; Jezus miał na sobie cia-  
 ło poszarpane, napoiony był żółcią, i octem, umarł  
 w najcięższych boleściach &c. We wszystkich uci-  
 skach, we wszystkich naszych nieszczęściach wspo-  
 minajmy sobie na Mękę Naszego Zbawiciela. spo-  
 glądajmy często na Krucyfiks, ten widok pocieszy  
 nas, i wspierać nas będzie. *Christo juxta in carnis, et*  
*tot eadem cognatione armatus. (A)*

O! Krucyfiks! przeniesmy oczy ku Niebu.  
 Oto nieskończona nagroda przygotowana naszym  
 dolegliwościom. Jeżeli nadzieja obłego żniwa na-

(b) Abt. 5. (a) 1. Petr. 4.

pełnia radości i celownika jakiego oczekiwanie szczęścia wiecznego nie powinno nas cieszyć? Niemasz Krzyża, nie masz dolegliwości, którymby Bóg nie przygotował nadgrody. Nie zapomina on o najmniejszej waszfy przykrości; w każdym momencie pomnażacie wy sobie zasługi do korony: *Momentaneum est leve tribulationis nostrae, sed, et modum, in sublimitate gloriam gloriæ portat et portat et portat et portat* (b) Kto potrafi opowiedzieć, co wam Bóg gotuje? Za jedno żniwo stracone, za jedno żniwo spalone gotuje wam miejace w niebie, tron, i Królestwo. Za pogardę za krzywdę poniesioną dla niego, honor i chwałę nieśmiertelną! Za kilkudniową chorobę i boleść, zdrowie i szczęście wiecznie trwałe! Za kilka łez; radość i pociechę w wieczność: *Absterget Deus omnem lacrymam* etc. „O Bracia moi! będziemy dobrze wynagrodzeni za wszystkie uciski tego życia „gdyby też trwały czterdzieści, i sześćdziesiąt lat: co „to jest w porównaniu z szczęśliwością, która nie „gdy mieć końca nie będzie? *Adhuc enim gloriæ portus... Non sunt contigue passiones huius temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis* (a) O jakże ta myśl pocieszająca! za trochę dni utrapienia, nie tę zyskać, zyskuję, zabezpieczam sobie szczęście niebieskie, szczęście wieczne!...

S. Piotr żeby pocieszył i utwierdził Wiernych, których przesławiane i spasyło po Prowincjach, wystawił im Niebo, tę nadgrody niezmierną przygotowaną im od Pana, i zachowaną dla nich w Nie-

(b) 2. Cor. 4. (c) Apoc. 21.

bie, którą się mieli cieszyć wiecznie bez pomiesza-  
nia, bez niebezpieczeństwa utracenia iey. Te nad-  
tożda mówił do nich, nie jest daleka; w krotce,  
tak jest, w krotce osiągniecie ię: *Regeneravit nos in*  
*spem vitam, in hereditatem incorruptibilem, et incon-*  
*taminatam, et immarcescibilem, conservatam in* 5,  
*in coelis... in salutem... paratam revelari* 6. 7  
to no jsmo, in quo exultabim. (b) Dolegliwość, co  
długa do Nieba. Wy jesteście z moim bracia na tej  
drodze, którą szedł Jezu Chrystus, którą szła wszy-  
scy Święci. Ucierpeli oni wszyscy, cierpieć ię  
oni, a mieć będziecie z nimi część ich szczęścia:  
*Et cum gloriam patri et matrem in gloria*  
*eam.* (c) *Per multas tribulationes oportet nos intrare*  
*in regnum Dei.* (d)

3 Iecz dla czegoż mieliłyśmy wyrzekąć w  
utrapieniach naszych. Wszeszyśmy zgrzeszyli, wszy-  
scy więc pokutować winniemy. My niemy wstę-  
do pokuty, ciężko nam się do nię nakłonić; lecz  
to, przez swoje miłosierdzie zsyła q na nas utrapien-  
i stawia nas w szczególnej potrzebie czynienia pokuty  
Doświadcza on Sprawiedliwych i grzesznych: spra-  
wiedliwych dla oczyszczenia ich więcej, dla oder-  
wania ich od życia teraźniejszego, i tych do br fa-  
szywych, dla pomnożenia ich cnoty, i powiększenia  
ich nagrody w Niebie. Doświadcza grzeszników,  
dla wyprowadzenia ich z błędów, dla oderwania ich  
od stworzeń, dla obowiązanienia ich do porzucenia  
swych grzechów, i nawrocenia się do Niego. C. 1y

(L) 1. Petr. 1. (c) Luc. 24. (d) Act. 14.

wszystko pomyślnie idzie grzesznikowi; zapomina o Bogu, świat mu się podoba, przywiązuje się do niego, i trwa w swoich złych nałogach: *Incrassatus est dilectus et recalcitrat, incrassatus, magnatus, dilectatus, derelinquit Deum factorem suum, et recedit a Deo salvatore suo.* (a) Ale gdy utraci swój majątek lub swoje zdrowie; gdy jest opuszczony od swoich przyjaciół, lub prześladowany od nieprzyjaciół, ostrzeżony jest, i niebawem przymuszony powrócić do Boga. Manasses bezbożny Manasses nie pomyślał powrócić do Boga, tylko, gdy go Pan dotknął nieszczęściem: *Ceperunt Manassem, et amicum carum... auferunt in Babylonem. Qui postquam coam uisum et orauit Dominum Deum suum, et egit penitentiam ualde.* (b)

Możnaby w czasie kłęski publiczney uczynić Kazanie o utrapieniach, umieszczyćby się w nim uwagi, które my wyżej przełożyli. Możnaby w nim uważać rozrządzenia Boskie w utrapieniach przez wzgląd na Sprawiedliwych, i przez wzgląd na grzeszników, i dać poznać szacowne skutki, które one sprawują w jednych i w drugich; potrzebowaloby rozbioru wyszczególnienia rozsądnego podanego z dobrocią, przystosowanego do rodzaju kłęski, którą się jest dotkniętym.

Jeżeli nieszczęście, które dać okazy do regu Kazania, jest takie gradobicie, lub tęgość mrozowa wynurzywszy swój żal serdeczny nad nędzą przytomnych, da im się poznać, iż złe użycie, które się

często czyni dōbr od Boga danych, zasłużyć, aby  
nam je odjął; że jeżeli pustoszy nasze pola, to dla  
tego, iż złe używamy owocow, które one wydał;  
że jeżeli czyni nieurodzajnymi nasze role, dla tego mo-  
że, żeśmy je grzechami naszymi zmasali, naszym  
gniewem, naszym przeklęstwem, naszymi słowami  
wszetcznymi, naszymi niesprawiedliwościami &c.  
Ale należy to powiedzieć nie z gniewem, i tonem  
wyrzutu, któryby się zdawał urągać z nieszczęścia  
ocisnionych, ale sposobem Oycy litującego się, któ-  
ry szuka, aby te nieszczęścia przyjęte były w du-  
chu pokuty, dla uniknięcia większych w wieczności.  
Nie należy rozstrząsać, ani zasmucać tych, którzy już  
są dosyć zasmuceni; ale należy prowadzić ich łago-  
dnie do żalu za ich grzechy, które ściągnęły na nich  
tę karę Boską.

Zeby wpoić te uczucia, możnaby profitować  
z piękney mowy, którą uczynił S. Grzegoż Nan-  
zyanzeński do swego Ludu w podobney okazji: *Gra-*  
*via quidem hac sunt, ac plusquam gravia.... ac his*  
*adhuc graviora divina ira thesauri apud se continet,*  
*qua utinam vobis experiri minimè contingat; nec verò*  
*experiemini, modò ad Dei miserationes confugiatis, eum-*  
*que, qui vult misericordiam, lacrymis pertrahatis, ac*  
*per morum emendationem, quidquid deinceps ira se-*  
*quitur, avertatis.... Satis est nunc castigari, ac pur-*  
*gari, quam ad cruciatum illum transmissi, cum jam*  
*pene tempus erit, non purgationis... Non est in in-*  
*ferno Confessio, nec morum correctio.... Peccavimus,*



atque iniqui egimus, quoniam obliui sumus Mandatorum... Tu bonus es, at nos iniquè egimus; tu lenis atque clementer digni... Si Calum clamaveris, quis cohibebit? Facile est in oculis tuis pauperem facere, et dicere, mortificare et vivificare, percutere, et sanare... Castiga nos etiam in mansuetudine..... Dilecti sunt in lacrymis animas vestras possidere, divinam iram remittere, vestra vota studia, et insistentia in melius commutantes. (a)

Święty Nauczyciel mówiąszy tym sposobem do Wiernych, obraca mowę do Kapłanów zgromadzonych, daje im przypomnienia, które z sługa Pana naszą uwagę osobiście w kłóskach publicznych. Nec vobis me facit, quoniam mihi quoque Domini ministerio, et cultu, qui etiam honorem consecutus est, præcipitur; nimirum: ut cum cunctis Templum ingrediamini, ac die nocteque iuxta grauius, et aliare precetora mundamus... non nostra, non populi causa tenent ac proliè clamantis.... orentes: karce Domini populo tu, ut de benedictionem tuam in optinebit... Agemus igitur, fratres omnes adoremus, et proclamemus, et floremus coram Domino.... Nihilitas imitemur. Na końcu mowy robi wyszczególnienie grzechów, które do gniewu pobudzą Boga Pana, i kończy przez obietnice, które dają, przez nadzieie, które z strony Boga czyni tym, które

(a) Orat. in plaga grandinis.

rzy szczerze powrócą do niego. *Dominus dabit benedictionem et terra nostra dabit fructum suum.* Są to słowa Króla Protoka, których ten S. Doktor czyni dokładne przyzyskanie do swojej materji.

W uciskach powinniśmy zachęcać do pokuty, i do modlitwy; modlitwy publicznej, modlitwy prywatnej, modlitwy wspólnej w rodzinie; myśmy sami powinni wejść w te przygotowania. Jeżeli się jest uwolnionym z klęski, która uciskała; byłaby niewdzięczność, zamedbać obowiązku dziękczynienia. Był to występki trędowatych; dziękując trędowatych zostało uleczonych, a jeden tylko przyszedł podziękować.

Gdyby się było w czasie chorób zaraźliwych; zachęciłoby się jeszcze Wiernych, aby się gotowali do stawienia się przed Bogiem przez dobrą Spowiedź generalną nawet, jeżeliby była potrzebna, albo użyteczna. Nie wystawiajmy się na to, aby nas śmierć niespodzianych miała podejść: *Sicut fur in nocte, ita veniet.* (a) Łatwiej jest uczynić swoją Spowiedź generalną, poki się jest zdrowym, a niżeli, gdy się jest przycisnionym chorobą, tym sposobem unikniemy niebezpieczeństwa śmierci w stanie grzechu, a wielu otrzyma od Boga przez swoją pokutę łaskę bycia zachowanemi od zarazy.

(a) Thesa. 5.

Tom II.

P

Gdyby to była choroba na bydło; wzięłaby się ona zya powiedzieć coś, już to przeciw przeciwnikom, które wielu popełnia przeciwko bydłu; już przeciwko szkodnikom, które dopuszczamy sobie na cudzych dziedziinach; już przeciwko niesprawiedliwościom tych, którzy oszukują w handlu z bydłem.

Dać się często słyszeć o śmierciach niespodzianych, częściej jeszcze o śmierciach nieprzewidywanych. Te przypadki przerażają. Są to użyteczne przestrogi, które nas upomni na bydlę gotowem, które nam samym mogą się zdarzyć, że powinniśmy się na nie przygotować, aby nas nie podchwyciły w ścianie grzechu, i aby nasza śmierć, jakożkolwiek niespodziana, nie była nieprzewidywana. Pasterz będzie mógł przy tej okazji dać swoje naponiennia o przygotowaniu się na śmierć; przygotowaniu potrzebnym; ponieważ to, co następuje po śmierci dobre lub złe, jest wieczne, przygotowaniu przedkim bez odwołki; ponieważ niewiemy godziny, ani momentu, w którym możemy być podchwyceni; przygotowaniu szczerym i skutecznym, którego sprawiło wyrzeczenie się grzechu, i odmian serce. Będzie mógł dać te naponiennia w Niedziele po zdarzeniu tych takich wypadków; albo na Nauce Pastorskiej, albo na konferencyi; ale dać je z wielką przezornością; żeby nie czernić pamiętki

umarłych; żeby ich nie wyliczać, tak z rejestru, i nie dać krewnym okazji do żalu. Nie wchodzimy na ambonę, żebyśmy potępiali umarłych, ale żebyśmy nauczyl, i zbudowali żywych.

Jeżeli się zdarzył pożar ognia, można do pobudek cierpliwości i pociechy, któreśmy podali, przydać tę uwagę Apostoła: *Non habemus hic manserentem Civitatem sed futurum inquirimus*; (a) i obraz, który on czyni ubóstwa i przeciwności Świętych: *In solitudinibus errantes, in montibus, et speluncis et cavernis terræ*. (b)

Wypadałoby też zachęcić tych, którzy są zachowani od ognia, aby przybyli na pomoc nieszczęśliwym pogrzezkom — już to w naglających ich potrzebach, już do wspomoczenia ich w pobudowaniu się.

Jeżeli, ewne iakie zgorzezenia publiczne dały się widzieć, zachowa się to, cośmy powiedzieli na początku tego Artykułu §. 11.

Nakoniec, kłótnie i zamieszki w Parafii, między Parafiami i Wsiami, są jeszcze okazyje krytyczne, gdzie Pasterz potrzebuje światła i roztropności, łagodności i stałości, żeby zbliżył umysły, i wprowadził iedność. Czasem nie wda on się w to, tylko prosząc usilnie Boga pokoju, aby go przywrócił, i zachował w umysłach zniechęconych i po-

(a) Hebr. 13. (b) Ibid. c. 11.

działonych, postąpi sobie tym sposobem: jeżeli będzie widział, iż jego napomnienia byłyby równie z obydwu stron złe przyjęte; czasem uda się do jakiego pośrednika, któryby przez swoją powagę, i swoją roztropność mógł przywrócić pokój; czasem też sam przez się będzie o tym mówił, albo w Kościele, albo w zgromadzeniu Parafianow, albo prywatnie pierwszemu Naczelnikom obydwóch Partyy, według okoliczności i okazyi pomyslnych, jakie się podadzą.

Ale mówić będzie z dobrocią Oycowską, który szuka przywrócić zgodę i jedność między swemi dziećmi. Nie będzie okazywał żadney stronności: gdyby się albowiem oświadczył za jedną stronę, uważiłby i rozstrzygnął drugą stronę; ci zaś z pierwszey strony stałiby się uporczywsiemi, niechcieliby więcej słuchać o propozycyach do zgody; a możeby jeszcze natrzasali się z tych, którzyby powinni szanować, i mieć wzgląd na nich.

4. W różnych kłóstkach łitosciwy Pasterz pocieszy lud swój strapiiony, nie tylko przez swoje napomnienia, i gorliwe nauki; ale jeszcze przez skutki Miłości wspaniałey i czynney. Nigdy nie będzie miał pomysłu, żeby okazyi dać poznać, jak kocha swoich Parafianow, jak dzieląc się z niemi swoim cięlebem, swoimi pieniędzmi, swoimi sprzę-

tami. Stanie on się przez to bardzo łatwym przed Bogiem, ubożąc się dla wsparcia nędznych. Widać ten, który okazało wielu dobrych Pasterzy poruszył tych nawet, którzy nie mają dosyć uszanowania dla Religii, i ię Ministrow. Czasem Pasterz znajduje się sam w potrzebie i nie możności wsparcia swoich braci; ale miłość Pasterska przemyślna, potrafi znaleźć wiele sposobów. Pasterz, który nie jest przenikniony, umie użyć innych osób, które uczynią, czego on nie może uczynić. Zrobi Kwestę, postara się o jałmużny, i inne pomocy. W niektórych przypadkach, gdzie nędza jego ludu jest prawie powszechna, będzie miał tyle gorliwości i kredytu czy to przez siebie samego, czy przez swoich przyjaciół, iż wyrobi dla niego zmniejszenie podatków, i innych ciężarów publicznych.

## §. XXVIII.

*Napomnienia mające być dane w Parafii po śmierci ię Pasterza.*

1. Administrator iakięw Parafii powinien w czasie wakującego Beneficjum dać sobie wszystkie starania, aby w niev utrzymał dobry porządek; nade wszystko, gdyby Administratora miała trwać długo. Człowiek z natury swojej jest skłonny do zaniedbania rzeczy; więc Parafia jest opuszczona przez kil-

ka miesięcy po śmierci swego Pasterza, da się w nięć widzieć znaczne zmniejszenie po-  
 późności, nieład, i nieporządek w obyczaiach. Nie będą ugeschczać tak często do Sakramentow, nie będą chodzić na nauki, i konferencye, pobożność stygnąć będzie. Słabi i niedośkonali, którzy tyle tylko się utrzymywali, ile ich ożywał Pasterz gorliwy, poydą za swemi skłonnościami, i za zwodnictwem złych przykładów. Występki, który się tak, pokaże się śmiało; rozpustni, ani się bać, ani szanować nikogo nie będą. Oh! iakże się nie rozszerzy występki, gdy nie znajdzie żadney tamy, ktorąy go wstrzymała?

2. Nawię pierwsze więc staranie Administratora będzie utrzymywać to, co znajdzie dobrze ustanowione; powinienby nawet, gdyby znalazł coś nieporządnego, usiłować zaradzić temu; ale do tego trzeba wiele roztropności, i łagodności; ponieważ on nie ma zupełnego prawa, i nie jest stałe w Parafii. Wiele jest takich rzeczy, o które nawet nie mogłby się pokusić; są jednak inne, w których mogłby się pokusić, a może z mniejszym niebezpieczeństwem, i pewnością nadzieją pomyślnego skutku; a niżeli, gdyby był Plebanem. Jest wiele takich rzeczy, któreby mógł zacząć, a przyszły Pleban skończyłby je łatwiej. Są w reszcie i takie, które on

sam może przyprowadzić do końca za pomocą Boską, o którą powinien prosić usilnie, ale powinien także w tych wszystkich przypadkach zasięgnąć rady swoich konfessorów, którzy mają więcej światła, a nie nie czynić, tylko za porozumieniem się z niemi.

Pierwszey Niedzieli go samemu Parafian Administrator dwie rzeczy wykona. Pierwsza jest: polecić umarłego modłtłwom Parafianów. Jeżeli to był dobry Pasterz, odda się Sprawiedliwość jego pamiętce, przypomni w krótkich słowach jego cnoty, jego dobre przykłady, jego napominania, jeżeli zaś nie był Pasterzem budzącym, chwalić go nie będzie; ale też ani ganić; nie będzie mówił nie przeciwko niemu; ale powiedziawszy prosto: Bóg powołał do siebie waszego Pasterza, polecam go bardzo modłtłwom waszym... Przykłąpi do drugiey rzeczy, która jest największey wagi; to jest. wezwac z gorliwością Parafianów, aby przez gorące modłtłwy prosili Boga o dobrego Pasterza, Pasterza według swego serca.

Możesz być większe nieszczęście dla Parafij, jak mieć złego Pasterza? To nieszczęście nie jestże większe, jeżeli gdyby grad zbił wszystko znoże, albo o jęń domy w perzynę obrócił? Te nieszczęścia są do zesne, kilka lat cierpliwości i pracy mogą je nadgrodzić, lecz nieszczęścia, które po-



chodzą z niedbalstwa, z nieumiejętności, i nieprzykładnego życia Pasterza, są nieszczęścia duchowe, które o zgubę przyprowadzą dusze, i które wprowadzają do Parafii nieład i występki, które się przez pięćdziesiąt, i sześćdziesiąt lat nie naprawia. Przeto też jedna z najstraszniejszych pogroźek, którą Bog uczynił swemu ludowi, była; iż mu na ukaranie jego występków, miał dać złego Pasterza: *Ecce ego suscepibo Pastorem... qui derelicta non visitabit, dispersam non queret, et contritum non sanabit, id quod stetit, non eruit, et carnes pinguium comedet... O Pastor, et idolum derelinquens gregem suum!* (\*)

Leżę co za szczęście dla Parafii iakićy, gdy ię Bog daie Pasterza w miłosierdziu swoim, Pasterza według swego serca, Pastora czułego i gorliwego, który przykładem Zbawiciela pierwszy praktykuje na sobie, czego innych naucza, i który tym sposobem staje się wzorem ludu, i Ewangelią żywą. Takowy Pasterz ściągá błogosławieństwo Boskie na swoją Parafię. Trzoda pod Jego przewodnictwem jest bezpieczna, czuwa on w nocy i we dnie, aby od nię wilka oddalił, zaradza o wszystkich ię potrzebach; nie najeżni znajdując w nim światło nauki, słabięstwo, które ich ożywia, gorliwi przykłady

(a) Zach. 11.

napomnienia które ich strzegą od rozwolnienia; oziębli żywe i nagłące zachęcania, które ich ocucają; niestateczni żywe lekeye, które ich hamują; grzesznicy miłośnego Oycy, który ich szuka i przyimie z dobrocią. O jakże jest nieoszacowany taki Pasterz! *Procul et de ultimis finibus pietas opus.* (b) Jest to starb dla Parafii; szczęśliwa, jeżeli go nie szacować! Bog nie uczynił podobno nigdy ludowi swemu obietnicy szacowniejszej, jak gdy mu powiedział. Nawrociecie się dzieci, moje, powrociecie do mnie, a dam wam Pasterzy według mego serca, którzy z mądrością kierować wami będą: *Convertimini filii revertentes . . . et dabo vobis Pastores iuxta cor meum, et pascunt vos scientiam et doctrinam.* (c)

Pizez takowe to uwagi można wciągnąć Parafianow, aby usilnie prosili Boga o dobrego Pasterza. Byłoby rzeczą upragnioną, aby na ten koniec uczynione było bez nadgrodly uroczyste nabożeństwo, na któreby Parafianie byli wzwani.

3. Administrator będzie miał wielkie staranie o Metrykach, i rejestrach, aby ich nie z fałszowano, lub żeby rzeczy takie nie zaginęły. Zachowa również papiery i dokumenta ściągające się do Beneficjum. Po skonczonév Administracyi odda wszystko na-

(b) Prov. 31. (c) Jer. 31.

wemu Plebanowi; da mu także o wszystkich wiadomości, tak o doczesnych, jak i o duchownych rzeczach. W dalszym czasie czynić mu będzie podług okazji usługi, które sobie zwykli świadczyć dobrzy Konfratrzy w bliźszości będący, a i zachować jedność, którą sprawują pośród Pastorzom, a zadowolanie ludowi.

## §. XXIX.

*Napomnienia mające być dane od Pastorza, który nowo wchodzi do Beneficjum.*

Obiecie i wniknięcie do Beneficjum jest to moment krytyczny; wiele od niego zależy dalsze dopełnienie świętego Urzędu. Nowy Pleban więc powinien mieć na siebie wielką baczość, mierzyć swoje kroki, i wpróż poznać ludzi, niż im się udzielać. Jeżeli dale łatwo swoje zaufanie, jeżeli słucha z zbytnią łatwowiernością doniesień, które czynić mu będą przeciwko niektórym Parafanom, lub niektórym Konfratom, i jeżeli z okazyi tych doniesień wyda się z jakim nieukontentowaniem lub uprzedzeniem, jeżeli wniknie w związki partykularnych przyjaźni z kimkolwiek wpróż, niżby sam przez siebie uznał go za człowieka uczciwego, roztropnego, umiejącego dochować sekretu; popełni wiele nieroztropności, i straci zaufanie swego ludu w czasie, w którym mu to jest

niepotrzebniejsze. Choćby się też dowie-  
dzał o innych występkach w Parafii, lub o  
złym obcowaniu swego Poprzednika, któ-  
rychby nie mógł pochwalić; niepowinienby  
w początkach zaraz okazywać tego; nie po-  
winien też podać za człowieka prędkiego; lepiej  
to do czasu odwleć,awiadomić się o zwa-  
żach Parafii, pokłepować zwolna, i potro-  
szyć przywrócić porządek, dawszy w nim za-  
simakować tym, którzyby mogli mu być  
przeciwni.

Powinien także użyć wielkiej czułości  
nad samym sobą. Wszyscy mają na niego  
oczy obrocone, wszyscy go uważają; jego  
Głota, jego dom, powinna być jak szkoła,  
w którejby się każdy uczył, co ma czynić,  
i czego się strzedz. Wszyscy uważają, co  
tylko wymowi w pierwszych swych nawie-  
dzeniach, i co tylko czyni w pierwszych  
dniach swych; nadewszystko z niecierpliwo-  
ścią, ożeku a słysząc pierwsze Kazanie nowe-  
go Płebana. Wielu świętych Pasterzy jest  
tego zdania, iż wypada mówić w tym pier-  
wszym Kazaniu o obowiązkach wzajemnych  
Pasterza i Parafianów.

W tej materji Pasterz mogłby zrobić  
takowe ułożenie: Wziąwszy za text: *Ego  
sum Pastor bonus.* (a) Powie w *exordium*  
iż nie masz wprawdzie tylko Jezus Chrystus,  
(a) Joan. 10.

który był dobrym Pasterzem. Pasterzem do-  
 skonatym; lecz iż on żyłby sobie, i spo-  
 dziawa się za taką Boską naśladować Jezusa  
 Chrystusa dobrego Pasterza. Tak jest, po-  
 wie mi, moi Najmilsi Parafianie pragnę z cie-  
 łego serca naśladować Jezusa Chrystusa Pa-  
 sterza dusz naszych; pragnę pracować około  
 zbawienia waszego; mam honor być Pa-  
 rzołem waszym, wy jesteście owieczkami mo-  
 iemi, my będziemy ściśle zjednoczeni na zie-  
 mi; dałby Bog, abyśmy byli zjednoczeni i  
 w szczęśliwéj wieczności! O mój Boże, o  
 tę łaskę naybardziej Cię proszę, abym miał  
 szczęście zbawić się w téj Parafij, i pomod-  
 wszystkim moim Parafianom zbawić się wraz  
 ze mną! O Jezu mój Zbawicielu! Spraw,  
 abym w dzień ostateczny widział wszystkich  
 moich Parafianów na prawicy twojej wraz  
 ze mną! Jest to łaska, o którą Cię proszę  
 dla nich, i dla siebie. Proście o tę łaskę  
 także moi Bracia dla was, i dla mnie. Dla  
 zbawienia się w téj Parafij, mam wielkie ob-  
 wiązki do wypełnienia; wy je też także ma-  
 cie, moi Najmilsi Parafianie, abyscie zape-  
 wnili zbawienie wasze. Sądze więc powin-  
 nością moją mówić do was dzisiaj o moich  
 obowiązkach względem was, i dam wam po-  
 znać wasze obowiązki względem mnie; bę-  
 dziemy w sobie wzbudzać pragnienie wypeł-  
 nienia ich, i poświęcenia się razem.

Urząd Pasterki jest straszny: jest to  
 brzemię bardzo ciężkie; łatwiej jest prostym  
 Wiernym zbawić się, niżeli Pasterzowi. Oto  
 tego trzy szczególne obowiązki; nie taję te-  
 go przed wami Bracia moi. Jako Pleban po-  
 winienem wam dobry przykład we wszystkich  
 rzeczach. 2. Winienem wam Naukę, aby  
 was nauczyć wszystkich waszych obowią-  
 zków. 3. Winienem wam moje usługi, wi-  
 nienem wam się całego, abym was wspomagał  
 we wszystkich potrzebach. Oto moje ob-  
 owiązki; oto trzy Punkta do wytłomaczenia.  
 Wy żądacie moi Bracia, żebym wam także  
 przy każdym punkcie powiedział, jakie są  
 wasze obowiązki. Oto je macie; oto, co-  
 scie wy powinni czynić, abyście odniesli po-  
 żytek z mojej posługi. 1. Wszę Pasterz  
 uczczony jest charakterem najświętszym,  
 i winien wam jest przykład cnoty; wy więc  
 powinniście go szanować, i naśladować, co  
 tylko w nim wdzieć będziecie dobrego.  
 2. Winien wam jest naukę: powinniście więc  
 być: pełni i ustawiczn. w słuchaniu go, i wy-  
 pełnianie nawiązania, które wam da. 3. Na-  
 koniec, winien wam posługi, czynić on je  
 będzie z gorliwością, a wy winniście mu mi-  
 łosć i wdzięczność.

1. Pierwszy obowiązek: Dobry Przy-  
 kład. Jezus Chrystus sam go dał. Jest on  
 wzorem Pasterzów. *Cepit Jesus facere et di-*

care. (a) Pasterz zaiego przykładem powo-  
 nien więc zaczynać od praktykowania cnot,  
 które chce w innych wpoić; powinienem  
 więc najpierw uczyć was przez moje przy-  
 kłady, potem przez żywy głos; ale bardziej  
 jeszcze przez przykład, niż przez słowa.  
 Taki jest rozkaz, który mi w tej mierze dał  
 mój Zbawiciel: *Idemphum dedi vobis, ut  
 quemadmodum ego feci, ita et vos faciatis.* (b)  
 Postawił on nas w swoim Kościele jako świa-  
 tło na światłość; aby światło naszych do-  
 brych uczynków bić w oczy, i budując tych,  
 z którymi żyjemy, prowadziło ich do chwale-  
 ny Ojca naszego: *Sic luc ut lux vestra cor-  
 ram hominibus, ut videant opera vestra bona  
 et glorificent Patrem vestrum, qui in caelis est.*  
 (b) Daje on nam jeszcze uczucie ten pierwszy  
 z naszych obowiązków, gdy nam powiada, że  
 my jesteśmy, lub być powinniśmy solą zie-  
 mi, i światłem świata: *Vos estis sal terrae...  
 Vos estis lux mundi.* (c) Gdyby nasze życie  
 było gorsze, to zamiast być solą, która  
 powinna zachować od zepsucia, nasze złe  
 przykłady zaprawiłyby trucizną grzechu ser-  
 ca tych, którzyby patrzyli na nas; zamiast  
 być światłem świata, byłbyśmy ciemnościami  
 jego, którzyby na błędwą drogę zaprowa-  
 dziły tych, którym winniśmy przewodniczyć.  
 Błada mnie niżeli gorsze kogożkolwiek! Zga-

(a) Ał. 1.

(a) Jón, 13. (b) Math. 5. (c) Ibid.

Ubym sam siebie, zgubiłbym i innych przew-  
 szając. Ale! lepiej by było raczej, ałym był  
 od potężna wprawcz obrońcy wchodząc do  
 tój Parafii, à niżeli bydz Pasterzem gorszą-  
 cym.

Winienem wam więc moi najmilsi Bra-  
 cia dobry przykład, winienem dawać wam go  
 zawsze, i każdego dnia. Nie jestem obowią-  
 zany mówić do was codziennie Kazania, ale wi-  
 niem jestem budować was codziennie. Na cożbym  
 być wam przydał, gdybym was budować nie  
 miał? Na co by wam być przydały moje nau-  
 ki, i cała moja postać, gdybym ich nie u-  
 żyty miał, gdybym ich nie czcił przez regu-  
 larność życia moiego? Jakże ufność mogli-  
 byście wy wziąć we mnie, gdybym uchybił  
 być wam dobry przykład? Gdybym was  
 straszył o jakieś wielkie, któremu bym był  
 posłusznym, nie słuchalibyście mnie, powie-  
 dzalibyście mi podobnie: Lekarzu ulecz  
 sam siebie pierwszy jeżeli w tym jest jakie  
 złe, czemuż ie ty sam czynisz? Niestetyż!  
 Pasterze, którzyby nie żyli w świątobli-  
 wości, byłby banda Religi, byłby wzaga-  
 dzeni od ludu, i stałby się przyczyną zguby  
 jego.

W dziecie tedy mój obowiązek, nie ta-  
 le go przed wami; powinienem czcić mój  
 Urząd przez życie święte i mądrą. Co  
 do was moi Bracia, coż wy też winiecie mo-



iemu Urzędowi, i przykładom cnoty, które będą się starać wam dawać. Wy winniście szanować i cześć mój Urząd, wy winniście naśladować, co tylko dobrego we mnie zobaczycie.

Nie jest to mnie, nie jest to mojej osobie, że wy winniście to uszanowanie i tę cześć. Niestety! Coż ja jestem, człowiek tak, jak i wy, człowiek niedokonany, człowiek grzeszny; i w tym względzie niegodzien jestem, tylko wstydu i wzdargi, lecz mimo moję niegodność Pan chciał mi przebaczyć grzechy moje, i wynieść mię do godności Kapłańskiej. Tak jest Bracia moi, mam honor być Kapłanem i waszym Pasterzem. Ta to jest wysoka zacność, której dobry Chrześcijanin nieubliża nigdy cześci i uszanowania. Odebrałem od Boga moc całą Boską, którą ani Aniołowie w Niebie, a Królowie na ziemi nie byli nigdy uczczeni. Jako Kapłan i Pasterz wam nie poświęcać Ciała i krwi Jezusa Chrystusa, i wam nie rozdáwać na pokarm dusz waszych, mogę wam rozgrzeszyć od waszych grzechów, otworzyć wam skarby łaski, i bramy do Nieba otworzyć. Po tych uwagach, moglibyście wy nie być przeięci uszanowaniem dla Świętego charakteru, którym przyodziany jestem? S. Paweł Apostoł mówi, że Kapłani, którzy przewodnią okółko zbawienia dusz, godni są wszelkich

kiéy czci: *Qui bene præsunt Præsbyteri, duplici honore digni habeantur, maxime qui laborant in verbo, et doctrina.* (a) Szanujcie więc Pasterzy waszych; uważajcie ich, iako Posłańców Jezusa Chrystusa, iako zastępujących miejsce Jego między wami: *Sic nos existimet homo, ut Ministros Christi.* (a) Spoglądajcie na nich, iako na waszych przewodników, waszych Oyców duchownych, waszych Aniołów Strożów widocznych. Szanujcie ich przez waszą powolność, przez wasze mowy, przez wasze sprawy. &c.

Chciałbym byǳ świętym, abym wam mógł powiedzieć, iak powiedział S. Paweł: Nasładujcie mię, iak i ja nasładuję Jezusa Chrystusa: *Imitatores mei estote, sicut et ego Christi* (b) Niestety! Daleko ieszcze jestem od téy doskonałéy świętobliwości; ale iéy pragnę, ale sobie zakładam pracować z wami dla nabycia iéy. Pracujcie też i wy sami Bracia moi, nasładujcie to trochę dobrego, co czynić będę; owszem czynicie wy lepiéy ieszcze niż ja, wasza cnota budować mię będzie i ośmielać.

2. Mój drugi obowiązek względem was Bracia moi, jest Nauka. Ten obowiązek jest większy niż wy rozumiecie. Powiniennem nauczać Katechizmu waszych dzieci, †

(a) 1. Timoth. 5.

(a) 1. Cor. 4. (b) 1. Cor. 11.

kształcić je wcześniej do pobożności; powinienem nauczyć ich Tajemnié Wiary, i całego Prawa Jezusa Chrystusa; Winien jestem rozmaite nauki młodym ludziom... osobom żonatym... Oycóm i Matkom... Panóm i Panióm... Powinienem nauczać niewiadomych... Powinienem dawać napomnienia starym, winienem je dawać rozw.ozłym, winienem je dawać tym, którzy przyjdą słuchać mnie w Kościele. (Należałoby tu uczynić krótkie, ale dobrze zrobione wyliczenie nauk i napomnień, które im powinniśmy. to wyliczenie oświeciłoby ich, i przygotowało do przyjęcia dobrego tego, co byśmy im w dalszym czasie potym powiedzieli.)

Winien jestem czuwać, żeby zapobiedz występkom, któreby się mogły przytrafić między wami. Jeżeli mimo moję czułość, moje nauki, wcisnęłyby się jakie, iak się zdarza często; na ow czas winienem, i Bog mi to nakazuje, winienem podnieść mój głos przeciwko temu występкови; potępić go głośno, zgromić tych, którzyby byli jego sprawcami, a wstrzymać tych, którychby zgromienie mogło pociągnąć: *Clama ne cesses... annuntia populo meo scelera eorum* (c) Biada mnie, jeżeli wam nie ogłaszam Słowa Boskiego; albo jeżeli wam je ogłaszam tylko rzadko i słabo: *Va enim mihi est, si non evangeliza-*

(c) Isai. 58.

tero. (a) Jeżeli milczę, jeżeli jedna dusza  
 nie zginęła przeto, że nie była nauczona i o-  
 swiecona, będę winien oddać Bogu za nią  
 rachunek; winienem ją być nauczać i ostrze-  
 żać, winienem ją być wyprowadzać z téj o-  
 błąkania. *Hic hominis speculatorem dedi te*  
*domui Israel. . . Si dice te me ad impium:*  
*morte mo eris, non annuntiaveris ei, neque*  
*lo uti. fueris, ut advertatur à via sua impij,*  
*et uat, ipse amplius in iniquitate sua morie-*  
*tur, sanguinem autem ejus de manu tua re-*  
*quiram.* (b)

Jestem więc z rozkazu Boskiego ową  
 strażą, która powinna czuwać nad bezpieczen-  
 stwem domu: *Speculatorem dedi te domui*  
*Israel.* Nie masz nikogo między wami Bracia  
 moi, ktoregobym nie powinien ostrzedz i za-  
 bezpieczyć przeciwko siałom, które wam sta-  
 wiają nieprzyjaciela zbawienia waszego. Otoż  
 tely obciążony jestem i sprawiedliwemi i  
 grzesznemi téj Parafji; jestem w odpowiedzi  
 Bogu za zbawienie wszystkich, winien będę  
 oddać duszę za duszę: *Sanguinem ejus de*  
*manu tua requiram.* Na Sądzie Boskim ma-  
 wiął X. Daranton przytrzymaiać mię, iako-  
 winowaycę aż dotąd, poki wszystkie dusze  
 które mi były powierzone, nie będą osa-  
 dzone; a jeżeli choć jedna zginie przez mój  
 ię winę, niestetyż! zginąłem i ja z nią. Ah

(a) 1. Cor. 9. (b) Ezech. 33.

moi Bracia! o iakże to mój urząd jest straszny. Miéycie politowanie nademną, wspieraycie mię waszemi modlitwami, bądźcie posłuszni moim napomnieniom, i nie dziwuycie się; ieżeli będę czuwał nad waszemi obyczajami, ieżeli będę upominał, ieżeli będę karał, ieżeli będę poprawiał, ieżeli będę powstawał przeciwko występkom, gdy ich dostrzegę. Bieda mnie, gdybym miał milczeć w podobnych okolicznościach. Pasterz może on milczeć, gdy widzi wilka w owczarni? Wniyde na tę Kazalnicę, i wołać będę przeciwko zgorzeniom, przeciwko niewstrzeżności, i nieczystości, przeciwko gniębom, i niesprawiedliwościom &c. Nie zamilknę, tylko gdy wilk wyidzie z owczarni, gdy występki będzie obalony; a nawet i na ow czas podwoję czułość, moje starania, moje nauki, żeby was zabezpieczyć, i zapobiedz powrotowi do złego. O mój Boże! cożeś za ciężar włożył na moje słabe ramiona: *Imposuit homines super capita nostra.* (a) Oświęcay mię, umacniaj mię, wspieray mię, abym dźwigał ten ciężar dla miłości twojej, dla chwały twojej, dla zbawienia dusz, które mi są powierzone; day moim słowom dzielność, aby przeniknęła do serca, day moc wszechmocną, aby wstrzymała i obaliła występki

(a) Psal. 65

Co do was moi Bracia, których winienem nauczać, wy winni jesteście mię słuchać, wy winni jesteście zachować w pamięci i w sercach, co wam powiem; rozmyślać o tym, i poddać się. Gdy przyjdę do was dla dania wam jakich napomnień; winni jesteście przyjąć je z powolnością, i pożytkować z nich; posyłaćcie regularnie, proszę was o to, dzieci wasze na Katechizm, rosłe osoby będą mu także przytomne; każdy potrzebuje nauki: wy, będąc dziecięmi mieli wszelką łatwość bywania na nim; czynić go będę albo przy Mszy po Ewangelię, gdy nie będzie nauki Pasterkicy, (jeżeli przyjdziecie dla Parafii tak oddalonych: że wózek za częścią nie może powrócić na Nieszpory) albo na Nieszporach przed Benedykcyą. Tym sposobem oświecicie się jeszcze lepiej o Religij waszę. Ludzie cnotliwi lubią słuchać, gdy się mówi o Bogu; każdy sobie podoba, słyszeć o tym, co kocha. Gdyby się nie lubiło słuchać mówiącego o Bogu, byłoby to zły znak: znaczyłoby to, że się nie kocha Boga: *Qui ex Deo est, verba Dei audit.*

(b) Posyłaćcie także regularnie wasze dzieci do szkoły, odwiedzajcie ją będą często, i dam sobie staranie, aby ich tam dobrze uczono.... Bywajcie na Naukach Pasterkich, i modlitwach, które się czynić będą co wieczór w Kościele pod czas Wielkiego Postu, Świąt, i Niedzieli. Mówić tam będę do was, jako wasz

(b) Ioan: 8.

Pasterz, jako Ojciec mówi do swoich dzieci: tłumaczyć wam będę Prawdy Wiary, i reguły obyczajów.

Lecz abyście pożytkowali z moich napomnień, i innych moich nauk, przyjmujcie je z uszanowaniem, jak gdyby Jezus Chrystus mówił do was; bo to będzie z jego rozkazu, i imieniem jego, że do was mówić będę: przyjmujcie je z wdzięcznością, bo to będzie przez przyjaźń, i gorliwość, że was nauczać będę: przyjmujcie je z powolnością i wiernością, bo to jest Jezus Chrystus sam, który wam to nakazuje. Jemu to posłuszni będziecie, gdy wypełnicie, co wam zalecę: *Pro Christo legatione fungimur, tanquam Deo exhortante per nos. Sicut ex Deo, coram Deo in Christo loquamur.* (a) Ostrzegając was, ucząc was czynić będę moję powinność, i zbawię duszę moję: jeżeli nie będziecie posłusznymi, zgubicie się, potępicie się. O moy Boże! nie dopuszczaj, aby to nieszczęście padło na którego z moich Parafianów. Kocham ich wszystkich przez miłość ku Tobie; niechże mam pociechę widzieć ich wszystkich w Niebie. Ojczye Święty poświęć ich: *Pater serva eos... Sanctifica eos in veritate.* (b) Czytaj cały ten Rozdział S. Jana. Możesz też tu użyć owej Modlitwy poruszającej, którą uczynił Jezus do swego Ojca przed Męką swoją.

(a) 2, Cor; et 5.

(b) Joan; 17.

3. Winienem wam moje usługi, winienem wam się całego, winienem wam się tak, iak się winien sługa swemu Panu *Nos autem seruos vestros per Jesum.* (c) Jezus Chrystus Naywyższy Pasterz powiedział o sobie samym, iż nie przyszedł aby mu służono, ale aby służył innym, i dał życie swoje za nich: *Filius hominis non venit ministrari, sed ministrare, et dare animam suam redemptionem pro multis.* (a) Ja który jestem uczniem Jego, winienem poświęcać wam pracę moją, bezsenne noce, moje starania i usługi, nie w iakićy tylko szczególnej okazji; ale zawsze, i w każdym czasie, we dnie i w nocy: powinienem spieszyć wam na pomoc, mimo zimna i upały, błota i śniegi; przeto też Kościół obowiązuje mię mieszkać między wami, ażebym był zawsze pogotowiu służyć wam. My nie na próżno jesteśmy Plebanami; ale abyśmy czuwali, iak czuwa Pasterz nad trzodą swoją; abyśmy pracowali, iak ow ogrodnik w winnicy swojej, albo iak ow rolnik, który już to obsiewa, już sprząta pole swoje. Winnica, około której powiniennem pracować, jest tutejsza Parafia, są dusze wasze. Róg mię tu położył na ten koniec: *Ite et vos in vineam meam.* (a) Wy jesteście tym polem, na które powinienem rzucić nasienie słowa Bożego, które powinienem uprawiać, abym z niego zbierał o-

(c) 2. Cor. 4. (d) Math: 20.

(a) Math: 24.



woce, gdy przyjdą do swoiéy dojrzałości: *Levate oculos vestros, & videte regiones, quia albae sunt ad messem. (b)*

Jestem tu więc, abym odwiedzał chorych, cieszył strapiionych, abym wspomagał ubogich, abym Spowiedzi słuchał tych wszystkich, którzy iéy żądać będą; abym administrował Sakramenta, abym na drogę wieczności przygotował umierających... Znam moje obowiązki wypełniać je będę przy łasce Bożkiéy, poświęcę się na waszą posługę. Zawołajcie mnie, gdy wam się podoba, nie boicie się bydz mi naprzykrzonemi; będę się miał za szczęśliwego, jeżeli za przykładem Jezusa Chrystusa moiego Nauczyciela, będę mógł poświęcić dla was, mój spoczynek, moje zdrowie, moje nawet życie: *Animam meam pono pro ovibus meis. (c)* Szukać będę wszystkich środków, abym wam był użyteczny. Do moich posług, przydam moje modlitwy. S. Paweł swoje opowiadanie Słowa Bożego wspierał ustawiczną modlitwą; przeto też tak wiele osob nawrócił; podwoję te moje modlitwy za tych, którzy nie przyjmują z powołnością moich napomnień. (*Modlitwy, Msze, Nabożeństwa, częste oduteczania Najświętzego Sakramentu ku otrzymaniu łask dla woicy Pa. a-fij &c. &c.*; co Pasterz przyrzeknie i uczyni.)

Otoż Bracia moi, co wam przyrzekam, i co czynić będę; a wy wzajemnie, coż mi

(b) Joani 4. (c) Joani 10.

też winni jesteście? Oto miłość, i wdzięczność.

Miłość: Bóg mi jest świadkiem, że was kocham, że was drogo szacuję, że wam życzę tego samego dobra, i tyle dobra, jak sobie samemu; spodziewam się, że będę miał także cześćkę w przyjaźni waszjej; miłość nie może być zapłaconą, tylko wzajemną miłością: *Tertius est miles Deus, quomodo cupiam omnes vos in vincibus Jesu Christi; Et hoc oro, ut charitas vestra magis et magis abundet.* (a)

Wdzięczność - tyle poług zasługują na nią; lecz nie rozumiećcie, żebym ja mówił o rzeczach doczesnych, o Należytosciach Parafialnych; ja oczekuję o. was innęj gwałtowniejszjej wdzięczności: waszjej przyjaźni, waszjej ufności, waszych modł. tw. Oto jest wdzięczność, której ja żądam. Galaci pełni byli przywiązania ku S. Pawłowi: przyjęli go, jak Anioła Hożego, jak samego Jezusa Chrystusa: *Sicut Angelum Dei excepistis me, sicut Christum Jesum.* (b) Oddać On im to świadectwo; iż gwałty mogli byli, oczwów sobie byli wykupił: *Testimonium perhibeo vobis, quia suscepistis me, oculis vestris erupiscitis, et dedistis mihi.* Taka była wdzięczność pierwszych Chrześcian dla swoich Pasterzów. (Można tu przypomnieć, jaki był żal Wiernych w Jerozolimie, gdy S. Piotr był w więzieniu. Modlitwy gorące i ustawiczne, któ-

(a) Phil: 1. (b) Gal: 4.

re czynili na uproszenie uwolnienia Jego, i ich radość, gdy Go widzieli wolnym. Coż jest tkliwszego, jak affekt i łzy Wiernych z Miletu przy odejściu S. Pawła? *Obacz 20. Rozdział Dziejów Apostołów* ) Oh! jakże taki Pasterz jest szczęśliwy, gdy jest tak kochanym od swojej trzody? Nie nie kosztanie... &c.

Zakończysz, polecając się modlitwom wszystkich. „Modcie się za mnie dzieci; wasze modlitwy są przyjemne Bogu. Modlcie się za mnie młodzi; noszę was w sercu moim. Modlcie się za mnie Oycowie i Matki; dzielić będę z wami staranie o waszych dzieciach. Modlcie się za mnie czci godni starcy; szanuję was, jako moich Oyców, nie opuszczę was na łożu śmiertelnym. Modlcie się za mnie wdowy, i sieroty; moje usługi są wam zaręczone, bronić was będę wszędzie, gdzie tylko będę mógł. Modlcie się za mnie ubodzy Jezusa Chrystusa; wy jesteście Jego członkami cierpiącemi, a przez ten wzgląd czcić was będę, kochać was będę, wspomagać was będę. Modlcie się za mnie chorzy, i niemocni; opuszczę wszystko dla was, dzielić będę z wami, co tylko dom mój mieć będzie.... O mój Boże, że poświęć mię nęgodnego Pasterza, i trzodę moję, abyśmy cię błogosławić mogli w szczęśliwéj wieczności! „

## R O Z D Z I A Ł III.

## O Czułości.

Pasterz Pastawiony jest, aby prowadził, karmił, i bronił trzody swojey. On powinien zwrócić tych; którzy się obłąkali, wspierać słabych, zagrzewać oziębłych, dostarczyć wszystkim pokarmu według ich zdatności i ich potrzeby. Powinien więc znać ich, czuwać nad nimi, i gdyby mogło bydz, nie spuszczać ich nigdy z oka: *Diligenter agnosce cultum pecoris tui, talesque greges considera.* (a)

Czułość, mówi S. Grzegorz Papież, jest jak dusza i życie Pasterza. Jeżeli nie czuwa nad swoją trzodą, stanie się w krótkce łupem wilków: *Vita ergo Paſtorum rigida, si gregis Paſtoris cura defuerit, facili laqueos in ſtadiatoris incurrit.* (b) Przez ten brak czułości występek nabiera zuchwalstwa, postępuje szybkim krokiem; wlepią się nawet Pasterzowi w oczy, który w swojey Parafij, jest jak owe bałwany, co mają oczy à nie widzą: *Oculos habent, & non videbunt.* (c)

Lecz jeżeli Pasterz jest czuły, iego sama przytomność, iego rzucenie oka wstrzymuje wszystko: czyni on rozpustnika mnięj śmiałym, więcęy boiaźliwym, przynagla go, aby się rzadzę pokazywał, i z większą boia-

(a) Prov: 27.

(b) Lib. 1. Epist: 79.

(c) Psal: 113.

nią; wstizymuie niektóre jego zgorszenia zabespacza przeciwko zwodnictwu jego złych przykładów, tych, którzy sa na nie wystaweni. O tak wiele jest (not słabych, które czułość Pasterza ożywia i wzmacnia. Wieleż to młodych ludzi, którzy zaczęli się obłąkiwać, a oni ich zwróciła! Rospuści w Sasiedztwie nie wazą się pokazać w Jego Parafij, nie śmieją ich w niey przyjąć; gdy przeciwnie Parafia Pasterza mało czulego służy im za przytułek schronienie.

Pamiętajmy więc, że Bóg powierzając nam jaką Parafią, postawił nas, tak na straż, abyśmy czuwali nad tęy bezpieczeniństwem. Nie flętyż! jeżeli przez nieczułość naszą zgub się, my za nie odpowiemy: *Tot occidimus*, mówi ieszcze S. Grzegorz, *quod ad mortem ire quotidie tepidi, & tacentes videmus; quod peccatum subditi, culpa prapofiti, si tacerent reputatur; surgat ergo prapofitus, invigilet, & malis contradicat.* (a)

Jużesmy nadmienili w naszych poprzednich uwagach względem urzędu Kapłanikiego, że czułość Pasterza powinna być powszechna, roztropna, i stała.

1. *Powszechna.* Pasterz ma na siebie włożone staranie o tych wszystkich, którzy składają tizodę jego, powinien więc czuwać nad wszystkimi bez wyłączenia; nad dziećmi, nad Szkołami, nad Owczarzami, nad młodemi lu-

(a) Hom: 11. in cap: 3. Ezech:

dziami, którzy się zabierają do Stanu Małżeń-  
skiego; nad Rządcami fanuliow, Rodzicami,  
Panami i Paniami; nad domownikami, nad Do-  
zorcami, Pisarzami, Lesniczami, nad Żołnie-  
rzami, Kupcami, Rzemieślnikami; nad cho-  
remi, staremi, ubogimi, &c. Mówić o tym  
w szczególności będziemy w tym Rozdziale, o  
czułości Pasterza nad różnymi osobami, które  
składają trzodę Jego.

2. Powinna być *Rostropna*. Bez tego  
przymiotu byłaby nieużyteczna, często nawet  
szkodliwa; uczyniłaby Pasterza nienawisnym,  
i tego napomnienia lekce wzięte. Czułość  
dziecinna, diobna, która upatrnie występkę w  
fraszkach, która ustawicznie gromi o bogate-  
le, która na to tylko pilnuje, aby miała okazy-  
wać; takowa, mówię, czułość rozjątrza,  
obala ufność Wiernych. Należy wiedzieć, co  
się dzieje w Parafii; a nie uchodzić za czło-  
wieka ciekawego, który szpieguje wszystko;  
wypada nawet czasem przyzwolicie, aby ten,  
który ostrzega i donosi, nie pomiarkował, iż  
na jego doniesieniach polegają, chyba żeby to  
była osoba pełna miłości i rostopności.

Czułość rostopna ogranicza się do tego;  
co interesuje chwałę Bożą i zbawienie dusz,  
nie rozciąga się ona do rzeczy doczesnych, Pa-  
rafii i osob partykularnych, chyba że mają  
środek z ich zbawieniem; my nie moglibyśmy  
się nawet spodziewać rozumnie kierować nią

mi dobrze w tym rodzaju interesów; ponieważ Bóg, który włożył na nas staranie o zbawienie ich dusz, nie włożył na nas starania o ich rzeczy doczesne.

3. Czulość powinna być ustawiczna, tak iak czulość owczarza nad swoją trzodą. Nie spuszcza on nigdy z oka; w każdym momencie, boi się, żeby wilk albo złodziej nie porwał mu owcy, albo żeby która z nich nie obłąkała się od trzody. We dnie i w nocy Jakub czuwał nad trzodą Labana: *viginti annis fui tecum*, mówił On do Niego, *domine, nocturnaque custodiebar et gelui, fugebamque somnum ab oculis meis*. (a) Jakub jest wzorem Pasterzy czułych; jest to uwaga Grzegorza S. *Sic igitur sic laborat, et utgilat, qui pascit oves Laban; quanto labori, quantisque vigiliis debet intendere, qui pascit oves Dei?* (b)

Ta czulość powinna być stateczna, powinna być utrzymana zawsze, w każdym czasie aż do śmierci. Wchodząc do Parafji, ma się gorliwość i czynność, jest się czułym i pilnym na wszystko; ale trzeba trwać w tych usposobieniach. Przymusiłeś do ucieczki wilka, wypędziłeś zgorzenie; ale może jeszcze powrócić, i powróci, jeżeli przestaniesz czuwać. Wprowadziłeś dobry porządek do Parafji; ale nie trzebaby, tylko kuka mniemy niedbalstwa, żeby ów nieporządek na

(a) Gen: 31. (b) Lib: 7. Ep. 48.

nowo się wrócił, i jeżeliby się miał powtórnie weisnąć będąc już wypędzonym, byłoby ciężey wstrzymać go drugą razą niż pierwszą: *Sunt novissima pejora prioribus.*

Dale się jednak widzieć Pasterzów bardzo czułych w początkach, którzy się potym opuszczają. Jedni urządziwszy swoją Parafię, nie boją się więcéy; inni nie mogąc przysć do końca z iéy urządzeniem, sączą, iż próżnoby usiłovali oprzec się potokowi złego, i na ow czas przeistają czuwać i naprawiać; albo jeżeli to robią, robią bardzo rzadko, albo bez chęci, a zatym i bez pożytku. Niektórzy zastapają się w swoim gospodarstwie, w swoich dziełach, albo się oddalają często, i tak spuszczaą z oka trzodę, która wyciąga wszystkie ich p.łności; inni nakoniec przyciśnieni laty, upadają w nieczułość, i spuszczaą się we wszystkim na Wikaryego, który nie ma jeszcze dosyć światła, dojrzałości, i doświadczenia; zkad idzie, iż się nie boją ani oka Plebana, ani oka Wikaryego, a występpek pokazuje się zuchwale, i rozszerza od czasu, iak przeistano kłaść mu tamę stałej czułości.

Po tych uwagach o potrzebie i własnościach czułości Pasterk.éy; przybliżamy do mówienia o innych obowiązkach Pasterskich. Te obowiązki są: Mieszkanie przy Parafii. Odwiedzanie Parafii: Poprawa. Potym wniwdziemy wszczegóły różnych stanów Osób, nad którymi ma się okazać czułość Pasterza.



## ARTYKUŁ I.

*o Miezkanu Pasterza przy Parafii.*

Pasterz jest tym w swojej Parafii, czym jest Sternik na Okręgu, Generał w swoim woysku, Kommendant w Fortecy obleżonej; czym jest straż na stanowisku, albo Owczarz w swojej trzodzie; a jako Sternik nie może porzucić swego okrętu, ani Generał swego Woyska, ani Kommendant Fortecy, który broni, ani Straż stanowiska, ani Owczarz swojej trzody; tak również w proporcji Pasterz nie może opuszczać swojej Parafii. Miejskanie zwyczajne i osobiste jest dla niego ścisłym obowiązkiem, i prawo i rozum okazyują ten obowiązek; a ten obowiązek nie jest zaprzeczony, chyba tylko w praktyce od niektórych złych Pasterzy.

Każdy wie, iak S. Zbor Trydencki obwodził tę prawdę: *Declarat Sancta Synodus omnes... Ecclesiarum quibuscunque quocunque nomine, Et titulo praefectos obligari ad personalem in sua Ecclesia residentiam.* (a) Przyczyna, którą tego dzie tenże Zbor jest oczywista: Pasterz, który nie mieszka; nie może dopełniać swoich obowiązków względem swojej trzody; nie okaże czułości, uchybi nauki, i Ofiar Mszy S. Administracyi Sakramentów, starania o ubogich i chorych, dobrego przykładu &c. To wszystko jest jasne: *Cum praeceptum*

(a) Sesa: 22. cap: 1.

Di-

Divino mandatum sit omnibus, quibus anima  
tam cura commissa est, oves suas agnoscere,  
pro his Sacrificium offerre, Verbiq[ue] divini  
Prædicatione, Sacramentorum administ[ra]tio-  
ne, bonorum omnium operum exemplo paupe-  
rum aliarumque miserabilium personarum pa-  
ternam curam gerere, & in cætera munia Pa-  
storalia incumbere, quæ omnia nequaquam ab  
his præstari, et impleri possunt, qui gregi suo  
non insigunt, neque assistant; sed mercena-  
riorum more deserunt: Sacrosancta Synodus  
eis admonet, ut divinatorum præceptorum me-  
mores, factiq[ue] forma gregis in iudicio & ve-  
ritate pascant, & regant. S. Karol przepi-  
sał mieszkanie osobiste tak nayścisleysze.

Mieszkanie więc jest naypierwszy, i w  
ścisłym rozumieniu nayistotniejszy obowią-  
zek Plebana; ponieważ bez niego nie może  
dopełnić wszystkich innych obowiązków swo-  
ich. Jeżeli tego obowiązku uchybia, trzoda  
opuszczona wystawiona jest na łup wilkom,  
na zwodnictwo złych przykładów; dzieci są  
w niebezpieczeństwie umierania bez chrztu,  
chorzy bez Spowiedzi, i bez pomocy; a choc-  
by Kapłan z Sąsiedztwa zawołany przybył dla  
Administrowania im Sakramentów: przybyłby  
może bardzo późno, albo przynajmniej po-  
wracając do siebie po odbyty Administracji;  
zostawiłby ich bez pociechy i pomocy w tych  
ostatecznych momentach; gdzie jest tak użyte.

czną rzeczą i potrzebną mieć przy sobie Kapłana. Nauki są rzadsze, i czują się przez obcego, który może mało ma talentu, który nie ma talentów, i tak przygotowanych dla Pasterza; i który zaniedbuje, co by było najbardziej interesującym w pewnych okolicznościach. Rospustnik nie wstrzymuje się wiedzy nie będąc pod okiem Pasterza; Ten zaś powracający niewiele znaczny części potrzeb nacy, potrzeb terazniejszych swoich obowiązków; wielu oddala się od swego Pasterza, który do nich mało jest przywiązany, nakoniec wielu się zaniedbuje i gnie z przyczyny oddalenia się Pasterza: *Dispersa sunt ovium mea, eo quod non esset Pastor, et jada sunt in desertionem omnium bestiarum agri... et non erat, qui requireret, non erat, inquam, qui requireret.* (a)

Pasterze, którzy kochają swoją trzodę, którzy czują ciężar swoich obowiązków, którzy poznają szcenne użytki, które Wierni odbierają z ich przytomności, nie oddalają się nigdy; lub jeżeli to czasem czynią, to bardzo rzadko, i na czas tak najkrótszy, nigdy zaś w czasie wielkich uroczystości, gdy jest do Spowiedzi wiele Penitentów; nigdy na wigilię, wieczory Świąt; ponieważ użyłoby tego okazji ich nieprzytomności, aby pójść do karczmy, lub na nocną taką rozpustę, co się trafia częściej w takowych dniach. Nigdy oni

(a) Łzech: 34.

nie oddalaia się na noc, ponieważ wypaść może w nocy potrzeba Administrowania Sakramentów: osobliwie też nie oddalaia się, jeżeli jest chorv, choćby się nie zdawał bydz w wielkim niebezpieczeństwie; a jeżeliby gwałtowna potrzeba przymusiła ich odiechać, zostawiajby na swoim miejscu Kaptana zdanego zastąpić ich. To mieszkanie w Parafii, jest dla przykre, ale niekonczenie użyteczne dla Parafianow, ale jest dla nich potrzebne; ale jest wielkićw żaluz, dla Pasterza, ale łatwiej niż się rozumie, przychodzi to mu, który się umiał przyzwyczaić do tego, i który kocha duszę. *Les amant son peuple, se dévoue.*

Pleban. Komendarz lub Wikary, który często się oddala nawet na noc, nie to dla ukontentowania widzenia się z stołami przyłocznymi i Sąsiadami, inż dla swoich interesow doczesnych lub interesow swoich Krewnych, dla dopinowania Procesow Śc. zostawiać Wikaremu całe Karanie o Parafii, lub innemu Xiędzu obcemu, nie jest wymownym przed Bogiem, ani przed ludzmi. Przenosi on swoje ukontentowanie, i swoich Krewnych interesy nad dusze, które mu są powierzone, które kosztowały krew Jezusa Chrystusa, i za które wyciągać od niego będą straszego rachunku. Ten który nie robi, tylko codzień włoczy się od Sąsiada do Sąsiada, choćby na noc był w domu, nie jest

mniéy winnym. Zawsze będzie prawdą: iż on o puszcza swoje trzodę, i medba o nią.

Dziwna rzecz; mówi S. Bernard, dać się widzieć Pasterze, którzy poruczają staranie o duszach ludziom, którymby niechcieł powierzyć starania o swoich dochodach. Ten któryby niechciał powierzyć starania swojego folwarku obcemu, powierza mu staranie swojej Parafii pod swoją niebytność: *Mira res satis superque ad manum habent, quibus animas eredant. & cui suas committant sollicitudines non merentur.... patientius ferimus Christi iacturam, quam nostram.... Cadit arina, est, qui subleuet eam: perit anima, & nemo est, qui recuperet. (a)*

Należy jeszcze uważać, iż nie dopełnia się obowiązek mieszkania jedynie tylko przez przytomność ciała chociaż ustawiczną: Mieszkanie którego Bóg i Kościół wyciągaia po nas, nie jest mieszkanie czcze i próżne, mieszkanie bierno i bez działania; ale mieszkanie pilne, ożywione, i czynne: *Residentia Pastorum* (mówi Concilium Akwilejskie) *sit laboriosa, non otiosa quod duobus verbis Tridentina Synodi egregie exprimitur: ut pastant & regant* W rzeczy samej, iak mówi Koncyljum Laterańskie w roku 1576. Pasterz nieczynny w swojej Parafii, tak iej jest nieużyteczny, iak i ten, co w niej nie mieszka:

(a) Lib: 4. de Consid. c. 6.

*Perinde est Curator non residere, et in residentia otiosos esse.*

## ARTYKUŁ II.

### *O odwiedzaniu Parafii.*

Jestże rzeczą przyzwoitą czynić Wizyte generalną Parafii? I jak czynić? Oto dwa Pytania na które odpowiemy.

#### § I.

*Pasterz powinienże czynić Wizytę generalną swojej Parafii?*

Ta wizyta jest bardzo pożyteczna dla dobrego urzędu Parafii. Przykład dobrych Pasterzów, ich doświadczenie, upoważniają ten zwyczaj. Pasterz i Parafianie odbierają ztąd wielkie użytki. 1. Jest to prawdziwy sposób poznać dobrze stan Parafii i wszystkich rodzin. 2. Pasterz może łatwo przez tę wizytę, jeżeli jest dobrze uczyniona, zyskać zaufanie i przyjaźń swoich Parafianów. 3. Czyniając ją, poznaje potrzeby, i stawia się w stanie zaradzania im, utrzymuje pobożność, i dobre ćwiczenia, daje użyteczne napomnienia podać sposoby dla poświęcenia swojego ludu.

Przydaj, iż tym sposobem może tajemnie i prywatnie dać niektóre swoje napomnienia, które dać jest obowiązany; pewne poprawy, które winien czasem uczynić. Gdy nie masz zwyczajem wizytować całej Parafii, trafia się,

ją tak tylko Pleban wchodzi do kogo, każdy chce wiedzieć, po co on tam idzie? i robi sobie różne z tego domysły, co się nie zdarza, i nie zadziwia nikogo, gdy widza, że Pastór odwiedza często wszystkich swoich Parafianów.

Kiedy ta Wizyta ma być czyniona? Ona się czyni w pierwszym szczególny roku, gdy Pleban obowiązuje rzady Pastera. Jest w niej któryś rok. Zdego roku odbywają inni czyni w niej nieka pizawa według osoliczności aby ją uczynić w większym przytęm.

Także i to zapowiedzieć po leżmie i wprzód niż się zaczyna? Alżna i przyznać ioby tak uczynić przyznajmnoy czsem, możnateż inną razą zacząć ją bez zapowiadania iey

Jeżeli ja zapowiadasz, winienes i. Do o nię wysokie wyobrażenie twom Parafianom 2. Wystawie użytki i pomocy, które z niej odnora. 3. Wytlomaczyć im przygotowania, w których powinni ją przyjąć.

1. Żeby dać o nię sprawiedliwe wyobrażenie, i wporę szacunek ię, wystawia jako dokończenie, i dalszą kontynuacją posłania Jezusa Chrystusa *Visitavit et fecit redemptionem plebis sue. Visitavit nos dominus ex alto*, (a) Ten Bóg Zbawiciel przebiegał Miasta i Wsie dla nauczania w nich i ludzi dla pokazania im drogi do Nieba. On także

(a) Luc 1.

włożył na nas obowiązek kończyć to same  
funkcyę: *Sicut misit me Pater, ego mitto vos,*  
(b) *Euntes docete* (c) Z tego to więc ramie-  
nia, i Jego rozkazu, że my p wdzieny do do-  
mow waszych, i w nich Osobę Jego zastępo-  
wać będziemy, i rownie, iak On, powdziemy  
tam dla poświęcenia waszego.

2. Wykorzenienie bezprawio w, popra-  
wa obyczajow, urządzenie faminow, pogo-  
dzenie kłótni, pocieszenie zasmuconych wspar-  
cie tajemne ubogich wstydliwych, pokry i  
jedność w familiach, i między sąszadami; oto  
końce, które sobie zakłada Pasterz w swojej  
Wizycie: oto użytki, które z nuy mogą ode-  
brać Parafianie. Przydad pobożne uczynki, i taki  
wewnętrzne, któremi są poruszeni, bo Bóg  
nawiedza ich wewnętrzne w tym czasie, gdy  
Pasterz odwiedza ich powierzchowne.

3. Przygotuj się do Wizyty przez mo-  
dlitwę. Od dnia, w którym będzie zapowie-  
dziana, prosić będą Boga, aby ją błogosławił.  
2. Przez uszanowanie dla swego Pasterza;  
szanować w nim będą Osobę i powagę Jezusa  
Chrystusa. 3. Przez zaufanie, które mieć bę-  
dą w nim; mówić do Niego będą z otwarto-  
ścią, z szczerością Synowską; uważać Go  
będą, iako swego Oycę Duchownego. 4. Przez  
powolność Jego napomnieniom, i Jego Nau-  
kom: przypominac ie sobie będą, mówić o

(b) Joann: 20. (c) Math: 28.



nich będą z szacunkiem, uskutecznią je w czasie przyzwoitym.

Nie zapowiadałaby się zaś Wizyta, gdyby się wiedziało, że niektóre familie, że niektóre Osoby zleby to wzięły; żeby ją uważały jako skutek ciekawości Pasterza, który chce dociekać z daleka sekretu familiow.

## §. II.

*W jaki sposób należy wizytować Parafię?*

Należy to uczynić 1. Z pobożnością i nieinteresowaniem. *Z pobożnością.* Pamiętamy, iż zastępujemy miejsce Jezusa Chrystusa; nie mówmy tam, tylko w przytomności Boga, nie mieymy innych widokow, tylko wpoić Jego boiaźń, i Jego miłość; wstrzymamy się od wszelkiego słowa, któreby mogło nie zbudować; żeby niebyło ani lekkomyślności w postępках naszych, ani żartow, ani złorzeczenia w rozmowach naszych.

*Z nieinteresowaniem.* Nie jest to czas odbierać swoje należytości Parafialne. Gdyby się o nie upominało w ten czas, obraziłoby się tych, których się wizytuje; gdybyśmy nawet nie mówili, dosyć gdybyśmy je tylko odebrali, dałoby im się okazją do sadzenia, że nasza Wizyta jest interesowna. Jeżeli oni sami mówią o tym, co nam wami, odpowiedz im, iż nie dla tego przychodzi się do nich: *Non quæro, quæ vestra sunt, sed vos.* (a) Ja przycho-

(a) 2. Cori 12.

dze, abym wam dał dowód moiej przyjaźni, i widział z wami: jeżeliby wam mógł być w czym użyteczny dla zbawienia waszego, i nawet dla waszych interesów doczesnych.

2. *Skromnością i łagodnością.* Skromność w słowach. Jeden wyraz nieprzyzwoity byłby w Pasterzu, osobiwie przy tej okazji, zgorzzeniem i świętokractwem. Jeżeli jest obowiązany mówić o Małżeństwie ułożonym, zawartym, lub dokończonym, o złych ujęszeniach, które trzeba zerwać; powinien mówić o tym, jak S. Paweł do Tymoteusza: *In eum caditate.* (a) Skromność w oczach, w ruszeniu, i gestach: jeżeli mu wypadnie pieścić się z małym dzieckiem; niech sobie nie pozwala na podobnego względem małego dziewczęcia, niech się nawet i takiego medotyka. Gdyby miał pójść do domu, gdzieby były same tylko kobiety, weźmie sobie za towarzysza drugiego Duchownego, albo inną taką Osobę poważną: *Si propter Officium Clericali aut Libera visitatur, aut Virgo, nunquam in domum solus intrat.* (b) Jest to rozsądna przestroga S. Hieronima dana Nepocjanowi: Niech się lepiej nie naucza o skromności i czystości, jak dając przykład tych cnot: *Modestia vestra nota sit omnibus.* (d) Lubo poważny i skromny, bądź jednak łagodny; wchodzi do domów z twarzą wesołą, miłą,

(a) 1. Tm 5. (c) Lib: 2, Ep: 12.

(d) Philip: 4.

uprzedzającą. Wchodząc do nich pozdrow z grzecznością całą familią. Gdy usłyszysz, powiedz im, iż przychodzisz widzieć ich, jako ich Pasterz, i że ich prosisz, aby przyjęli twoją WzYTE w tym samym duchu, w jak m ty ją czynisz. Oświadcz im, że ci są tak mi li, jak są miłemi dzieci swemu Ojcu, że za kładasz sobie w tym twoje ukontentowanie i honor, abyś odwiedził twoich dobrych Pań sianow, abyś u nich oświadczył im twoje przy wiązanie, i wzajemnie odebrał od nich oświad czenie tego, które oni mają ku tobie. Będziesz mógł przydać: „ Miałem już dosyć pociechy „ w wielu familiach, którém odwiedził, zna „ lałem w nich i pobożność i dobrą wolą: wy „ pełniając tam napomnienia, które dajem w te „ a w téj rzeczy, „ (tu przypominasz niektóre z „ tych napomnień znaczniejszych, któreś dał „ publicznie ), „ Dziękuję za to Panu Bogu, „ rozumiem że to wszystko także zachowanie „ się w was, zachęcam was do kontynuowa „ nia. Co to za pociecha będzie dla nas przy „ śmierci, jeżeli uczynimy to wszystko, co „ Bóg żąda po nas „ To zakończenie przynie sie im ukontentowanie. Ty im otwierasz two ie serce, a oni tobie otworzą swoje: *O no strum patet ad eos, cor nostrum latitatum est.* (a) Twarz surowa i smutna, czyni ich na przykrość, i niedowiedziałbyś się od nich, ani co myślą, ani co się w nich dzieje; mój ser

(a) 2. Cor: 6.

szyby śmiełoby odkryć ci swoje troski, poradzić się Ciebie w swoich wątpliwościach, lub prosić cię o jaką pomoc w swoich potrzebach. Jednym słowem: jeżeli nie będziesz łagodnym na tej Wizycie, nie będzie to, tylko Wizyta Ceremonialna, fatygująca dla tego, który ją czyni, dla tych, którzy ją odbierają.

3. Z dobrocią i roztropnością. Z dobrocią: Ponieważ winien jesteś mieć samego siebie na wodzy chcąc utrzymać innych. Gdyby sobie mieli pozwolić narzekan, albo wyrzutów; *in patientia possidebitis animas vestras*. (b) Powiedz na ow czas z spokojnością i niechęcią, tylko waszego dobra. jutro ci się zdziwisz nad tym, że dziś do mnie tym sposobem gadasz; jestem waszym najlepszym przyziacielem, mówmy łagodnie. Wychodząc z domu, lub przy pierwszym spotkaniu, nie okazuj żadnego nieukontentowania. Jeżeli w czasie dalszym przepraszają Cię za to, nie pokazuj nawet, że o tym pamiętasz; uczyni nowe oświadczenia przyjaźni.... Takowy sposób postępowania zyskuje serca, i zniewala je, że tak rzekę, do poddania się.

Z roztropnością. 1. Zeby zachować sekret w tym, co się dowiedziało od innych Parafianow czy dobrego, czy złego; i zeby nie dać poznać, przez jaki kanał wiesz o niektórych rzeczach, o których należy dać napomnienia. 2. Zeby nie okazywać ani nieukont-

(b) Luc: 21.

tentowania, ani nadto przychylności; toby w dalszym czasie mogło przykrość czynić Penitentom przy Spowiedzi. 3. Zeby w poufalskość nie wchodzić sposobem podłym i dziecinnym. 4. Zeby nie gadać sam na sam z osobami różney płci; lepićy jest uczynić to przed domem w miejscu, gdzie można bydz widzianym od przechodzących; gdyby to nie mogło bydz, to mówić do nich krótko, i z powagą. 5. Zeby nie otwierać swego serca, tylko tyle, ile potrzeba, bez okazania iednak nieufności, lub używania symulacyi. 6. Zeby nie karcić, i nie i strofować w przytomności całej familij tego, któryby na to zasłużył, w nadziei, iż oszczędzając mu ten wstyd, i mówiąc z nim potym sam na sam, lepićy się będzie usłuchanym; czasem nawet możnaby wymawiać takiego chłopaka, i bronić go niby, gdy Oyciec i Matka skarżą się przeciwko niemu w czasie Wizyty. Można im powiedzieć, iż jeżeli były jakie błędy przedtym, będzie lepićy na potym, że się tego należy spodziewać: i nakłonić oskarżonego, aby to przyobiecał, z którym potym na osobności trzeba mówić, aby mu prawdę powiedzieć, którey niechciałś mu powiedzieć przy drugich, abyś go nie zawstydział, i nie rozjątrzył bardziey Rodziców przeciwko niemu. 7. Nakoniec roztropność; żeby poznać, i naprowadzić z ręcznie do wyznania pewnych rzeczy, o których dały się na-

pomnienia. Można wyrozumieć jeżeli się czy-  
ni modlitwa pospółu, jeżeli się bywa na Nabo-  
żeństwach Parafialnych; jeżeli się chodzi na  
wieczory, jeżeli bywają ugeszczania niebes-  
pieczne do osób różney płci; jeżeli dzieci  
mają swoje osobne łóżka, jeżeli zgoda pa-  
nuje w Famili, jeżeli dzieci są polluszne  
&c. Można będzie według czasu i miej-  
sca użyć wiadomości, którey się nabyło,  
i utwierdzić to dobre, które się zaczęło. By-  
wają nawet takie rzeczy, któreby można mieć  
na piśmie, i chować pod Kluczem, aby ie so-  
bie w potrzebie przypomnieć.

4. Bez przenoszenia osob iednéy nad  
drugą. Widuy wielkich i małych; ubogich,  
iak i bogatych; tych, którzy ci są przeciwni-  
mi; iak i tych, którzy ci są powolni: *Sapien-*  
*tibus, et inipientibus debitor sum.* (a) Ty  
jesteś obowiązany bydz dla wszystkich, oddasz  
rachunek Panu za wszystkich; nie pogardzaj  
żadnym z nich, nie odmawiaj twoich starań ni-  
komu. Ta względność dla wszystkich, zjedna  
ci szacunek i miłość wszystkich. Nie jest to  
zaś przenosić osoby, gdy z Panami i Osobami  
wysokiey dostojności, postępuje się z większą  
grzecznością i uszanowaniem.

Pasterz na swoiéy Wizycie, mógłby mi-  
nać dom Nałożnika, lub podobnego pogorsz-  
ciela publicznego, który gardził wszystkiemi

(a) Rom: 4.

napomnieniami, i który podobno, usiłowałby się jeszcze z Pasterza, gdyby go nawiedził. Choćbyś nawet sądził, że cię nie skrzywdzi, jeżeli jednak przewidujesz, iż będzie czułym na ominienie swego domu, i że może bydl, iż weźmie stąd okazję wniść w siebie, nie idź do niego; ale idź, tak tylko się dowiesz, iż on pragnie widzieć cię, i powrócić do Boga.

5. Z miłością, i dobrocią, z serdecznością prawdziwie Oycowską: *Tanquam si Nutrix foveat filios suos.* (a) Ta wizyta jest, abyś poznał stan, przygotowania złe i dobre, potrzeby ciała i duszy familiow. Nie jest ona na to, abyś na niego gromił i straszył, bo to powinno mieć swoy czas po Wizycie, obeydź się więc z taką dobrocią, żeby wszyscy byli kontenci z ciebie, gdy wyjdiesz od nich, i żeby twoja wizyta nie była uciążliwa nikomu. Dla tego koхай wszystkich serdecznie, ciesz się z nimi z dobru, kto wych mi Bóg, użycie *Nunciamus, si cor statit in Domino* (b) *Gaudere cum gaudentibus.* (c) Mieszay twoje łyzy, ze łzami tych, którzy są wutłpieni: *Flere cum flentibus.* (d) Bądź potuszony boleghwościami chorych, i uważay, takbys ich mógł pocieszyć: *Quis infirmatur, & ego non infirmor.* (e) Uboleway nad słabością i nieszczęściem grzeszników; to miłosne polowanie naprowadzi ich do pełnienia ich obor.

(a) Tefs: 2. (b) 1. Tefs: 3. (c) Rom: 12.

(d) Ibid: (e) 1. Cor: 11.

Wązkow *Quis scandalizatur, et ego non trahi?* (f)  
 Wespzy, jednego przez rozumne napomnienia, dru-  
 giego przez twój kredyt u tych, ktorzych ...  
 ie, owego przez twoje iakmużny, wsz ...  
 snem, iak tylko będzie można najlepiej ...  
*ante libentissime impendam, et superimpendam*  
*pro animabus vestris* (a)

Czyniąc tę wizytę, można pędzić legatym  
 czynienie iakmużny, możnaby nawet czasem ozna-  
 czyć in pewnych ubogich miejscowych, i prosić,  
 aby ich wspomagali, z tem naprzykład, warzywem  
 potrawą jaką w dniu Niedzielnym i Świętym, lub pe-  
 wnych innych dni w tygodniu, albo w czasie drze-  
 wem, albo przyodziać iakie o srogi, albo pomod-  
 mu do nauczania się iakiego rzemiosła.

Znaszcie się więc z tych umiartonych przed  
 publicznością, a tym samym w tedy gościech naszej  
 miłości i naszej pomocy. (Wychodząc od siebie na  
 uczynienie wizyty, trzeba się iak mowa: „Pawel  
 przydziać w wewnętrzności miłosierdzia, iak przystoi  
 na wybranych, i Ministerow Boga miłosierdzia) *Fi-  
 ducio Per electi Dei cuncta Mente me.* (b)

Będzie się iakto okazać, na tej Wizycie po-  
 znać, gdzie można, i gdzie należy roztropnie obro-  
 cie iakmużny. Wspomagając ubogich, zachęci ich  
 się do dołrego użycia ich ubóstwa, da im się po-  
 znać iż mało natym zależy być bogatym na tym  
 świecie, byle tylko mieć bojaźń Boga, i pracować

(f) Ibid. (a) 2. Cor. 12. (b) Colofs. 3.



na swoje zbawienie. Można dla pocieszenia ich przypomnieć im przykład złego Bogacza, i ubogiego Łazarza; ale ten który będzie przyrzucał ten przykład, powinien się roztrząsać, jeżeli nie ma twardego serca złego bogacza.

Będzie też to także moment radzić kupno, sam przez się rozdać po familiach książeczki nabożne, pieśni duchowne, obrazki, krzyżyki &c. które są środkami właściwymi do wprowadzenia, i utrzymania pobożności. Dobry Pasterz ze smutkiem będzie patrzył na to, iż w wielu domach nie masz ani Krucyfiks, ani obrazków nabożnych, ani książeczek z Modlitwami.

Po skończonem wizycie Pasterz przebiegał w swojej myśli, co znalazł dobrego i złego w familiach.

Co się tyczy dobrego, będzie uważał, jak się tam wprowadziło, aby je utrzymać przez te same środki, i do Boga odnieść z tą chwałą. *Ego plantavi, Apollo rigavit, sed Deus incrementum dedit; neque qui plantat est auctor, neque qui rigat, sed incrementum dat Deus.* (a) To maximo jest bardzo ważne. Zbawiciel zgromił swoich Uczniów, gdy powróciwszy do niego, powiedzieli mu z nietakim upodobaniem: *Infam daemones subiacentur nobis.* Ciesze się rzeczy, rzekł im Bóg /Zbawiciel. Z wasze imiona zapisane są w Niebiesiech: *In hoc nunc hinc gaudere, quia Spiritus vobis subiacentibus, gau-*

(a) 1. Cor. 3.

*autem, quod non in a vestra scripta sunt in calis. (b)*  
 Nakoniec będzie prosił Pana, aby dokończył, co  
 dobrotliwie chciał zacząć przez jego postugę.

Co się tycze złego, którego dostrzete, prcsiś  
 będzie Boga, aby bieg onegoż zatamował. W bo-  
 żani, żeby on sam nie był przyczyną tego złego  
 przez niedostatek swoiety zdatności, i gorliwości;  
 będzie prosił o odpuszczenie, iak gdyby to zle on  
 sam popełnił. *Ad alienis parce seruo tui. (c)* Ko-  
 strząśnie przed Bogiem, iakie są środki naywłaści-  
 wsze do wstrzymania tego złego, użyie ich iak naya-  
 prędzey, ile można roztropnie, i nie przestanie wal-  
 czyć przeciwko występku, poki go nie obali. *Non  
 convertar donec deficiam. (d)*

Nakoniec będzie usiłował pracować w Parafi  
 z rową gorliwością, iak gdyby dopiero zaczynał,  
 iak gdyby nie ieszcze nie zrobił: *Quæ quidem  
 retro sunt obliviscens, ad ea quæ sunt priora excedent  
 me ipsum. (e)*

WNiedzielę następującą natychmiast po skończoney  
 Wizycie będzie mógł wyrazić w krótkich słowach  
 1. Pociągę, którą miał, widząc przez siebie same-  
 go owieczki swojej trzody. 2. Radość, którą uczuł,  
 poznawszy dobre, które się czyni w Parafii. Będzie  
 tu mógł wniyść w niejakie wyliczenie tego dobra,  
 żeby tym więcej upoważnił tych, którzy ie prakty-  
 kują, czytanie duchowne, modlitwa wspólna, pieśni

Tom II. S

(b) Luc. 10. (c) Psal. 18. (d) Paral. 17.

(e) Phil. 3.

nabożne, zgoda i jedność w tenilach i z Sądami, &c. mogą wnieść w ten rachunek. 3. Ukontentowanie, które miał obowiązek z Parafianami szczerem, którzy otwierają swoje serca, którzy wynurzaią swoje potrzeby, którzy przyjmują dobrze to, co im się powie, którzy okazują ufność i przyjaźń. Można przydać: „Coż mi zostaje do czynienia, co wy dla mnie macie do czynienia? 1. Podziękujemy Bogu za łaski, które nam uczynił pod czas tej Wizyty. 2. Zachowajcie statecznie napomnienia, które wam dałem; Prośmy Pana, aby nas poświęcił wszystkich i dał mi łaski, których potrzebuję do prowadzenia was dobrze na drodze zbawienia. O gdybym mógł mieć pociechę przedstawić was wszystkich przed Trybunałem Jezusa Chrystusa dla odebrania korony nieśmiertelności! S. Piotr przedstawi tam Judzką ziemię, S. Paweł... S. Jędrzej.... Jle do mnie ja przedstawię tych z pomiędzy was, którzy pożytkować będą z starań moich &c. Ah! gdybym wiedział, że tu jest kto w tym zgromadzeniu, któryby nie miał postanowienia żyć odtąd podług swoich obowiązków, rzuciłbym się do nog iego, prosiłbym go, zakłoniłbym go, &c. Szczęść was wszystkich, jako moje dzieci ukochane w Jezusie Chrystusie. Mój Boże nie dopuszczaj, aby które z nich zginęło: *Pater Sancte, serua eos, quos dāsti mihi.* (a)

To zakończenie dobrze uczynione byłoby poruszające, i mogłoby wzbudzić i dokończyć nawrocenie wielu.

(a) Joan. 17.

## ARTYKUŁ III.

## O Srofomanii i Poprawie.

Wiadomości, których się nabyło podczas Wi-  
 zyty Pamiłow Parafii, mogą wiele posłużyć do uczy-  
 nienia z pożytkiem poprawy, którą jest także obo-  
 wazkiem Pasterza. Jezus Chrystus, i S. Paweł ie-  
 go Apostoł dali nam przykład i przykaz tego obo-  
 wazku *Corripe eum inter ipsum solum.* (b) mówił  
 nasz Zbawiciel. *Corripite inquietos.* (c) mówił S.  
 Paweł do Tefsalończyków; i w Instrukcyach, które  
 dał Tymoteuszowi, nalega na potrzebę poprawy.  
*Argue, obsecra. increpa. &c.* (d)

Poprawa jest potężnym środkiem do wstrzymania  
 występku, i zapobieżenia mu w tych którzy wiedzą, iż  
 być nie zamierzamy, gdy weń wpadną; niedosyć jest  
 ostrzedz, i zgromić z ambony; częstokroć ten, któ-  
 ry jest winnym, nie znajduje się w Kościele pod-  
 czas nauki, a jeżeli jest, to iey może nie słucha,  
 może jest rozstrągniony, może do siebie nie stosu-  
 je napomnień, które mu dajemy, może wewnętrznie  
 wystawia przeciwko nim pozory. Jest tedy nie-  
 skończenie wiele przypadków, w których poprawa  
 powinna się uczynić prywatnie; nie tylko dla tego  
 że często nie profitowano z napomnień, któreśmy  
 dali z ambony; ale jeszcze, że często występkę są

S 2

(b) Math. 18. (c) Thrs. 5. (d) 2. Tim. 4.

skryte i tajemne, o których nie należy nic mówić publicznie. Poprawa złe uczynione, staje się nową i użyteczną, a często nawet s kąd wną. Należy się do nich, należy się modlić, trzeba prosić Boga, aby oświecił, żeby nam w usta włożył słowa właściwe do poruszenia tych, do których mamy prawo imieniem jego.

Jak łatwo jest uznać potrzebę i użyci poprawy, w dobrze uczynioney, tak trudno jest w praktyce dać jej wszystkie własności, i wniść we wszystkie usposobienia, których wyciąga, aby była użyteczną.

Powinna być ożywiona miłością, kerkowną, roztropnością, wspierana mężstwem i stałością, mądrą i łagodnością, i ukryta pod obowiązkiem kretu.

1. Miłość powinna być początkiem, i niech duszą poprawy: *Admonitio, qua vis in correptione fraterna*, mówi S. Tomasz, *principally est charitatis quasi imperantis; prudentia vero secundum quasi exequentis, dirigentis actum.* (a) Ta miłość, która nakazuje poprawę powinna się dać czuć w słowach, w tonie głosu i całej powadze. Jeżeli po Owcowski gadasz do tego, kto go słyszy, czuć będzie że to jest młody, nie zaś niemrawy, która ci każe mówić, jeżeli widzi, że tak wiele kosztuje uczynić tę poprawę ile tego kosztuje przysłuchiwać się, przynajmniej dobrze słuchać cię będzie z wolnością, nie używając wagi ani w poprawie.

(a) 2, 2, 9. 3. a 1.

tego słów przegryżających; groźbów, lub gorzkich wyrzućów; pamiętaj na dobroć z którą Zbawiciel umierał za twoje grzechy, z jaką cię czekał, i przyjął do pokuty: *Charitas patiens est, benigna est, non amula. non agit perperam.* (a)

2. Rostropność powinna kierować poprawę. *Indemna est quasi exequentis, et divergentis actus.* Poprawa niedyskretna podobna jest owemu lekarstwu dawanemu nie w swoim czasie, które rozstrzała chorobę, a czasem i śmierć zadaje. Rzecz, w której trzeba dać napomnienie, czas, i miejsce, w którym można je przyzwolcie uczynić; wiek, geniusz, stan osob, którym się ma uczynić, należy do rostopności.

Nie czuj nigdy Poprawy, i nie strofuj o bawale, o występki niepewne. Jeżeli ci doniosą o jakim niedździe, roztrząsaj wprzód dobrze, jeżeli uczynek jest prawdziwy; jeżeli mówić będziesz z sobą oskarżoną, nie nie nagły, nie wystawiaj się na strofowanie tego, który na nie nie zasłużył; nie ufaj zawsze tym, którzy przychodzą czynić ci doniesienia. Uwaga dobrze, waż wszystko, proś Pana, aby cię kierował, staraj się przekonać o rzeczy samej z siebie, i jeżeli jest warta strofowania, poradź z Sądami Karła i światłego i rostopnego, abyś się mógł wziąć dobrze.

Bywają niektóre Dewotki, które mają wielką skłonność do czynienia doniesień; nie słuchaj ich łatwo ich doniesienia są często potwarzami zarżone, albo

(a) 1. Cor. 13.

przesadzone, zaleć im, aby czuwać sobie nad sobą, aby się bawili robotą w swoim domu, i młodzi nie wab ich do domu twego, nie przyniemy od nich żadnych posług: Jest zawsze z nimi, mawiał Jezus *Lucrum cessans, damnum emergens; et est culum sorus*. Staraj się nawet, aby w twojej katedrze nie było podobnego patunku osób, one dają okazywać do pogardy Nabożeństwa, sprawując w świątyni kłótnie, i zamieszanie przez swoje wielomówstwo. *Offense ducunt circum amos, non solum amos, et verbosae et curiosa loquentes, quae non oportet*.

Gdy ten, który ci czyni domieszenie, jest nierostropany, albo nierostropus, który nie umie zachować sekretu, i któryby rad się z tego przebiegał, że to jest on, który cię ostrzegł, i żeś posłuchał jego ostrzeżeniem. Ście męśluchaj go, tylko jakąś chętnością, powiedz mu, że tyś się powstrzymał roztrząsać nasze błędy, niżeli kiedy inny, iż lepiej byłoby modlić się za swego bliźniego, niżeli go obgadywać, &c. Powróć od ciebie przekonany, że nie wiele sobie poważasz jego domieszenia; ty jednakże bądźesz uważał, co będzie nam do mówić, albo czynić, jeżeli uznasz, że domieszenie było sprawiedliwe.

Jeżeli jest ważną rzeczą być ostrzeżenie, gdy się zdarzy jakiś występki w Parafii, jest to ważną, aby nie wiadano o tym, który cię ostrzegł. Gdyby się było tak nierostropnym wyjawieniu, zrobiłoby go się nieczłowiekiem, i wina

(b) 1. Tim. 5.

wyca zamiast pożytkować z naszych napomnień, powzięłby mienawisko i nieprzyjaźń ku napominającemu, to także mogłoby nam sprawić utratę zaślubia naszego: mowionoby o nas, że każdego słuchamy, i że się pozwalamy kierować przez zleceń, &c. Nie przymuśmy przy Konfesyjonałach takich ostrzeżeń, powiedzmy na ów czas temu, któryby nam je chciał czynić: aby ie w innym czasie uczynił.

Możną czasem dowiedzieć się łatwo wiele rzeczy przez dzieci, które dobrze jest wiedzieć, dla dania napomnień. Spotkawszy ie na ulicy, zapytaj się z poufaleścią: Kto bywa w ich domu? kogo widują na wieczor. Co się tam robi? z kim śpią? &c. Powiedzą ci, jeżeli piją, albo w karty grają, jeżeli czynią modlitwę wspólną, &c, jeżeli była jaka kłótnia, i jakie bicie się u nich, wymienią ci osoby powiedzą ci z otwartością to wszystko, co wiedzą; ale nie pytaj się ich także, tylko procz Spowiedzi. Ten środek mogłoby mieć swoje nieprzyzwrotności, należy go więc używać z największą ostrożnością.

Uczyn strofowanie podług czasu i miejsca: *Argue oportune.* Nie czyn go ani zbyt wczesne, ani zbyt nie rychło, ani zbyt często; pilnuj na okoliczności, i pious Pana, aby sporządził te okoliczności, w których grzesznik będzie lepij przygotowany do słuchania cię; najlepijby to było po jakiej uczynionej mu przez ciebie przysłudze, albo



gdy żądać będzie od ciebie rady w innych rzeczach, lub gdy przyjdzie do spowiedzi. Poprawa jest po spolicie ławiejsza, i lepięj Przyjęta przy trybunale pokuty. Czasem roztropni śc wyciągać będzie abyś odwlekał tę poprawę; czasem każe ci ją przyspieszyć przez wzgląd na uczynek, iego okoliczności, i iego skutki.

Uważaj geniusz, charakter, wiek i stan osoby, do której masz mówić: *Seniorem ne increpaveris, sed obsecra ut patrem; juvenes ut fratres, anus ut matres, juveniculas ut sorores ut omni castitate.* (a) Jeżeli masz mówić do osoby na wysokim urzędzie będącej, znacznego urodzenia, do osoby dumney i grubiańskiej, mow do nięj z pewnym uszanowaniem, raczej w postawie proszącego, niż napominającego; naprowadzisz nieznacznie rzeczy ni by przypadkowo, i właśnie iak przez okazyją; czasem nawet nie pokazesz, abyś go uznawał winnym. Mogłbyś wziąć pozor i sposobność okazania twego szacunku dla iakięj enoty, mówić o spokojności duszy tego, który się strzeze pewnych występków, &c. Jeżeli to jest człowiek światły, pozna dokąd zmierzasz; i jeżeli powie, że w téj materji ma wiele do wyrzucenia sobie; odpowiedz mu z dobrocią: „Może nie „ tyle iak WMPan sądzisz; ale nareszcie Bog iest „ gotów odpuścić ci wszystko; zna on nasze nędze, „ i iest nieskończenie miłos erny. Gdybyś chciał otwo- „ rzyć mi twoje serce, powiedz ałbym ci szczerze, co byś „ miał czynić, i co byś rad miał za uczynione, gdy- (a) 1. Timot. 5.

być był na łożu śmierciowym „ A według jego od-  
powiedzi, powiesz mu, co będziesz sądził nayprzy-  
zwoitszego do poruszenia go.

Jezeli masz mówić do iakiędy osoby boiaźli-  
wey ożyw w nięy śmiałość, okazując ięy zaufanie  
swoie, które masz o ięy powolności, i przyrzekając  
ięy sekret, &c.

3. Trzeba stałości, i mężstwa, żeby uczynić po-  
prawę pewnym osobom: bez tego mężstwa Pasterz  
stanie się prędko według wyrazu Proroka, podobny  
do psa niemego, który nie śmie szczekać: *Canes mu-  
ti, non valentes latrare, videntes vana, dormientes, es-  
emantes somnia.* (a) Takowy boiaźliwy Pasterz wi-  
dzi, iak wilk dusi owce w oczach tego, a on na to  
i słowa nie mówi. Jakaś niegodziwa boiaźń, iakaś  
polityka fałszywa wzię mu usta w ten czas, gdy  
powinien mówić, gdy zgorzenie i zepsucie zuchwa-  
le wzięią mu się w oczy; w ten czas, gdy powi-  
nien mówić z mężstwem, i odwagą podług nauki S.  
Pawła: *Argue cum omni imperio.* (b) Jak tylko po-  
znają że on jest człowiek słaby i boiaźliwy, który  
nie śmie mówić, i strofować prywatnie, nie będą się  
doń bali, będą nim gardzić, rozpaszają się na wszy-  
stkie występki. Człowiek takiego charakteru jest to  
drugi Heli który nie pochwała złego, ma dobre  
obyczaje. Takowym był Heli; jednakowoz skarany  
był od Boga za swoją słabość, że nie strofował o  
występki Synów swoich.

(a) Jsaï. 56.. (b) Tit. 2.

Nie jest nawet dosyć mieć mężstwo do straszenia, Pasterz potrzebuje jeszcze stałości i trwałości, w utrzymaniu użycia poprawy, jeżeli pierwsze jego kroki skutku nie wzięły. Poprawa jest lekarstwem przeciwko występkom, lecz iak lekarstwa nie leczą zawsze za jedyną razą gdy są zażyte, i wypada często powtórzyć je; tak podobnie; jeżeli pierwsza poprawa nie wyprowadza grzesznika, z jego obłąkań, Pasterz powinien ją powtórzyć, ale z rozstropnością czasem z większym jeszcze mężstwem; czasem z większą łagodnością, ale zawsze z wielką miłością. Tym sposobem nasładować będzie Jezusa Chrystusa, którego jest min siem. Ten Bóg cierpliwy i miłosierny ostrzega nas, wzywa nas, zachęca, nagli do powrocenia do siebie; grozi nawet, jeżeli mu się opieramy; i mimo nasz upor, pocąga nas jeszcze przez nowe łaski, próstnie, można mówić, że wszystkieli okoliczności, żeby zyskał serca nasze. *Ece ego ad osannam et iuso* (a) Nasladujmy téy Boskiej dobroci, nie traćmy ochoty i serca, nie unośmy się niecierpliwością. *Argue, increpa in omni penitentia* (b) Kilkakrotne środki przedsięwzięte, kilkakrotne napomnienia złe przyjęte, kilkakrotne poprawy bez pożytku, nie powinny ostudzać w nas czynny gorliwości. Mówmy jeszcze do tych grzeszników, mówmy jeszcze do Boga przed i po poprawach naszych; wyleie on nakoniec swoje błogosławieństwo na naszą troskliwość w miarę ufności, którą w nim

(a) Apoc. 3. (b) 2. Tim. 4.

nieć będącemy: *Confidens hoc ipsum, quia qui caput in vobis opus bonum perficiet, (a)*

4. Umiarzamy łagodność i gorycz poprawy; Uczymy ją w duchu Naszego Zbawiciela, który jest duch miłości, dobroci i łagodności. Znaką orliwego i S. Paweł niezalecał tej łagodności w napomnieniach i poprawach? *Si praecipuus fuerit et bonus in aliquo delicta, vos qui spirituales estis, huiusmodi instruite: in se et in vobis, considerans se ipsum, ne et in contrariis (b)* Paprawa z samej siebie nie jest przychylną, nie czynimy tedy bardziej jeszcze mienawszey przez wyrazy twarde lub upokarzające, a mniej jeszcze przez pogróżki. Nie czynimy tedy gdy jesteśmy poruszeni do gniewu, jedno słowo uszczupliwe, któreby, i tym wypało, zepsułoby wszystko; powściągniętość nawet gniewliwa byłaby dostateczna obrażenie tego, do którego byśmy mówili, gdyby zaś on sam miał być w gniewie i poruszeniu, należałoby czekać, ażby go gniew ominął, ażby był w spokojności, żeby nas mógł słuchać z większą powolnością.

Nie bły nigdy niłogo, dzieci nawet małych: Nasz Urząd nie rozciąga się tak daleko. *Nun persequens, non maculam... sed corrigam. (c)* — *Cum modestia corrigentem esset, qui se non sequebatur.* (d) Każdy wie, z jak pomyslnym skutkiem S. Franciszek Salezy zachowywał zawsze to prawo w poprawach swoich; nawet i w przeczaskach Religii-  
(a) Phil. 1. (b) Gal 6. (c) Tit. 1. (d) Timoth. 3.

nych gadeł on z taką słodyczą i dobrocią, że mu nie odnowić niemożna było. Na jednej Konferencyi o werze Minister pewny Protestancki wyzwał przeciwko niema putoi obelg, nie użył on przeciwko nim tylko gruntowności dowodów, grzeczności, łagodności, i cierpliwości. Człowiek, który się posiada, ma już w elki pożytek, nie mówi on tylko co potrzeba, nie mówi, tylko kiedy, i jak potrzeba; profituje nawet i z tego, co mówi ten, który się nie posiada, aby go naprowadził, dając mu poznać łagodnie błąd jego.

Ten którego poprawiasz z łagodnością, zachowuje dla ciebie uszanowanie i ufność, będzie mógł profitować z twego napomnienia. Ten, którego byś poprawił z surowością, gniewem, z pewną iskłą pogrozą, mówiąc mu: Ty, straciłbyś i jedno i drugie, miałby się za obrażonego swoją mową, i twoim sposobem mówienia, i bydlę może, iżby się stał jeszcze gorszym.

Jeżeli ten do którego mówisz z dobrocią, unosi się gniewem, staraj się zwyciężyć go łagodnością; posiadaj się tyle, ile on się zapemina, nie podnoś głosu, gniew jego usanie: *Responsio iratae flagit nam*, (1) przynajmniej w czasie zawstydy się swego gniewu, i zbuduje się z twego umiarkowania. Kofztuje to prawda posiadać się w podobnych okolicznościach, ale to zwycięztwo nad nami samemi, nad naszym humorem jest potrzebne,

(1) Prov. 15.

jest nieskończenie zasługujące dla nas, jest bardzo użyteczne dla bliźnich. Gdybyśmy wystawiali żywość przeciwko żywości, zamiast pozyskać grzesznika, rozciąrzylibyśmy go, oddalilibyśmy go może na zawsze: dajmy mu więc znaki przyjaźni w ten czas nawet, gdy się zdaje być już najimniej godnym. Jeżeli to jest Męszczyzna, z którym mówisz, możesz go oświecić, albo mu wskazać miłośniczą rękę mówiącą do niego: „Ja mówię do ciebie jako „Przyjaciel, i dla twojego dobra, gdy będziesz „prosił o coś z moich napomnień, podziękujesz mi „za to, będę się modlił za ciebie, i spodziewam „się wszystkiego po twojej szczerości, i powolności. „Po uczynionym poprawie, gdy nawet była złe przyjęta, jeżeli się spotkasz z tą osobą, powiedz jej grzecznie, tak gdyby ona najlepiej, się zachowała. Ten sposób wzięcia się miłośniczego Pasterza pełnego dobroci i łagodności porusza i komic, i zyskuje serca; grzesznik poruszony wyznaje z szczerością, czego się przedtem zapierał i często dale się kierować temu który go upominał i naprowadzał z taką dobrocią i łagodnością.

Strzeżmy się więc w poprawach, a nawet we wszystkich innych okazjach obchodzić się twardego, i tonu dumnego uczyniłoby nas to nienawisniami, i zrobiło nasz urząd nieużyteczny ludowi naszemu: ale bierzmy się także pod pozorem łagodności, wchodzić w zbytnią poufałość, podałaby nas na wzgardę

u nich samech, z któremi byśmy się poufali: *Nemo te contemnat.* (a)

Flecan lub Wikary, który bardzo czę sto chędzi do takich domów w Parafii, który sę tam poufał, powiada wiadomości i historyki, który sobie pozwala rozmów wolnych, i zbyteczney wesołości, osobliwie jeżeli okazuje względy dla akrey osoby inney płci, i jest tak nierostropym, żeby z nią żartował, psując iey robotę ręczną, lub ę z rąk iey wytrącając, ubierając ją na głowę, śpiewając z nią &c. nie może dla pożytku duchownego pracować w Parafii, nie może uż dawać napomnień młodym ludziom; zgorzeleni oni już sę jego postępkami: i jedni gardzą nim, drudzy go naśladowią bez szacunku dla niego; nie ma się już zaufania w nim, aby mu otworzyć rany tajemne duszy; osoby inney płci nade wszystko, które widziawszy go często, i poufale w domu, powzięły może przywzwanie neganne, nie będą śmiały odkryć mu go, a z tym wszystkim do innego Spowiednika się nie uładzą.

Myśmy się nawet powinni strzedz rozmów częstych z osobami inney płci, które czynią profesyą otwartą dewocyi. Nie jest sę z nimi na baczności, a jeszcze mniej na baczności nad samym sobą, diabeł próbuje z naszego zbytniego dowierzania samym sobie, i w tym wszystkim niebezpie-

(a) Tit. 2.

czelstwo stać się coraz większe; zkaż następując, iż zaczawszy na duchu przez widoki święte, przez kierowanie użyteczne, kończy się na przyszłości, na przywiązaniu a może i na czym gorszym: *Sic stultus eris, ut cum spiritu caperitis, nunc carne consumemini.* (a)

Lubo zbyt nie poufać z mężczyznami i chłopami jest mniej niebezpieczna; trzeba się jednak strzedz takiej, która by była nad to wielka, powstała i dziecinna podałaby nas na umiętę zaufania i powagi, której potrzebujemy, podałaby nas na pogardę. Jakżeby poniekąd młody człowiek podległy niewstrzeżności i rewanżowi wyznałaby się przed Kaptanem w Niedzielę, z którymby był poufałym przez cały tydzień? Jego przytomność tak częsta czynić mu byłaby przykrość przed, podczas, i po Spowiedzi.

Zachowajmy słuszny środek, nie bądźmy ani zbyt dziwni, ani zbyt poufałymi; ani dumnymi, ani ponurymi, ale oraz nie bądźmy też zachtliwymi, trefnymi, ani rozproszonymi, ani nadto wesołymi w Kompaniach: *Te ipsum prae exemplum in gravitate* (b) Nie przystoi nam nasz stan żarty i smutki nie umiarkowane, albo innych pobudzanie do nich. *Leuē ad cachinnos moueris, sedius mouer.*

c) Mowi S. Bernard

5 Nakoniec Poprawa powinna być tajemna: *Corripe inter te, et ipsum solum.* (d) Oto reguła

(a) Gal. 3. (b) Tit. 2 (c) Lib. 2, de Consol.

6. 13. (d) Math. 18.



Ewangelii. Ten sekret poprawy rownie interesule i przestępnego, i Parafianow, i Pasterza.

Należy mieć wzgląd na dobro imie bliźniego, i oszczędzać mu zawstydzienia, ile tylko być może. Poprawa uczyniona tajemnie, tak iakbyśmy chcieli, aby nam ją uczyniono, gdybyśmy byli w przypadku odebrania ię zysku i naprowadza występne. Widz on, że maq względy na niego, jest on czułym na to; lecz jeżeli ie czynimy w przytomności świadkow, prawie zawsze rozjątrza tego, który ją odbiera. Nie mów więc do nikogo, nadewszystko do domowników, lub innych osob nieroztropnych, komu masz dać, lub komuś dać poprawę, albo iakim sposobem ona była przyjęta; przestępny, który łatwo się dowie, żeś o tym gadat, urazi się przeciwko tobie, i nie będzie pożytkował z twoich napomnień. Jeżeli okoliczność jest trudna, i jeżeli roztropność wyciąga, abyś o tym mówił z twoim Wikarym, lub z innym iakim rozsądnym Konfratrem, niech to nigdy nie będzie w przytomności domowników.

Parafianie iakożkolwiek ciekawi, nie są nigdy zbudowani, gdy widzą, że Pasterz nie dochowuje sekretu poprawy, nie mają oni już w nim tego samego zaufania. Deklamować z Ambony w niedzielę, przeciwko dwiema, lub trzema Osobom, które sekretnie popełniły iakie występki, jest to rozszerzyć zgorzenie, zamiast ie przytłumić. Gdyby szło o zgorzenia publiczne, należałoby powstać przeciwko

nim, aby wstrzymać ich zarazę; ale na ow czas, o takżę wielkóy nie trzebaby iostro-  
pności, rozsądku i miłości? Należy się ra-  
dzić i modlić; trzeba rozmyślać przy No-  
tach i krzyżowanego o tym, co się, i tak bę-  
dzie mało powiedzieć. Jakie przewrócenie  
porzątku, gdyby pafsa i humor miały zająć  
mieysce gorliwości, i miłości? A przecież  
to jest, co się trafia często, i czego się trzeba  
naybardziéy lękać.

Uchybienie sekretu w poprawie, i w  
wielu innych okolicznościach tyczących się  
regulu Parafii, sciega na Pasterza pogardę i  
nienawiść. Możesz kto szacować Kapłana  
nie umiejącego dochować sekretu? ośmielił  
się kto mu zaufać, lub rady jego zasięgnąć?  
Możnaż polegać na jego słowie i obietnicach?  
Nie zapewne! Nie będzie on miał zaufania  
ani swoich Konfiantów, ani swoich Parafia-  
now; nie zasługuje on na nie. Łatwość i  
chetka gadania, powiadań innym, czego  
się dowiedziało, co się mówiło, co się uczy-  
niło, i co się i dulo, okazuje wiele lekkomyśl-  
ności, nierostropności, a często nawet i  
późności, miłości własnéy, lub zemsty.

Powinienes się być modlić przed daniem  
Poprawy, modli się jeszcze i podaniu iey: proś  
Pana, który trzyma serca w ręku swoich,  
aby uczynił powolną tę osobę, do któręy  
mówiłeś: jeżeli otrzymał pomślny skutek,

oddaj za to chwałę Bogu, i podziękuj mu: jeżeliś nic nie zyskał upokorzyć się, uday się jeszcze do modlitwy, i nie trac serca, uważ przed Bogiem, kiedy i tak, czyli przez siebie, czyli przez jakiego Konfratę roztropnego, dasz słyszeć na nowo napomnienia, z których nie profitowano.

Zakończmy przez tę piękną naukę S. Augustyna o Poprawie: *Debemus amando corrumpere non nocendi auiditate, sed studio corrigendi...* Quare illum corripis? quia te delictum quod peccaverit in te? Absit: si amore tui id facis, nihil facis, si amore illius facis optime facis... In secreto debemus corrumpere, non volentes publice arguere prodamus hominem... Ego perorsus nec predo, nec negligo. Corripio in secreto. pono ante oculos Dei iudicium, terreo conscientiam, perorad. o patientiam. Ilac charitate proditi esse debemus. (2)

#### ARTYKUŁ IV.

##### O Czulości nad Dziećmi.

Powiemy 1. Dla czegośmy powinni szczególne starania Dzieciom? 2. Ktore, i jakie są te starania? 3. Jak powinniśmy je przygotować do pierwszćy Komunii?

(2) Serm. §2. de verbis Evangel.

## §. I.

*Dla czego powinniśmy szczególne starania  
Dzieciom?*

Jesteśmy się winni wszystkim, ale dzieci szczególnie zasługują na nasze starania. Te, które o nich mieć będziemy, przyniosą pożytek, trwałe i pocieszające. Z dziećmi jest wiele do zyskania. Można z większą częścią z pomiędzy nich zrobić, co chcemy, byle się tylko umiść wzięcie z memi; aby sobie tylko zadac prace, a zadac wczesnie; zyska się ich miłość i ufność, zyska się przywiązanie ich rodziców: są oni często czuli na starania, które się czynią o ich dzieciach, niżeli na inne usługi, które się im samym czynią.

To staranie o dzieciach jest najlepszy, najkrótszy, i najmocniejszy środek wprowadzenia i utrzymania pobożności w Parafii jeżeli była zaniedbana. W tym ostatnim przypadku nowy Pastarz powinien wprowadzić swoje starania dojrzałym osobom i starym, którym trzeba przypomnieć ich obowiązki; ale skutek częstokroć nie od owiada staraniu, osobliwie, jeżeli ci grzesznicy są od dawnego czasu w nieładzie, i jeżeli byli zaniedbani od swóićy młodości. Coż więc uczynisz, żebyś przywrócił pobożność? Day twoje starania dzieciom; nie są one jeszcze zepsute, ich serce niekiedy przyjmie łatwo

dobrze wiążenia, które wspierane przez twoje ustawiczne starania, sprawią, iż będą rosły i utwierdzały się w cnotcie. Przez ten czas starzy zatem działy wymrą, niektórzy z młodych rozpustnych pożenią się i naprawią. Ani może bez zenienia się nawrócą się, niektórzy umrą, inni wyjdą z Parafii; będziesz więc miał w pięciu lub sześciu latach młodych ludzi z tych dzieci, któreś pielęgnował z większym staraniem od ich dzieciństwa około dwunastu lat wieku. Co za pociecha dla dobrego Pasterza, gdy widzieć będzie tę liczną młodzież dobrze urządzoneą przykładną; i utwierdzoneą w pobożności. Jeżeli będzie jeszcze w Parafii cokolwiek rozpustnych, będą w małej liczbie, powrócą do twóich do swoich obowiązków, a przynajmniej nie będą więcej w stanie dawać ton Parafii, i czynić to złe, które w niej przedtym czynili.

Jeżeli ci, o których się miały starania od dzieciństwa zepsuły nie przyszedłszy do dwudziestu, lub dwudziestu dwóch lat, mogą się spodziewać, iż nusiemia cnoty, które się rzuciły, na ich serca pod czas ich młodości, ożywią się, i naprowadzą ich na drogę dobrą. Zdarza się to pospolicie, osobliwie: gdy sobie stan obierają. Jeżeli w owym czasie krótkim mówią do nich z gorliwością; jeżeli im tę mowę, co należy, z dobrocią

stają się dobrimi Oycami, dobrimi Matkami  
 rodzinow, wychowają łobize swoje dzieci, i  
 pomocą Pasterzowi do uwiecznienia pobożno-  
 ści w Parafii.

Doświadczenie uczy, że pierwsze wyo-  
 brażenia, jeżeli tylko były dobre, albo się  
 nie wygładzają, albo bardzo trudno: można  
 nawet mówić, iż one nigdy się nie wygładza-  
 ją zupełnie, i że zostają z nich zawsze pe-  
 wne ślady pierwiastkowe, które służą do o-  
 żywienia cnoty prawie wygasłej. Co za po-  
 bużka, aby dzieciom nie dawać, tylko dobre  
 wyobrażenia! Co za nieszczęście dla tych,  
 które złe wyobrażenia odebrały! Trzeba  
 prawie cudu łaski, aby je wygładzić, i wpo-  
 ć w wieku dojrzałym pobożność w tych, któ-  
 rzy w młodości nie byli do niej usposobieni.  
 Występki tego wieku stają się, jak gdyby na-  
 turalnem, z których jest trudno wymyśleć.  
 Niestety! wielu wnosi je z sobą do grobu!  
*Ora epus replebuntur vitis ad descensum eius,*  
*et cum eo in pulvere dormient.* (a) S. Karól  
 tknięty temi pobudkami uczynił wiele rozpo-  
 rządzeń dla obowiązywania Pasterzy, Rodziców  
 i Panów, aby mieli staranie dać uczyć i wpra-  
 wiać dzieci do pobożności od ich zarządzi-  
 ciństwa

(a) Job. 20.

## §. II.

*Jakie są starania szczególne, które u nas  
robimy Dzieciom?*

1. Uczymy ich często Katechizmu, czyli w Kościele, czyli w szkole, czyli nawet w domu, ile razy się okaży potrzeba; ale uczymy go tak jasno, żeby wszyscy mogli zrozumieć, co mowimy.

2. Wpajamy w nich wielką skromność w Kościele, staramy się pociągać ich tam i utrzymywać w uszanowaniu, które się należy miejscu świętemu; nie trzeba, aby nas się dzieci nadto bały, ponieważ zbyt wielki strach mogłaby ich przywiesić o zatajenie grzechów na Spowiedzi.

3. Wczesnie ich zaraz wprowadzamy do modlitwy, i miłość ię wpajamy; aby często przychodziły odwiedzać Najświętszy Sakrament, aby czyniły bądź w Kościele, bądź w Szkole, bądź przy Spowiedzi Akty Wiary, Nadziei, Miłości, skruchy i pragnienia najlepszego ostatecznego końca.

4. W zamiarze obalenia Królestwa grzechu, a ustanowienia Królestwa cnoty w tych kochochanych działkach, odmalujemy im żywo, wpoyemy w nich największą bojaźń grzechu śmiertelnego, jego nieszczęśliwych skutków śmierci w grzechu, i piekła, które jest karą

grzechu. Powtarzamy im często, iż nie nie masz, czego by się dziecko miało bardziej obawiać, jak upaść w grzech śmiertelny; iż lepijby było umrzeć, niż popełnić choć jeden tyk. Przedzmy je przeciwko niektórym występkom młodości, które są zrodem tych, które panują w wieku dojrzałym, jakie są: pewne grzy nieprzyzwoite, zbyteczna poufalość między chłopcami, i dziewczętami; zbyteczna wolność biegania po ulicy, nieroztropność; śpiąca bracia z siostrami razem w jednym łóżku &c.

5. Gadamy im o cnocie sposobem takim, aby im ją uczynić przyjemną; wystawmy ją, jako łatwą, użyteczną a nawet ulubioną. Staramy się dać im poznać, że nikt nie jest bardziej content, i szczęśliwy nawet w tym życiu, jak ci, którzy są bogobojni, i cnotliwi. Zachęmy ich osobliwie do cnot właściwych ich stanowi, i ich wieku, i na których dzieciom często zbywa: do posłuszeństwa, do jedności z rodzeństwem, do łagodności, do cierpliwości, do skromności, do nabożeństwa &c.

6. Miewamy dosyć gorliwości, abyśmy ich wczesnie przyzwyczaili do Spowiedzi. Gdyby się nie spowiadali przed dziesięciną, lub koniecem lat, albo gdybyśmy przestali na tym, żeby się nie spowiadali tylko raz, albo dwa w rok; byłoby bardzo niebezpieczno,



aby wielu w wieku dojrzałym, nie spowiada-  
 dali się tylko bardzo rzadko, z niechęcią  
 i bez nabożeństwa: należy ich pociągnąć  
 do Konfessyonału przez łagodność i dobroć,  
 którą nań okaże w domu, na ulicy, w szko-  
 le, na Katechizmie, i przy Konfessyonałach.  
 Gdy się chce zadać sobie pracę słuchać ich  
 spowiedzi co miesiąc, lub co sześć Niedzieli  
 od siódmego lub ósmego roku aż do pier-  
 wszej komunii, nabierają nieznacznie ochoty  
 do Spowiedzi, i smaku w napomnieniach,  
 które im się dają, nabywają łatwości czynie-  
 nia z uwagą Aktów Wiary Nadziei, Miłości  
 Boga, pragnienia należeć do niego, Skrupu-  
 lów i dobrych postanowień, które im się podają  
 za każdą razą, gdy ich się słucha Spowiedzi  
 przyzwyczajają się do małych ćwiczeń nabo-  
 żnych, które im się przepisują, zabierają  
 chęć do pobożności. Tym sposobem dobry  
 Pasterz zachowuje ich od złych nałogów, w  
 których żyją dzieci, którym się nigdy nie nie-  
 powiedziło; aby ich ukształcić do pobożno-  
 ści; i na słodką pociechę widzieć wielu z nich,  
 którzy w wieku jedności do dwunastu lat za-  
 chowali niewinność na chrzcie wziętą, któ-  
 rzy są prawdziwie nabożni, i w stanie uczy-  
 nieć dobrze pierwszą komunię.

Są Parafie w których przestają na słu-  
 chaniu dzieci Spowiedzi podczas Suchych dni,  
 to jest cztery razy w rok, jest i to coś; ale-

by pragnąc należało, żeby co częściej czyniono, naprzykład co miesiąc w Parafiach mniey ludnych, a co sześć tygodni w innych Parafiach, a częściej jeszcze słuchać będących, które mają nieszczęście być w śmiertelnych nałogach. Obierają się do Spowiedzi, dzieci pewne Święta, w których nie masz wcale rośłych ludzi do Konfessyonału, albo też ani rośloce, i ma się baczość ostrzedź w Kościele Oyców i Matki, aby ie przysyłali do Spowiedzi.

W Rozdziale IX. Pierwszego Tomu, mowiliśmy o Spowiedzi dzieci, i nie tylko powiadzielismy, iż jest rzeczą przyzwolitą spowiadać ich często, aleśmy też wytłomaczyli: jak ich należy przyznawać? co im trzeba podawać? Jeżeli ich się pytać należy? i czyli można ich rozgizszyc przed pierwszą Komunią?

### §. III.

*Jakieśmy powinni przygotować dzieci do pierwszej Komunii?*

Pierwsza Komunia dzieci jest największą, i najświętszą sprawą ich życia, nie więc nie zaniedbay, żeby ich dobrze do niej przygotować. Sposoby do tego są: 1. Wysockie wyobrażenie, które w nich wpoisz o niej. 2. Nauka. 3. Odmiana życia. 4. Dobra Spowiedz nawet generalna. 5. Modlitwa.

# 6. Cwiczenie się w niektórych dobrych uczynkach.

1. Wpoy dzieciom, a nawet całej Parafii wysokie wyobrażenie o pierwszej Komunii; nakłoniś przez to dzieci do przygotowania się do niej dobrze; a rodziców żeby pomogli do tego przygotowania przez swoje modlitwy, i swoje nauki; przez wolność, którą dadzą dzieciom, aby bywały na wszystkich Katechizmach; oświadcz im, jak święty ty sam jesteś tą sprawą, jak in sądzisz świętą i wielkiej wagi, już przez wielkość i majestat tego, którego te dzieci mają przyjąć: jest to Jezus Chrystus prawdziwy Bog i prawdziwy Człowiek, nasz Zbawiciel i nasz Sędzia: *Opus grande est; neque enim hinc mihi preparatur habitatio, sed Deo.* (a) Już to przez uziwne skutki Komunii, jeżeli jest dobrze uczyniona: *In me manet, et ego in eo. . . Qui manducat me, et ipse vivet propter me, . . et ego resurcitabo eum in novissimo die* (1) Już to przez nieszczęście pierwszej Komunii, jeżeli jest zła: stanie ona się łatwo początkiem wiecznego potępienia: *Qui manducat, et bibit in digne, judicium sibi manducat et bibit.* (c) Co za szczęście moje dzieci, jeżeli wy uczynicie dobrze pierwszą waszą Komunię! Co za nieszczę-

(a) 1. Paral. 29. (b) Joan. 6.

(c) 1. Cor. 11.

ście jeżeli ją złe uczynicie. jeżeli ona będzie podobna do kłamstwa Judasza! *Bonum erat ei, et nunc non facit homo tale.* (a) Bliźni od dwóch tysięcy lat jest on w piekle, z którego nigdy nie widać.

2. Przygotowanie: Nauka, bez której nie można dobrze sędzić o ciele i krwi Zbawiciela, jak nakazuje Paweł S. *Manducat indigni non digne gerant Corpus Domini.* (b) Przez naukę dzieje i poznają zasługę Kościoła, światobliwość Męczeństwa tego, którego przyjmują, czystości i świętości, do przyjęcia Boga wazę kielich i puchar błogosławieństwa. Nauka stawia ich w stanie czynienia Aktów Wiary. Nauka o Miłości Boga i dopełniania wszystkich innych obowiązków; bo nie dosyć jest oświecić ich tylko o Sakramentach Pokuty i Eucharystyi; trzeba ich także oświecić o innych Tajemnicach Wiary, o Przykazaniach Bożych i niosących, o modlitwie, i innych obowiązkach Nauki, o obyczajach.

Zaczniy wcześniej, i popieray z gorliwością tę Naukę dzieci. 1. Pociągniij je do Katechizmu od dzieciństwa, przyzwyczaj je do spowiadania się, i uczay je przy Konfesyonsale, zabezpiecz ich przeciwko upadkom, które gubi tak wiele Młodzieży. 2. Między przez cały rok bacność szczególną na tych.

(a) Math. 26 (b) 1. Cor. 11,

którzy będą mieli uczynić pierwszą Kommu-  
nia. 3. W Adwencie, albo na nowy Rok,  
albo na Niedzielę Starozapustną, albo po-  
zniej na Niedzielę Mięsopestną zapow edz  
dni w każdym tygodniu, w których się scho-  
dzić będą na katechizm. W Parafiach, w któ-  
rych nie można mieć dzieci podczas Wielkie-  
go Postu, wypada przygotować je od Ad-  
wentu: ieżeli są bardzo ciemne i nieumie-  
jetne, zaczyna się przedew katechizmem, i kon-  
tynuuje się dłużej. Zgromadzając się codziennie  
i przynajmniej trzy, lub czterv razy na ty-  
dzien, według jak są inni lub więcej o-  
świecone. Według ich potrzeby Pasterz gor-  
liwy urządzi liczbe swoich Katechizmw.

3. Przygotowanie do Komunii: Od-  
miana życia. Daj dobrze zrozumieć i dzie-  
ciom i dorosłym osobom potrzebę porzuce-  
nia grzechu śmiertelnego, ieżeli się mało  
nieszczęście popełnić go: *Probat autem se  
ipsum homo, et sic de pane illo edat.* (a)  
Od zapowiedzenia pierwszej Komunii wy-  
tlomacz czule to napomnienie ważne, i po-  
wtarzaj je często na Katechizmach. Tak jest  
Wielkie przygotowanie do Komunii, bez  
którego wszystkie inne byłyby niedostateczne,  
jest wyrzeczenie się grzechu, jest czystość  
serca, jest świątobliwość. „Zacznijcie więc  
„ nowe dziaćki od dzisiejszego dnia wasze  
(a.) 1. Cor. 11.

poprawę, w złych nałogach, i pracujecie nad tym codziennie, starajcie się nawet poprawić w tych, które lubo nie są śmiertelne, pozabawiają was jednak wielu łask, i mogą was przywieść o grzech śmiertelny.... Jest rzeczą ważną dawać dzieciom bądź na Katechizmach, bądź przy Konfesyjonałach ćwiczenia duchowne leczące, któreby mogły wspomóc ich do poprawienia się w złych nałogach.

4. Przygotowanie: dobra Spowiedź, a dla wielu Spowiedź nawet generalna. Mów do dzieci przy Konfesyjonałach; słuchają one tam lepiej, niż gdzie indziej i przez wiadomość, którą ci dadzą o swoim stanie wewnętrznym, poznasz lepiej, co im będziesz miał powiedzieć. Słucha ich się Spowiedzi zaraz od pierwszych dni Katechizmów, żeby prędzej wiedzieć, w czym się mają poprawić. Spowiadaj ich, jeżeli można, co tydzień, albo co dziesięć dni: jeżeli ich będziesz słuchał z dobrocią i cierpliwością w tych częstych spowiedziach, wprowadzisz ich do pobożności, przyzwyczaisz ich do czynienia Aktów cnót, które są z obowiązku, uczynisz ich wewnętrznymi, zyskasz ich zaufanie, otworzysz im serce, przygotujesz ich do spowiedzi generalnej: prawie wszyscy mają jej potrzebę, zaczną ją prędzej lub później według ich przygotowań, które poznasz

przez ich poprzedzające Spowiedzi partykularne; rozgrzeszysz ich też przed i lub pojmocy, według, jak ich znaydziesz przyzotowanych do odebrania łask. Sakramentu. Będą może tacy między nimi, których zaraz rozgrzeszysz: dla czegoż w nich miał pozbyć wiecie tej łaski, aż do wigilii ich komuniji, i jeszcze raz dostatecznie do niej przygotować. Jednakowoż tu o rozgrzeszeniu, przywiązując jeszcze do Spowiedzi wiele razy wraz z drugim, aż do pierwszej Komuniji.

Ta generalna Kommunia dzieci ma swoje ułtki, i swoje nieprzywrotości: ożywia ona pobożność, wzbudza emulacyą do nauki, budzi jest to widok poruszający dla całej Pasterii, ale trzeba w niej ostrożności żeby w wielu nie stała się okazyą świętokradstw, które mogą popełnić. Biorżń, która maia nie byuz rozgrzeszeniami, i nie przyśtać do Komuniji z drugim, może ich przywiesić o kłanistwo na spowiedzi. Jest wielu Pasterzy, którzy każą czynić Komunię generalną w pewnych latach, a ktorzy ją opuszczają i w innych latach; i kiedy ją czynią nie nazywają jej jednego, i tegoż samego dnia w roku; oświadczaia nawet, że można będzie z rownym użytkiem uczynić swoją pierwszą Komunię w czasie wielkich Uroczystości Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha S. Bożego Ciała, iak i na Wielkanoc. Ci

którem odwołano było rozgłoszenie na wszelkoc, ponieważ nie byli do niego jeszcze przygotowani, i którzy nie kommu-  
nikowali z nami będą mogli być przygotowani, i kommu-  
nikować w jedną z tych przyszło-  
ści, któreśmy wymienili, i nie trzeba będzie  
odwołać dzieci do przyszłego roku bez po-  
trzeby.

Byłyby jeszcze niektóre uwagi do uczy-  
nienia nad Spowiedzią dzieci, które się go-  
tują do pierwszej Komunii: wytłumaczy-  
liśmy je w Rozdziale X. Pierwszego Tomu,  
można je tam przeczytać, tu byśmy je tylko  
powtarzali niepotrzebnie.

5. Modlitwa jest inne jeszcze przygo-  
towanie do pierwszej Komunii. Ty sam  
będziesz modlił o pomyślny koniec tej ważnej spra-  
wy. Dzieci, które mają wpoioną zywą be-  
nedykcyę czynienia zleceń Komunii, będą się mo-  
dlić codziennie gorąco dla otrzymania łaski uczy-  
nienia dobrego: interessować będziesz szcze-  
gólnie do tego rodziców ich, a generalnie  
całą Parafię. Można by we wszystkich fami-  
liach zalecić odmawianie przy modlitwie wie-  
czornicy jednego *Oycze nasz* i jedno *Ziemia  
Matko*, za dzieci nasze przybliżać do pier-  
wszej Komunii w czasie, gdy ich będą zbli-  
żać do niej gotując przez Katechizmy. Mo-  
żna by jeszcze przy końcu tych Katechizmów  
uczynić głośno Akty, albo modlitwy odwie-



dzenia Najświętszego Sakramentu, i Komunii duchowney. Oprócz Aktów Wiary, Nadziei, Pokory, Miłości Boga, Pragnienia należeć do niego zupełnie, obrzydzenia grzechu, i mocnego postanowienia strzeżenia siebie onegoż, któreby im się łatwo uczynić zważa; wzbudziwszy się w nich pragnienie uczynienia dobrej Komunii, i proszenia o tę łaskę Pana. Takowy rodzaj Modlitwy publiczney jest wysmienty. Dzieci te przyzwyczajają się do niej i w dalszym czasie nawet czyniłyby nabożnie odwiedzania Najświętszego Sakramentu, i Komunię duchowną; jeżeli zaś do tego nie były przysposobione z dzieciństwa, będą przychodzić do Kościoła, iak nieme Statuy bez modlenia się w nim.

6. Nie opuszczay żadnego z tych środków, które mogą służyć za przygotowanie do pierwszey Komunii: zalecay ią raz po raz w Niedzielę twoim Parahanom; zachęć ich nie tylko do modlenia się, ale do ćwiczenia się na ten koniec w niektórych dobrych uczynkach, iakie są: jałmużna, umiarkowanie: rodzice tych dzieci są szczególniey do tego obowiązani; dzieci nawet same mogą się ćwiczyć w iakich dobrych uczynkach, według ich wieku, i zdatności, na przykład wzięcie sobie iakie małe pokarmu, gdy iedzą; Nabożeństwo do Najświętszey Panny; Nowenna do ich Świętego Patrona, zwyciężać

nie jakiejś namiętności panującej &c Jedna lub dwie Msze, któreby Pasterz odprawił za te dzieci, i wezwał je do słuchania ię, byłoby bardzo użyteczne.

Zaleść można Plebanów, którzy nie przypuszczają dzieci do pierwszćy Kommunii, póki się nie zapytają Rodziców; jeżeli są kontenci z ich obyczajów? S. Karol zaleca tę praktykę: służy ona do dania więćcy powagi rodzicom nad ich dziećmi; dla dzieci zaś aby miały więćcy uszanowania dla Rodziców: zaś iak jednym, tak drugim czyni wyśokie wyobrażenie o Komunii, gdy widzą, że się tyle używa ostrożności, aby do nićy nie przypuścić niegodnych. Ten rodzaj wyświadywania się i wybadywania, powinien się czynić z taką roztropnością, żeby nie dać okazji dzieciom do czynienia sobie przykroćci na Spowiedzi; gdy się zaś czyni rozsądnie, to służy jeszcze do poznania lepićy Rodziców. Bywają między niemi niektórzy, którzy są nieczuli na edukacyą swoich dzieci; inni, którzy są nad to surowi względem dzieci; inni jeszcze, którzy ie zbyt nie, i ślepo kochają &c. Dasz im prywatnie napomnienia, których potrzebują; i gdy usłyszysz, co ci powiedzą względem pierwszćy Kommunii swoich dzieci, wniędziesz czasem w ich zdanie, czasem też dobrze wszystko rozstrząsnąwszy, przypuścisz tych, których.

by oni niechcieli mieć przypuszczonych, i czasem odwleczesz pierwszą Komunią tym, którychby chcieli mieć przypuszczonych. W tych wszystkich zaś przypadkach przywieziesz im gruntowne przyczyny, aby im dać zrozumieć, i pochwalić twój sposób postępowania sobie.

Po odprawionéj Komunii generalnéj i uroczytéj, byłoby przyzwolicie uczynić z ambony głośno dziękczynienie po niéj, dla zbudowania tak dzieci, jak i dorosłych osób, i wziąć z tąd okazję zalecić im z gorliwością praktykę dziękczynienia, i przypomni im się sposób tego ćwiczenia. Od czasu wypowiedzenia pierwszéj Komunii, zachęcaj Rodziców i całą Parafię, aby się modlili o pomyślny skutek téj wielkiéj sprawy. Po uczynionéj zaś Komunii zachęcaj się do podziękowania Bogu za łaskę, którą dzieci odebrały, i proszenia dla nich o łaskę wytrwania. Jeżeli przez ten wszystek czas dały się dobrze takowe napomnienia, i inne, które Duch Ś. mógł poddać, i gdy się wystawiła ważność téj wielkiéj sprawy tak dzieciom jak i dorosłym osobom; pierwsza Komunia tym sposobem uczyniona, służyć będzie do odnowienia generalnego pobożności w całej Parafii.

Po południu w dzień pierwszéj Komunii czyni się Katechizm, na którym są przytomne wszystkie dzieci, które uczyniły rano

swoje pierwszą Komunią, i na tym Katechizmie. 1. Przypomni im się łaska, którą odebrali. 2. Dla ożywienia i zachowania ich wdzięczności zachęca się i przynagla, żeby nie zapominaly nigdy tak szczególny łaski, i dziękowały często za nią Bogu. 3. Da im się uczuć, iak wiele powinny przykladać starania, żeby zachowali zawsze łaskę odebraną w Komunii. 4. Wytlomaczają im się środki zachowania i pomnożenia ię; nadewszystko: zachęcasz ich do spowiadania się co miesiąc, do komunikowania często, do odwiedzania Najświętszego Sakramentu, i czynienia w ten czas Komunii duchownév, której sposob przypominasz im. Wyątek z Ewangeliu względem Zachęszu. *Hodie salus domui huic facta est* (a) byłby bardzo dobrze użyty przy końcu Katechizmu, również iak i ow o Arce-Swiętév, która była źródłem najsobfitszych błogosławieństw dla Domu Obiedon, gdzie spoczęła przez nieiaki czas. Ten Katechizm miałby bydz uczyniony na Nieszporach, zakończyłby się przez odnowienie ślubow na Chrzcie uczynionych, i *Te Deum*, któreby się spiewało na podziękowanie Bogu.

Nie można wyraźnie oznaczyć, w którym wieku miałyby dzieci bydz przypuszczone do pierwszév Komunii; iedne mogą bydz przypuszczone do niév prędzév, drugie pó-

(a) Luc. 19.

źnięć według ich przygotowań. Jest się czasem obowiązany odwiec ią tym, które nie są pojętne, które nie mają oświecenia, lub nie są nabożne. Lecz da się prędkiej Komuniią tym, które mają dosyć rozumu, żeby umiały dać zdanie o Ciele Jezusa Chrystusa, które są oświecone, i których obyczaje są skromne. Gdy się znajdą te trzy rzeczy w dzieciach z świętym pragnieniem przyięcia Zbawiciela, można im dać Komunię, chociażby nie miały tylko dziesięć lat. Jest to nauka S. Karola. Oto instrukcyja, którą on daie Pasterzom w téj materyi mówiac o Sakramencie Ciała Pańskiego. *Cum autem pueros ad decem Annorum aetatem venisse Parochus noverit, ita ut capaces sint, qui intra aliquod tempus Communionem excipiant, curet Parochus, ne Parentum negligentia priventur amplius hujus spiritualis thesauri participatione . . . sed quam primum poterit, diligenter eos doceat, quae ad hoc Sacramentum recipiendum sunt necessariae; cumque de ejus infinitis utilitatibus instructi fuerint, quantaeque humilitate, reverentia, et mentis integritate ad illud debeat accedi, eos Communionis faciet participes.*

S. Franciszek Salezy tegoż samego był zadania: twierdził on, iż należało wcześniej przypuszczać dzieci do Komunii, a przeciwny zwyczaj nazywał *Wielkim błędem*. (a)

(a) Epist. 44. lb. 2.

Doświadczenie nas uczy, że ci, którzy odwlekli swoją Komunią aż do piętnastu lub szesnastu lat, którzy w młodości swojej nie byli karmieni tym chlebem umacniającym, są popolicie słabemi i niedoskonalemi Chrześcijanami, nie mającemi chęci przystępować do świętego stołu, i oddalającemi się od niego częstokroć przez długi lat przeciąg.

#### ARTYKUŁ V.

*O czułości nad Szkołami, tudzież nad Nauczycielami i Nauczycielkami.*

Powiedzieliśmy już w Napomnieniach, które się mają dać na porę zimową, jak bardzo są potrzebne Szkoły dla oświecenia i dobrey edukacyi młodzieży; daliśmy tam także poznać, jak wiele starania szczególne, które sobie Pasterz zadaje o Szkołach, czynią też szkoły użytecznemi; ale tu chcemy jeszcze nalegać na potrzebę ustanowienia szkół dwójakich, i nie łączenia w jedney teyże saméy szkole chłopców i dziewcząt. Wieleż to złych skutków ztąd nie nastąpiłoby? Te dzieci obojczy płci będą bardzo wystawione gorszyć się jedni od drugich, używać wolności naganney zabierania pewnych niebezpiecznych przyiaźni, pewnych przywiązań, które w czasie doprowadziłyby je do występku. Nie przystoi także aby Kobieta miała uczyć chłopców, dopieroż mniej jeszcze, żeby Mężczyzna,

albo Młodzian miał uczyć dziewczęta. Przetoż ustawy Dyecezyi Welsoneńskiej zakazują Nauczycielowi przyjmować dziewczęta do swojej szkoły; podobny zakaz jest dla Nauczycielki, aby nie przyjmowała chłopców. Wielu Biskupów Francuzkich uczyniło podobne zakazy.

Naywiększa przywstga, którą można uczynić jakiej Parafii jest wyłtarzać się dla nieo dobrego Nauczyciela i Nauczycielkę Szkoły.

Pospolicie obiera się raczej osoba żona, niż bezzenna na Nauczyciela Szkoły. Młodzian może się przedzy zepsuć, i kiedy będzie się chciał żenić, może wiele zmarnotwienia zadać Plebanowi swojemu, a nawet dać zgorszenie Parafii.

Nauczyciel Szkoły powinien być człowiek słodki, pokorny, osobność lubiący, ustawiczny w swojej szkole, gorliwy o Naukę młodzieży, któryby umiał w postuszeństwie ku sobie utrzymać dzieci bez unoszenia się gwałtem, bez przekleństw, bez złorzeczenia, i słów pokrzywdzających. Nie powinien być podległy pijaństwu, powinien się strzedz wyrazów, któreby mogły obrazić skromność. Powinien być dobrze oświecony w Religii i jej obowiązkach, powinien lubić modlitwę, i ugięszczać do Sakramentów. Co się tyczy Spowiedzi, Pasterz nie będzie czynił przykrości Nauczycielowi, ani Nauczycielce, aby

ich obowiązował spowiadać się przed sobą; nie wypada nawet, żeby zbyt często bywali w Plebanii. Jeżeli okazujesz nadto zaufania Nauczycielowi Szkoły, jeżeli go z sobą bierziesz w drogę, jeżeli mu pozwalasz wdawać się w rząd Parafii, jeżeli mu się wynurzasz ze wszystkim, jeżeli mu powierzasz sekretów, jeżeli przyjmujesz od niego często usługi; poznasz, ale nierychto twój błąd. Będzie on się miał za człowieka wielkiej wagi, i potrzebnego, będzie powiadał wszystkim, co u ciebie widział lub słyszał.

Nauczycielka Szkoły powinna być Kobieta pokorna, łkromna, bez przysady, pobożna bez zabobonów, pracowita, mówiąca mało, nie dająca napomnień tylko swoim dyscyplunkom, a w tych napomnieniach żeby nie było ani gniewu, ani złego humoru, ani dziwactw; żeby nie lubiła biegać od domu do domu, żeby była daleka od wszelkich ugęszczan na zabawy, odwiedziny, &c. Nie lubiąca nowin, baśni, plotkow; żeby miała gorliwość o naukę dziewcząt; aby się starała wprowadzić je do pobożności gruntownej, a nie do grymasów i chimer. Rzadko chodzić będzie do Plebanii; Pasterz nie da jej nadto zaufania, ani posług żadnych od niej przyjmować nie będzie. Gdyby uchybił tych reguł roztropności, Parafia nie byłaby z tego zbudowana. Nauczycielka roznosiłaby po Parafii, czego się dowiedzia-



ła w Plebanii, a bydlż może, iż z czasem nastąpiłoby i przywiązanie nieprzyzwoite między nią a Pasterzem. Dla tego samego Pasterz nie póydzie do niéy, tylko gdy dzieci będą u niéy, aby odwiedził szkołę; ani dozwoli, aby go odprowadzała, gdy będzie wychodził. Jej spowiedzi, osobliwie, jeżeli je czyni przed swoim Plebanem, powinny bydlż krótkie; gdyby były nadto długie, prócz niebezpieczeństwa, któreby ztąd mogło nastąpić i dla jednego, i dla drugiego; wielu sądziłoby, iż ona opowiada Plebanowi, co się dzieje w Parafii; jeżeliby miała co powiedzieć w téy materji, to nigdy przy Konfesyjonałach.

Po tych wszystkich poprzednich uwagach, chcemy tu dać rys urządzenia, któreby powinni zachować Nauczyciel i Nauczycielka szkoły, aby użytecznie dopełnić swego Urzędu. Pasterz uczyni dobrze, gdy im je poda na piśmie; będą mogli z niego profitować przynajmniej w niektórych rzeczach. Oddając im zaś takowe urządzenie, będzie miał okazję dać im niektóre zbawienne napomnienia.

### § I.

#### *Urządzenie dla Nauczyciela Szkoły.*

Nauczyciel Szkoły wypełnia urząd, jeżeli się przykłada, aby go dobrze dopełnić; a jeżeli mu się to powiedzie, o iakże wiele pożytków może sprawić przez dobrą edukacyą

którą dał Młodzieży! Jakie nieszczęście, jeżeli zaniedbnie swoich obowiązków! A gdyby jeszcze gorszył dzieci, nad którymi ma staranie, taki straszny rachunek nie musiałby oddać na Sądzie Jezusa Chrystusa? Jego obowiązki zamykać się w tych czterech Punktach: 1. Co on winien jest Kościołowi? 2. Co winien Xędzu Plebanowi? 3. Co winien swoim uczniom i Parafii? 4. Co winien samemu sobie?

1. Ochędostwo Kościoła i porządek Zakrytyi są powierzone jego staraniu. Każe je zamiatać, obmiesć pałączynę, odmieniać ołtarz na Ołtarzu, przeświecać, aby się lampa zawsze paliła przed Najświętszym Sakramentem, utrzymywać w dobrym stanie wszystko, co należy do Zakrytyi, składać porządne Apparaty bez gniewienia, i łapania ich, zamykać i otwierać Kościół w godzinach przyzwolonych.

Zachować milczenie w Kościele tak przez uszanowanie miejsca Świętego, jak i dla nauczania swoim przykładem dzieci, aby nie rozmawiały w Kościele bez potrzeby. Jeżeli będzie obowiązany mówić ciszą w Kościele, uczyni to pocichu, bez gniewu, i krótko, acy zawsze wkrótce zachowując.

Spiewając będzie się strzegł przysad i próżności; weźmie sobie za obowiązek i polecenie nauczyć dzieci kantu prostej; da im poznać jak jest piękną rzeczą i Bogu przy-

iemną śpiewać Jego pochwały na ziemi: Aniołowie i Święci Pańscy czynią to w Niebie, i my czynić to z nimi będziemy po całą wieczność.

Pod czas Nabożeństwa raz po raz da oko na dzieci, aby ich utrzymać w skromności; gdyby niektóre z nich nie zachowały się skromnie, nie uderzy ich w Kościele; mogłoby to sprawić zamieszanie: ale ukarze ich w Szkole, jeżeli przewinienie zasłużyło na karę. Będzie im często zalecał skromność na mieyscu Świętym.

1. Nie wmydzie do Parafii bez zezwolenia Xędza Plebana. Stawi się przed Nim z świadectwami Ich Mość XX. Plebanow, u których już odprawiał funkcyę swoje; okaże mu potwierdzenie, które odebrał od JX Wikaryusza Generalnego; a jeżeli X. Pleban przyrnie jego usługi, będzie mówił z Mieszkańcami, dla uczynienia z nimi układów przyzwoitych.

N jeżeli zacznie uczyć w Szkole swoich, odbierze napomnienie od X. Plebana, aby się w nięy dobrze zachował, i da mu czasami sprawę o dzieciach, które ma w nauce; będzie go nawet prosił, aby go ostrzegał o jego obowiązkach, i o zaniedbaniach, gdyby w jakie wpadł; przyjmie z pokorą i poddaniem się co JX. Pleban raczy mu powiedzieć. Jest to sposób, aby żył spokojnie, i dobrze dopeł-

niał swoy okowiazek. Będzie prosił X. Plebana, aby przewrzał Książki, z których dzieci uczy, aby im odebrał te, któreby nie były dobre.

Nie będzie się mieszał do interesów Gminy, chyba gdyby był użyty do pisania w przypadku jakich nieporozumień w Gminie. Gdyby miał namawia partykularnych do zaczęcia Procesu z innemi partykularnemi, albo z Gminą, albo Gminę do procesowania kogokolwiek, miałby potym może przyczynę żałować tego. Nie na to On jest Nauczycielem Szkoły, ale żeby służyć X. Plebanowi w Jego funkcyach, i żeby dzieci uczyli. Jeżeli swoy tylko powinności będzie pilnował, kochać go będą i szanować; lecz jeżeliby chciał sobie ton jakiś dawać, czynić się człowiekiem wielkiej wagi, i pouczać Gminę, wpadłby w nienawisć, i pogardę, i byłby może przyczyną wielu grzechów.

Będzie miał uszanowanie dla JX. Plebana. Winien on mieć uszanowanie jako Kapłanowi i Pastierzowi; winien je dla zbudowania swoich Uczniów, dla nauczania ich przykładem swoim uszanowania, które są mu winni: wspomagać go będzie w Administrowaniu Sakramentów, i dbać o to, aby nie do tego nie brakło tak w Kościele, jak i u chorych. Nie będzie się oddalał od Parafii; już to że X. Pleban może go potrzebować, już

że Szkoła jego byłaby zaniedbana. W przypadku; gdyby miał potrzebę oddalić się, prosić będzie o pozwolenie X. Plebana.

3. Nauczyciel Szkoły zaczynać i kończyć będzie codziennie lekcję szkolną przez modlitwę. Każde dziecko, przychodząc do Szkoły, uklęknie dla ofiarowania Bogu swoich nauk. Rano, gdy się wszyscy zgromadzą, Nauczyciel każe im mówić Modlitwę poranną, i między każdym aktem uczynią pauzę: zaleci im, aby pomyślały nad tym, co mówią, aby ich przyzwyczaić do modlenia się w duchu i sercu, w czasie gdy ich język wymawia słowa modlitwy. Będzie w Szkole Krucyfiks, Obraz Najświętszej Panny, i Obraz S. Mikołaja, lub Patrona Parafii. Będzie miał staranie aby wszyscy umieli na pamięć modlitwę ranną i wieczorną, każdemu z nich każe ją mówić, żeby wiedział, jeżeli jest które z dzieci, co ię nie umie: Zakończy poranną lekcję szkolną, Antyfoną: *Pod twoją Obronę*, albo przez *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Marya*: poobiednią zaś przez modlitwę Wieczorną.

Uczyni Katechizm we Wtorek i w Sobotę, a nawet i częściej; jeżeli dzieci przez kilka Miesięcy tylko przychodzą do Szkoły. Trzeba, aby umiały czytać; ale bardziej jeszcze potrzeba, aby umiały Katechizm. W Sobotę każe im mówić przed sobą te pytania Katechizmu, które X. Pleban będzie w

Niedzielę tłumaczył w Kościele. Dzieci przyjdą jeszcze do niego w Niedzielę pół godziny przed Katechizmem, żeby przeyrzeć, i powtorzyć to, co ma bydz tłumaczone. potem poydą do Kościoła.

Każe im codzien Mszy słuchać: czuwać będzie nad niemi, aby iey słuchały z Nabożeństwem i skromnością: Nakaże im miec w ręku Książkę do Nabożeństwa, aby się modliły z większą uwagą; albo Koronkę, którą odmawiac będą nabożnie na cześć Najświętszhey Panny.

Zaprowadzi je codzien, a przynajmnięcy we Czwartek i w Sobotę. dla odwiedzenia Najświętszego Sakramentu; nauczy ich, iak mają to odwiedzenie czynić; każe im mówić Akty Wiary, Nadziei i Miłości. Odwiedzenie Sobotnie zakończy przez *Salus Regina*, albo przez Litanią o Najświętszhey Pannie, którą śpiewać będą.

Będzie miał wielką baczość wpoić w dzieci wstret do grzechu, osobliwie do grzechu przeciw czystości, i Miłości Boga: wpoi w nie Nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, do Najświętszhey Panny, do Świętego Anioła Stróża, do S. Patrona Parafii, i do Patronow Chrztu ich.

Zaleci im spowiadać się często, i dobrze opowiedzieć grzechy swoje, przygotować się do Komunii z pilnością i Nabożeństwem, i

przepędzić dzień komunii na Modlitwie i Na-  
bożeństwie.

Uczyć ich będzie z gorliwością i wszelką  
pilnością: co się czyni niedbale, czyni się  
zle, i bez pożytku: popełniałby niesprawie-  
dliwosc względem dzieci, i ich Rodziców,  
byłby nawet obowiązany do restrykcji, gdy-  
by był niedbałym w uczeniu ich. Jeżeli dzie-  
ci nie ugeszczają do Kościoła, winien o tym  
ostrzedz X. Plebana i Rodziców; nie będzie  
ich jednak straszył X. Plebanem, boły to psu-  
ło w nich ufność, którą powinni mieć do swe-  
go Pasterza. Nie będzie czynił braku w oso-  
bach; ale mieć będzie równe staranie tak o u-  
bogich, jak i o bogatych; przestrzegać będzie  
aby milczenie zachowane było w Szkole.

Nigdy w gniewie dzieci karać nie bę-  
dzie; gniew zepsułby wszystko: Zaczeka, aż  
go pafsya ominie: Rzadko uderzy, i to bi-  
czykiem, nigdy zaś nogą ani ręką. Często  
wypadałoby lepiej zamiast uderzenia, upoko-  
rzyć je, kazawszy im klęczeć, albo na osta-  
tnie miejsce je przenosząc &c. Słowa nie  
uczciwe powinny być surowie karane.

Nie będzie krzyczał, ani groził zbyt  
często: dzieci przyzwyczaiłyby się do tego,  
i nie stałyby się lepszymi, a może jeszcze zro-  
biłyby się mniej powolnymi. Nie będzie do  
nich mówił w słowach przykrych, ani prze-  
chyrynych: ale każdemu po swoim imieniu.

Skrupność jest chwalebna we wszystkich, ale nawięcej w dzieciach. Strofując dzieci przestrzegać będzie, aby nic takiego nie było, aby mogło razić tę cnotę, albo zgorszyć przytomnych. Nie przyjmie do swej Klasy dziewcząt, ni małych, ni wielkich. Daliśmy wyżej przyczyny tego.

Przykład zły lub dobry czyni mocne wrażenia, osobiście na umyśle młodych dzieci. Nauczyciel będzie miał największą baczność żeby nic nie czynił, i nic nie mówił, osobiście w Szkole, aby mogło zgorszyć. Wstrzymywać się będzie od klątw, przysąg, przekleństw, złorzeczeń, od wszelkich słów nieprzyzwoitych; nie będzie w gniew wpadał, ani w niewstrzemięźliwość; będzie zawsze dawał przykład łagodności, przyzwoitości; wstrzemięźliwości, pobożności, i nabożeństwa. Dobry przykład jest to nypierwszy z jego obowiązków; jeżeli tego uchybi, jego nauki, i jego starania staną się nieużyteczne.

4. Nauczyciel Szkoły powinien być prawdziwie pobożny; nie tylko żeby pobożność wpoił w dzieci, jak jego obowiązek wyciąga; ale dla swego poświęcenia. Na co by mu się zdało wychować młodzież w bojaźni, która jest początkiem zbawienia? Jego więc pierwsze staranie powinno być poświęcić siebie samego.



Będzie się modlił rano i w wieczór: każdego dnia odprawi rachunek sumnienia, i odwiedzi Najświętszy Sakrament, a przynajmniej w pewne dni czytanie duchowne uczyni. Będzie się też ćwiczył w jakim umartwieniu w Piątek albo w Sobotę. Względem tego wszystkiego użyje zdania swego Spowiednika; któremu się powierzy względem sposobu postępowania sobie. Uczyni wybor dobrego Spowiednika, i iemu zwyczajnie będzie się spowiadał; ażeby będąc mu lepiej znanym, mógł też być od niego lepiej kierowanym.

Będzie regularnie bywał w Kongregacyi; słuchać będzie z pilnością nauk, aby z nich pożytkował: przyłoży się szczególnie, aby się zrobił pokornym: nie będzie się sam chwalił; jeżeli go chwala, nie będzie sobie w tych pochwałach podobał; strzedz się będzie przysąd w swojej powierzchności.

Unikać będzie od osob innej płci, i wszelkiej poufalskości z niemi; stronić nawet będzie od tańców, grom, od gościnca, wieczorów, gdzie się zgromadza młodzież, piśni i śów nieprzyzwoitych.

Rzadko będzie ugęszczał do jakiego domu w Parafii, rzadko będzie bywał na obiadach u Parafianów, a gdy będzie, zachowa trzeźwość. Znajdując się zaś na weselach, biesiadach &c. niech pamięta, iż niebezpie-

czno jest pozwalać sobie wiele napom, bydź nadto wesołym, gadać na roztropnie o innych, spiewać piosenki, albo gadać słowa nieprzyłtoyne. Nauczyciel szkoły, który jest pilny o swoje zbawienie, będzie unikał od takich okazyi zepsucia ducha.

### §. 11.

#### *Urządzenie Nauczycielki Szkołki.*

Nauczycielka szkoły powinna sobie założyć dwie rzeczy: Swoie poświęcenie, i edukacyą chrześcijańską dziewcząt. Powinna więc mieć pobożność, pokorę, łagodność: powinna kochać czystość, zebranie ducha, modlitwę: powinna unikać towarzystw, i konwersacyi podeyrzanych; powinna się przykładać do oświecenia młodych dziewcząt, i we wszystkich bydź im do zbudowania. Ze zaś młode osoby są często płochę, i ich cnota łatwo może bydź nadwyrężona, rzadko więc młoda kobieta użyta będzie na Nauczycielkę szkoły.

Będzie ugęszczając do Sakramentów mniej lub więcej według zdania swego Spowiednika, według przygotowań, iakie do nich przyniesie, i użytkow. iakie z nich odbierać będzie. Spowiedź ięć będzie w krótkich słowach; a w Sobotę uczyni duchowno czytanie, częścię jeszcze a nawet codziennie odwiedzenie Najswiętszego Sakramentu, i

Komunią duchowną. Nauczy dzieci, iż należy czynić te trzy ćwiczenia pobożne, które są tak właściwe do postępu naszego w doskonałości Chrześcijańskiej. Byłoby rzeczą bardzo użyteczną, aby mogła każdego dnia ku wieczorowi zaprowadzić dzieci do Kościoła dla odwiedzenia Najświętszego Sakramentu.

Przykładać się będzie, aby poznać swoje własne błędy dla poprawienia się w nich, a nie błędy innych dla censurowania ich. Nie będzie dawała napomnień, tylko dzieciom, które jej są powierzone. Gdyby były rosłe Panny, którychby zaufanie posiadała, mogłaby im dać niektóre napomnienia, byle to było z łagodnością, roztropnością, i z wielką pokorą.

Nie będzie się wdawała, tylko do swojej klasy, nigdy zaś w to co się dzieje w familiach, w których nie będzie bywała, tylko bardzo rzadko, a murey jeszcze w domu Plebanićkim: jeżeli się nie będzie trzymała tej reguły, da okazję rozwrotnym ludziom do gadania. Osobność dla niej jest nayprzewoźniejsza; ićw cnota będzie bezpieczniejsza.

Będzie gadała mało. Nie będzie ruda ani fantastyczna, ani w mowie wymyślna. Cnota jej powinna być jednolitą, łatwą, prostą, bez przysady.

Weźmie sobie za powinność być na

Konferencyach Panien; ale nie będzie sobie dawała tonu powagi, któryby Ję nie przy-  
stał.

Nie będzie odgrażała dzieciom, ani do-  
rosłym Pantom, ani komukolwiek X. Pleba-  
nem: zrobiłaby się nienawisną, i przez tę  
nierostropność przeszkodziłaby do dobrego,  
ktoreby X. Pleban mógł uczynić w swojej  
Parafii.

Nauczy dzieci, aby się dobrze spowia-  
dały; ale nie będzie miała nigdy ciekawości  
pytać się ich o grzechy.

Nauczy ich także spiewać pieśni nabo-  
żne.

Wpoi w nie Nabożeństwo do Najswięt-  
szego Sakramentu, do Najswiętszej Panny,  
do Anioła stróża &c. wstręt do grzechu, uni-  
kanie złych Kompanii, tańcow, i próżności;  
miłość czystości, skromności, posłuszeń-  
stwo rodzicom. Zaleci im, aby nie były cie-  
kawe, żeby się nie dowiadywały, co się dzieje  
sekretnie w familiach, żeby nie były gadatli-  
we; nadewszystko: żeby nie gadały prze-  
ciwko bliżnemu

Przyzwyczaj je do czynienia codzien-  
nej modlitwy jakiej do Najswiętszej Panny, i  
w Sobotę jakiego małego na cześć Ję umar-  
twienia, dla otrzymania przez Ję opiekę i  
dobre życie i umrzeć w miłości Boskiej.

Nie da im nigdy próżnować: próżnowa-

nie jest Matką wszystkich występków. Ona sama będzie zawsze zabawna iaką robotą w czasie, gdy dzieci uczyć będzie.

Nie będzie przyjmowała małych chłop-ców na naukę; gdyby jednak w iey klasie byli bardzo mali mniei, iak w siódmym roku, wyznaczyłaby im ławkę osobną odłączoną od ławki dziewcząt: Nie zostawi ich samych, ani też pozwoli wychodzić z dziewczętami. Nie można mieć nigdy nadto ostrożności, żeby zachować dzieci w niewianości.

Będzie sobie miała za obowiązek i ukon-tentowanie uczyć ubogie dzieci.

Nakoniec pamiętać będzie, że wpajając w dzieci, pobożność, czyni większą cześć Jezusowi Chrystusowi, a niżeli strojąc ołtarz, na którym on ma bydz uroczyscie wystawio-ny; ponieważ on więcéy szacuje światobli-wość serca, niż ubior ołtarzy.

Mowiliśmy w urzędzeniu Nauczyciela szkoły o wiele rzeczach, które się równie ścagaia do Nauczycielki; nie będziemy ich tu więc powtarzać.

## ARTYKUŁ VI.

### *O Czulości nad Owczarkami.*

Owczarkowie są bardzo wystawieni na obrażanie Boga. Proźnowanie, gra, obżar-stwo, mowy i piosnki nieprzyzwoite, łatwość

znajdowania się z osobami innymi pfcii, pilnującemi także, jak i oni, owiec; są to dla wielu okazyje upadku: mają zaś poniekąd mniej pomocy do utrzymywania się, i mniej oświecenia. Bywają mniej na Nabożeństwach i Świeczeniach Religii; powinni więc być celem staran i czułości Pasterza. Mowiliśmy w Napomnieniach mających być danych na wiosnę w Rozdz. II. §. XIII. jakby on miał zabezpieczyć ich przeciwko niebezpieczeństwom ich stanu, i dać im pomocy przez Katechizmy, Mszę i Nabożeństwa publiczne: Tam więc odsyłamy Czytelnika.

Przydamy: że Pasterz mógłby czasem wynieść, wzięwszy książkę w rękę, w miejscach, gdzie są owczarkowie: słyszałby często o czym tam mówią, lub co śpiewają; widziałby co się tam dzieje, zgromadziłby jednych, zachęciłby drugich do sprawowania się dobrze; dałby napomnienie prywatne jednemu uczyniłby Katechizm drugiemu; temu dałby jaką nagrodę, owemuby ją obiecał &c.

#### ARTYKUŁ VII.

*O Czułości nad młodemi ludźmi, którzy się gotują do postanowienia się, a osobiście nad Studentami.*

Jest to wiele, ukształcić dzieci do pobożności od ich dzieciństwa; ale to nie dosyć:

trzeba kończyć względem nich swoje starania w miarę jak w latach postępują; trzeba je nawet podwoić, gdy się zbliżają do czasu krytycznego, w którym mają obrać sobie stan, i postanowić się. Jeżeli się na ow czas zepsują, następuje ztąd bardzo wiele złego przykład ich niesie zarazę między tych, z ktorými żyją, złe obierają swoy stan, ucho- dzą do niego bez przygotowania, proszą o Sakramenta Kapłaństwa lub Małżeństwa, staną się złemi Kapłanami, złemi Zakonnikami, lub złemi Oycami rodziny &c. Zeby zapobiedz temu złemu, powiedzmy cokolwiek. 1. O Powołaniu do stanu życia. 2. Przełożmy starania, które się winny gotującym się do iaku- go postanowienia. 3. Roztrząśnimy, jak szczególną bacznąć należy mieć na Stu- dentów.

### §. I.

#### *O Powołaniu do takiego Stanu.*

Jest rzeczą ważną mówić z Ambony co rok raz o Powołaniu. Okaz potrzebę jego do każdego Stanu; oznacz potym środki, których się należy chwycić, aby to powoła- nie poznać.

1. Wystawisz iasno potrzebę powołania Połkiego do iakiego stanu, do iakiego rodzaju życia, przez wystawienie złych skutkow, które ciągnie za sobą wybor stanu życia prze-

ciwko woli Boskiej Okażesz w takim wyborze krzywdzące sprzeciwienie się Władzy i Mądrości Boskiej, które czyni przepięknymi tych; co przedsiębiorzą stan, nie będąc do niego powołani od Boga.

Bog, który nas stworzył, i postawił na świecie, ustanowił także na tym świecie różne stany, rozporządził je przez swoją mądrość. Nie ustanowił on ich, aby były próżne, i bez ludzi; wyznaczył więc ludzi, aby je napełniali: wzywa tych ludzi do wszystkich stanów. Wzywa on ich do stanu duchownego, i rozmaitych funkcji tego stanu; wzywa ich do Zakonów rozmaitych; wzywa ich do świata, i rozmaitych na nim Urzędów: iako Najwyższy Pan wzywa każdego z nas do takiego stanu, do takiej profesji według swoich zamiarów: iako Ojciec rodzin, dzieli między swoje dzieci, i swoich domowników urzędy i roboty domu swego. Świat ten cały jest to iak wielka rodzina, której Bog jest Panem i Ojcem: *Domini est terra et plenitudo ejus, orbis terrarum, et universi, qui habitant in eo* (a)

My należemy do Boga: do Niego należy wyznaczyć nam miejsce według Jego wiodków: my nie możemy rozporządzać sobą przeciwko woli Jego. Obranie iakiego stanu z naszej własnej woli bez powołania Bo-

(a) Psalm 23.



kiego byłoby zuchwałością kary godną. byłoby i przewroceniem porządku Opatrzności. Coby mówiono o takim Synu, który bez poradzenia się swego Ojca obierałby sobie w rodzinii miejsce i funkcye według swego upodobania, i tym sposobem wprowadzałby nieład i nieporządek do rodziny? Coby mówiono o owym słudze, któryby się czynił niepodległym w domu Pana swego, któryby robił podług swego kaprysu, albo któryby nie chciał robić, tylko pod rozkazami jakiego Cudzoziemca? Nie byłżebys ty równie nieśprawiedliwym i zuchwałym, gdybyś sam sobie obierał czy w stanie duchownym, czy w Zakonie, czy na świecie swoje miejsce, twój stan, swoje funkcye, bez podlegania woli Boskiej, a nawet przeciwko woli Boskiej, kierowany pasją, interesem, ambicją, rozkoszą, lub inną jaką złą skłonnością, która by cię pociągnęła?

Bóg jako Pan nieskończenie mądry miarkuje i udziela pomocy w stosunku obowiązków, które na nas wkłada: gdy powołuje kogo do jakiego stanu, gotuje mu środki potrzebne do dopełnienia obowiązków tegoż stanu, i poświęcenia się w nim; lecz jeżeli zboczysz z drogi Jego Opatrzności przyjmując stan, który nie był dla ciebie wchodząc w związek i erozerwane z Osobą, której Bóg dla ciebie nie przeznaczył, nie polegaj na

Jego łaskach, chcę mówić, na łaskach stanu, na łaskach szczególnych i wybranych, które Jego osobliwsze miłosierdzie przygotowało, i za których pomocą zwyciężają się przeszkody: Bóg daie pospolicie te łaski, i te pomocy tym, których powołanie, i którzy są wiernymi Jego głosowi. Ely jako! Tyś kusił Jego Opatrzność, zgwałcił Jego prawa, przewrócił porządek; i tybys miał odebrać te łaski wybrane, te łaski stanu, te łaski zwyciężające? Nie: Ty będziesz miał łaski powszechne, łaski pospolicie słabsze i rzadsze, łaski z którymi mogąc się utrzymać, nie utrzymasz się jednak.

Wieleż to osob we wszystkich stanach, obłąkują się i gubią, ponieważ nie są w stanie, w profesyi, w której ie Bóg chciał mieć? Z tegoż to braku powołania wypada, że się rodzi tyle zgorszeń w Duchowieństwie, tyle rozwolnienia w Zakonach, i tyle niezgod w Matrzeństwach złe dobranych! Nie radziemy się Boga w obieraniu naszego stanu, nie szukamy poznać Jego wola, bierzemy rezolucyą przez humor i pasyą, i trzebaż się dziwić, że żyjemy nierządnymi, i nieszczęśliwymi? Jesteśmy na ow czas w towarzystwie ludzkim, iak jest członek iaki w ciele ruszony z miejsca swego; jest on tam prawie bez działania i życia; cierpi sam, cierpią przy nim i inne członki.

Lecz jeżeli mamy szczęście być w naszym stanie, co za pociecha na całe życie! Co za pociecha może sobie powiedzieć: Jestem na moim miejscu; jestem gdzie Bóg chciał, abym był. *In loco, quem posuit.* (a) Boska Opatrzność postawiła mnie w stanie, w którym jestem. Mam troski; ale to są troski mojego stanu: mam krzyże; ale to są krzyże, przez które Bóg chce mnie poświęcić: mam obowiązki do wypełnienia; ale Bóg który chciał je na mnie włożyć, wesprze mnie do wypełnienia ich &c. Te uwagi odalają niespokojność, i trawienie serca; one pocieszą, one utrzymują w życiu, one poświęcają ostatnie jego momenta, i sposobią do dobrej śmierci.

Okazawszy potrzebę powołania Boskiego, Pasterz wniesie stąd: iak są zuchwali i przestępní rodzice, którzy się nie radzą Boga względem powołania swoich dzieci którzy rozumieją, że to powołanie sami dać mogą, którzy układają Małżeństwa przy biesiadach, lub partyach gry, bez poradzenia się swoich dzieci, i zapytania; którzy nie mają tylko wydoki interesu; którzy zniewalają czasem swoje dzieci do Zakonu, albo do Stanu Duchownego, aby ubogacili jednego na świecie; albo: którzy im nie dostarczają, co mogą, i co powinni, aby im pomógł pomyśł

(a) Psal. 83.

za ich powołaniem; którzy, niechcąc nie tobie odiać, dopuszczają upłynąć czasowi przyzwyczajeniu do ich postanowienia: zkad idzie, iż wielu ginie w obrzydłym występku nieczystości, kontynuując ugęszczania gorącości, i żyją bez miłości ku swoim Rodzicom.

2. Jakichże środków trzeba użyć, aby poznać swoje powołanie? Pierwszy: jest to modlitwa. Łaska powołania, jest łaska wielka, jest ona ściśle spójona z zbawieniem; godna więc jest, aby o nie prosić gorąco i statecznie: można dla otrzymania téj używać codziennie jakie krótkie i gorące modlitwy do Boga: *Domine! quid me vis facere?* (a) *Notam fac mihi viam, in qua ambulem, quia ad te levavi animam meam.* (b) Jakie odwiedzenia częstsze Najświętszego Sakramentu, jakto komunie, jakie umartwienia, jakie Nabożeństwa do Najświętszej Panny byłyby także właściwe do otrzymania téj łaski.

Modlemy się abyśmy byli oświeceni względem naszego Powołania; ale często modlitwy nasze nie są wysłuchane; ponieważ nie są połączone z prostotą ducha i czystością serca.

Gdy prosisz Boga o łaskę powołania, szukaj szczerze poznać, i czynić wolę Boską: twoja intencya niech będzie prosta, ku Bogu skierowana. Ty sam siebie szukasz, ty

(a) Ałt. 9. (b) Psal. 142.

pragniesz, aby Bóg uczynił twoją wolą; ty szukasz i obierasz stan, w którym sądzisz, iż ci będzie lepiéy, przyjemniéy, i przystojniéy. Nie szukasz, tylko zrobić sobie los zyskowy. Przenosisz nad inne do Matężstwa osobę iaką przez wzgląd, że jest bogatą, piękną; a cnota rzadko stanowi wybor, który się czyni. Szuka się dobrego bytu w tym życiu: rzadko się szuka Boga i swego zbawienia. Brak dobrej intencji jest wielką przeszkodą modlitwom uczynionym na poznanie swego powołania.

Do prostej intencji trzeba przydać czystość serca i obyczajów. O iak wiele jest młodych ludzi, którzy żyją w grzechu, w nałogach śmiertelnych, które iak obłok iak ukrywają im zamiary Boskie, i które przeszkadzają do pomyślnego skutku ich modlitw: *Opposuit nubem, ne transeat oratio.* (a) Trzeba im dać dobrze poznać, iż się często myślą w obraniu swego stanu za karę występku młodości. Ta uwaga może zrobić wrażenie na nich osobliwie przy Konfesyjonałach, i pobudzić ich do porzucenia grzechów. Zachęcisz ich do uczynienia dobrej Spowiedzi nawet geneneralney, i pomożesz im do uczynienia iéy. Jest ona dla wielu potrzebna.

Poradziwszy się Boga przez modlitwę w duchu prostym, i z sercem czystym, należy

(a) Thren. 3.

poradzić się sobie samego, i swego Spowiednika, żeby dobrze stan swój obrac.

Wnijdź więc szczerze w siebie samego, uważ jakie są twoje skłonności dobre i złe; rozberz prz d Bogiem, jaki jest stan, do którego jesteś zdutniejszy, w którym zdanie ci się, żebyś łatwiey i bezpieczniey zrobił twoje zbawienie, którego obowiązki wypełniłbyś wierniey, którybys radził twojemu przyjacielowi, gdyby rady twoiśy zasięgał, a miał te same skłonności, co i ty; nakoniec ten, którybys rad miał za obrany w godzinę śmierci.

Lecz z boiaźni, abyś się nie pomylił, poradź się jeszcze iakiego dobrego Spowiednika, otworz mu twoie serce, powiedz mu szczerze, iakie są twoje skłonności, twoje pokusy, twoie upadki, twoie zwycięstwa; jaki jest twój charakter, twoja namiętność panująca, iakie jest dobro, które cię naywięcey pociąga do siebie? Jeżeli się ciebie zapyta, aby cię lepiej poznał, odpowiedz mu z naywiększą szczerością: nie szukay, abyś go naciągnął na twoie zdanie, do twego pragnienia; ale żebyś przez iego radę poznał wolę Boga, którego on jest Ministrem i narzędziem. Jeżeli się radzisz tym sposobem, Bog na téy radzie będzie prezydował: stan, który ci poradzą, będzie stanem, do którego cię Bóg powołuje, przyjmiesz go z ufnością,

i będziesz się starał wypełnić wiernie wszystkie tego obowiązki aż do śmierci.

Co powinien odpowiedzieć Pasterz, którego się radzą względem Matrzeństwa ułożonego?

Wszyscy się na to zgadzają, żeśmy się nie powinni zbyt mieszać do Matrzeństw: wystawianbyśmy się często na żalowanie potom tego, i słuchanie wyrzutów, przekleństw nawet tych, którzycheśmy wciągnęli do zawarcia, lub niezawarcia takowych związków; doświadczenie aż nadto o tym przekonywa: do nas należy tylko błogosławieństwo Matrzeństwa Chrześcijańskie, a nie swatac. Było to prawidło S. Ambrożego, (a) i S. Augustyna. Pewny szanowny Kapłan doświadczony w świętym Urzędzie Pastorskim (b) mawiał: żeśmy się nie powinni mieszać do Matrzeństw, do testamentów, do stręczenia służebnic i mamek. Można by pewnie przydać, iż często jest się wystawionym na wyrzuty, stręcząc Wikarych, lub Nauczycieli Szkół.

Jeżeli zasięgała twoihey rady względem Matrzeństwa między dwiema osobami w Parafii rzadko jest, aby można bez nieprzyzwoitości

(a) *Prædicator castitatis non sit conciliator nuptiarum.* S. Ambr.

(b) X. Girod Superior Seminarium Wesołenskiego zmarły w Roku 1725.

Powiedzieć otwarcie: „Nie bierz tego, albo  
tey,“ nie dochowają nam sekretu; jeżeli się  
Matżeństwo zrobi przeciwko naszemu zdaniu,  
będą mówić X Pleban był mu przeciwy.  
Jeżeli się nie zrobi; ten któremuś odradzał,  
zawierzy się poufale komu; „X. Pleban nie  
radził mi wchodzić w te związki,“ i w krót-  
kim czasie całe pokrewieństwo będzie wie-  
działo, żeś dał takie zdanie. Stracisz więc  
ufność, którą miano w tobie, i będziesz ztąd  
miał wiele może do cierpienia.

Lepcy jest więc w takim przypadku  
trzymać się reguł generalnych, i powiedzieć  
temu, który się radzi: „Proś Boga, aby  
„ cię oświecił; roztrząśmy dobrze, jeżeli  
„ osoba, którą ci proponują, ma przynioły,  
„ i cnoty, które są poświęceniem małżeń-  
„ stwa. Maż ona łagodność, pobożność?  
„ Ujęszczaż ona do Sakramentów? Jestże  
„ stosowność między wami co do charakteru,  
„ urodzenia, i majątku? Namysł się nad  
„ wszystkim przed Bogiem, i czyn, co byś  
„ rad uczynił w godzinę śmierci. „

Gdyby to zaś był przypadek, gdzie wy-  
stępki iakiey Panny, albo iakiego Młodziana  
byłyby wielkie i publiczne; lub inny przy-  
padek, gdzieby była wielka nieproporcya co  
do majątku, wieku, lub urodzenia; mogłbyś  
powiedzieć temu, któryby się radził, iż nie  
śpiesz mu radzić, aby się żenił z tą osobą.



Gdy się ciebie radzą względem iakiey osoby, która nie jest z twórey Parafii, i którey krewni równie są obcy dla ciebie; możesz powiedzieć twoie zdanie otwarciéy, zawsze jednak z rostopnością. W takim przypadku nie masz przyczyny obawiać się tych samych nieprzyzwoitości, iakie są, gdy rzecz idzie o twoich Parafianów.

Gdyby szło o Małżeństwo uprojektowane, którebyś sądził za przyzwoite, i które-gobyś pragnął, wypada: nie okazywać iawnie wszystkiego, co o nim myślisz; a przynajmniej, jeżeli to czynisz, niech to będzie z wielkim umiarkowaniem. Można powiedzieć: „Zdaie się, iż to Małżeństwo jest „ przyzwoite: „ bez okazywania, że go pragniesz.

Kapłan w każdéy okazyi, ale nadewszystko, gdy się go radzą względem Małżeństwa, powinien dać przykład największey skromności; powinien mieć niekończoną baczność, żeby nie powiedział żartobliwego; żeby nie mówił o małżeństwie tylko z powagą wstrzymującą największego beczelnika; żeby nie mówił, coby nie wpajało uszanowania dla Sakramentu, i żywéy boiaźni złeważenia onegoż; aby te słowa: „Oy pilności jest żenić się, nie zadługo u ciebie będą tancować: „ i tym podobne, nie wychodziły nigdy z ust iego; wzbudzałyby śmiechy i żart

i żarty przeciwne skromności, i dążyły do myślenia, że serce Pasterza nie jest czyste. Powinien nawet zainkuć głowę takiemu, któryby w podobnej okazji pozwalał sobie słow wolnych.

## § II.

*O staraniu o młodych ludziach, którzy się gotują do jakiego postanowienia.*

Co trzeba szczególnież zakazać młodym ludziom będącym w wieku, i usposobiennach, które ich zbliżają do jakiego postanowienia? które cnoty należy w nich wpaiać z większym staraniem? Otoż co potrzebuje wytłómaczenia.

1. Oddal ich od wieczorów, zgromadzeń, przechadzek nocnych; są one szkołą, gdzie młodzi ludzie uczą się w krótkim czasie wszystkich występku, gdzie utracają wszystkie cnoty, które czynią zaszczyt, i zasługę ich stanu. Okazaliśmy w Napomnieniach na porę zimową, że ta bojaźń wieczorów, i przechadzek nocnych jest sprawiedliwa; i dowiedliśmy przez wyliczenie błędów i upadków, które ich są zwyczajnymi skutkami. Obacz to miejsce.

2. Wypędź tańce. Dobry Pasterz nie opuści, żeby im nie zapobiegł, czyli na Uroczystość Patrona, czyli na weselach, czyli w innych zdarzeniach. Dają one okazję

do zbytney wolności i spoglądań cielesnych, do słów i piosenek wszetecznych, do myśli i luci nie czystych, do przywiązań i ugeszczań niebezpiecznych. Przeto też jeden z Ojców Świętych mawiał, że diabeł prezyduje na tancach, i że one nie przynoszą ty to tym, których serce nie jest czyste: *Saltat, sed adultera filia*, mówi S. Ambroży, *quia uerò p. dica, quae casta est, filia saltat lig oreu docet, non saltationem.* (a) Wierzącym samym nie jestże trudno bardzo, aby oczy, język, ręce, umysł, imaginacya, i serce mogły się zachować czyste w śród uciech i rozwióztosci tańca? Wieleż to jest osób, które wyznają, iż nigdy z tańca nie powróciły bez sprawiedliwych zgryzot sumienia; ci, którzy się do tego nie przyznają, mówią przeciwko swojej myśli; albo tak mało mają baczności na siebie samych, iż nie uważają co się dzieje w ich umyśle, sercu, i w ich zmyślach.

S. Karol chciał, aby Pasterz i Kaznodzieja przykładali się do obalenia zgorzzenia tancow: *Præcipue uad inueniunt, ut in multis radicatus extirpantur saltatores et choreæ.* (b) Pleban, który na tance przez szpary patrzy, i nie nic mówi, jest odpowiedniym zawalępką, które są tam popelniają: powinien on się im opierać. Jego mi-

(a) Lib: 3<sup>o</sup> de Virg: (b) Parte 4. pag. 408.

temu upoważniając się, czyni on nieużyte-  
lną gorliwość dobrych Kapłanów, którzy  
nie zabazga. Jeżeli ich pozwala, niech wie,  
że jego moc nie rozciąga się tak daleko, aby  
mogł pozwalać tego, co dla większej części  
dobra jest okazją Leża do grzechu śmiertel-  
nego; takim zaś jest taniec publiczny, a dla  
niektórych i tańce nawet w domu domowcy.  
Byłoby to już zbytek zgorzelenia, gdyby sam  
Pieban taniec zaczynał. Żeby nam nim grał na  
fl. zyrachli; a nawet gdyby na nim był przy-  
tomny.

Nie radzi się jednak Pasterzowi wcho-  
dzić, gdy taniec już zaczęty, dla rozprosze-  
nia go; należałoby się lękać, aby młodzież  
nie zarażała jego postępkami, albo zagrzana trum-  
kiem, nie uchybiła mu uszanowania, albo  
on sam nie wyszedł z granic łagodności i u-  
mędkowania Kapłańskiego: nie trzeba na nie-  
bezpieczeństwo wystawiać swojej powagi. Le-  
piej jest dać naukę przeciwko temu wystę-  
pkowi, mówić z Ojcami i Matkami, z mło-  
dymi ludźmi, z urzędnikiem, jeżeli jest czło-  
wiekiem dobrego życia; (bo tego jest obowią-  
zkiem zakazać tańców w dni święte) lepiej jest  
modlić się, i mieć cierpliwość: można z  
każdą rzeczą przysiąc do końca więcej sposo-  
bem łagodnym i przystojnym przez grzeczność  
połączoną z gorliwością, niż przez tony wy-  
sokie, i unoszenie się gniewem.

Podobnież trzeba rozumieć o wielu innych bezprawiach. Należy powstać przeciw nim; ale zawsze z roztropnością.

3. Inne jeszcze bezprawie nadto powszechne dzisiay, przeciwko któremu należy zabezpieczyć młodych ludzi, są słowa i piosenki wszeteczne, allegorye nieczyste: są one przeciwne świątobliwości Chrześcijańskiej Religii, która zakazuje wszelkię nieczystość wszelkich mów, i piosenek nieprzyzwoitych. *Omnis immunditia nec nominetur in uobis sicut decet Sanctos.* (a) Znieważaia Boga, który jest świątobliwością istotną. *Modestia uestra nota sit omnibus: Dominus presens est.* (b)

Ci, którzy takowe słowa mówią, i w swoim językiem gadaia, grzeszą śmiertelnie: 1. Ponieważ przywleczuie się pospolite do nich upodobanie nieczyste, smakuia sobie w nich, czynia z nich swoje ukontentowanie, śmieia się z tego: gdyby też nie było przegrzeń niegodziwych, samo upodobanie i ukontentowanie dobrowolne w myśli, w wyobrażeniu sobie obiektów nieczystych, jest wstępkiem ciężkim przeciwko czystości. 2. Ponieważ te słowa, te mowy z samych siebie przynoszą truciznę nieczystą do uszu, do imaginacyi, do umysłu i serca słuchających; więc z siebie samych dla przytomnych okazują

(a) Eph: 5. (b) Phil: 4.

Bliższą do grzechu śmiertelnego. Przyday: Iż ta trucizna śmiertelna słow nieczystych. 1. Komunikuje się *łatwo*; a ztąd pokusy częste, natarczywe, mocne, które następują po takich rozmowach. 2. Ze działa *skutecznie*. Śmieje się z tego, gada się o tym, powiada się innym, i ma się w tym ukontentowanie. 3. Zaraża prawie  *powszechnie*; ponieważ wszystkie osoby, które grzeszą przeciw czystości, czynią to następnie z okazji tego, co słyszały: ci wszyscy prawie, którzy w tym rozstaniu zgrzeszyli, byłby może jeszcze czystymi, gdyby byli nic nigdy nie słyszeli przeciwko tej *cnocie Anielskiej*.

Należy powstawać mocno przeciwko słowom nieczystym: gubią one i psują wszystko. Daj poznać ich brzydkość i skutki. Co za straszny rachunek będzie musiał oddać ten, który je gada; będzie on w odpowiedzi za złe słowa, które inni wymowią; za ukontentowanie niegodziwe, które będą mieli w słuchaniu ich; za myśli i chuci nieczyste, które powezmą; za sprawy, których się dopuszczają przez dwadzieścia, a może, lub trzydzieści lat. Należy się pytać dokładnie w tej materii przy Spowiedzi, i byź stałym w odwieczeniu rozgrzeszenia aż do poprawy, nie tylko co do młodych ludzi, ale też i co do osób żonatych.

Ci są pospolicie wolniejszemi w słowach, tłumaczą się w wyrazach mniej przystoynych

pod pozorem, iż nie mówią, tylko w przytomności osób także żonatych: iak głyba wolno było wykraczać przeciwko skromności, iak gdyby wszeteczności, które mówią, nie były przeciwne czystości, iak gdyby nie mogły przywieść o myśli i chuci nieporządku. Powinni więc być o to napomnieni, i dać dostateczny dowód poprawy przed obraniem rozgrzeszenia. Obal także tych, którzy powiadają, iż mówią tak słowa, nie mieli złej intencji, i że to był, tylko żart. „Jaki żart! Jako? Wybrak niewstydy, o którym nie można pomyśleć bez zadrzenia, bawcie się? Się z niego i żartu esz? Kochasz go? Nikt się nie śmieje. nikt się nie bawi. co w największym ma obrzydzeniu. miałeś mówisz złej intencji, ale zgoła nie, ale zaraza twoich złych mów. słów jedynie od twojej intencji? Lepiej, kaźkolwiek będzie twoja intencja, twoje mowy zarówno wzniecają myśli złe, równo prowadzą do złego. „Prawda jednakże, iż nie uwaga w tym, który wstąpi do nich, może zmniejszyć ich włość, albo nareszcie wzmóc od grzechu. Lecz ten przypadek jest różny od pierwszego i jest rzadki.

Cośmy powiedzieli o mowach nieczystych, może być przystosowane do przeciwnych.

do czytania Książek przeciwnych czyistości. Należy je wyłączać z rąk tych, którzy je mają, i spalić; zarać aia one umysł i serce tyle, albo i więcej jeszcze, niżeli złe mowy. Złe mowy nie, złe książki zostawiają; czytają się i od czytania, zostawiają one głębsze wrażenia, poruszają się i przedają, a tak obyczaj są zepsute. Złe książki są najpierwszą przyczyną tego nieszczęścia.

4. Gry są często skutą, o którą się rozbija cnota młodych ludzi: są między niemi takie, które należy zakazać, inne, które można pozwolić z pewnym umiarkowaniem. Ciężko można wypęczyć grę w karty oszczędzoby się wiele grzechów. Gry są dla wielu okazją bardzo bliską grzechów; wygrane niesprawiedliwe, oszukiwania, gniewy, przysięgi, przekleństwa, kłótnie, bicia się, nieśmak do modlitwy i pracy, niedbałstwo o swoje zbawienie, i interesa domowe &c. te są smutne skutki pałsy gry; do Pasterza tedy, i do Spowiednika należy dać dobrze uczuć te skutki, aby zachować, lub uleczyć Parafianów z tego pałsy; ale to im się nie uda, jeżeli się nie podadza przykładu w tym punkcie.

1. Należy się pospolicie mełady przy grach pałanych, które się czynią pomiędzy młodzieżą po w celu wsiach zgromadzoną z okazji jakiego święta, lub zakończoneg. żniwa; Pasterz nie może opiesci, aby wstrzymał swoich Parafianów, żeby na nie nie chodzili.



Nie należy zakazywać niektórych grów zřęczności, które są ćwiczaniem ciała, jako to: Kręgle, Wolant, Piłka, i tym podobne. Młodzi ludzie powinni się czasem zabawie, ale powinni umiarkować te gry: nie powinni ani nadto drogo grać, ani nadto wiele czasu dla nich poświęcać; nigdy zaś czasu nabożeństwa w Parafii, Kongregacyi, modlitwy wieczornej. Powinni oni w grze zachować łagodność, spokoyność, i nie grać przeciwko zakazowi rodziców.

5. Kradzieże, które dzieci czynią swoim rodzicom, są nie tylko grzechami niesprawiedliwości, ale przysposabiają jeszcze do większych występów. Popęlniają się pospolicie, aby mieć sposob dogodzić próżności, obżarstwu, grze, partyom rozpusty; Pasterz odwiedzie od tego młodych ludzi, będzie usiłował zachować ich od nich. Należy powstrzymać mocno przeciwko tym, którzy kupują, lub przechowują rzeczy kradzione przez dzieci. Zmniejszy się liczba tych kradzieży, jeżeli będzie można wciągnąć Oyców i Matki, aby dali z swojej ochoty dzieciom, co im jest potrzebne, i dostarczali im czasem na zabawę uczciwą w domu z swoimi towarzyszami.

6. Mniemane pielgrzymowania nabożne, i łarmarki, stają się czasem dla młodych ludzi okazją zepsucia. Powiemy niżej, jak Pasterz powinien zapobiedz, lub wstrzymać złe ich użycie.

7. Ugęszczania do siebie młodych ludzi, różney płci staia się ieszcze bardzo często bliżką okazją do grzechu. Pasterz w swych napomnieniach, i w swych naukach da reguły roztropne, iak sobie mają postępować w tej mierze. Lecz ie często przypominął Oycom i Matkom, cz. ściey ieszcze młodym ludziom. Jeżeli ie potrafi urządzić, wypędzi nieład z Parafii, uczyni Świętemi Małżeństwa, i napelni ie dziećmi dobize wychowaniem. Mówiliśmy o tym w Napomnieniu na zupową porę, przydadmy tu ieszcze niektóre uwagi.

Pragnącby należało, aby żadne ugęszczanie w celu Małżeństwa nie zaczynało się, tylko po modlitwie do Boga, po otrzymanym zezwoleniu Oycow i Matek. Oyciec pobożny i rozsądny nie dopuści, aby Syn ie- go sam chodził do Panny; zaprowadzi go, lub każe przez kogo innego, o kim iest pewny, zaprowadzić; Matka nie zostawi swojej corki samey z Młodzianem nawet na moment.

Zaleć młodemu człeku, który się myśli postanowić: 1. Żeby nie chodził w nocy do osoby, którą chce sobie zastąpić. 2. Żeby z nią nie gadał sam na sam osobliwie w miejscach osobnych; mniem ieszcze, żeby nie wchodził w nocy sam do iej izby; jeżeliby tam wszedł, gdy ona iest w łóżku, byłaby to nieprzyzwoistość do niedarowania, choćby też to było w przytomności swego Oycy, lub

Ojca Panny. 3. Zeby nie miewał z nią rozmów wolnych, i nie pozwalał sobie żadnej poufałości. 4. Zeby tam niechodził, tylko ile potrzeba, aby poznać jej geniusz, jej charakter i przymioty; żeby wiedział, czy ma zdolność do wychowania dobrze swoich dzieci, do rządzenia swoją rodziną, i swemi domownikami, i żeby i się może spotykać z nią w pożytku z niej zrobić swoje zbawienie. Nie bawąc się tych wiadomości, powinien się oświecać, i kłócić, albo się oddalić. Nadto dilingie nęszczają się niebezpieczne, i często śmiertelne, i są źródłem złych małżeństw. Jakżeby Bóg błogosławił takie Małżeństwa, które jest skutkiem grzechu? 6. Zeby nie chodził bez wiedzności Rodziców. Niech jest, aby te nęszczania nie były wyjątkiem, ale to samo jest już naganne, pozwalać sobie potajemnie przed rodzicami. Posłuszeństwo Małżeństwa, które się robi bez zezwolenia Rodziców, nie udają się. Pasterz uczyni się niewiedliwie przełożenia dzieciom, żeby ich od tego odwiodł; jeżeli jednak wiedzieć będzie upor z ich strony, i będzie widział, iż nie masz nadziei rozłączyć ich jednego od drugiego, zachęci Rodziców do dania zezwolenia z bojaźnią, aby większe zło nie nastąpiło. Czasem rodzice są niewyrozumiali, odmawiają swego zezwolenia na Małżeństwo przyzwolite: inni chcą, aby się ich dzieci żeniły

przeciwko swojej skłonności z pobudek intelektualistycznych. Pasterz gotów był być na odczasłowi do Rodziców na frono dziec, i kaze mi się lekac skutki nieszczęśliwych takich małżeństw poniewolnych.

[illegible]

céy, niż dobra fortuny. Można będzie dać takowe Napomnienia tłumacząc Artykuł Katechizmu o Małżeństwie, lub czyniąc Naukę o godach w Kanie Galilejskiej, na których byli przytomni Nasz Zbawiciel, i Jego Najświętsza Matka. Powtórzą się przy okazji te napomnienia Oycom i Matkom, i młodym ludziom bądź przy Konfesyjonałach, bądź gdzie indziej według potrzeby.

Nic prawie nie masz, coby dawało więcéy niespokojności Pasterzowi, który ma gorliwość, jak ugęszczania źle urządzone; przeto też nic nie opuszcza, aby im zapobiedz, lub je wykorzenie. Dać on uczuć Rodzicom, iż to do nich należy, równie jak i do ich dzieci zachowywać reguły, które się przepisały; że od tego zawisło ich szczęście, szczęście ich dzieci, i reszty rodziny, i że powinni, ile mogą przychylić się do zawarcia Małżeństwa przyzwoitego, albo które stało się potrzebnym przez podevrzenie o występku, lub przez upor nieprzełamany.

Jakież cnoty należy wpajać z większym staraniem w młodych ludzi?

1. Miłość i bojaźń Boga, pragnienie podobania mu się we wszystkich ich sprawach, poddanie się szczerze Jego świętęj woli, i wszelkim rozrządzeniom Jego przedziwnéj Opatrzności.

2. Pokorę, cnotę tak mało znaną w

praktyce, osobliwie między młodem ludźmi, cnotę jednak tak szacowaną od Jezusa Chrystusa, iż można mówić, że to była Jego cnota ukochana, i ulubiona; cnotę tak przyjemną Bogu, tak zasługującą przed Bogiem, iż ięć nie odmawia. *Humilibus dat gratiam.* (a) *Humiles spiritu salabit.* (b) Cnotę tak znaczą, która odnosi do Boga wszystko, co mamy, wszystko, co jesteśmy; cnotę nakończoną tak potrzebną, ponieważ ona jest fundamentem innych cnot, które niczym nie są, i nie mogą się utrzymać bez pokory.

Pokuszenie, uszanowanie, miłość dla swoich Rodziców: cnoty, które im są tak przyzwoite, które ich czynią tak przyjemnymi Bogu i ludziom; a występki przeciwne czynią ich nieprzyjaciółami Boga, celem pogardy, i nienawiści ludzkiej.

4. Skromność czy to w słowach, czy w ubiorze, w domu, w polu, przy pracy &c. Ta cnota przystoi wszystkim. S. Paweł zaleca ją wszystkim; ale ona przystoi najwięcej młodym ludziom. Nie masz podobno cnoty, któraby im przynosiła więcej honoru; nie masz nikogo, któryby nie szacował tych, którzy mają skromność. Powstaniesz więc mocno przeciwko temu wszystkiemu, co ją może razić: słowa, piosnki, maniere nieobyczajne, ubiory &c. Oto czego cierpieć nie trzeba z

(a) 1. Petr: 5.

(b) Psalm: 33.

przyczyny gizechow, które następują z utraty skromności.

5. Staranie poświęcenia swoich spraw zwierciadelnym swoim prac. Ich życie, a nadewszystko na wsi, jest pracowite, twarde; gdyby umieli pracować i znosić dla Boga to wszystko, co czynią i znoszą każdego dnia, Radziły się swym team w swoim team. Jest więc ważną rzeczą nauczyć ich sposobu poświęcenia swoich spraw, czynić je z dobrych pobudek, ofiarować Bogu z czystym sercem, wspomnieć sobie na Jego obecność, znosić ciężar ich trosk przez pamięć na nadgodę, przez widok Nieba, które im jest obiecane, jeżeli pracują i znoszą po chrześcijańsku. Obecnie, cośmy powiedzieli w Napomnieniach na Wiosnę.

6. Twoi młodzi ludzie będą skromni i budniacy, jeżeli ich weźmiesz do przyimowania często Sakramentów, w częste odwiedzania Najświętszego Sakramentu, w ustawiczne bywanie na Nabożeństwach, na Naukach, na Kongregacjach, na modlitwach, które się czynią w Parafii i w czytanie książek pobożnych. Zachęć ich więc do Konfesyjonału przez łagodność, i miłość Oycowską, którą im okażesz, dając im uczuć, i polubić sobie ich obowiązek, i twoje napomnienia. Jeżeli pozyskasz ich serca, prędko ich w dobry porządek wprowadzisz. Naucz ich, jak mają od-

wiedząc Najświętszy Sakrament: powiedz im, jak trzeba czcić czytanie duchowne; jak czytając, trzeba łączyć uwagi. Akty, i resolucye; iż lepiej jest mniej czytać, a więcej uwag czytać, a potem ćwiczyć się w tym, to książka, a uwaga poddoby do myśli: *Non est blatus Jous, sed fides opus, sic beatus in facto suo erit.* (a)

Byłoby trudno wycieć dzień dobry porządek do Parafii, gdyby młodzi ludzie nie przystępowali do Sakramentów, tylko bardzo rzadko. Lubiłoby być rzeczą pożądaną, żeby się spowiadać zwykłym swemu Plebanowi lub Wikarjuszowi; ponieważ ci znając ich lepiej, ich dobre i złe skłonności, mogliby do nich mówić rozsowniej, i kierować ich użyteczniej; trzeba jednakowoż się strzedz, aby im przykrości nie czynić, żeby się spowiadali temu rzeczy niż innemu: byłoby to wystawić ich na jakiegoś świętokractwa.

Jeżeli, dawszy te wszystkie napomnienia, dowiesz się, że jaka młoda osoba zaczyna się psuć, przyłóż się jak najszybciej do wstrzymania złego: mów do niej z łagodnością i dobrocią; jeżeli ci się nie uda to pierwsze ostrzeżenie, nie zrażaj się; modl się, wytrzymuj, podwój swoją czułość, i twoje napomnienia; a gdy ta osoba wyjdzie w siebie, i powróci do swoich obowiązków, postępuj sobie względem niej, jak gdyby ci nigdy nie

(a) Jac; x.



zadawała troskowi i zmartwienia; nie okazuj iędy, że pamiętasz o tym, co się stało; kontynuuj jednakże czuwać nad nią, dla zapobieżenia powrotowi do złego.

### §. III.

*Jaka bacność szczególna winna się być Studentom?*

Nie jest tu mowa o Uczniach, którzy należą do Nauczyciela Szkoły, o których mówiliśmy; ale o tych, którzy się uczą gdzie indziej w Klasach niższych, i wyższych: zasługują oni szczególniej na uwagę, czułość i starania Pasterza, osobliwie, gdy bawią w jego Parafii. Nie masz podobno środków skuteczniejszych do poprawienia świata, iak ukształcić Studentów do cnoty. Wychodząc z Klas, jedni wchodzą do Stanu Duchownego, inni do Klasztoru, inni do Magistratur i Urzędów, inni do Kupiectwa, inni do Stanu Mążńskiego. Co za szczęśliwość dla Kościoła i dla Stanu, jeżeli wszyscy wchodzą z niewinnością obyczajów! Nie widzianoby prawie, tylko dobrych Kapłanów, dobrych Zakonników, Sędziów Sprawiedliwych i świątłych, Kupców rzetelnych i sumiennych, i dobrych Ojców familii!

Prawdziwy środek uczynić użyteczną dla nich naszą czułość, nasze napomnienia, i nasze starania, jest zyskanie ich ufności. Pa-

sterz

Herz ią zyska, jeżeli im mówić będzie z dobrocią, jeżeli przy okazji czynić im będzie grzeczności, jeżeli raz po raz zaprosi ich na obiad do siebie, jeżeli im uczyni jaką przysługę &c. Ożywi i utwierdzi w nich miłość pracy, mówiąc im o ich naukach, pożyczając im dobrych książek &c. Tym sposobem zachowa ich od próżnowania tak szkodliwego dla Studentów, osobliwie pod czas Wakacyi.

Gdy przybędą do Parafii, zachęci ich mby w konwersacyi, nie dając sobie tonu człowieka, który chce napominać, do ugeszczania do Sakramentów w Parafii; (Nie czyni im jednak przykrości, aby się mieli spowiadać przed tobą) Powie im iż chłopcy w Parafii, będą ich naśladować w częstym używaniu Sakramentów, i że każdy zbuduje się z tego: będzie usiłował nakłonić ich, aby słuchali codzien Mszy S. aby codzien odwiedzali Najświętszy Sakrament, i czytali cokolwiek duchownego, przeczytawszy wprzód iaki Rozdział Nowego Testamentu.

Będzie im mówił o potrzebie Powołania: powie im aby się nad tym namyślili, aby prosili Pana Boga, żeby im dał poznać wolę swoją, pójść za nią, i wypełnić tego Powołania obowiązki przez niewinność obyczajów, i ćwiczenie się w cnotach Chrześcijańskich.

Jeżeli przyjdą do ciebie na Spowiedź,  
Tom. II. Y

przyimiy ich z dobrocią; podday im z łagodnością wierne dopełnienie urzędzeń i napomnień, które się tu dały: day im poznać, że nie bardziej nie żądasz, iak postępku ich duchownego.

Gdy w Parafii wiedzą, że X. Pleban kocha Studentow, że ich lubi w dzieć, nie śmieją tak łatwo sidić na nich zastawiać; rospuści nawet boją się mieć ich z sobą, bo się boją, żeby przez nich wydani nie byli: Student zaś chętniey pozbawi się raczej partyi uciechy, niżeli żeby sobie miał narazić Pasterza, od którego jest kochanym, i którego potrzebuie.

Jednakowoż, iakążkolwiek przyaznibędzie miał dla tego Studenta, nie powinien mu dawać świadectwa chlubnego do Seminarium, jeżeli nie widzi w nim zdatności: gdyby to czynił, oszukałby Biskupa, któryby polegał na jego świadectwie, uczyniłby złą przysługę Kościołowi; a nawet i młodemu człeku, wprowadzając go do stanu świętego, i straszego bez powołania, i byłby w odpowiedzi za błędy, któreby popełnił w naszym stanie.

#### ARTYKUŁ VIII

*O' Człowieku nad Oycami i Matkami, nad Panami i Paniami*

Zby wprowadzić pobożność do Familiów, poday ją Oycom i Matkom, Panom i Paniom będącym

dzie ona owocem ich czułości, ich gorliwości, i ich dobrego przykładu. Oni powinni przestrzegać, aby w ich domach dopełnione było, co ty z ambony ogłaszasz; oni mają władzę kazać się słuchać; ich słowa i ich przykłady, czynią miłe wrażenia w tych, którzy im są podlegli: te przykłady dobre lub złe, są to nauki zawsze przydatne dla dzieci i domowników; jest trudno, aby im się statecznie oparli. Day dobrze uczu. Rządcom Familii ich obowiązki w tej mierze, i straszny rachunek, który odda Bogu Ojciec lub Pan nieczuły, albo gorszący: *Si quis suorum, et sua sine domesticorum curam non habet, fidem negavit et se infelix dicitur.* (a) i niezmierną nagrodę obiecując temu, który się przyłoży do tego, aby w jego Familii Bogu służyło: *Qui ad justitiam eruduit multos, quasi stella in perpetuas eternitates.* (b)

Rządcy familii, którzy się chcą poświęcić, nie tylko powinni mieć cnoty, które czynią dobrymi Chrześcijanami, i dobrymi małżonkami; powinni jeszcze wypełniać inne obowiązki względem swoich dzieci, i swoich domowników. S. Karol uczy ich w swojej słodkiej Części Dzieciom Kościoła Medyolańskiego, (c) przytoczyliśmy z nich niektóre wyjątki, przy okazji: sądziemy być naszym obowiązkiem zebrać je tu w krótkości.

1. Oycowie i Matki obowiązani będą codziennie swoje dzieci Bogu oddać nawet, gdy są jeszcze

Y 2

(a) 1. Tim. 5. (b) Dan. 12.

(c) Pag. 1013 et sequen.

*in utero materno*, aby dla nich otrzymali łaskę chrztu i swą obliwosc życia. *Cum uxor in gratia*, mówi S. Karol, *et frequenter ambo in oratione precantur* *versantur, quibus a Deo prout optinam impetrant.*  
(b) Nadają je ochrzcić jak naprędzey, ile tylko można natychmiast po narodzeniu

Nie będą kładli w' dno tylko brata i siostry, małego chłopięcia ze służącą, lub z Babką, nie będą brali do łóżka Małżeńskiego dziecięcia, które nie ma jeszcze roku, i takiego, które ma już cztery lata; pierwsze mogłoby się zadusić, drugie mogłoby się nauczyć rzeczy, które w dalszym czasie mogłyby je przywieść do nieczystości: smutne doświadczenie jest tego dowodem. Nie dozwolą łatwo swoim dzieciom chodzić sypieć u Sędziaka Marka dawsz im będzie pokarę ze skromności biorąc je z łóżka, lub kładąc, lub odmienając je łóżeczne, będzie miała staranie, aby nie przed oczyma podpałało, co by mogło zgorszyć innych. Przecięcie je zawsze podnosząc z łóżka, i kładąc. Ojciec i Matka kontynuować będą ofiarować je Bogu w czasie swoich modlitw, i pod czas Mszy Świętej. Ta Ofiara stanie się źródłem błogosławieństw Bożych dla dzieci.

Marka czuwać będzie nad zachowaniem od przypadków swoich młodych dzieci, we dnie i w nocy, będzie mieć o nich staranie, aby jakiego nie szczęścia nie miały z tej winy, albo się nie nabrały jakich chorób płacząc i krzycząc zbyt.

(b) Part. 4. pag 459.

Gdy będą zaczynały gadać, nauczyc ich modlić się, czynić znak Krzyża, i Aktów miłości Boga; nauczyc ich małego Katechizmu, w miarę, jak rozumieć będą, wpoi w nich bojaźń Boga, wstręt do grzechu. Powtarzać im będą często owe piękne słowa Królowy Llaaki, któreśmy przytoczyli wyżej. Oyciec Powinien mieć tę samą gorliwość o zbawienie dzieci, a jako one łatwo przyjmują pałkę tej, która je mlekiem swoim karmi, Oycowie i Matki, będą mieli baczyć, żeby nie brali takich osoby za mamkę której życie nie było regularne. Matka też może, powinna karmić swoje dzieci.

2. Gospodarz rodziny powinien urządzić, aby wszyscy którzy są składają, modlili się rano i wieczor; uczyni, lub kaze czynić modlitwę wspólną przynajmniej na wieczor. Matka odmawiać będzie koronkę wieczorem podczas zimy z swoimi dziećmi i swemi domownikami. Jest wiele rodzin, gdzie czytają książkę duchowną wieczorem podczas zimy, i we wszystkie Niedziele i Święta wstawszy odbiadło.

3. Rozciągnie jeszcze swoją czułość, ażeby wszyscy przyjmowali Sakramenta Pokuty i Ciała Pańskiego co miesiąc, bywali na Nabożeństwach w dni Święte, na kongregacyach, na modlitwie, która się czyni w Kościele; da każdemu czas do pełnić te święte ćwiczenia, i on sam do tego będzie przykładem.

4. Nie dozwoli nigdy swoim synom, ani domownikom chodzić na wieczory, nie będzie przyjmował młodzieży z Parafii do swego domu, ani go

też będzie pozwalał na pijaństwa, uciechę &c. Nie będzie kupował, i zakazuje swoicy żonie kupować żywności od dzieci innych rodzin, ani od kobiet, które przedają mimo wiadomości swoich Mężów.

5. Będzie utrzymywał przyzwolcie swoje dzieci; nie będzie przenosił jednych nad drugich, ani między nie nie czynił różnicy, albo bardzo mało z hojaźni, żeby który z nich nie stał młości ku Ojcu, i nie mieszał spokojności, która powinna łączyć braci. Będzie się starał opatrzyć im uczciwe postanowienie się, ale bez niesprawiedliwości, i bez chciwości. Da im czyli przez siebie, czy przez innego wychowanie przyzwolte, naukę dostateczną, poprawę roztropną z łagodnością bez gniewu i przekłębwa. Gdyby miał jaką odrazę, lub zawziętość przeciwko którym rodzinom, będzie się strzegł powiadać o tym swoim dzieciom; nie będzie im powiadał o dawnych niechęciach, któreby mogły wpadć w nich nienawisć przeciwko krewnym lub sąsiadom. Zatrudni ich weześnie jaką pracą przyzwolitą ich stanowi, i ich zdolności; nie dopuści, aby złotrze czyli wiego obecności, albo żeby inną jaką krzywdę czynili bliźniemu; zapobeczy, albo wstrzyma sprzeczki, sprzeciwiania się, kłótnie, łez się, któreby się mogły zdarzyć między nimi, lub innymi; poprawi ich, i zgromi w tej mierze.

6. Trzeba dać dobrze uczuc Ojcom i Matkom obowiązek, w którym są dawania dobrego przykładu w swojej rodzinie, zachęcić ich, aby często mówić!

li o Pogu, i zbawieniu w przytomności dzieci, nie kląć ich nigdy, ale modlić się za nich. Matki i Ojcowie i Matki unoszą się z niemym głosem rozwio-  
zli w słowach, pełnych przysięg, albo złe ze-  
czci i m, dzieci za przykładem ich stać się także  
gniewliwe, złorzeczące, męczące, bez miłości, bez  
połączności ku Pogu, i swoim rodzicom. Należy  
powstać mocno przeciwko temu, i mieć na to ba-  
czność szczególną, gdy się słucha spowiedzi rodziców  
w tym punkcie wykraczających.

7. Największy powinni użyć czułości, aby  
nie mieć nigdy domowników zepsutych obyczajów.  
Leczby byli niebezpieczni dla dzieci, a niżeli  
zapowietrzeni. Jeżeli się rodzice spostrzegą, że  
byli oszukani, i że mają złych domowników, roz-  
wiozłych, czy w słowach czy w obcowaniu z ko-  
biatami, odprawią ich, jeżeli się nie poprawią po  
pierwszym napomnieniu: również sobie postąpią,  
gdy spostrzegą zbytnią poufalskość między służącym  
i służebnicą, albo z jednym z swoich dzieci. Pa-  
sterz pewnie się starać znać złych domowni-  
ków, którzy przechodzą do jego Parafii, aby im  
dać napomnienie przyzwone, gdyż nie małżeć samę  
czułość nawet na tych, którzy się postanawiają w  
jego Parafii.

8. Można ostrzedz Ojców i Matki, aby swo-  
ich dzieci nie posyłać do miast na służbę: nie na-  
uczają się tam pospolice, tylko złego, tylko pychy,  
ożarstwa, lenistwa, nieczystości, irreligi. Mało



z nich jest, którzyby nie zapogodził tych występ-  
pków, i za powrotem do swoich Parafii ulżycia  
ich tym, z któremi obcuje.

9 Mąż i Małżonka jego powinni żyć z sobą  
zawsze w zgodzie, w największej, i jedności, wspo-  
magać się, i budować wzajemnie. Jeżeli Żona jest  
w ciąży, Mąż tym bardziej będzie się strzeżać da-  
wać jej okazji do gniewu, z bojaźni szkodzić, a  
dzieciom. Nie tylko w gniewie karać nie będą swo-  
ich dzieci, ani przeklinać, ale przez rozum, i z  
spokojnym umysłem.

Otwórzki Panów i Pań przez wzgląd na ich do-  
mowników, są dostatecznie wytłomaczane, w tym  
co się dopiero powiedziało.

Co się tyczy domowników; przez tego, co  
się do nich może stosować z tego, cośmy powied-  
zieli o cnotach i występkach młodych ludzi, zaleci  
im się. 1. Aby w sobie swego Pana czuli osobę  
samego Jezusa Chrystusa, i szanowali władzę Boga,  
od którego Panowie mają sobie udzieloną zwierz-  
chność nad nimi; aby im byli posłuszni jak Je-  
zusowi Chrystusowi, i dla uczczenia Jezusa Chry-  
stusa. Jest to Nauka S. Pawła: (a) *Serui obsecro  
Domini carnalibus cum timore et tremore in simp-  
licitate cordis vestri sicut Christo: Non ad oculum  
servientes, quasi oculis placentes, sed ut serui Chri-  
sti facientes voluntatem Dei ex animo, cum bona vo-  
luntate servientes Deo, et non hominibus.* Powtarza  
tę samą Naukę w Listach swoich do Koloseńczy-  
(a) Eph 6. Colofs. 3. Tit. 2.

ków, i do Tytuca. 2. Ażebym posłuszni byli chętnie, i z dobrą wolą. 3. Aby mieli staranie o dobrą swą i domową jak o swoim własnym; aby ich w rzeczy nie krzywdził, i nie dopuszczali innym krzywdzić ich, co w wielu przypadkach mogłoby ich obowiązować do restytucyi. 4. Aby mieli na siebie raczność, nie dawali nigdy złych przykładów dzieciom i siołom swoim, i innym domownikom strzedz się między sobą wszelkierz powątpiewałości nieprzystojney, wszelkiego przywiązania z obrazą Eoga, i wyniszczyć raczemy, jeżeli zostawać w takim domu, w którym znajdują okazję bliską potępienia: zeli w wyborze Panów przenosili tego, u którego zbawienie ich byłoby w bezpieczeństwie, nad owego u którego lepiej płacą. Zbawienie więcem waży, jak wszystko,

## ARTYKUŁ IX.

*O czelności nad Ławnikami, Poborcami, Rorowem, Karczmarskimi, Szynkarzami, i Fabrycznemi Kocielami.*

Pasterz powinien znać obowiązki różnych osób, i zapobiegać, ile może, występkom, które popełniają ci, co piastują takowe, i tym podobne rodzaje urzędów.

Ławnicy grzeszą. 1. gdy mimo wiadomości Gminy i przeciwko jej woli, robią trudności, i zaczynają Procesy prawne. 2. Gdy bez potrze-

by pomnażają podroże w imieniu Gminy. 3. Kiedy bez słusznej przyczyny są okazują innych wydatków z uciążeniem Gminy, lub gdy tey kaszy więcej płacić, niż się należy, i niż oni wydał. 4. Gdy zawadbią interesów, albo gdy szatując tey Kaszy, są przyczyną szkody, którą ona, lub którykolwiek z tey członków ponosi, co się zdarzyć może, gdy Gmina, lub niektórzy z tey członków ponoszą wydatki sprawione przez tych, którym Ławnicy nie dali powierzonych sobie pienięży na zaspokojenie opłat. 5. Gdy nie oddają wiernie sprawy i rachunków, już to przez opuszczenie perce, ty, już przez dodanie expensy. 6. Kiedy w posługach publicznych więcej dają niż są zobowiązani płacić, niż się należy, albo gdy wzięli ciężar nie na wszystkich tych, którzy się zadłużyli w opłatach publicznych ale tylko na niektórych, albo równo wzięli na tego, który się mniej zadłużył, jak i na tego, który więcej. Każdy powołany złożyć te ciężary w proporcji tego co winien.

Odcyłaści przełożeni nad rozkładem podatków, i dla przydzielania przy oddawaniu rachunków przez Ławników, powinni być świątli, prostego serca, stali, i niepośakowanej sprawiedliwości, bez żadnego braku osch, jeżeli im zława na tych przymiotach, są wystawieni na popełnienie wielu niesprawiedliwości, bądź w przeładowaniu jednych dla ulżenia drugim bez dostatecznej przyczyny, bądź przyznając nieprzychylnie wiele Artykułów Ławnikom, których słuchają rachunków.

Jest rzeczą ważną, aby Borowi i Stróżom Lasów był dobrze urządzeni, ale to nie jest łatwo należy jednak zapamiętać ich dobrze, żeby w swoich raportach nie mieli przed oczyma, tylko s ra-  
wiedliwość, i czystość sumienia, aby nie czynili żadnego raportu przez wzgląd ludzki, przez interes, lub zemstę, aby planował dokładnie swoje powin-  
no i, żeby się nie dali przekupować, ani podarun-  
ków żadnych nie brał. *Monera excaecant oculos Sa-  
pientium* (a) byłby bardzo niesprawiedliwym, jeżeli dla  
tego, że są Stróżami, i są młocy na oko, oni sami  
mnie pust szyc lasy, powinni pamiętać na przyszłość,  
którą uczynili, przyjmując swój urząd, i nieuchy-  
biać swoich obowiązków.

Karczmarze i Szynkarze, Karczmarki i Szyn-  
karki, mogą wiele złego popełnić, i zepsuć całą  
Parafię, jeżeli nie zachowają reguł, które Bóg, Ko-  
ściół, i Rząd im przepisuje. Zepsucie się młodych  
ludzi, upadek rodzin, kradzieże domowe, kłótnie,  
zaboystwa nawet, są częstokroć skutkiem ugaszcza-  
nia do karczmy i szynkowni.

Karczmarz nie powinien przyjmować ani dzie-  
ci z rodzin, ani kupować od nich, jeżeli by co przy-  
niosły, ani osób miejscowych; nade wszystko Oy-  
ców rodzin złych obyczajów i marnotrawnych.  
Drzwi Szynkowni jego powinny być zamknięte  
pod czas Nabożeństwa w Niedziele i Święta nie  
powinny być na ow czas otwarte, tylko dla po-  
drożnych w potrzebie. Nie powinien sprzedawać tyl-

ko za słuszną cenę, trunków niefałszować, na miarę nie oszukiwać, i nie dawać wódki lub piwa tym, którzy już mają głowę zalaną. Nie dozwolić sobie ani gwałtowności, ani słów nieprzystojnych. Nie być dla dawcy schronienia osobom podejrzanym, podałby się na ohydę, i stałby się winnym przed Bogiem występków, którzy się popełniły. Powinno być surowe czuwanie nad swemi dziećmi, i swemi domownikami.

Jeżeli zachowa te reguły sprawując urząd, który z siebie samego jest urzędem miłości bożego, zasłuży na szacunek i miłość swojej Parafii, i na wielką nagrodę w Niebie. I toć to jest, co mu trzeba dać dobrze zrozumieć, naucając go tym sposobem, aby się poświęcił w swoim stanie przez pobudkę tak świętą, jak jest pobudka gościnności.

Należy mówić do karczmarzy wprzód, nim się z Ambony będzie mówiło przeciwko występkom, które się u nich popełniają, a to dla tego, aby ich nie rozgniewać bez pożytku. Nie jest roztropną rzeczą nasładować zwyczajów tych, którzy powstają w Kościele zbyt często przeciwko Szynekarzom.

Jeżeli masz Ikonoma Dworskiego mieszkającego statecznie, możesz od niego mieć wielką pomoc w zatamowaniu niektórych występków; jeżeli to jest człowiek bojący się Boga, jeżeli jest czuły, stały, nieinteresowany; lecz jeżeli nie ma tych przymiorów istotnych człowiekowi na urządzie, występkami panować będą pod jego oczyma, milczenie

iego i niedostatek iego stałości upoważniać będą rospustników. Należy mu przedstawić iego obowiązek z roztropnością, z przystojnością, ale z stałością. Usługi zyskać go sobie, mieć go po sobie, gdybyś też dla tego miał ofiarę jaką uczynić. Jeżeli te wszystkie kroki, i gorliwość twoja są nie użyteczne, jeżeli nie czyniś swocy powinności, można o tym przeszedz śmiego Pana.

Uczy Opiekuna Kościelnego jest mieć staranie o interesach, i ozdobie Kościoła. Cnota, która go powinna różnić od innych, jest gorliwość o Dom Boga: *Domine dilexi decorem domus tue.* (a) Zachęca go, aby dokładnie wypełniał obowiązek tak chwalebny. Daj mu zrozumieć, iż wypełniając go z pobożnością może się uczynić przyjemnym Bogu i godnym nagrody w Niebie.

Opiekun Kościelny, który obrany będzie, powinien być człowiek dobrych obyczajów i dobre go przykładu; człowiek gorliwy o interesach Kościoła; wierny, któryby z dochodów kościelnych nie urywał na swoje prywatne potrzeby, rządny, żeby nie czynił wydatków nieużytecznych, i bez wiadomości X. Plebana, nieinteresowany, któryby sobie nie płacił pewnych małych usług i zaliczeń, które uczynił dla Kościoła, dokładny, któryby wyraził do szeląga wszystko, co odiera, i co wydać, i któryby pewnych czasów oddawał wierny rachunek.

(a) Psalm. 25.

## ARTYKUŁ X.

*O czułości nad Wojskowemi.*

We wszystkich stanach znajduą się Święci. Bóg ma w ernych sług w stanach naywięcey na grzech wystawionych. Widzicie się dąto w każdym czasie, i widzieć się dale jeszcze dzisiaj zacnych Wojskowych posiadających cnotę w wysokim stopniu: ale też i to jest prawda, że wielu z tego stanu bardzo jest zepsutych, którzy są bardzo niebezpieczni dla katafi, gdy są w niej na zimowych kwaterach, trudno jest, aby nie uczynili w niej zdobyczy dla czarta: i toć to jest, co powinno być czułości i gorliwości Pasterza. Jeżeli da swoje zapomnienia roztropnie, jeżeli nie poprze przez cnotę i stałość, wielu Parafianow, czasem nawet wielu żołnierzy prosiować z nich będzie; jeżeli nie zapobieży wszystkiemu złemu, przynajmniej je zmniejszy.

Ostrzeżcie swoich katafianow, o obławę Panny, chłopców. 1. Nie poufalić się zbyt z Żołnierzami. 2. Nie ufać im, choćby też powierzchownie okazywali iskę pobożność: jest to bardzo często, iż wielu używa tego środka, aby zwięść skromne osoby. 3. Nie zgromadzać ich w jakim domu. 4. Ostrzeżę się Marki, aby nieodstępowały swego domu, i nieodzwały swym synom małym czy wielkim sypiać z Żołnierzem. 5. Mąż i Syn nie będą szukać zabawy pić lub grać z Żołnierzami. 6. Nie weźmie się Żołnierza na robotnika ani w domu, ani

w płu. 7. Jeżeli jaki wojskowy ma zle ksażki, rodzice nie pozwolą swoim dzieciom czytać je, lub słuchać czytającego.

Pasterz mógłby dać część tych wspomnień w kongregacyi, lub na konferencyi. Jeżeli je dać z Ambony pod czas Mszy, to powinno być przed nadęsaniem Żołnierzy, z przystoynością, bez uprzedzenia, i bez złego humoru,

Lędzie się starał pozyskać przyjaźń Wojskowy, przez swoje grzeczne postępowanie i uczciwość, będąc ich proszą, żeby nie robili ani zamieszania, ani zgorszenia w Parafii, moaby nawet, zważwszy okoliczność pomysłną, dać im wspomnienia, które dał swoim Parochianom przed ich przybyciem, i z ich okazji. Mały ucierpiony roztropność, czułość, i stałość, jeżeli chcesz co zyskać z niemi, staraj się, nadewszystko być w przyjaźni z Oficerem, nie nie spuszczać dla pozyskania go sobie. Jezeli będziesz twym, rzeczy pójdą dobrze lub mniej źle. Jeżeli Pasterz zaprosi często Oficera na obiad do siebie, powinien czuwać z większym staraniem nad swoją siłą swoją Synowicą, lub swoją służącą. Gdyby się zdarzyło, żeby Oficer upoważniał, lub nie przeszkodził hałasem i nieładem, moaby się udać do Komendanta, ale nie należy znosić skargi o bagatelę, lub uczynki niepewne.

#### ARTYKUŁ XI.

*O czułości nad ubogimi i Starcami.*

Ubedzy nadewszystko ci, co są w Parafii, po-



winni wzbudzać wszelką miłość Pasterza: powinien pamiętać, iż dając im pomocy, daje to Jezusowi Chrystusowi, który przyjmuje za iemu uczyńnię, cokolwiek my czynimy dla tego Członka cierpiących: *Amen dico vobis; quando fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis.* (a) Nie tak nie zyskuje dla Pasterza zupełnego zautania w Parafii, jak staranie się o ubogich. Nie nie czyni skuteczniejszemi napomnienia, które dają ubogim nawet, jak ślmużny, które towarzyszą, które poprzedzają, lub które następują po napomnieniach jest to wyśmienity środek pozyskania Bogu ubogich; a jako Pasterz jest obowiązany bardziej żyć z swoich własnych ubogich, niż obcych, powinien: im dać pierwszą i znaczniejszą część ślmuż. Szczęśliwy Pasterz, który jest baczny na potrzeby ubogich, Bog wybawi go, i zbawi: *Beatus, qui nullum super egenum, et pauperem, in die mala liberabit eum Dominus.* (b)

Po tej uwadze poprzedzających o potrzebie i pożytkach starania się o ubogich, uczynimy niektóre przestrogi pożyteczne w tej materii. 1. Nie gardzimy nigdy ubogimi, ani przez sentyment, ani przez słowa, ani przez gesta. Czcimy Jezusa Chrystusa w ich osobach, i miemy się za bardzo uczciwych ztąd, że on raczy przyjmować nasze ślmużny przez ich ręce. Była to maxyma S. Vincentego z Pauli. 2. Wstrzymuemy się od pewnych wyrzutów, (a) Math. 23. (b) Psalm. 40.

które

które nie pochodzą z gorliwości i miłości braterskiej, które nie służą tylko, aby im uczyniły ich ubóstwo uciążliwsze, aby sprawiły między nimi szemranie, i oddaliły by ich od Boga.

3. Staranie o Ubogich wstydlwych powinno być ożywione miłością szanowaną, i kierowane przez uwagę: trzeba ich znać, ale nie należy dać poznać ich potrzeb tylko tym, którzy ich mogą pocieszyć i wspomóc.

4. Lecz usługę miłosierdzia duchownego z iakmużną doczesną; na co się przyda temu nędznemu pomoc, którą mu dasz, aby karmił i odziewał swoje ciało, jeżeli z obojętnością zostawiasz jego duszę w niewiadomości Religii, w opłakanym stanie grzechu śmiertelnego? Oświecaj więc ubogich, pociągaj ich na Nabożeństwa, na Katechizmy, na modlitwę, do Spowiedzi &c. Była to jeszcze jedna takż: z Maxym S. Wincentego z Pauli. Jak wiele jest ubogich, którzy gniją w śmiertelnym niedbalstwie o swoje zbawienie: którzy nie odstępują nigdy drzwi Kościelnych, i którzy nigdy prawie do Kościoła nie idą; którzy proszą zawsze o Niebo dla innych, a nigdy dla siebie; przeto też nie widać prawie nigdy u Konfessyonału tych ubogich, których nazywają żebrakami z professyi.

5. Weiagniy, ile będziesz mógł twoich ubogich, ażeby nie żebrali oprócz Paralii; a nadewszystko, żeby się nie oddalali w dni Niedzielne dla tego, aby mogli być przytomni na Nabożeństwie, słuchać Mszy, i przyjąć Sakramenta.

6. Nie dopuszczay dzieciom ubogich chodzić żebrać, gdy są już w wieku, że mogą pracować: weiagniy ich, aby poszli w służbę do Gospodiarza lub Pana, który ma honor Boga, który im pozwoli, jeżeli są jeszcze młodzi, chociaż przez niekaki czas to szkoła, dostarcz im sam, czego im potrzeba, aby ich tam uczono.

7. Szeź się przenoszenia osob w dziele twoich iakmużny; miewy wzgląd na potrzebę, iak czynili Apostołowie: *Da idebatur singulis, prout cuique opus erat.* (a) Nie poruczay ślepo twemu słudze starania, rozdawać twoie iakmużny; mogłyby łatwo zachować nierówny, którzyby nie pochwalili Oyciec u nich. Ta przestroga nie pada na iakmużny zwyczajne, które się czynią w chlebie przy drzwiach, ani na podobne małe iakmużny, które są we zwyczajn.

8. W odbieraniu należytości, które są z prawa, znawduie się wiele osob, które są warte, aby ich ochronić, i łagodnie się z niemi obeysć; inni od których nie należy

(a) Ałt. 4.

nie wyciągać; inni nakoniec, którym jeszcze trzeba dać: *Charitas benigna est.*

9. Nie czyni nigdy parady z twoich jałmużn: niech nie wie lewa ręka, co czyni prawa: *Cum facis eleemosinam, noli tuba canere ante te, sicut hypocritae faciunt... amen dico vobis reeperunt mercedem suam. Te autem faciente eleemosinam, nesciat sinistra tua, quid faciat dextera tua... et Pater tuus, qui videt in abscondito, reddet tibi. (b)* Wszakżeż twoje jałmużny nie mają być wszystkie sekretne; tak w tym, jak i w innych obowiązkach winienes dobry przykład: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, et glorificent Patrem vestrum. (c)*

10. Jeżeli się nasze dochody pomnażają, jeżeli błogosławieństwa rosną, pomnożmy nasze jałmużny: Bóg użyje miłosierdzia względem nas w miarę tego, które mieć będziemy dla braci naszych: *Et substantia tua, (mówił pobożny i miłosierny Tobiasz) fac eleemosinam, et noli avertire faciem tuam ab ullo paupere, ita enim fit, ut nec a te avertatur facies Domini. Quomodo potueris, ita esto misericors. Si multum tibi fuerit, abundanter tribue; si exiguum libenter impartiri stude, praeium enim bonum tibi thesauris in die necessitatis; quoniam eleemosina ab*

(b) Math. 6. (c) Math. 5.

*omni peccato, et morte liberat, et non patitur animam ire in tenebras.*

11. Nie zapominajmy nigdy, że będąc przez stan nasz oycami ubogich, starania i pomocy, które winnismy im dawać, są jednym z pierwszych naszych obowiązków: *Tibi delictus est pauper, Orphano tu es adiutor.* (a) Błogosławie będą po śmierci takiego Pasterza, który był ucieczką nędznych; ale jaki przesąd potępienia takiego który dopuszczał usychać potrzebnemu, a u którego jednakże po śmierci znaleziono kapitały? Przekleństwa ubogich nie będąż mu towarzyszyły na trybunale jego Sędziego?

Jest dla dobrych kołców, odpowiadają niektórzy, jest to w zamiarze uczynienia w dalszym czasie dobrze ubogim przez jakie pobożne fundacye, że odkładam niejakie summy na stronę: ale czekając na te pobożne fundacye, tym czasem ubodzy ięczą, ich potrzeby skrzą na ciebie, twoje oszczędności gorszą: ale z twoim pobożnym zamiarem ty żyjesz bez testamentu, i przyjdzie na ciebie, co na tylu innych, że się stawisz na Sąd Boski z twoim pięknym zamiarem bez skutku. Gdyby cię nawet Bóg ostrzegł przez chorobę o śmierci twojej, nie odwlekłżebyś jeszcze tego testamentu, iakież go odkładał będąc przy zdrowiu; osobliwie, gdy będąc

(a) Psal. 9.

dziesz namowiony do téj odwłoki przez twego służącego, lub iakiego mniemanego Przyjaciela, który ci będzie umiał podchlebiać słodką nadzieją powrotu do zdrowia; przez prośby i reprezentacye iakiego krewnego interessowanego, aby zniszczyć i obalić twoy pobożny zamiar. Lecz dajmy, że nareszcie uczynisz tę dyspozycyą, która od tak dawnego czasu służy ci za pozor twojey oszczędności, coż za skutek weźmie po twojey śmierci? Jakież dziś jest bezpieczeństwo pobożnych rozporządzeń od pociskow pieniądza? Nie przytrafił się na ow czas to, co się często dało widzieć, że majątek Plebana zostawiony przez testament dla ubogich, lub Kościoła, przysadzony został krewnym, albo obrocony na pieniężność? Ah gdybyś ty przed twoją śmiercią złożył był twoy majątek na łonie ubogich, twoy skarb byłby bezpieczny, nikt nie mógłby ci zaprzeczyć rozporządzenia nim.

Lubo dochody iakiego Beneficyata nie są znaczne, można jednak wspomagać ubogich, jeżeli się jest rzadnym, jeżeli nie w karty nie gra, jeżeli się nie częstuje, i nie czyni wydatkow na stoły, tylko podług przyzwyczajności Kapłana, i Ucznia Boga Człowieka, który się narodził i umarł ubogim: jeżeli w swoich sprzętach nie szuka się okazałości, jeżeli się ma serce szczerze oderwane i

od bogactw i od swoich krewnych. Dai, się widzieć Pasterze nieinteresowani, którzy nie szukając zgromadzać majątek dla swoich krewnych; a wszelako niemają nic do dania niedznym, ponieważ czynią nadto wiele kosztów dla siebie, i dla Kompanii, które przyimują; robią sobie więc tym sposobem przyjaciół stołu kosztem ulogich; ale wyrok przeciwko nim jest już ogłoszony w Ewangelii: *Esuritis, et non dedistis mihi manducare* &c. *discedite in ignem aeternum* (a)

Szanuj, i każ szanować Starców: *Honora Personam Senis*. (b) Młcy sprawiedliwie względy na słabość i choroby ich wieku; potrzebują oni cierpliwości, aucha pokuty i poddańa się Woli Boskiej; wpoisz więc w nich te cnoty, które jeżeli będą mieli, zbudują swoją familią przez swoje przykłady, i swoje rozmowy. Zachęć ich dzieci i domowników, aby ich znosili z miłością, gdy przez stałość wpadają czasem w zły humor, lub w narzekania, jeżeli dają innym do cierpienia, oni sami cierpią, i są godni ponowienia. Bóg nadgrodzi, i błogosławić będzie znoszenie się wzajemne iedni drugich. Jeżeli między niemi znajdziesz występnych i zepsutych, ostrzeżesz ich, skarcisz ich: ta poprawa tym hardziej jest im potrzebna, że ich złe przykłady mogą bydź zarazliwsze;

(a) Math. 25. (b) Levit. 9.

ale w ten czas umiarkuj twoje wyrazv, i  
 twoy sposob karcenia: żeby się nie okazała ani  
 twarpość, ani pogarda; rozjątrzyłbyś, obru-  
 szyłbyś ich, alebyś ich nie poprawił. *Seri-*  
*or enim increpaveris, sed obsecra ut patrem (c)*

## ARTYKUŁ XII.

## O Czulości nad Chorymi.

Chorzy powinni być napierwszym ce-  
 lem gościnności Parafy. Staranie, które on  
 nad nich, przynosi im pociechę w ich do-  
 legliwościach, pomocy doczesne w ich po-  
 trzebach, i pomocy duchowne, które ich  
 stawiają w stanie profitowania z ich chorob, i  
 stawienia się z ulnością przed Najwyższym  
 Sędzią. Wspomagając tym sposobem innych  
 do znoszenia i śmierci Chrześcijańskiej po-  
 święca sam siebie: czuły na przykrości  
 swoich braci, zyskuje ulność ludu, i błogo-  
 sławieństwo Boga: *Non te pigeat visitare in-*  
*firmum, ex his enim in dilectione firmaberis.*  
 (a)

1. Ostrzeż z Ambony, iż zawsze be-  
 dziesz gotow poyść do chorych, iak tylko  
 będziesz ostrzeżony, choćby też o północy;  
 a nawet choćbyś nie był wezwany, bales tyl-  
 ko wiedział, iż się znajdują chorzy w Para-  
 fi, uprzedz ich wezwanie, i poyuz ich od-

(c) 1. Tim. 5.

(a) Eccl. 7.



wiedzieć, iż to, abyś zyskał ich ufność, i przygotował ich do uczynienia dobrej Spowiedzi; iż abyś zapobiegł, i uprzeczył różnym przypadkom, w których chory umiera przedzwy, niż rozumiano, bez odebrania Sakramentów. Zachęć ich do uczynienia Spowiedzi bez odwołki; zostaw im wolność obręć sobie Spowiednika, przygotuj ich do przyjęcia dwóch innych Sakramentów, poki jeszcze są przy zdrowym rozsądku: *Par. chus, mówi S. Karol, non expedit, dum ab eis totum est, sed ipse ultio ad illum venit: Parochus autem cum hoc non dubitet, ut se accersent, cum primum aliquis in morbum incidit.* (b)

a. Nie opuszczaj ich, gdy odbiorą ostatnie Sakramenta; lecz jeżeli możesz, odwiedzaj ich każdego dnia, poki są w niebezpieczeństwie: jeżeli nie możesz odwiedzać ich codziennie, czyn to przynajmniej, jak najczęściej, ile możesz, i na ow czas nawet ostrzeż ich, i tych, którzy mają o nich słyszeć, aby cię przywołali, jeżeliby mieli powiadzieć ci co jeszcze. Byłoby to występkiem zostawić chorego w niebezpieczeństwie bez odwiedzania go codziennie, gdyby to mogło być; a większym jeszcze występkiem, nie położyć więcej u niego pod pozorami, że iż przyjął wszystkie Sakramenty. (b) Part. 4. pag. 443.

ta. O iakże ten chory w takowym stanie, w ostatnich momentach nie potrzebuje pociechy i pomocy, żeby go wspierać do znoszenia cierpliwie, do czynienia Aktów Wiary, Nadziei, Miłości, Pragnienia bydz z Bogiem, Rezygnacyi, Skruchy! Wielu pragnie poiednać się, i będą w niespokojności, jeżeli tego nie uczynią. Nie znajdując się nawet tacy, którzy po odebraniu ostatniego Namaszczenia, i uczynieniu polecenia duszy, wyjawiają nakońcu występki aż do tego momentu zataione na Spowiedzi? O iakież na ow czas nie ma się pociechy znajdować się przy takim chorym, którego Sumnienie było tak niespokojne! Czyżmy dla innych, co byśmy chcieli mieć uczynione dla siebie, gdybyśmy byli choremi.

3. Wielu jest chorych, którym Spowiedź generalna jest potrzebna, a przynajmniej bardzo użyteczna. Powiedzielismy w pierwszym Tomie, iakby można zachęcić ich do Spowiedzi, i pomodz im do uczynienia jej. Gdy uczynią swoją Spowiedz, i gdy powdziesz ich odwiedzić, zapytaj ich się: jeżeli jeszcze nie mają co powiedzieć, i poiednać się z Bogiem.

4. Nie trzeba bawić długo przy chorym za każdą razą, gdy go odwiedzasz, a bardziey jeszcze nie trzeba mu wiele gadać; ani pozwalać aby inni długie dyskursy czyni-

li. satygowały go to. Niektóre Akty w krótkich zawarte słowach, po cichu, ale wyrozumiiale, i tonem porusza jevin: Akty Wiary, Nadziei, Miłości, Rezygnacy, Pragnienia Nieba, Wzywania Świętych Imion JEZUS i MARYA, S. Anioła Stróża, skruchy, Pragnienia widzenia Boga; są Akty, które mu można poddawać: można mu także poddać niektóre affekta bojaźni lub ufności umiarkowane do jego przygotowań wewnętrznych i osobistych. Ekhortacya, która y służyła jednemu, nie będzie służyła drugiemu. &c. Pamięć na Mękę Naszego Zbawiciela, różne okoliczności Jego Męki, i Męki SS. Męczenników, są bardzo właściwe do wzmożenia cierpliwości chorego.

Gdy jest w większym niebezpieczeństwie, należy być bardziéy jeszcze pilnym w poddawaniu mu Aktów potrzebnych w takowych momentach, wpaść w niego wdzięczność, pobudzać go do dziękowania Bogu, że mu się dał urodzić na łonie Kościoła, że go odrodził przez Chrzest, że go oświecił światłem Wiary, karmił swoim Najświętszym Ciałem, czekał i przyjął z taką dobrocią do pokuty &c.

5. Róztropna i serdeczna miłość podadza ci, abys ofiarował ubogiemu, czy nie ubogiemu, co dom twoy ma, i coby mu mogło przynieść ukontentowanie. Jeżeli jest ubogi, obacz, na czym mu zbywa, i do-

Starzec mu, ile będziesz mógł: nie może być miłości lepszej użytej, jak ta. Niestety! Wiosni-kom na wszystkim zbywa, gdy są chorzy; i jeżeli mają co, nie umieją tego sporządzić.

6. Ponieważ Pleban nie może sam wszystkiego dostarczyć; a ponieważ dobrze jest, żęły też i Parafianie mieli zasługę miłości. przykładając się z swojej strony do wsparcia chorych ubogich; można zrobić zgromadzenie Dam, albo Kobiet miłosiernych na podobieństwo tych, które niegdyś ustanowił i pomnożył S. Wicenty z Pauli. Wypowiedzieć trudno, jak to ustanowienie jest użyteczne bądź dla ubogich, którzy są wspomoczeni w swoich chorobach, bądź dla bogatych, którzy mają środki robić sobie zastępców przed Bogiem, którzy ich wprowadzą do przybytków wiecznych.

7. W wielu przypadkach należy nakłonić chorych, aby urządzili swoje interesy doczesne przez dobry testament. Jeżeliby się okazało, że zatrzymują cudzy majątek, wypadłoby przywieść ich do restrytucyi nieodwłocznej, jeżeli jest podobna; Testator włoży na dziedzica obowiązek téj restrytucyi, i obowiąże go nie pod imieniem restrytucyi, ale pod imieniem długu, legatu, jasnemu, wdzięczności &c. Mogłby mu też nakazać także, aby złożył w ręku Pleba-

na, lub innéj téj, a téj osoby sumę taką dla życia iéj, według jak on Testator oznaczył Plebanowi, Spowiednikowi, lub komu innemu.

8. Nie wypada dla nas układać Artykuły Testamentu takiego Parafianina; powinniśmy jednak ostrzedz go, ażeby w nim nie kładł zbyt znaczney nierówności w podziale majątku między swoje dzieci, żeby nie zostawił nasienia kłótni, nieprzyjaźni i processów; żeby nie zapominał iż Mąż i Zona winni sobie wzajemne opatrzenie do życia przez jaką pensyą lub inne jakie dobrodziéystwo; żeby nie zapominał o sobie samym, i nakazał modlitwy i jałmużny dla ubogich, nadewszystko dla ubogich krewnych, i cożkolwiek dla Kościoła według sposobności i majątku. Nie byłibyśmy wymowionemi, gdybysmy dając takowe napomnienia, mieszałi też nasz interes; zgroszylibyśmy, spodlibyśmy nasz święty Urząd, który stałby się niepożytecznym.

9. Jakby to była rzecz smutna: widzieć Plebana chorego zostawionego staraniom iego krewnych, i iego domowników! Nic strasznego! Podobnoby umarł, nie zaradziwszy ani o swoim sumnieniu, ani o swoich interesach doczesnych. Zeby temu złemu zapobiedz, S. Karol na dwóch miejscach Pierwszej Części Dzieł *Kościół Medycy-*

neńskiego, nakazuje Sąsiadowi Plebanowi, aby spieszył na pomoc swemu Konfratrowi, iakby się tylko dowiedział o iego chorobie; *Ergo tantum Parochum is, qui minor est Parochus, statim movet, cum eas mori in acceperit; tum post crebro ad eundem venit, illaque omnia officia praestet, quae ad animae salutem ei tum maxime necessaria sunt...* Sieram Eucharistiam, et cum ipse iacet, sacrum extremae Undionis et um idem Parochus vicinior eidem ministrat (a) Uchybie try powinności. byłoby to zgwałcić prawa przyjaźni, wdzięczności, i miłości bliźniego.

Lecz, że mogłoby się zdarzyć, że Konfrater bliski byłby albo sam chory, albo zbyt podeszłego wieku, albo niemiałby zaufania. Palterza chorego; byłoby dobrze mieć między swemi Konfratrami iakiego Przyziaciela rozsądnego i wiernego, z którymbyśmy się umowili, będąc jeszcze przy zdrowiu dobrym, aby się wzajemnie i szczerze ostrzedz o niebezpieczeństwie śmierci, gdy już będzie widoczne; żeby nie dopuszczać odwłoki przyięcia Sakramentów, i pomodź nam do dobrej śmierci: będzie to ostatni dowód i obowiązek naywiecący interessujący doskonałej przyjaźni, która nas łączyła w życiu.

(a) Pag. 67. et 245.

## R O Z D Z I A Ł I V.

## O Administrowaniu Sakramentów.

Lubo Pasterz nie administruje wszystkich Sakramentów. żadnego jednak z nich nie masz, któryby można uważać jak obcy dla jego Urzędu; ponieważ on albo powinien przygotować do tych, których nie administruje, albo dać świadectwo o Osobach, które się do nich gotują. Uczyniemy niektóre uwagi o wszystkich w szczególności, gdy wprzód podamy przestrogi praktyczne o Sakramentach uważanych w ogólności.

1. Miewmy wysokie wyobrażenie i szacunek szczególny dla Sakramentów. Są to źródła zbawienia naszego: przez nie to, mowi Zbor Trydencki, Sprawiedliwość Chrześcijańska się zaczyna; przez nie ona się zachowuje, pomnaża i odżytkuje, jeżeli była utracona: *Per quæ omnis vera iustitia vel incipit, vel capta augetur, vel amissa reparatur* (a) O jakieyż pilności, jakich starań nie powinniśmy używać, aby je świętobliwie, i pożytecznie administrować.

2. Powinniśmy już byli poznać w przełożeniu różnych obowiązków Urzędu Pastorskiego, obowiązek, żeby bydz Świętym; otoż nowy tego dowód. Sakramenta nie powinny być administrowane tylko przez Kapłanów

(a) Sefs. 7.

Świateł: ten, któryby miał nieszczęście zgrzeszyć śmiertelnie, i któryby w takowym stanie administrował jaki Sakrament, tym samym popełniłby nowy grzech śmiertelny, i zakładałby znów ważenie Sakramentu.

3. Nie tylko powinniśmy być zawsze w stanie łaski, ponieważ w każdym momencie możemy być w potrzebie administrować jaki Sakrament; ale powinniśmy być jeszcze w przygotowaniach, które czynią to Boleśnie administrowanie więcej użyteczne i dla wiernych, i dla nas. Przed Administrowaniem takiego Sakramentu do ry Kapłan nie zapomnie nigdy wniknąć w siebie przez taki moment zebranie swego ducha, i uczynić intencją czystą, daleką od łakomstwa i interessu; wzbulić w sobie affekta pokory, ułności, i uszanowania, którego wyciąga jego urząd; i uczynić taką modlitwę stosowną do łaski, której ma być narzędziem. Należy utrzymać przytomnych w pilności, baczności i uszanowaniu, i powiedzieć im krótką Naukę o Sakramencie mającym się administrować. Nie ufaj twojej pamięci, czytaj modlitwy z Rytuału, mów je poważnie i nabożnie; a po Administrowaniu podziękuj Bogu za łaskę, którą udzielił; proś go, aby ją zachował w tym, który ją odebrał, i uczyni krótki zwrot na siebie samego dla upokorzenia się, i zobaczenia, ileż w czym nie uchybił.



4. Minister Sakramentów jest obowiązany zachować Rytuał swojej Dycezyi. Jeżeli go dobrze umie, znajdzie tam doczytać wielu przypadków, które dla zatrudnienia tym, którzy go nie umieją. Nie będziemy ci tu przytaczać tych przypadków, ponieważ znajdują się w Rytuale, który jest w ręku wszystkich Kapłanów.

5. Jest bardzo ważną rzeczą, potrzebną nawet dla chwały Boga, dla zbawienia Wierzących, i dla naszego własnego poświęcenia, zachować dobrze Ceremonie Sakramentów. Czynimy je więc 1. Z dokładnością, bez opuszczenia, bez odmieniania. 2. Z powagą, skromnością, i przystoysnością, bez rozproszenia, bez skwapliwości. 3. Z duchem wewnętrznym, przenikniętym Religją, który nas powinien wprowadzić w znaczenie obrządków zewnętrznych. Gdy wytlomaczysz Wiernym znacność, i znaczenie Obrządków Sakramentalnych, i gdy to uczynisz z powagą, która przystoi wielkości naszych Tajemnic, nic nie masz zdolniéjszego do wsparcia ich wiary, i ożywienia ich pobożności.

Ci, którzy nie umieją dosyć, lub nie zachowują Rubryk Rytuału, nie są wymowieni przed Bogiem; czasem nawet gorszą Wierzących. Należy wprzód przeýrzeć ceremonie, osobliwie takie, których się jeszcze nigdy  
nie

nie czyniło: takie, które są dłuższe, albo których się nie czyni, tylko rzadko. Byłaby nieprzyzwoistość pokazać się w nich zambarassowanym, albo być ostrzegany i kierowanym przez organistę, lub nauczyciela Szkoły.

Nie zapominamy nigdy decyzji Zboru Trydenckiego względem obowiązku zachowywania dokładnie Ceremonii Sakramentów: *Si quis dixerit receptos, et approbatos Ecclesiae Catholicae Ritus in solemni Sacramentorum administratione, adhiberi consuetos, aut contemni, aut sine peccato a Ministris pro libitu omitti, in novos alios per quemcunque Ecclesiarum Pastorem mutari posse, anathema sit.*

(a)

6. Należy trzymać w wielkim ochędoſtwie to wszystko, co służy do administrowania i zachowania Sakramentów, iak są: Chrztelnica, Naczynia Świętych Olejów, Cymboria, Tabernacula, Kielichy, Ampułki &c.

7. Metryki są wielkćy wagi dla spokoyności familiów: powinny być dobrze utrzymywane i pod kluczem, aby ich kto nie wykradł, lub nie zfałszował. Pasterz sam jest w tćy mierze bardzo interessowany: mogłby być posądzony o zfałszowanie, gdyby się w Metrykach znalazły iakie błędy

(a) Sefs. 10. Can. 13.

Tom II.

A a

i omyłki, przez co w Sądzie nieby nie świadczyły. W Metrykach zachowują się urzędnicy, aby nie cyframi nie pisać, aby białego papieru nie zostawiać; ale wciąż pisać z wyrażeniem dnia i roku. Każdego dnia się wpisać, co ma być wpisane. Nie powinno być ani skrobienia, ani przekryślenia, ani zamazania. Gdyby się pomyliło, i żeby wypadło wymazać jakie słowa, lub przydać jakie inne; tedy to powinno być przy świadkach, od których skrobienie lub przydanie powinno być potwierdzone, i zaświadczone.

Po śmierci Plebana Administrator będzie miał staranie o Metrykach: zachowa je w dobrym stanie, i odda je nowemu Plebanowi. Gdy się dawać będą Extrakty z Metryk, wypisać się wszystko słowo w słowo bez przydania lub opuszczenia. Nie dadzą się tym, którzyby ich nie żądali, tylko z ciekawości albo z złej iakiędy chęci. Nikomu się nie będzie powierzało swoich Metryk: jest to dobrożytność wielkiej wagi.

#### ARTYKUŁ I.

##### *O Chrzcie.*

1. Chrzest będąc naysposobniejszą z Sakramentów, Pasterz powinien mieć największą bacność, aby żadne dziecko nie umarło bez Chrztu. Ostrzeże publicznie i prywatnie Ojców i Matki, aby się nie odcią-

gali z przysłaniem swoich dzieci do Chrztu; nagani sposób postępowania tych, którzy sobie pozwalali, tóy zuchwały odwłoki; ponieważ, mówią oni, czekają na Chrzesnych. Co za zmartwienia dla nich, gdyby w czasie tego czekania dziecię zginęło bez Chrztu!

2. Powinien nauczyć wszystkich tak na Nauce, iak na Katechizmie sposobu chrzczenia, aby w przypadku potrzeby, wszyscy byli w stanie ochrzcić. Powinien także wiedzieć, jeżeli Akkuszerka umie chrzczyć. Rzadko jest, i bardzo rzadko, aby mógł polegać na tym Chrzcie, który ona dała: pomieszanie, w którym jest, patrząc na Matkę i na dziecię, które gina, usprawiedliwia doścatercznie boiazń, która każe powtorzyć ten Chrztę pod kondycyą. Chrzczi się także pod kondycyą dziecię znalezione, gdyby też miało na sobie bilet z saswiadczeniem, że jest chrzczone.

3. Pasterz wpoi z gorliwością w Rodziców, żeby nie obierali do Chrztu swoich dzieci, tylko dobrych Chrzesnych; i w tym wyborze, żeby mieli więcéy względu na światobliwość życia, na uczciwość obyczajów, niż na urodzenie i fortunę. Należałoby tedy owedy dać naukę publiczną o obowiązkach Ojca Chrzesnego, i Matki, i o potrzebie czynienia w nich dobrego wyboru.

4. Nie chrzczy nigdy dzieci w domu

tylko w przypadku potrzeby, chyba żeby Przełożeni dali pozwolenie na piśmie; i w takim przypadku należy w Metrykę wpisać ten chrzest, i uczynić wzmiankę o pozwoleniu, które dała Zwierzchność Duchowna o chrzczenia w domu. Dopełnią się w czasie dalszym ceremonie w Kościele, i będzie się miało staranie zapisać w Metryce Akt dopełnienia ceremonii Chrztu.

5. Gdy się wpisuje w Metrykę chrzest dziecica nieprawego łoża, nie należy kłaść nazwiska Ojca, choćby też Akkuszerka mia nowała go. Wiuna się jest ta baczność na honor familiow: wystawiloby się poniekąd na nieprzyjemne zatrudnienia, gdyby się uchybiło téj przestrogi. Położy się więc wymieniwszy Matkę dziecica, że Oyciec nie jest wiadomy: możnaby go iednak wymienić, gdyby był przytomny, i gdyby z umowy z Matką chciał się oświadczyć Oycem dziecica, i gdyby umiał i chciał podpisać Akt w przytomności Swiadkow.

6. Uważmy nadewszystko, że to częstokroć niewiadomości, albo nieuwadze Akkuszerkow, albo że Pasterze mało mieli starania nauczyć o tym, można przypisać nieszczęście wielu dzieci pozbawionych Chrztu: żeby temu nieszczęściu zapobiedz, sądziemy bydz obowiązkiem przytoczyć tu niektóre

Przypadki, w których nam się przydać, że Akkuszerki mogłyby ochrzcić.

Pierwszy jest ten: Dzieci, które są jeszcze *in utero materno*, i w niebezpieczeństwie umrzeć tam. Jeżeli Akkuszerka może jakim sposobem potrafić, aby woda doszła aż do dziecięcia, zrobi to pod kondycją: *Ź z tego zdatne jestes być ochrzczonym*. W takowym przypadku, jak ten, należy użyć wszystkich środków, których Kościół nie zakazał. Jest to więcej jeszcze do przydania, że Benedykt XIV. w swoim Traktacie *de Synodo Diocesana* wyrażnie tę praktykę upoważnia. *Ad larchos . . . parti erit obstetrix instruere, ut cum casus eiserit, in quo infantem nulla adhuc sui parte editum mori deessurum, illum baptisent sub conditione, sub qua pariter erit iterum baptisandus si periculum evadat, et foras prodeat. (a)*

Drugi przypadek jest dzieci, które nie wyszły na świat, tylko w części. Zachowa się w takowym przypadku, co jest przepisane w Rytuale Diecezji Welsoneńskiej, to jest: ochrzcić bez żadnej kondycyi, jeżeli można zrobić to na głowie; albo tylko pod kondycją, jeżeli to ma być na inny członek, iż wodę można wylać.

Trzeci przypadek jest Straszdeł Trudno jest zapewnić, aby te nawet, które nie

(a) Lib. 7. cap. 5.

maią głowy ludzkiey, nie były zdadne odebrać chrztu; i w wątpliwości, czyli są zdadne, wątpić nie należy, iż im go dać trzeba. Wiadomo jest, iż w ostatnim wieku, jedna Kobieta wydała na świat gatunek wielkiej ryby: służąca miała rozkaz wzięcie je w kloakę ciekawa widzieć, co by było pod fuszczką, znalazła dziecko piękne, i na powrotie przyniosła; ochrzczono je; został Kapłanem, i był wielkim Operaryuszem Apostolskim.

Czwarty przypadek jest dzieci narodzonych przed czasem. Jako nie masz niepewniejszego nad moment, w którym płód jest ożywiony, gdyby też był najmniejszy i najmniej uformowany, mówi Pan Linoard, byle tylko był embryon ludzki, czyli mający postać człowieka, też i ma ruch; powinien być ochrzczony pod tą kondycją: Jeżeli ty jesteś zdatny być ochrzczonym, ja ciebie chrzczę. &c. Nie leży nawet ochrzcić go, przydać tenże Autor, choćby ten płód nie miał ruchu; jeżeli śmierć jego nie jest dowiedziona przez kórumpcyę, lub przez inny jaki znak.

Piąty przypadek jest dzieci, które przychodzą na świat z powierzchownością śmierci. Jeżeli nie mają żadnego znaku zgniliny, ani żadnego innego śladu śmierci pewney można roztropnie powątpiewać, czy-

Prsa rzetelnie umarłe, i w tym powatpiewania trzeba je ochrzcić bez odwołki pod kondycją: *Jezeli ty żyjesz, ja ciebie chrzczę. &c.* Trzeba potym użyć sposobu przyzwolnych, aby dały znak życia. Podaje te sposoby Autor w Embryologii świętej, i czyni tam uwagę, że śmierci na pozor nie są rzadkie w dzieciach.

## ARTYKUŁ II.

### O Bierzmowaniu.

1. Da sobie staranie Pasterz, aby żaden z jego Parafianow nie zaniedbał odebrać Bierzmowanie, gdy jest w wieku zdatnym. W czasie, w którym występek i zgorszczenia są tak powszechne, choć tak rzadka i trudna; mamy większą potrzebę łaski tego Sakramentu. Teologowie nauczają prawie powszechnie, że Bierzmowanie jest potrzebne z potrzeby, z Przykazań a Bożego i Kościelnego. Zkąd idzie, iż niedbalstwo w odebraniu go; choćby też nie było związane z pogardą, jest z siebie grzechem śmiertelnym, i że ten grzech będzie przypisany Pasterzom, którzy nie mieli pilności zapobiedz mu.

2. Należy się, złożyć do przygotowania dobrze tych, którzy mają odebrać ten Sakrament. Najlepszy byłby środek, zachować ich w niewinności Chrztu przez



wierne pełnienie napomnień, któreśmy dali, mówiąc o staraniu o dzieciach, i o obowiązkach rodziców; ale że mimo gorliwości Pasterza, i starania Rodziców, jest wszędzie prawie wiele dzieci zepsutych, trzeba czasu na to, już aby ich oświecić dostatecznie, i aż aby ich przygotować do Sakramentu Pokuty. Pasterz, któryby nie zaczął swoich Nauk o Bierzmowaniu tylko na dziesięć lub dwanaście dni przed przybyciem Biskupa, nie dopełniłby całego swojego obowiązku. Wezwie więc młodych ludzi, aby się często zbliżali do Sakramentu Pokuty, da im do tego czas przyzwyczajony; nie będzie uważał na szemranie i wyrzekania niektórych rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci przyjęły Sakrament, chociaż nie są ani oświecone, ani dosyć przysposobione. Grzeczność i uleganie w takim przypadku byłyby śmiertelne, szkodliwe dla Pasterza, dla rodziców, i dla dzieci. Zeby to złe oddalić, należy wcześniej i dobrze oświecić o tym Sakramencie nie tylko dzieci w szczególności, ale całą zgromadzoną Parafią.

5. Gdy się prowadzą dzieci z jedney Parafii do drugiey dla odebrania w nię Bierzmowania, każe im się zachować w drodze jak największą skromność. Chłopcy będą odłączeni od dziewcząt; dwie osoby roztropne jedney i drugiey płci przełożonemi będą

nad temi dwiema wydziałami pod czas podróży. Żeby uniknąć swywoi i rozproszenia, można im kazac spiewac takie piesni nabożne, takie Litanie, albo żeby mówiły takie modlitwy dla sciągnięcia na siebie darow Ducha S.

4. Byłoby rzeczą upragnioną, jak to przepisuje Rytuał Tuloński, aby, gdy Biskup zaczyna bierzmować, był taki Duchowny, któryby go poprzedzał na dziesięć lub dwanaście kroków, i mówił dosyć cicho, aby Biskupowi nie przeszkadzał, ale dosyć głośno, aby od uczciwi mógł być słyszany; Akty Wiary, Adoracyi, Miłości Boga, oświadczenia wierności w służbie Jego, odnowienia Słubow Chrztu, i pragnienia Bierzmowania.

5. Dzieci powroczą, jak przyszły bez zamieszania w processyi, już to spiewając jakie pieśni nabożne, hymny dziękczynienia; już to odmawiając modlitwy. Pasterz powróciwszy do Kościoła, podziękuję w nim Bogu imieniem, i w przytomności nowo bierzmowanych za łaskę, którą im uczynił; wzbudzi w nich wielkie pragnienie zachowania iędy zawsze. Strzedz będzie w Metrykach swojej Parafii Katalogu tych wszystkich, którzy będą bierzmowani.

6. Należy mieć staranie, aby ci, którzy mają odebrać Bierzmowanie, byli przytomni kładzeniu rąk, które Biskup czyni na początku ceremonii. Wiadomo jest, iż bar-

dzo poważni Autorowie sądzą, że to klasa nie tak należy do istoty tego Sakramentu.

### ARTYKUŁ III.

#### *o Pokucie.*

Administrowanie Sakramentu Pokuty, tak obszerna i interesująca Materya była traktowana w pierwszym Tomie tego Działu. Przydamy tu tylko niektóre krótkie uwagi.

1, Nie można po ludzku spodziewać się dobrze urządzić iaką Parokę, jeżeli nie do niej nie wprowadzi częstego używania Sakramentów. Bóg będzie w niej źle usłużony; większa część Parafianow żyć będzie albo w grzechu, albo w śmiertelnej obojętności. Spowiadać się będą źle, bez żalu, bez poróżnienia, i bez pożytku będzie tam może jeszcze iakaś powierzchowność Religii, ale mało tego ducha Religii, tej prawdziwej pobożności, przez którą Bóg jest czczony w duchu i w prawdzie. Wiara tam będzie bardzo słaba, i mało objaśniona. Nadzieja i miłość Boga słabić tam będą. Akty wewnętrzne pierwszych cnot będą tam rzadkie: skuteczne lekarstwo na to wszystko złe, jest ugeschęzanie do Sakramentów. Pasterze powinni więc ze wszystką gorliwością i roztropnością, na iaką się tylko zdobyć mogą przyciągać swoich Parafianow do świętego Trybunału Pokuty, a potem do świętego stołu według ich

przygotowań. Jeżeli im się to uda, obaczą, jak grzesznicy będą się nawracać, oziębli ożywiać, i pobożność odrzucać w ich Parafii; gdy tym czasem zapomnienie o zbawieniu, występki ciągle trwać będą w tvoi, gdzie się nie spowiadała, tylko bardzo rzadko.

2. Jeżeli Parafianie powinni często zbliżać się do Sakramentu Pokuty, Pastorz powinien być ustawiczny w Konfesyjonałach: powinien naty huiast iść do niego, i w tylko jest zawołany, i nie mrużać nigdy przeciwko tym, którzy go żądają: powinien się zawsze umieć posiadać, i nigdy nie okazywać złego humoru. Soboty i wnie Siat Uroczystych będą całkowicie poświęcone konfesyjonałowi. Latem poydzie do niego o czwartey, zimą o piątey, lub o wpoloney; nie opuści go tylko dla obiadu. Główny po Nieszporach jeszcze chciał się kto spowiadać, wrocilby się do niego bez przykrości. Często ci, którzy po Nieszporach przychodzą, do Konfesyjonału, pragną nie ynie Spowiedz albo prz. dłuższą, albo uctwem zawikłaną, albo generała. Jest to dobry moment, trzeba z niego profitować, jest wiele do zyskania w nim.

Poranek taki dobrze niety w Konfesyjonałach, wstrzyma może więcej grzechow, niżeli piętnascie lub dwadzieścia Nauk. Lud nie idzie łatwo za nauką, nie czyni dosyć u-

wagi na to, co mu się mówi publicznie; ale przy Konfesyjonałach słucha, i rozumie to, co mu mówimy: stosujemy tam do każdego, co mu przynależy: *tu es illi vir*. Oto twoja słabość, oto twoja namiętność, ty to widzisz, ty to czujesz teraz, cnciesze na to lekarstwa? Oto jest. Uczyń to ato &c. Ta miłosna troskliwość pociąga i zyskuje grzeszników, otwierają się z większą ufnością: powie im się przy Konfesyjonałach, coby im się nie było powiedziało gdzie indziej, albo coby oni nie przyjęli byli dobrze, przy, omę, im się napomnienia dane publicznie, wciągnie ich się mocniéj do pełnienia ich, zapyta ich się o obowiązkach ich stanu; naprowadzi ich się do nich, jeżeli się od nich oddalili; utwierdzi ich się jeżeli ie wyne nuli.

3. Day czasem twoim Parafianom dobrych Spowiedników obcych: nie żebyś z siebie zrzucił ciężar przykrej funkcji Konfesyjonału, uchybiałbys twojego urzędu; ale żeby obmyśleć okoy summionom, żeby dać więcej wolności na Spowiedziach, i więcej łatwości do naprawienia świętokractw, jeżeli by ktokolwiek miał nieszczęście bydz o nie obwinjonym.

Nie wzywaj na Spowiedników extraordinaryjnych, tylko ludzi cnotliwych, gorliwych i swiatłych w nauce zbawienia, którzy naśladować, iak i ty maxym S. Karola w admi-

ostrzeganii Sakramentu Pokuty; którzyby u-  
mieli zachować słuszny środek między suro-  
woscą zbytęczą, która odraża i oddala od  
Sakramentów, i miękkim pobłażaniem, któ-  
re rozgrzesza grzeszników będących w nałogu  
grzechu śmiertelnego, w okazyi bliskiej, i  
w innych przypadkach, gdzie potrzeba było  
odmówić lub odwlec rozgrzeszenie; którzyby  
znali świat, jego zwyczaje, i jego bezpra-  
wia; reguły do dobrego kierowania Parafią;  
którzyby wiedzieli, co trzeba do niej wpro-  
wadzić, cierpieć, lub zakazać, którzyby się  
starali utrzymywać i rozumne napomnienia Paster-  
za, od którego są wezwani; którzyby nie  
mieli na oku, tylko zbawienie dusz; nie szu-  
kali, tylko obalcć królestwo grzechu przez  
swoje łaskawe napomnienia, przez swoje łas-  
godne i miłosne przekładania, przez wszy-  
stkie środki, które przepisują swoim Peniten-  
tom. Te wszystkie własności są potrzebne w  
Spowiedniku, który przychodzi wspomóc  
Pasterza; jeżeli ich nie má, zepsuie podobno  
w kilku godzinach; co gorliwy Pasterz do-  
brego w prowadził w przeciągu długich lat;  
i wiele osób uczynią Komunię świętokrackie,  
którzyby byli powrócili do Boga, gdyby by-  
li mieli rozumnego Spowiednika.

Pasterze i Spowiednicy poblížsi, mogli-  
by użytecznie, gdyby wszyscy byli w tych  
samyh praktykach, pracować razem pewnych

czasów na Wielkanoc, na święto Patrona, na święto Kongregacyi. &c. S. Karol upoważnia tę łatwość, która się daje swoim Parafianom do Słow edzi: *Paschatis tempore poterit Parochas sibi locum asciscere, aut plures prohibito ad audiendas Confessiones.* (a) W tych okazjach, jeżeli dwóch lub trzech z tych, którzy mają talent wyimowy, traktować będą na Kazaniu lub Konferencyi jako materję własną do ożywienia Wiary i poruszenia sumienia; jeżeli rano i na pierwszej Mszy, na którejby była przytomna Parafia, uczynią Medytacyą z Ambony, a wieczorem modlitwę w kościele, to wszystko stanie za małą Miszą; da się tego widzieć pożytek przy Trybunale; dadzą się tam widzieć serca poruszone, odkryją się tam świętokractwa i naprawią. Przeciwnie zaś wszystko będzie zimne, i omdlewające, jeżeli się nie czyni ani nauki ani modlitw publicznych.

#### ARTYKUŁ IV.

##### *o Eucharystyi.*

Nic w Kościele nie masz świętszego, jak ta Boska Tajemnica, która zamyka w sobie rzeczywiście Jezusa Chrystusa Autora Sakramentów, i źródło wszelkiej świętobliwości. Pasterz powinien zawsze sprawować rzecz świętą sposobem godnym Boga; ale szczegóły

(a) Part: 4. pag: 659.

neyszą powinien mieć baczość, aby Boska Eucharystya była. 1. Zachowana przyzwoicie  
2. Często adorowana. 3. Godnie przyjmowana.

1. Nasze Kościoły są przybytkiem Boga, domami modlitwy, gdzie On odbiera cześć od nas, i gdzie nam daje największe łaski. Tam jesteśmy odrodzeni, oświeceni, posażeni, i karmieni Boskim Ciałem, które tam spoczywa we dnie i w nocy: starania z uszanowaniem, które Pasterz będzie miał o Kościele, o Zakrystyi, i o ubiorach, wpoją w ludzi nabożeństwo do Jezusa w Eucharystyi, uślawczność w bywaniu na nabożeństwach, i gorliwość o ozdobę Jego Kościoła.

Dać się widzieć Parafie, gdzie naczynia święte są ochędzane, i nawet kosztowne: znaydują się tam Apparaty na wszystkie czasy, i na wszystkie święta; są tak Aby, Obruzy na Oltarz, konie, i biała bielizna czysta, dobrze wyprana, złożona, i dobrze trzymana; każda rzecz jest na swoim miejscu w szafach, w szufladach, gdzie wszystko zachowuje się w dobrym stanie. Dziwić się trzeba, że w wielu Parafiach, które nie są bogate, Oltarz, Tabernaculum, Ambona, Chrzcielnica, Konfessionaly, ozdoby całego Kościoła, są czyste, kształtne, dobrze zrobione, dobrze utrzymywane. W tym wszystkim okazuje się gorliwość dobrego Pasterza



przejętego uszanowaniem dla najwyższej Tajemnicy naszych Oltarzy, i który pała pragnieniem wpojenia wysokiego o niego wyobrażenia swojemu ludowi.

W tym zamiarze nie uda się on się do nieprzyjemnych składow; profituje on z okazji prosić o to, co przewiduje, że dadzą z dobrą chęcią. Dają ochotnie gdy widzą, iż zebrane co rok z małej jakiej kwesty pieniądze są dobrze użyte; gdy widzą, że Kościół każdego roku nabywa większą piękności; że naczynia święte, ubiory i ozdoby pomnażają się i doskonalą; gdy widzą, że Pasterz nie prosi o nic, żeby sam pierwszy nie miał się przyłożyć w większą część, niż inni; że zda się niejako rachunek najgorliwszym, i najswiatlejszym osobom Parafii, z któremi się znosi we wszystkich interesach fabryki Kościoła.

Odmienia On sposoby i środki dla otrzymania tego rodzaju pomocy, według czasu i okoliczności. Czasem robi On kwestę w niedzielach; w roku obfitym w zboże, w tym produkcie kwestę, zapowie ją, i przełoży pobudki do niej; co dadzą, będzie to na podziękowanie Bogu za zbior obfity, na taką ozdobę, na taką reparacyą. Jeżeli rok obfity jest w len, można zrobić kwestę w tym rodzaju, i zdać ją na jakie familie pobożne i majątne, które oprząść każą na jaką bieliznę Kościelną.

Nie

Nie dozwoli, aby pięczyna dała się wdrzeć w Kościele, ani kurzawa na Ołtarzu, ani żadne nieoczędostwo w tym wszystkim, co należy do Świętych Tajemnic. Nie byłoby to mieniącą przyczyną zgorzelenia, gdyby widziano na Ołtarzu ubiory podobne, Obrusy, Korporały, Puryfikaterze brzytwe i pligawe? Nie byłoby większe zgorzelenie, gdyby wyszedłszy z kościoła do Domu i stołu Pastorza, znaleziono tam czystość, ochędostwo i obfitość? Miałby sobie za wstyd, gdyby na jego stole był obrus, serwetki podobne do używanych na Ołtarzu, na którym sprawuje się Najszytę i straszna Ofiara.

Pobożny Pastorz nie pokazuje się w Kościele nigdy, tylko z powagą i pobożnością: zwraca swemu ludowi, żem się tam zachował w imięczem, uszanowaniu, i skromności.

Jeśli są Kulki w Kościele, te będą zachowane z świętą przyrzecznością, nie używają się na żaden koniec lub Ceremonię przeciwnej Rytuałowi; nowych wystawiać nie będzie bez pozwolenia swego Błupa.

Będzie się pamiętało, iż Zakonnicy nie mają mocy poświęcać Apparatów Ołtarza, tylko dla ich własnego Kościoła.

Odnawiać się będą Hostye w Cymborach przynajmniej co miesiąc, a nawet i częściej,

jeżeli Kościół jest wilgotny, albo jeżeli Hostye, które poświęcono nie były świeże.

Cmentarz powinien być zamknięty: nie dopuści się, aby było po nim chodząco, aby tam moczono, i rozpościerano len, i płotno bielono, lub żeby Kramarze tasze rozstawiali.

2. Zachęć twój lud do odwiedzania często Najświętszego Sakramentu: wytłómacz użytki tego ćwiczenia, daj onegoż sposob jasny, daj z siebie przykład każdego dnia: mogłbyś nawet uczyniwszy Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, odmówić twój Bierz, i uczynić czytanie duchowne w Kościele, byłbyś tam więcej w sobie zebrany, i więcej nabożny; i zbudowanoby się widząc cię tak często, i tak długo z Naszym Zbawicielem. Szczęśliwy ten lud, którego Pastierz umiał w niego wpoić usilną chęć przychodzenia często na uczynienie Adoracyi Bogu.

Zachęć najwięcej do bywania na Mszy S. Odprawiaj ją w godzinie najwygodniejszej dla ludu, choćby też trzeba było w lecie odprawić ją bardzo rano; będziesz dobrze nagrodzony za tę przykrość, przez pociechę widzenia twojej trzody całej prawie zjednoczonej z Jezusem Chrystusem, przytomnej Jego ofierze, i poświęcającej mu pierwszą część dnia. Łaski odebrane rano na Mszy, umocnią ją przeciwko pokusom, zachowają od grzechu, i staną się źródłem pobożnych

affektów i dobrych spraw, przez które dzień będzie poświęcony. Postrzega się więcę zawsze pobożności w Parafii, gdzie codziennie prawie bywają na Mszy; nadewszystko jeżeli Wierni są nauczeni bawić się wewnątrznie z Bogiem, podczas nięy.

Znadzie się wielu Plebanów, którzy przede Mszą czynią modlitwę z Ambony, i podają krotko punkt Medytacyi, nad którym przytomni pod czas Mszy rozmyślają: ta praktyka jest wymienita, ale ledwie może być w użyciu, jak od w pół Października do połowy Marca, ponieważ pod czas reszty roku lud zajęty jest od rana robotą w polu.

Gdy jest dwóch Księży w jakiej Parafii, jeden z nich mogłby przynajmniej w pewnych czasach Adwentu, Wielkiego Postu &c. uczynić z Ambony pod czas Mszy jaką Modlitwę, która mała stosunek do celów Ofiary, i potrzeb ludu. Ta praktyka, skutek gorliwości wielu dobrych Kapłanów na dobre im wyszła. Prawdy, które się rozmyślają; affekta które się poddają; rezolucye, które się czynią; poruszają często więcę niż Kazania. Tym sposobem uczą się ludzie czynić uwagi, i zabawiać się z Bogiem; nadewszystko zaś przy Trybunale Pokuty spostrzegają się dobrze skutki tych Medytacyi. Co za pociecha dla Pasterza widzieć swoich Parafian, którzy się zrobili wewnętrzniemi, i służą Bogu w duchu i w praw-

dzie! Zatałował on tym pierwsze źródło występków: *Desolatione desolata est omnis terra, quia nullus est, qui recogitet corde.* (a)

Można jeszcze przyciągnąć Wiernych do Kościoła przez modlitwę publiczną, która się tam czyni wieczorem pod czas Wielkiego Postu, w Niedziele i Święta roku: przez przegłębienie i Błogosławieństwo Najsświętszym Sakramentem dane w pewnych czasach; wyjąwszy Oktawę Bożego Ciała, nie można wystawiać Najsświętszego Sakramentu, ani dawać nim Benedykcyi bez pozwolenia Przełożonych. Rytuał Wefsonencki wyłącza przypadek potrzeby publiczney i nagłej: *Nisi de licentia Superiorum, aut urgente publicā necessitate, vel ex consue tudine ab ipso Ordinario approbatā.* Tenże Rytuał pod paragrafem: *De Tabernaculo Sanctissimi Sacramenti* przepisuje, iż nie wymie się Najswiętszy Sakrament z *Tabernaculum*, gdy się czynią modlitwy i exorcyzmy na oddalenie chmur i burzy, które gradem grożą; a mniéy jeszcze, żeby go nieść na Cmentarz, lub do drzwi Kościołnych: pozwala tylko otworzyć *Tabernaculum* pod czas modlitw.

3. Nie nie zaniedbuj, żebyś przygotował twój lud do częstey Komunii: świętobliwość cięgi jego życia jest przygotowaniem do potrzebniejszym. Naucz ich sposobu zbliżać się do niéy z bliska, i dobrze

(a) Jer: 12.

czynić podziękowanie. Czas, który następuje po Komunii, jest (mawiała S. Teretza) najdroższy w życiu, gdy go się umie użyć dobrze. My wiemy o pierwszej Komunii dzieci. Dobry Pasterz nie zapomina o swoich Parafianach ciągle chorych, którzy lubo nie są w niebezpieczeństwie, nie mogą jednak pójść do Kościoła: odwiedza ich, gotuje ich do Komunii, którą im da kiedy. Ma największą bacznąść, żeby żaden chory nie umarł nieopatrzonego Świętym Wiatykiem, dać go jak najszybciej, ile można. Potrzeba widzieć w I. Tomie, cośmy powiedzieli o Spowiedzi, i odwiedzeniu chorych.

#### ARTYKUŁ IV.

##### *O ostatnim Namaszczeniu.*

1. Pasterz nauczy Wiernych o skutkach tego Sakramentu, aby w nich wpoił szacunek onegoż, i wzbudził w nich wielkie pragnienie przyjąć go, gdy będą niebezpiecznie chorem. Gdy się czyni Nauka lub Katechizm, w tej Materii, należy dobrze wytkomaczyć wszystko, co w sobie zawiera ten wyraz S. Jakuba: *Infirmatur quis in vobis* &c. (a)

2. Powiedzieliśmy, iż należy odwiedzić chorych, jak tylko wezwano do nich; a nawet nie czekać wezwania, gdy się wie, że są chorzy. Przypadamy, iż jeżeli chory żąda wyraznie Piebana, lub Wikarego, lub in-

(a) Jac: 5.

rego Spowiednika; ten który jest wezwany, powinien tam pójść z bojaźnią, aby ten chory nie uczynił Spowiedzi nieszczerzej i nie całkowitej przed innym, niż tego nie wzywał.

3. Jest to bezprawie odkładać ostateczne Namaszczenie: trafia się z okazji téj odwłoki, iż wiele chorych są pozbawieni tak tego Sakramentu, i uchybiają obowiązku, który mieli przysiąc go. Pasterz byłby niewymowny przed Bogiem i ludźmi, gdyby to uchybienie nastąpiło z tego niedbalstwa; powinien więc administrować go, iak tylko można naprzódzić, osobliwie tym, którzy są oddaleni od Kościoła. Nie tylko żeby żaden Parafianin nie umarł bez tego Sakramentu, ale żeby chorzy mogli wnieść w przygotowania potrzebne do odebrania go przy dobrych myślach, i z pożytkiem. Gdy są dobrze nauczeni o pożytkach nieoszacowanych, które się odbierają przez ten Sakrament, tak co do duszy, iak co do ciała, i gdy jest zwyczaj wcześniej administrować go; pragną oni go szczerze, zamiało, żeby się go bali, i przeżali nim.

4. Są Dyecezye, gdzie Ostateczne Namaszczenie daje się wprzód, niż S. Wiatyk; inne, gdzie kończą na ostatnim Namaszczeniu; inne nakoniec, gdzie się stosują do żądania chorych. Te praktyki lubo odmienne

są ugruntowane na starożytności i dobrych przyczynach. Każdy powinien zachować przepis swojej Dyecezyi.

5. Pasterz administrując ten Sakrament zachować z dokładnością wszystkie ceremonie, odmawiać będzie z pobożnością wszystkie modlitwy oznaczone w Rytuale. Gdy w niektórych miejscach mówić będzie słowa napomnienia i zachęcania, wymówi je tonem poważnym i pobożnym, osobom poruszającym, któryby i chorego pocieszył, i przytomnych zbudował.

6. Obacz, cośmy powiedzieli o Spowiedzi i Słuchaniu o chorych w Pierwszym Tomie Rozdz: XIII. i o czułości nad Chorem w tym Drugim Tomie Rozdz: III. Artykuł Dwunasty.

## ARTYKUŁ VI.

### *o Kapłaństwie.*

Imbo Pasterz drugiego rzędu nie jest Ministrantem tego Sakramentu, ma jednakowoż obowiązki do wypełnienia, które z nim mają związek, tak względem niego, jak i względem jego Parafian.

1. Nie powinien nigdy zapominać o wysokości swojego powołania, o świętobliwości swojego stanu, i o ciężarach swojego urzędu. Powinien czcić Boski Charakter Kapłaństwa przez życie czyste; powinien się wiele



uczyć, pracować statecznie, i ze wszystkich swoich sił, aby wypełni całą obszerność przykrycia swoich obowiązków, i stał się człowiekiem w Parafti przyswiałevszym, i najsświętszym: *In omnibus exhibeamus nosmet ipsos, sicut et Lei. Nunciat or, in multa patientia, in tribulationibus, in necessitatibus, in laboribus, in vigiliis, in jejuniis, in castitate, in scientia, in longanimitate, in simplicitate, in Spiritu Sancto, in charitate per / da Gal. (2)*

2. Każdego roku obchodzimy rocznicę naszego poświęcenia na Kapłaństwo, żeby wskrzesić i pomnożyć w nas tę Kapłańską, i do niej powołać naszego S. Paweł zalecił tę praktykę Tymoteuszowi we dwóch listach pisanych do niego: W pierwszym mówi mu: *Noli negligere gratiam, quae est in te, quae data est tibi per prophetiam cum impositione manuum Pre tyt. (2)* W drugim zaś: *Admonet te, ut suscites gratiam Dei, quae est in te per impositionem manuum mearum. (b)*

3. Będzie to szczególnie pod czas ćwiczeń Duchownych czyli Rekolekcyi, że poznamy lepiej i nasze obowiązki, i naszą wierność w wypełnianiu ich. Nie nie jest potrafić więcej, jak takowa Nauka, i takowe porównanie. Jeżeli się nie uczymy naszych obowiązków, nie będziemy ich znali, i ta niewiedomość ciągnie na nas niebezpieczeństwo: jeżeli znając je, zaniedbniemy

a) 2. Cori 6. (a) 1. Tim: 4. (b) 2. Timot. 1.

ich, ta wiadomość uczyni nas t m więcej winnemi: lecz jeżeli znając je, wypełniamy je wiernie, ta wiadomość, ta wierność przyniesą czesć stanowi naszemu, zbudują Wiernych, napelną nas pocie-  
tłą dobrego sumienia, i zapewnią nasze zbawienie: *Hac meditare, et hoc esto, ut propter te, tuum magis, sint ut  
condit, et unde sibi et docent, instat in his, hoc  
cum facient, et te ipsum saluum facies, et eos qui se  
adiungunt.* (c)

4. Oświeć lud o znacześci Sakramentu Ka-  
płaństwa, o godności jego. Pocieszają jest rzeczą  
dla ludzi, wiedzieć, że Jezus Chrystus ustanowił  
takowy Sakrament, aby im dał nauczycielow, Oj-  
ców Duchownych, Pasterzy dla uczenia ich, dla  
dla administrowania im Sakramentow, i prowa-  
dzenia ich w drodze zbawienia. Ta nauka  
wpor wdzięczność i uszanowanie, które powinni  
Jezusowi Chrystusowi, i Jego Ministrom: *Sic nos  
et utimur et honor, ut Ministros Christi, et Dispensato-  
res mysteriorum Dei.* (d) Moznaby przyzwolicie  
oświecić ich w tej Materji, zapowiadając Suchedni,  
które po części były ustanowione na uproszenie  
dobrych Kapłanów.

5. Pasterz winien bacznąć szczególną mło-  
dym ludziom, którzy się gotują do stanu Ducha-  
wnego; będzie ich kształcił z gorliwością do cnót,  
których wyciąga ten święty, ale najstraszniejszy  
stan, wystawi im jego świętość i niebezpieczeń-  
stwa, oddali od ich krewnych widoki intereśu i  
(c) Timot. 4. (d) 1. Cor. 4.

ambicyi, któremi się pospolicie powodują ci, którzy się zabierają do Kapłaństwa; rozstrząśnić i doświadczyć ich powołania, jeżeli je znajdzie dobre, wspomagać ich, aby szli za nim wpasując w nich odmiennosci ducha Kapłańskiego. Gdyby ich zaś nie sądził zdalnych do stanu Duchownego, będzie usiłował oddalić ich od Świątyni Pańskiej; nie mógłby im dać dobrego świadectwa do Seminarium, lub dla odebrania święcenia, gdyby ich sądził niegodnymi onegoż.

6. Gdy Pasterz pozna w którym dziecku dobry charakter, pobożność, skromność, dowiec, który okazuje zdolność i talenty, dobrzeby zrobił, jeżeli jego Rodzicom poradzi, aby go dali uczyć, gdyby się zaś bali wydatków, na któreby nie mogli wystarczyć, Pasterz wspomagając ich przyniosłby prawdziwą przysługę Kościołowi, i zrobiłby jeden z najlepszych uczynków miłosiernych. Jeżeli przeciwnie poznaliby: iż pewne dzieci, które rodzice dali na nauki, nie profitują z nich, iż nie mają przygotowania ani z strony rozumu, ani z strony obyczajów, powinieny ich ostrzedz, aby im kazali opuścić szkoły, i nie czynili wydatków, któreby były nie użyteczne, albo któreby nie służyły, tylko do zrobienia złego Xiędza.

7. Pasterz powinien podwajać swoją gorliwość, i swoją czułość nad młodemi Duchownemi.

którzy wychodząc z Seminarium, gotują się do święcenia, albo, którzy odebrawszy je przyjeżdżają na nieiaki czas do swoich Rodziców. Będzie miał ostrożność, aby nie oszukał Kościoła przez fałszywe *Patrimonium*: przypomni im nauki, które odebrali, i rezolucye, które przedsięwzięli, będzie usiłował utwierdzać ich w wierności przepisom Kościelnym. Jeżeli jest ich Spowiednikiem, będzie się bał posłać ich zbyt prędko na święcenie, i być uczestnikiem występku włożenia rąk bez przygotowania, i doświadczenia potrzebnego: *Manus cito nemini posueris, neque communicaveris peccatis alienis.* (a) Spowiednicy takowych młodych Duchownych powinni sobie przypominać, i wypełniać dokładnie regułę S. Grzegorza daną w swoim liście Januariuszowi: *Nē unquam ii, qui ordinati sunt pereant*, mówi ten Wielki Papiież, *provideri debet, quales ordinentur, ut prius aspiciatur, si vita eorum continens in annis plurimis fuit.*

## ARTYKUŁ VII.

### O Małżeństwie.

Wiadome są dobrze nieszczęśliwe skutki Małżeństw złe dobranych, i zawartych bez przygotowania. Kłotnie i niezgody w stanie Małżeńskim, zgorszenia w familiach i towarzystwie ludzkim, zła

(a) 1. Tymot. 5.

aż wcale zaniedbana edukacja dzieci pochodzi po-  
 spolicie z znieważenia Sakramentu Małżeństwa. Pa-  
 stierz dla zapobieżenia temu złemu, nauki pod czas  
 nauki, pod czas katechizmu, przy Spowiedzi, i po-  
 trzebę powołania, o świętości Małżeństwa, i o  
 przygotowaniach, z jakimi do niego przystąpić  
 potrzeba. Powiedzieliśmy już cokolwiek o tym, mo-  
 wiąc o staraniach, które Pasterz powinien mieć o  
 młodych ludziach gotujących się do postanowienia  
 swego. Można także przeczytać w I. Tomie, który  
 powiedział o Spowiedzi tych samych osób, które się  
 gotują do Sakramentu Małżeństwa.

Nie mówimy tu o przypadkach zatrudniających i wielorakich o błędach i omyłkach czasem niepowerowanych, które materya Małżeństwa wystawia, więcej, niż inny jaki artykuł nauki obyczajnej, nieczynimy tu Traktatu Teologicznego. Pasterz powinien się być dobrze uczyć materyi Małżeństwa, wiedzieć i zachować przepisy mające z nim stosunek, i wypełniać swój Rytuał: my tu nie czynimy, tylko niektóre obserwacje praktyczne, aby poświęcić Małżeństwa Chrześcijańskie.

1. Utrzymuj, ile będziesz mógł, zwyczaj benedykowania zaślubin w Kościele i ogłaszania trzech Zapowiedzi; aby ci którzy się mają, zemić, mieć czas uczynić dobrą Spowiedź, i przygotować się do swego Małżeństwa. Kiedy się nie czynią zaślubiny, nie ogłasza, tylko jedna zapowiedź, to się znajdzie ludzi w złych nastrojach, którzy przy-

chodzą spowiadać się w wigilia swego ślubu nie są oni ani oświeceni, ani przystępowali do grzeszenia, także oni przyjmą sakrament.

2. Pleban ślubu wyznaczony od Plebana, mogą sami z wyłączeniem wszystkich innych, odgrywać i błogosławić w kościele zaślubiny. Zrob tak, aby w tej ceremonii wszystko się działo z skromnością i pobożnością: Nie przynimuj nigdy z sobą nocnych, i żeby to było zawsze w obecności Rodziców, Krewnych lub innych świadków. Miej baczną uwagę na siebie samego, i zachowaj się w tej funkcji z wielką powagą, aby utrzymać przytomnych w ustanowieniu które powinno mieć się świętemu, i ceremoniom kościoła: gdyby kto w tym uchybił, bądź też się starał przypominąć mu obowiązek przez rzucenie okiem, i przez kilka słów powiedzanych z łagodnością po cichu. Naprzykład: „My jesteśmy w obecności Boga... Jezus... Chrystus jest tu przytomny... Szanujemy rzeczy... święte proszę WMPana o to... etc. „ Strzeż się bardzo zapalić się gniewem, i wyśnij więc takie słowo nadto żywe, albo przegrzewające zepsutych wszystkich.

3. Nie zaniechaj wystrawić dwiema osobom, które się zaślubiły, obowiązku, w którym są przygotować się do Sakramentu Małżeństwa. Zachęć ich do uczynienia dobrej Spowiedzi, i zaczęcia tej tego samego dnia, lub natychmiast po zaręczynach: leżeli przez nieszczęście znajdując się upłątane w na-

łogach śmiertelnych, trzeba usiłować zaradzić temu przed Ślubem, i dadzą im się przy Spowiedzi napomnienia, których nie można było im dać przy ceremonii zaślubin. Tym sposobem wstrzyma się bieg grzechu, i uprzątnie się zatrudnienie, w którymby się było gdyby nie przyszli do Spowiedzi, aż w Wigilię ślubu. Powiedzieliśmy mówiąc o Spowiedzi Osob mających się żenić, jak sobie ma postąpić Spowiednik z tym, który w samym dniu ślubu jest jeszcze w nalogu grzechu śmiertelnego.

4. Po uczynionych zapytaniach Stronom wyrażonych w Rytuale, i gdy wysłuchasz ich odpowiedzi, i obietnic wzajemnych, po odmówieniu Modlitwy z błogosławieństwem nad nimi, iaka jest przepisana, dasz im napomnienia potrzebne w takowym czasie. Mogłbyś mówić do nich w ten sposób: „ Po-  
 „ błogosławiłem z strony Boga, i w imieniu Ko-  
 „ ściota naszej Matki przyrzeczenie, któreście sobie  
 „ uczynili; teraz winnem wam zalecić wiele rzeczy  
 „ ważnych. Rozumiem, iż was znam dosyć, aby mi  
 „ się spodziewał, że je wiernie wypełnicie. Wiecie,  
 „ iż jesteście w obowiązku dopełnić to przyrzecze-  
 „ nie, któreście sobie uczynili jedno drugiemu, i  
 „ żeście się od dziś dnia powinni przygotować  
 „ do odebrania świętobliwie Sakramentu Matrze-  
 „ stwa; słuchajcie uważnie to, co wam mam  
 „ powiedzieć. Jeżeli dobrze przyimiecie ten Sa-  
 „ krament, to on będzie dla was źródłem łask i

„ Błogosławieństw. Bog was będzie błogosławił,  
„ Bog będzie błogosławił wasze działki, będzie  
„ błogosławił wasze przedsięwzięcia, i wasze prace:  
„ zrobicie wasze zbawienie w stanie małżeńskim,  
„ wyście wacie wasze dziki w błaznu Boga, i bę-  
„ dziecie mieli nadzieję włożoną wam w Nie-  
„ bie. Tak jest! Oto łaska, których się dla was  
„ spodziewam, i z li: przyjmiecie godnie Sakrament  
„ Małżeństwa... Lecz rezeł go przyjmiecie w złym  
„ stanie, w grzechu śmiertelnym, co za nieszczęście  
„ dla was! Drzę i lękam się o skutki tego. Nie od-  
„ bierzecie łaski, która poświęca osoby żonate; Bog  
„ nie będzie was błogosławił: nie będzie was bło-  
„ gosławił, ani na waszych dzieciach, ani na wa-  
„ szym majątku; nie będziecie żyli w zgodzie, i  
„ boję się, abyście w tym życiu jeszcze nie zaczęli  
„ piekła. Przygotujcie się więc do odebrania Sa-  
„ kramentu, żebyście go przyjęli godnie: 1. Obecny-  
„ cie z sobą z wielką skromnością, zabrońcie sobie  
„ wszelkicy poufalości nieprzystoyney, wszel-  
„ kich słów nienezracych, uciekaycie od tego wszy-  
„ stkiego, co obraża świętą cnotę czystości; pamiętajcie  
„ zawsze, że Bóg jest tuż przy was, i że patrzy  
„ na was. 2. Nie mieszkaycie w tym samym do-  
„ mu. Kościół wam to zakazuje, boycie się czynić  
„ przeciwko jego intencyom, nie obcuycie nawet  
„ sam na sam osobliwie w nocy, nie wystawiajcie  
„ się na obrazę Boga, sćiągnęlibyście tego przekle-  
„ ctwo na siebie. 3. Miecycie jedno dla drugiego



„ miłość uszanowania pełną i Chrześcijańską; i da  
 „ tego dawać sobie przykłady skromności i wstrze-  
 „ mięliwości. 4. Czytacie codziennie odgrywać aż do  
 „ ceremonii waszego Małżeństwa iaki dobry uczy-  
 „ nek, iebaćcie się na siebie błogosławień-  
 „ stwo Boskie: iakie odgrywy na cześć Najświęt-  
 „ szey Panny i S. Józefa; iakie odwiedzenia Naj-  
 „ świętszego Sakramentu, iakie iak nuzny, iakie po-  
 „ sty i umartwienia. &c. 5. Nadewszystko staray-  
 „ cie się usilnie uczynić dobrą Spowiedź, a potem  
 „ dobrą Komunią. Jeżeli wasz Spowiednik będzie  
 „ się łudzi rzeczą przyzwolną, uczynić Spowiedź gene-  
 „ ralną, jest to napomnienie S. Karola, zaczynając  
 „ dzień iak jutro najdalej: jeżeliście byli w jakim  
 „ złym nałogu, poprawcie się, i odmieńcie od tego  
 „ momentu Proście waszego Spowiednika, aby was  
 „ wspomógł; pojdziecie za jego zdaniem, i odpra-  
 „ wicie Komunią w dniu, który wam oznaczy-  
 „ Jest to nawigować przez Spowiedź i Komunią ze  
 „ wnieście w wielki Kościół, który wam na-  
 „ kazuje przygotować się do Sakramentu Małżeń-  
 „ stwa tak oczyszczeni ze wszystkich grzechów  
 „ waszych, bądźcie błogosławieni od Boga w wa-  
 „ szym nowym stanie. Przez dokonanie przypo-  
 „ minam wam przykład młodego Tobiasza i Sary.  
 „ Pismo S. opowiada nam ich Małżeństwo. Prze-  
 „ pędzili oni swoje miłość w łosie Boga,  
 „ i musieli się ożenić, uczynili drogę i gorące mo-  
 „ dliwy

„dlitwy; na swoich grzechach we wszystkich się za-  
 „chowali według Boga, Bóg ich też błogosławił.  
 „Uczyście podobnie, bądźcie i was równie błogo-  
 „sławił: jest to łaska, której wam życzę, i o któ-  
 „rą prosie będę dla was każdego dnia.

5. Po tej exorcie idzie się do Zakrystyi dla  
 wpisania tam w Metrykę Akta zaślubin, który pod-  
 piszą strony i Świadkowie, jeżeli umieli pisać. Je-  
 żeli przyszli Małżonkowie udsią się do ciebie o  
 swoją Spowiedź zachowaj względem nich co się  
 powiedziało w I. Tomie: każesz im uczynić Komun-  
 nią kilka dni przed ślubem, jeżeli są do niej przy-  
 gotowani. Ostrzeż ich przy Spowiedzi, aby przy-  
 szli jeszcze poiednać się z Bogiem rano w dzień ślu-  
 bu przed ceremonią: często oni mają potrzebę tego  
 poiednania; bydl może, iż jeszcze przez ułomność  
 wpadli w jaki gniew, w jaką niewstrzeżliwość,  
 wielkie pragnienie, lub inny błąd przeciw czystości  
 od czasu ich komunii; może też bydl iż ci powie-  
 dzą w tym momencie, czego nieśmieli jeszcze po-  
 wiedzieć. Zeby zaś nie mieli wstydu przyiść po-  
 iednać się tym sposobem przed małżeństwem, wpro-  
 wadź ten zwyczaj generalny na Nauce lub na ka-  
 techizmie, mówiąc o Spowiedzi, którą powinna po-  
 przedzić Małżeństwo. Day im poznać, iż przed  
 komunią mają się poiednać z Bogiem, gdy wiele  
 dni upłynęło od ich Spowiedzi: powiedz im, aby  
 też samo uczynili przed Sakramentem Małżeństwa

Przy tym ci to także poiednaniu można iakośmy powiedzieli, dać im niektóre napomnienia, *circa statum conjugalem*, którychby się nie śmiało dać im prędzey.

6. Ceremonia Małżeństwa powinna się odprawić z skromnością, i Religią przez uszanowanie Sakramentu, i miejsca świętego. Kapłan ubrany w Albę, lub w komiż ze Stulą, uczyniwszy przy Ołtarzu swoją Modlitwę dla polecenia Boga tego, co ma czynić, pojdzie z powagą, zbliży się do zgromadzonych gosci, których przywita przez skłonienie głowy, i da swoje napomnienia Oblubieńców Oblubienicy. Jeżeli w tym czasie kto gada, przestań natychmiast mówić, i bez poruszenia czekaj, żeby zamilkł: twoje milczenie, i twoja powaga zatrzymają go w powinności; słowa zaś twarde rozjątrzyłyby go. Niepozwalaj, aby strzelano pod czas ceremonii, oszblawiać na Cmentarzu: miej staranie aby Oblubienica była okryta skromnie, i żeby podczas Offerty nie czyniono ceremonii nieprzystoynych.

7. Czyni się iaka krótka exorta Oblubieńcom o Świętobliwości Małżeństwa, i o cnotach tego stanu; podają im się affekta skruchy i miłości Boga, pragnienia łaski Sakramentu. Óc Oto treść tego, co by im można powiedzieć: „ Sakrament, który macie przyjąć, jest Sakrament wielki; Jezus „ Chrystus ustanowił go, aby wam dał łaskę, która was poświęci w waszym stanie, która was „ wspomůže do wypełnienia wszystkich waszych

„obowiązków, która was złączy ściśle i świętobli-  
 „wie aż do śmierci. Było wielu Świętych w sta-  
 „nie Matżeńskim, życzę wam z całego mego serca,  
 „abyście pomnożyli ich liczbę. Oto cnoty które  
 „czynią świętymi w Matżeństwie. Miłość i przy-  
 „jęcie jednego ku drugiemu, łagodność, uczciwość  
 „wzajemna, cierpliwość w znoszeniu defektów; ka-  
 „żdy ma swoje, trzeba je znosić jedno w drugum;  
 „chęć przypodobania się w tysiąc rzeczach, któ-  
 „rych Bóg nie zakazuje, modlitwa i starania budo-  
 „wania się wzajemnie przez przykłady cnot, Oto  
 „mój kochany Bracie, moja kochana Siostró, co  
 „stanowi dobre Matżeństwo. Jeżeli na tych cno-  
 „tach zbywać będziecie, nie będziecie nieszczęśliwym, porępi-  
 „cie się w Matżeństwie. Uczynicie więc mocne postą-  
 „nowienie praktykować je wspólnie ze wszystkimi  
 „cnoty, mówcie z całego waszego serca: — Tak jest: o  
 „mój Boże! chcę ci służyć w stanie, który przedsiębio-  
 „łem, i chcę pomagać osobie, którą zaślubiam dla  
 „służenia Ci, i zbawienia się wraz ze mną; dla  
 „tego to jest, że przymierze z nią zawieram.  
 „Uczyni jeszcze Akt Skruchy dla oczyszczenia się  
 „więcej, a więcej z twoich grzechów, i odebrania  
 „obficie łaski Sakramentu. O mój Boże! kocham  
 „Cię z całego mego serca, brzydzę się dla miłości  
 „twojej wszystkimi moimi grzechami, i pragnę  
 „szczerze nie obrażać Cię nigdy. „

8. Po skończoney exorcizacji Kapłan uczyni Ce-  
 remonię podług przepisu Rytuału, i wymówiwszy  
 Cc 2

słowa benedykcyi: *Et ego vos in Matrimonium coniungo* etc. może powiedzieć Małżonkom: „Oto złączeni jesteście przez Sakrament Małżeństwa, oddacie sobie łaskę tego, proszę Poga, aby ją pomniali. Żyćcie razem z taką miłością i skromnością, abyście ją zachowali aż do śmierci. Bójcie się, nie kłóćcie przed grzechem śmiertelnym, wydarłoby wam łaskę która czyni świętymi w waszym stanie. Chcę Mszą świętą oharować za was, złączyć wasze modlitwy z moimi, ofiarujcie się z Jezusem Chrystusem Ojcu Jego, abyście go kochali, i służyli mu przez resztę dni życia waszego. „

9. Jeżeli opuścisz zgromadzenie, abyś wziął Ornat, powiedz kilka słów do przytomnych: zachęć ich, aby byli skromni i pobożni pod czas Mszy S. aby się na niej modlili, i prosili dla siebie o łaskę żyć świętobliwie każdy w swoim stanie, a dla Nowożeńców o błogosławieństwo Boskie: Pamiętaj iż to wszystko powinno być powiedziane tonem poważnym, zwolna, bez hałasu, z dobrocią i łagodnością, ton deklamatora byłby tu śmiechu godnym.

10. Zachowaj dokładnie w Metryce Ślubów co jest przepisane przez Rytuał i ustawy. Gdy będziesz zapisywał Małżeństwa zawarte za dyspensą, uczyni wzmiankę o dacie tej dyspensy Przełożonego, który ją udzielił.

11. Jeżeli pójdziesz do Nowożeńców, dla

pobłogosławienia łoża Małżeńskiego, nie pozwolisz, aby kto z tego żartu czynił wszyscy ukłęką pod czas tej benedykcji. Byłoby czasem przyzwolic nie pozwolić być przytomni jak siedmiu lub ośmiu osłom skromnieyszym w zgromadzeniu, i Nowożeńcom. W modlitwach tej benedykcji znajduje się Materya do exorty, którą można uczynić. Zalecić się iezeli potrzeba. Rządcy familii zapobiedz bezprawiom wiozery, którą dać czasem Nowożeńcom gdy się już udać do łoża: byłaby ona okazją złych dyskursow, i żartow może nie przystoynych. Co się tycze tańcow, powiedzieliśmy już dla czego, i jak należy się temu sprzeciwić; *Memento, nunc celebrato Paracelus Sponsos paternè munere, Christanos docere in ea celebratione a satantibus ebrietate abstinere, ut Canone cautum est* (a) Są to słowa S. Karola.

12. Wypadaz z przyzwonością dla Plebana lub Wikarego znaydować się na uczcie godowej? Wielu jest bardzo rostopnych, którzy idą na nie dla utrzymania w obrębach skromności stołownikow przez swoją obecność. Jnni nie chodzą na nią. Już to, że wiele Osob które często mało mają Religii i edukacyi zagrzane winem, i w zapale głupiey nuchy, nie umieją wstrzymać swojego języka; a iezeli ich się prosi, aby odmienili dyskurs, biorą za złe, osobliwie, iezeli to są obce osoby, czasem nawet gulewem się unoszą, i uchybiają uszanowania,

(a) Part. 4. pag. 461

Kapłanowi, który im mówi: bądź dla tego jeszcze, iż uważano, że iak tylko X. Pleban podziękowawszy odeydzie wracają się do stołu. Dla tych więc przyczyn S. Franciszek Salezy radził swoim Kapłanom, aby tam nie bywali. Niektóre nawet Koncylia zakazały tego. Jeżeli czasem sądzi się, aby tam iść, przynnie się tylko posiłek, iak poczęstowanie iakie, ale nie w wieczor, i lędzie się mało na siebie wielką baczność, i może jeszcze załowić się będzie, że się będzie, że się tam było. Każdy wie wyraz S. Hieronima do Nepocjana: *Facile contemnitur Clericus, qui saepe vocatus ad prandium, ire non recusat*. Nie masz pewnie inney okazji dać poznać ułomności swoje, iak przy stole. *Nuptialibus epulis, quae Sponsorum, quos conjunxit nomine paratae erunt ne intersint, si in eis lusus, ebrietas, solationesve agendae sint, aut amatorii, vel lascivius, canendi.* (b) S. Karol.

## R O Z D Z I A Ł V.

### O Świeceniu Świętym.

Podamy niektóre sposoby, aby poświęcić Niedziele i Święta z obowiązku, powiemy potym cokolwiek w szczególności o święceniu Święta Parafii. Przydamy krotkie uwagi względem niektórych Bractw, niektórych Nabożeństw do szczególnych Świętych. Będziemy się starali zapo-

(b) Part. 1. pag. 179.

Łeż bezprawiom mniemanych pielgrzymowań i podróży z Nabożeństwa.

## ARTYKUŁ I.

*O sposobach nłaściwych, aby świętobliwie obchodzić Niedziele, i Święta.*

Niedziele i Święta są ustanowione na uczczenie Boga, i słuzenie mu w tych świętych domach z większą Religją, i aby Wierni mogli wniyść w siebie samych, pomyśleć łatwiej o swoim zbawieniu i pracować na nie. Ale niestetyż! Wieluż to jest Chrześcian, którzy popełniają więcej grzechow w jedno Święto, a niżeli przez resztę tygodnia? Nie mówiąc o próżniactwie większej części z nich, iak wielu jest, którzy wysłuchawszy Mszy bez nabożeństwa, cały dzień przepędzają na grze, pijaństwie, obżarstwie iak w karczmie, iak i u siebie? Jnni w złych towarzystwach pozwalają sobie rozmow nieprzystojnych, pieśni wszetecznych. O iak wielu młodych ludzi którzy w te dni naywięcej upadają w występki. przeciwne czystości, ponieważ w te dni naywięcej mają łatwości widzenia i uęszczania, do oob, które im są okazją do grzechu? Wieleż jest takich, którzy za nie sobie nie mają, przez większą część dnia kupować, przedawać, i interesami domowemi się trudnić? Pasterz zaradziłby tym bezprawiom, gdyby mógł dokazać, aby święcili dni Święte. Oto szczegolnieysze środki do tego.



1. Oświeć wiernych o obowiązku, i sposobie święcenia Świąt, wytłómacz zamiar Kościoła w ustanowieniu tych świętych dni, daj im zrozumieć, co Bóg, co Kościół, co zbudowanie publiczne, i ten własny zbawienie wyciąga od nich.

2. Połay im praktyki pobożności, któreby zabrały znaczną część dnia: zabaw ich w Kościele bez znudzenia ich w nim, każ im do niego częściej powracać; ale nie zatrzymuy ich w nim długo. Odwiedzenie Najświętszego Sakramentu przed Mszą Parafialną, kongregacye, Konferencye, Nieszpory, Katechizm, pieśni nabożne, przegnanie Najświętszym Sakramentem, odwiedzenie onegoż po południu, modlitwa w Kościele około wieczora, czytanie duchowne w rodzinie lub prywatnie, są ćwiczenia pobożne, które będziesz się starał wprowadzić i ustanowić w twojej Parafii: jeżeli ci się to uda, dni święte będą dla większej części twoich Parafian dniami łaski i zbawienia. Jeżeli powiesz z gorliwością i unkią, co należy powiedzieć w tej materii, zobaczysz wielu takich, którzy się tej nauce poddadzą: w krótko inni będą ich naśladować, i w prędkim czasie będziesz miał pociechę widzieć, jak Bóg czczony będzie w duchu, i w prawdzie, a twój lud szczerze zabawny interesem zławienia.

3. Jeżeli cię wielu nie usłucha, nie zrażay się: powtorz raz po raz twoje napomnienia, bez mieszania do nich złego humoru, i wyrzutów: pobudki krótkimi twoimi napomnieniami weprzesz, twoja gorli-

Rose, twoja cierpliwość, twój przykład, zwyciężą nakoniec nieposłuszeństwo wielu. Ubolewaj i modl się za tych, którzy im się nie poddadzą; ale oni wielkie liczby składać nie będą.

4. Łatwiej pociągniesz twój lud do Kościoła, jeżeli jest piękny, i dobrze utrzymany, jeżeli w nim odprawiasz Nabożeństwo z powagą, z tą godnością która bierze w oczy, i zastanawia; jeżeli ceremonie w nim odprawiasz z szyskownością, jeżeli tam pięknie śpiewają, jeżeli każesz wyuzyc kantu dzieci, które do tego mają sposobność; jeżeli się dobrze przygotujesz na twoie nauki, jeżeli je powiesz sposobem interessującym. Prędkie uwanie się i pośpiech w Nabożeństwach, nieszykowność w ceremoniach, nie budują nigdy; zbytnia długość odraża: zachowujmy środek.

5. Ustanów godziny Nabożeństw: obierz te, które są nayprzyzwoitsze dla twego ludu; a gdy są raz ustanowione, nie nchybiaj ich, gdybyś miał niewiedzieć jaką Kompanią u siebie. Jedna tylko potrzeba iscia do chorego, któraby mogła odmiane sprawić. Gdy godzina Nabożeństwa nie jest uregulowana, gdy się raz nadto prędko, drugi raz nadto późno zaczyna według naszego geniuszu, cała Parafia jest nieukontentowana, i wielu Parafian jest wystawionych na uchybienie Na-

bożeństwa. Zwyczaj jest dzwonić trzy razy na nabożeństwo w Święta; należy się więc zaczynać za trzecim dzwonieniem (konczonym między drugim zaś dzwonieniem, a trzecie tyle powinno być przerw, ile potrzeba, aby pójść z domu do Kościoła: gdy lud jest o tym ostrzeżony, a zachowanie się dokładnie, wszyscy natychmiast udadzą się na Nabożeństwo; jeżeli się nie zachowuje dokładnie, jedni przyjdą nadto prędko, i będą mruzczeć; drudzy nadto późno, nie trafiając tylko na połowę Nabożeństwa, i będą na to sarkać. Dobry porządek wyciąga, żeby lud nie stał na cmentarzu, ani pod dzwonem, pod czas Nabożeństwa. Coż tam ma do roboty? Nie czyni on tam ani uwagi, ani Nabożeństwa. Jeżeliby Pasterz poszedł do nich, aby im kazał pójść do Kościoła, powinien być dobrze posłuchać, i nie okazywać ani złego humoru, ani porывczosci.

6. Pod czas Lata ułtanów tak godzin? Nieszporów, żeby Owczarkowie mogli być na nich, i profitować z Katechizmu, niżeli wypędzą owce w pole. W Parafiach skupionych, lub mało odległych, możnaby zacząć Nieszpory o pierwszój godzinie: w takowym przypadku Konferencya z Niewiastami o poł dwanaściej, Kongregacya dla Męszczyzn o kwadransie na pierwszą, a o drugiej godzinie wszystkoby się skończyło, i na

ówczas owczarkowie mogą odprowadzić owoce na pole. W niektórych miejscach męszczyźni odprawiają swoją Kongregacyą przed wielką Mszą. Przynosi to Pasterzowi przykrość tak się trudzić, osobliwie jeżeli siedział w Konfessyonale aż ku południowi; ale gorliwość miłemi czyni rzeczy nayprzykrzejsze; a potym Niedziele są dla nas dni pracy i żniwa.

7. Gdy się Nieszpory skończą około drugiej godziny, zostało wiele czasu aż do nocy; niebezpieczna jest przepędzić go na grze, pianstwie, na konwersacyach zbyt wolnych, i mało zgodnych z miłością bliźniego &c. Zeby zerwać takie Partye, Pleban nie może nic lepszego zrobić, jak zaprosić Parafianow na Modlitwę, na którą zadzwonią pół godziny przed zachodem słońca. Zebyś ich do niej zachęcić, nie czyń jej długiej; każ spiewać pieśni, iż się zryda; uczyn potym modlitwę, a zamiast Medytacyi, czytaj, albo powiedz z pamięci krotki taki wyjątek z starego lub nowego Testamentu. Jedni przyjdą przez Rebęgą, drudzy w części przez ciekawość, jest prawda, ale prawie wszyscy odniosą ztąd jakiś pożytek, powrócą do siebie, i przepędzą wieczór w dobrym porządku.

Mowiliśmy o użytkach Modlitwy wieczornej w Kościele, i o sposobie czynienia

rezy w napomnieniach na wielki Poſt, mów-  
bedziemy i o kongregacyach i konfraterniach  
w Rozdziale naſtępującym.

8. Pasterz obierze ſrodki przyzwolone  
według potrzeby i okoliczności, aby nowi  
przeciwko gromi ruynującym i zżaradującym  
przeciwko ugęszczanom do karczm, tań-  
com, schadzkom niebezpiecznym. S. Karol  
zrobił wiele urzędzeń względem obchodzenia  
Świąt, a w szczególności przeciwko bezpra-  
wom, któreſmy dopiero wymienili. Opisał  
w Pierwszej Części Dziejów Kościoła Medyo-  
laneſkiego na Karcie 70.

9. Przypominay przy okazji twoje  
Napomnienia o Obchodzeniu Świąt publicznie  
i prywatnie, przy Konfeſsyonale, i oprosz  
Konfeſsyonału. Niech im zawsze towarzy-  
szą twoje modlitwy dla ſciągnięcia błogoſła-  
wieńſtwa Boſkiego na to, coſ zaleca.

10. Z okazji ćwiczeń pobożnych w  
dni święte, uczynmy uwagę o dokładności  
w dopełnianiu fundacyi po o nich. Za-  
wiadaia ſię w Niedziele, i ile moze być, na-  
leży ie odprawić w dni oznaczone przez fon-  
dacya. Gdy ſię ſpiewają Wagihe, albo *Liber-  
ra me Domine* &c. albo gdy ſię odmawia *Pa-  
ſſya*, trzeba ſię bać, aby nie wpaść w wyſte-  
pek tych, którzy odmawiaia te modlitwy  
z takim poſpiechem, iż umyſł nie moze ich  
doſcięgnąć, a mniej ieſzcze ſerce wniyść w

uczucia pobożności, bez których Modlitwa  
 istna nie jest tylko cichym dźwiękiem, a  
 Aktem Religii: jest to raczey materya szu-  
 derstwa i zgorszenia, niżeli modlitwa i część  
 Religijna. Tym sposobem nie dopełnia te-  
 intencya Fundatorów, i nie można bez nie-  
 sprawiedliwości, użytkować z dochodów fun-  
 dacyi, ani z retribucyi, którą daje Parafia  
 za odmańwanie Pałsyi. Nie mnieysze jest  
 bezprawie, gdy Xiądz zaczawszy Wigilię,  
 zostawia je do śpiewania Organiscie, gdy on  
 tym czasem odmawia swoy Biewiarz, albo  
 rozinawia w Zakrytyi, albo się do Mszy ubie-  
 ra, albo odmawia Pałsya.

## ARTYKUŁ II.

### *O Obchodzeniu Święta S. Patrona Parafii*

1. Święto Patrona każdéy Parafii, po-  
 winno bydz Uroczyścią wielkiego Nabo-  
 żeństwa. Pasterz nie nie zaniedba, aby od  
 tego Święta oddalił bezprawia, i podał wszy-  
 stkie, które tylko może, środki do poświę-  
 cenia go. W Niedzielę poprzedzającą da  
 swoje Napomnienia w téy Materyi, wpoi od-  
 ualenie się od zbytkow Rołu, grów, tańców,  
 i tego wszystkiego, co tylko trąci uroczy-  
 ścią świecką. Zapowie, iż od wigilii bę-  
 dzie wielu Spowiedników obcych, ażeby  
 wszyscy Parafianie mieli łatwość spowiadać

się: zachęci szczególnież mężczyzn i chłopców, i żeby ich przyciągnąć powie im, iż w Zakrystyi będą ich Spowiedzi słuchać. Gdyby między Spowiednikami, którzy mają przybywać, byli tacy, którzy są dobrze znani w Parafii, więcej szanowani, i więcej szanowani przez ich talenta, cnoty i usługi, można ich mianować.

2. W dzień Święta wcześniej od rana poydą do Konfesyonału; Kościół będzie dobrze ubrany, i ocleadożny; co tylko ma służyć do nabożeństwa, będzie przygotowane porządnie. To Nabożeństwo odprawi się z Uroczystością: wszystkie ceremonie czynić się będą z powagą, sztykownością, i pobożnością. Ich Mc. Xięża Sędzi przytomnemi będą temu Nabożeństwu w ubiorze choralnym, i przydadzą okazałości Świętu. Kazanie będzie na Mszy, a na Nieszporach Konferencja w materji interesującej obywateli. Nieszpory się zaczną wcześniej dla tego, aby obiad nie trwał nadto długo. Po Benedykcji będzie się jeszcze słuchało Spowiedzi, gdyby był kto żądał. Około wieczora odprawi się Modlitwa w Kościele; uczyni ją jeden z obecnych kapłanów. Tym sposobem oddalą się bezprawia. Święto Patrona odprawi się nabożnie, i stanie się godnym Opieki Świętego, którego się czci.

3. W Parafiach, gdzie Xięża z Sa-

siedztwa nie zdaia się ziezdzac, tylko aby Uroczystosc przy stole obchodzić, Parafianie nie są z tego zbudowani; mało jest Spowiedzi mniej jeszcze Kommunii: wiele nieładu w tym dniu, w którym Bóg jest podobno więcej obrażony, niżeli w innym czasie roku.

4. Należałoby pragnąć, aby w tym dniu nie było u Plebana Xięży, tylko ci z pomiędzy Sasiadow, którzy mu pomagają do odprawienia Nabożeństwa z Uroczystością, do słuchania Spowiedzi, od wigilii, i do nauki: było to pragnienie S. Karola. Nie będzie w Plebanii zbytku przy stole, ani gry, ani wesolosci nie umiarkowaney; ani śpiewać będą u stole: bez téy bacznosci Pleban na próżnoby zakazywał swoim Parafianom gry tańce, rozpuste, i nocne przechadzki.

5. W niektórych Parafiach bywają w dzień Uroczystosci Patrona pewne mniemane Nabożeństwa, które ciągną za sobą bezprawia, Pasterz uczyni roztropnie, gdy je zniesie. Nie pozwoli, aby ci, którzy przychodzą ofiarować świece, wprowadzani byli do Kościoła z Muzyką, lub innemi ceremoniami śmiesznemi, ani żeby chłopcy przylepiali w nocy na drzwiach domow Obrazek Świętego; albo żeby pod czas obiadu przychodzili ofiarować go tym, którzy są u stołu: zawsze ztąd wynikają bezprawia; noc daie okazywać



inż do kłótni, inż do schadzek niebezpiecznych; pułki zebrane od tych, co są u stołu, bywają obrocone na ropulę, i inne występki; a tak wyrządza się nieczęść Świętemu, i Bogu, który Go poświęcił.

6. Nic nie masz, coby tak budowało w pewnych miejscach, iak widzieć całą parafię w dzień uroczysty Patrona zabawną w Kościele, jednych modlących się, drugich gotujących się do Spowiedzi, wielu u Świętego Stołu, wszystkich pilnych w słuchaniu słowa Bożego. Jak to jest pocieszająca rzecz dla Pasterza, i dla Oyców i Matków, kiedy ten święty dzień i Niedziela następująca są poświęcone i przepędzone bez hałasu, zgietku, bez zbytków w piąnświe, i tacyńców popelnionych od młodzieży. Trzeba na to z strony Pasterza i ośtrotności, gorliwości, łagodności i cierpliwości, żeby wpaść w Parafian, aby weszli w te widoki święte.

7. Sposób zapowiadania Święta Patrona, i dania Napomnień z téy okazji, może wiele pomódz do tego dobrego zamiaru. Jeden pobożny Pasterz tak mówił z téy okazji: „Mam wam dać jedno napomnienie, „wiem że dobrzy Parafianie, ci, co mają bo-  
 „iazń Boga, będą z niego profitowali. Bę-  
 „dziemy mieli w tym tygodniu Święto Pa-  
 „rasii, proszę was imieniem Boga, i dla  
 „chwa-

„ chwały naszego S. Patrona , abyście prze-  
„ pędzili ten dzień i Niedzielę następującą  
„ w pobożności , bez hałasu , bez kłótni ,  
„ bez niewstrzeżliwości . Proszę was o  
„ to na imię Boga , nie znieważajcie wasze-  
„ go S. Patrona w dzień Jego Uroczystości .  
„ Jest On w Niebie przez pokutę , przez post ,  
„ przez modlitwę , i w tym samym dniu , w  
„ którym czcicie te cnoty , mielibyście się  
„ dopuszczać grzechów , które im są prze-  
„ ciwne , i wylewać się na zgorszenia i ro-  
„ spustę &c. Poswiećcie ten dzień , prze-  
„ pędzając go w wstrzeżliwości , modli-  
„ twie , i użyczaniu do Sakramentów : bę-  
„ dzie nas kilku Spowiedników ; zbliżcie  
„ się do świętego Trybunału , wzywam was  
„ do niego , będziecie tam mieli wszelką ła-  
„ twość : bądźcie przytomni na wszystkich  
„ Nabożeństwach ; iak tylko zadzwonią na  
„ Nieszpory , opuśćcie wszystko , a przychodź-  
„ cie do Kościoła . Przeszłego roku miałem  
„ wielką pociechę . Mężczyźni osobiwie  
„ młodzi spowiadali się prawie wszyscy , pro-  
„ szę ich , aby podobnież uczynili i w tym  
„ roku . “

Gdyby się przeciwnie zdarzyło , mo-  
żnaby powiedzieć : „ Przeszłego roku cno-  
tliwi i pobożni spowiadali się , ale wiele  
ludzi nie uczyniło tego , byłem ztąd zmar-  
twiony . Proszę was o to , profitujcie

z okazji: IX. Pleban N... IX. Wikary N...  
 będą tu; znacie Jch, szanujecie Jch; in-  
 oni tu pracowali z pożytkiem w Parafii,  
 podcie do nich z ufnością. Oycowie i  
 Matki dajcie przykład; zrobcie tak, aby  
 nasza uroczystość, była Uroczystość  
 Chrześcijańska, i żeby obcy, którzy na nie  
 przybędą, byli z niej zadowolani, i powra-  
 cając mogli powiedzieć: Oto piękne Świę-  
 to, wszystko tam pięknie było, możnaby  
 powiedzieć, że to nie ledwo był dzień  
 Wielkanocny. Jest to Parafia, w której  
 jest wiele dobrych ludzi, &c. Nie mówię  
 ani o skrzypcach, ani o tańcach; wiem do-  
 brze, że młodzi ludzie nie zechcą mi za-  
 dać umartwienia widzieć to, wdzięczeń in-  
 jestem, iż porzucili te wszystkie szaleń-  
 stwa; Bóg dobry nagrodzi im za to...  
 Zrobcie wasz obiad, okażcie grzeczność  
 waszym krewnym; ale zrobcie go, jak  
 przystoi na chrześcian; nie zapominajcie  
 o przytomności Boga. Młodzianie i Pa-  
 nienki ofiarować swoje świece, będą pamię-  
 tać, aby w tym samym czasie ofiarowali  
 swoje serca naszemu Panu Jezusowi Chry-  
 stusowi. Oto najlepsza ofiara!"

### ARTYKUŁ III.

*O Niektórych Braćwach pobożnych. : o szcze-  
 gólnym Nabożeństwie do niektórych  
 Świętych.*

## §. I.

O Bractwach Najswiętszego Sakramentu, S.  
Jmienia Jezus, Różańca i Szkaplerza.

Te cztery Bractwa są znacznieysze, powszechniey wprowadzone w Dyecezyi Wesołomskiej. Są one źródłami łask, wiele one pomagają do utrzymywania w pobożności Wiernych: powinna być w tym gorliwość Pasterzów, aby je utrzymywać, nauczyć ludzi, jaki jest duch tych Bractw, i co powinni robić, dla zesłuzenia łask, które w nich są wystrawione.

Mieć swoje imię wpisane w Katalog takiego Bractwa, mieć Szkaplerz, być przytomnym na zgromadzeniach i Processyach &c. oto powierzchowność Nabożeństwa; ale mieć w duszy prawdziwe uszanowanie do Najswiętszego Sakramentu, nie wymawiać tylko z Receptą i uwag S. Imię JEZUS, wywierać go z ufnością, mieć żywy wstręt do bluźnierstwa, przysięg, i nieczystości, być szczególnie i wewnątrznie nabożnym do Najswiętszej Panny, przykładać się statecznie do świecenia się w enotach, których Ona dała nam przykład, oczyszczać swoje serce coraz więcej w dni poświęcone tym Bractwom, i odnowić postanowienie żyć w sposobie godnym Boga &c. oto duch, i dusza tych Bractw pobożnych, utwierdzonych powagą Kościoła szan-

nowanych od prawdziwych Wiernych, i zawsze użytecznych tym, którzy w nich służą Bogu w duchu i w prawdzie. Otoż, o czym trzeba nauczyć, i co należy wpoić w Wiernych.

1. Braństwo Najświętszego Sakramentu ustanowione było dla ożywienia i uwiecznienia Nabożeństwa, miłości, i wdzięczności ku Jezusowi zawsze przytomnemu w tym Sakramencie. Dla naszég to miłości, że On raczy mieszkać w n.m. we dnie i w nocy, i żeby w nim był naszą ucieczką, naszym mężstwem, naszym światłem, naszym przewodnikiem, naszym lekarzem, naszą pociechą, i pokarmem dusz naszych. O cudo dobroci Boga ku ludziom! Ale przeciwko temu cudowi miłości i serdeczności ludzie wystawiają często cudo zapomnienia, niewdzięczności, a nawet i bezbożności. Jedni nie odwiedzają prawie nigdy Jezusa Chrystusa, drudzy oddalają się od świętego stołu albo przez niedbalstwo, albo przez pogardę, albo przez mniemane uszanowanie złe zrozumiane; wielu zachowuje się na miejscu świętym bez żadnej skromności, bez religii; wielu jest takich nawet, którzy przystępują do Komunii z sercem zmazanym jeszcze grzechem śmiertelnym. Co za zniewaga! Co za świętokraństwo! Coż uczynił Kościół teńnięty temi wykroczeniami? Ustanowił Braństwo Naj-

świętszego Sakramentu, i adoracją ustatkowaną Boga, który w nim jest ukryty pod przymiotami Sakramentalnemi. Chce on, aby w pewne dni był ten Sakrament uroczysto wystawiony, żeby go obnoszono w processy: w trzecią Niedzielę każdego miesiąca, lub w inną wyznaczoną przez Zwierzchność. Bracia tego Bractwa powinni go iak nayeściej odwiedzać, bydz przytomni na Nabożeństwach i processyach z zbudowaniem, oddawać Jezusowi iakoweś dosyc uczynienie za tyle obelg, które odbiera w Sakramencie swojej miłości. Oto widoki Kościoła, oto ćwiczenia, które on poddaie. Ale to, czego on żąda jeszcze z większą gorliwością jest, aby Wierni żyli w tak wielkiej czystości obyczajów, żeby mogli przyjmować często i godnie Sakrament Ołtarza.

2. Widoki Kościoła w ustanowieniu Bractwa S. Imienia JEZUS, są równie rozsądne i święte, bo Imię Jezusa jest święte: *Sanctum nomen ejus*. (a) Jest nieskończoney czci godne od tego wszystkiego, co jest w Niebie, na ziemi, i w piekle: *In nomine JESU omne genu flebitur, Caelestium, terrestrium, et infernorum* (b) Tak jest, straszne jest czartom: *In nomine meo daemonia ejicient*. (c) O iakże jest zbawienne dla ludzi!

(a) Psal. 110. (b) Philip. 2.

(c) Marc. 16

*Nihil aliud nomen est sub calo datum hominibus, quo potius se salvos fieri.* (1) Z tym wszystkim to święte, to czer godne Imię jest często znieważone od bezbożnych, i bluźnierców. Dla naprawienia i wstrzymania tego grzechu, i uczynienia nagrody Jezusowi, Kościół ustanowił Bractwo, które powinno się szczególny przykład do czczenia Świętego Imienia Jezus. W tym zamierze przepisał on modlitwy, i wyznaczył dni, w których Najświętszy Sakrament byłby wystawiony, i w których byłby uroczyście w processyi obnoszony. Bądźmy na nich przytomni z Rewią, wymawiajmy często, i z gorącą pobożnością Święte Imię Jezus. Jeżeli je wymawiać będziemy często z nabożnością za życia, wywołamy je przy śmierci z ufnością.

3. Bractwo Różańca było ustanowione na uczczenie Tajemnic dzieł onych na Jezusa i Maryi: Bractwo Różańca są więc szczególnie poświęcone Jezusowi i Maryi Jego Najświętszej Matce. Trzy koronki, lub piętnaście dziesiątków, które składają modlitwę nazwaną Różaniec odpowiadają piętnastu Tajemnicom, które są jak treścią i zbiorcem Rewią i Chrześcijańskię

Bez wymienienia tu w szczególności każdego z tych Tajemnic, dosyć jest uważać

(1) Ał. 4.

iz duch Kościoła jest, aby odmawiając Modlitwy Różańca, rozmyślały się Tajemnice, i z by serce weszło w uczucia Wiary, ufności, miłości, żalu, wdzięczności, pragnienia posągęć się Bogu, gorliwości, które powinna wzbudzić w nas uwaga każdego Tajemnicy. Pięć Tajemnic, które odpowiadają pięciu dziesiątkom pierwszój Koronki, nazywają się Tajemnice radosne. O jak one są pocieszające te Tajemnice! Są to Tajemnice Wcielenia, Narodzenia, i Świętój młodości Jezusa Chrystusa: są one zdolne wpaść w nas miłość i wdzięczność. Pięć Tajemnic, które odpowiadają drugój Koronce, są Tajemnice bólu Jezusa i Maryi, Męki i śmierci Jezusa. Możnaż je rozmyślać bez powzięcia najwyższego wstrętu do grzechu, nayszczulszój miłości tego, który nas odkupił przez zbytek swoich boleści? W pięciu dziesiątkach ostatniej koronki rozmyślamy i czcimy Tajemnice chwalebne Jezusa, i Najświętszój Panny. O jak one są zdolne ożywić naszą Nadzieję, i wesprzeć naszą wytrwanie!

Odmawiając tym sposobem Różaniec przypominamy sobie to wszystko, co jest najświętszego, i najsłodszego, to wszystko, co jest najtkliwszego, i najwięcej interesującego, wchodzimy we wszystko, co pobożność ma nayszczulszego. Czynimy



Akty naywyśmienitszych cnot, uważając tak często naypiękniwsze szczegóły życia Jezusa i Maryi, nabieramy pragnienia naśladować ich, uczemy się, czegośmy się powinni strzedz i cośmy powinni czynić. Można mówić, iż Rożaniec, gdy mu towarzyszą uwagi na piętnaście Tajemnic, jest właściwym środkiem do poruszenia grzeszników, do zagrzania oziębłych, do utwierdzenia sprawiedliwych. Szczęśliwi ludzie, w których gościnny taki Pasterz wpoił od młodości nabożeństwo Rożańca świętego, i których nauczył sposobu odmawiania go dobrze! Spostrzega się często, iż więdzy jest regularności i cnot w Parafiach, gdzie Rożaniec jest powszechnie i świątobliwie odmawiany, dla tego, że wierni, którzy to Bractwo składają, znają lepiej swoje Religję, rozmyślają, czynią uwagi, smakują sobie w prawdach zbawiennych, kochają, naśladują Jezusa i Maryą.

4. Nakoniec, żeby sobie zasłużyć na opiekę szczególną Najsświętszey Panny, Bracia Szkaplerza za powinność sobie niejako mają oddawać Jey codzien daninę chwały i wzywania Jey odmawiając siedem razy *Oczyść nasz*, i tyleż *Zdrowaś Marya*, i mieć sobie za cześć nosić Jey barwę, którą nazywają Szkaplerzem. Lecz nie przestają oni na tym tylko; na podobieństwo Braci Rożańca usiłują oni każdego dnia naśladować cnot, któ-

rych święta ich Opiekunka była doskonałym wzorem.

Powiedzieliśmy, iż należy do gorliwości dobrego Pasterza dać dobrze zrozumieć swoim Parafianom, jaki jest duch tych Bractw. uczyni on to w Niedzielę, która poprzedza święto pryncypalne Bractwa, lub tego samego dnia. Bedzie to mógł uczynić albo na Wielkiej Mszy w sposobie Napomnienia, albo na Nieszporach przez Konferencyą lub Katechizm. Jego Nauka zamknie usta bezbożnym, którzy nie gadają tylko z pogardą o tych świętych ćwiczeniach, pomieważ nie znają ich końca, ani użytkow, oświeci ona niewiadowych, zbuduje i pocieszy dobrych.

## § II.

*O Nabożeństwie do SS. Aniołów Stróżów: do S. Józefa, do S. Nawerogo.*

1. Nabożeństwo do SS. Aniołów Stróżów mało jest znane, jest jednakże rozsądne i zbawienne. Te błogosławione Duchy są przyjacielami Boga, Xiążętami Jego Dworu, i Opiekunami naszymi. Otoż pobudki naszego Nabożeństwa do nich. S. Bernard w swoim Dziele na Psalm: *Qui habitat etc.* mówi o nim z szacunkiem: Mówi On, iż to Nabożeństwo zasadza się na uszanowaniu, wdzięczności, i ufności, którą im winni jesteśmy. Szanujemy ich godność i ich obecność,

szą Oni zawsze z nami: *Reverentiam pro praesentia*. Bądźmy wdzięczni, dziękujmy im za dobrodziejstwa nieoszacowane, które odbieramy od nich: *Deut. nem pro bonis operibus*. Nakoniec mieymy w Nich najwyższą ufność; ugruntowana ona jest na ich możności przed Bogiem i na ich gorliwości o nasze interesy: *Fiduciam pro custodia*.

Znanyuie się w Pacierzach Książęcych, które są odmawiają, w wielu Dycezych Października, z czegoły można napisać do: Naukę o tym Nabożeństwie; możaby ją powiedzieć w Niedziele najbliższą Jch Świąt, czyha żeby była ta Niedziela, w której się mówią Pacierze o Różańcu, w takowym przypadku mówłoby się w Niedziele następującą o Nabożeństwie do SS. Aniołów Stróżów. Było to jedno z szczególnych nabożeństw pobożnego i gorliwego X Boudon. Czego on nie mówił, czego on nie napisał, żeby wprowadzić, i ustalić? Nie można czytać listów i innych dzieł jego w tej materji bez poruszenia się.

Wszyscy Wierni mają zwyczaj odmawiać nabożnie codziennie przy modlitwie rannej i wieczornej na cześć S. Anioła Stróża krótką i piękną modlitwę: *Angels Dei*. &c. mogliby my ją powtarzać z wielkim pożytkiem w przeciągu dnia, w przeciągu nocy, gdy spać nie możemy, w naszych pokusach i innych potrzebach,

2. Związki ściśle S. Józefa, z naszym Zbawicielem, i Jego Niewiasta Matką, wyskość Jego cnot, i Jego wielki kredyt u Boga są sprawiedliwe i naglące pobudki Nabożeństwa do tego Świętego Osoby zonnate, i ci, którzy żyją w bezżeństwie, zarówno Go wzywają. Jest On Opiekunem wszystkich, i e jest szczególny wzorem życia wewnętrznego. Modli się do Niego dla otrzymania zebrania ducha, daru modlitwy, czystości, i łaski dobrej śmierci; S. Józefa zachęcała niewiastki do tego Nabożeństwa. Mówi ona, iż nie pamięta, aby Go kiedy wzywała, a wysłuchaną nie była, i że nie myśli, tylko z zadziwieniem o łaskach, które odebrała, i o niebezpieczeństwach, w których była i towa-  
na przez Jego opiekę. Można będzie zalecić to Nabożeństwo wszelkiego stanu osobom, i e szczególnie tym, które rozważają nad obraniem stanu, i chorym których się gotuje do śmierci.

3. Nabożeństwo do S. Franciszka Xawerego jest powszechne w Diecezyi Wolskiej. Mało jest Parafii, mało nawet Familii, gdzieby nie odprawiano Nowenny na cześć Jego. Zeby to ćwiczenie pobożne uczynić pożyteczniejszym, używa się nasie uacych środków. 1. Zapowiada się dzień, w którym się zacznie Nowenna, i godzina, o której czynić się będzie. Pospolicie zaczyna ona

się 4. Marca, a kończy 12. i czynią się ćwiczenia nabożne około wieczora. 2. Ubiór się Oltarz, gdzie się stawia Obraz S. Apo-  
 stła Indyjskiego. 3. Po litaniach (spiewany) na cześć Jego, odmawia się 10. *Oycze na-  
 i tyleż Zdrowaś Marya* na uczczenie dziesięciu lat, które przepędził w Indjach i Japon i na podziękowanie Bogu za błogosławieństwo, którego udzielił pracom Jego. 4. Czyni się potem przez ćwierć godziny exorta, i medytacya o cnotach Świętego: wybiera się szczegóły jego życia naywłaściwsze do świecenia i zbudowania tych, do których mówi. 5. Kończy się na przeżegnaniu Najświętszego Sakramentu, na co trzeba mieć pozwolenie Władzy Duchowney 6. Zachęca się z gorliwością Parafian, aby przystępowali do Sakramentów w tym czasie. Są Parafie, w których przychodzą do Spowiedzi i Komunii, iak gdyby był czas Wielkanocny Spowiedzi. Nowenna uczyniona podług tego Urządzenia, wydaie godne owoce pokuty w jednych, i odnowienie gorącości w drugich: naylepiey się to daie widzieć przy Spowiedziach Wielkanocnych, które się zaczynają we dwie lub we trzy Niedziele po Nowennie. Są niektóre Parafie, gdzie odmawiają tylko w Kościele Modlitwy Nowenny, iest to dobre, ale nie tak pożytecznie, ponieważ pobożność wielu słabieie, gdy się co więcey nie przydaie do modlitw.

## ARTYKUŁ IV.

*zniesieniu bezprawioń, które się wciśkają  
w mniemane pobożne pielgrzymowania,  
nawet pod czas Jarmarkow.*

Jarmarki i podróże, które się czynią z okazji pewnych Świąt, wzięły początek od pobożności Wiernych, którzy się udawali tłumem na miejsca na których czczone były Relikwie Świętych, i gdzie wzywano Ich opieki; ale wszystkiego na złe można użyć. Zdało się potym, i zdarza jeszcze za naszych czasow wiele bezprawioń w tych pielgrzymowaniach, i podróżach podjętych z Nabożeństw.

Prawda jest, iż znajdują się jeszcze osoby rozsądne, które odprawiają te podróże przez Religiją, i z skromnością, ale nie czynią ich w czasie Jarmarkow, ponieważ wiedzą, że zbieg wielki ludzi przeszkadza do nabożeństwa, że się nie jest spokojnym w Kościele, aby się tam modlić, że się widzi słyszy po drogach, karczmach, na miejscu nawet jarmarku wiele rzeczy, które obrażają Boga. Można widzieć, że wielu z tych, którzy czynią podróże w czasie jarmarku są ludzie młodzi bez nabożeństwa, często pijacy, lub roztrzepotani, osoby, które lubią towarzystwa niebezpieczne, których podróże nie tak są podróżami Nabożeństwa, jako ra-

czey znowami i środkami usunięcia się od  
oczu czulego Pastora, dobrego Ojca i do-  
brych Matki. &c. Dla tego też o iak wiele  
występków i zgorszeń i w drodze i w ku-  
czeniu, gdzie się kładą spać bez skromności  
dwadzieścia i trzydzieści osob w iakéy sto-  
dole.

Zeby tym bezprawiom zapobiedz Pastor  
da swoje Nipomnienia w Niedzielę przed  
Jarmarkiem, przynagli mocno Oyców i Ma-  
tki, aby nie pozwalali swoim dzieciom cho-  
dzić tam, póki jarmark trwać będzie; bę-  
dzie równie naglił młodych ludzi, aby się  
wstrzymali od tej podiaży, przełożył na bo-  
żenieństwa, na któreby się wystawili, da-  
dobrze poznać, iż on nie nagania Nabożeństwa  
na miejsca święte, ale iż żąda Nabożeństwa  
uregulowanego i budzącego.

Na miejsce tego Nabożeństwa nie be-  
spiecznego, śmiertelnego nawet dla wielu  
przeciwko któremu powie, pada Nawiedze-  
nie Najświętszego Sakramentu, Odwiedzenie  
Ołtarza Kościelnego, lub Ołtarza Najświę-  
szej Panny Szkaplerzney w Kościele Paro-  
chialnym. Dawszy te Nipomnienia na Wielkiej  
Mocy, można przypominąć je w Kongregacyi  
i na Konferencyi. Niestety! Gdyby nie chęć  
błądzenia, nie ciekawość, nie przywiązanie  
teknotne i niebezpieczne, nie okazywanie  
grania w karty, nie szłoby się tam tłumem.

O jakże to wiele młodych ludzi utraciło tam  
 ni winność! O jak wielu takich, którzy tam  
 zstęgnęli, i ściągali na siebie ten wyrzut  
 Zbawiciela: *E cū ego. . . propiciam et dā rē  
 gni super vultum vestrum stercus solemustatū  
 vestrum.* (a)

(a) Mat: 2.

## ROZDZIAŁ VI.

O niektórych innych środkach mogących służyć  
 do dobrego Rządu takiej Parafii.

Połączemy w tym ostatnim Rozdziale  
 cztery takowe środki, dla których nie znale-  
 ziliśmy miejsca właściwego w Rozdziałach  
 poprzedzających.

### ARTYKUŁ I.

#### o Urządzeniu życia.

Nauczyciele życia duchownego, a szcze-  
 gólniej S. Franciszek Salezy zaczęli wszy-  
 skich Wiernych. aby sobie przepisali, lub  
 wzięli od swego Pasterza, albo swego Spo-  
 wiednika urządzenie życia przystosowane do  
 ich wieku, do ich stanu, i do potrzeb ich  
 duszy. Uważają Oni to urządzenie, albo ra-  
 tzej wypełnienie tego Urządzenia, jako sro-  
 dek pewny zachowania się od grzechu, wy-  
 niesienia się do wysokiego stopnia cnoty, i  
 doycia nakoniec do mety szczęśliwej wie-  
 czności.



Tak oni sądzą o Urządzeniu życia, ponieważ porządek dobry prowadzi do Boga, ponieważ wierność i poddanie się takiemu Urządzeniu, jest codzienną i ustawiczną Ofiarą swojej własnej woli, ponieważ praktyka codzienna swoich obowiązków, i cnot właściwych swojemu stanowi utwierdza i umacnia więcej jeszcze duszę w miłości swoich obowiązków i cnot, których Bóg wyciąga po niej, ponieważ ta wierność skuteczna sprawuje nałóg, i działa wytrwanie w dobrym, zwyczaj czyni wszystko łatwym, i nałóg dodaje sił do zwyciężenia zawał, ponieważ nakoniec doświadczenie uczy, że mało jest cnot w tych, którzy niechęć się poddać urządzeniu życia, dziś czynią jaką dobrą sprawę, jutro ją opuszczają, idą zawsze za swoim humorem, czynią swoją własną wolą, a nie wolą Boską. Widzi się przeciwnie prawdziwe cnoty w tych, którzy się poddali swojemu Urządzeniu, nie obaczy ich się prawie nigdy, aby mieli popełniać jakie znaczne błędy, póki mu są wierni, i jeżeli upadną przez ułomność, prędko się podnoszą, i są tym więcej ostróżniemi na przyszłość.

Podaliśmy na początku tej książki Urządzenia życia Pasterza, potem położyliśmy na swoim miejscu Urządzenie Nauczyciela i Nauczycielki szkoły; to co mamy teraz powiedzieć, służyć będzie dla ogółu Parafian.

*Każdego dnia.*

1. Ocknąwszy się oddaj serce swoje Bogu przez Akt Adoracyi i Miłości: *Ad te de uice uigilo.* Wstań przedko, skromnie, i o godzinie urządzonéy i przyzwoitéy: uczynь twoię modlitwę bez odwłoki. Gdy będziesz ubrany, ofiaruy Bogu od rana twoy dzień, i wszystko, co w nim będziesz miał czynić: *Cuncta in gloriam Dei facito.* (a) On nie nadgrodzi tylko to, co uczynisz dla Niego.

2. Uczynь, jeżeli możesz po twoiéy modlitwie trochę czytania duchownego, nad którym będziesz rozmyślał, i czynił uwagi przez puł godziny, albo przynajmniej przez kwadrans: weź potym jaką dobrą rezolucyą, którą będziesz się starał dopełnić w tym samym dniu. Jeżelibyś nie mógł czynić ani czytania ani medytacyi, przynajmniej przypomniy sobie jaką prawdę zbawienną, i raz po raz wystawisz ją sobie w przeciągu dnia na umyśle. Spodziewam się, iż go przepędzisz świątobliwie, gdy tym sposobem poświęcisz Bogu jego początek: pamiętaj na to, iż nikt się nie zbawi, jeżeli o tym myśleć nie będzie, i że, jeżeli w życiu jest jaki interes, który wyciąga uwagi, tedy jest interes zbawienia.

3. Bądź przytomny każdego dnia na Mszy, gdy możesz: Uczynisz tam Komunią duchowną, jeżeli nie będziesz komunikował

(a) 1. Cor: 10.

Tom. II.

Es

**Sakramentalnie.** Jeżeli nie możesz być przytomny na Mszy, przynajmniej gdy słyszysz dzwonienie na nią, łącz się duchem i sercem z Jezusem Chrystusem, który się ma ofiarować za ciebie; z Kapłanem mniającym Mszę odprawiając; z Wiernymi, którzy przez Religję pójdą do kościoła; z Świętymi Aniołami, którzy są przełęci użanowaniem przed Świętym Ofiarzem w czasie, gdy Bóg - Człowiek ofiaruje się za ludzi.

4. Na początku twoich znaczniejszych spraw uczyni znak Krzyża i ofiaruj je na nowo Bogu, i pracuj usilnie według twego stanu.

5. Wspomniy sobie raz po raz na obecność Boga; czyli sam jesteś czyli w kompanii, myśl cz. sto o Bogu; jest to napomnienie, które dał Tobiasz swemu Synowi: *Omni diebus uita tua in mente habeto Deum.* (a) W pamięci na obecność Boga znajdziesz najskuteczniejsze lekarstwo przeciwko pokusom, i środek najwłaściwszy poświęcenia wszystkich spraw twoich; jest to wieki sekret dochodzi do doskonałości, *Ambula coram me, et esio perfectus.* (b)

6. Bądź trzeźwym, a nawet umartwionym w pokucie i napomn. Miej wiele wstrzeżliwości w twoich słowach i spoglądaniach, nie daj się uwodzić ciekawości, aby wszystko widzieć, i wszystko słyszeć.

(a) Tob. 4.

(b) Gen. 17.

7. Uczyń codzienną Modlitwę iaką do Najswiętszey Panny, do twego Anioła Stróża, do S. Jozefa, i do twego Patrona.

8. Nie uchybiaj każdego dnia uczynić, jeżeli możesz, czytanie duchowne: jeżeli nie możesz codziennie, staraj się uczynić je dwa, lub trzy razy w tydzień, a przynajmniej nie opuszczaj go w Niedzielę, i inne dni gdy będziesz wolny.

9. Bądź codziennie przytomny modlitwie, którą się wspólnie czyni w Kościele albo rodzinie. Zaleca się bardzo ta pratyka Ojcom i Matkom. Bóg błogosławić będzie rodzinie, w których się tym sposobem łączą na uczczenie Go. Przy końcu Modlitwy czyta się materja rozmyślenia: z nięj każdy odnosi iaką myśl pobożną, w której się zasypia, i którą się przypomina z uwagą wstając rano.

10. Wystrzegaj się złorzeczeń, słów szpetnych, pieśni nieprzystoynnych: śpieway albo Hymny Kościelne, albo Psalmy, albo pieśni pobożne. S. Paweł zalecał to pierwszym Chrześcianom, i Rządcy Rodziny pamiętać będą na to napomnienie. Nie graj nigdy w gry azardowne. ani zbyt drogie; nie pozwalaj sobie ani igraszkow, ani żartow nieprzyzwoitych.

11. Nie trzymaj nigdy u siebie ani robotników, ani domowników złych obyczajów; gdy ich poznasz za takich, odpraw ich na.

tychmiał: zepsuliby twoje dzieci, i mogliby  
ściągnąć przeklęstwo Boskie na twoją rodzinę.

*Każdego Tygodnia:*

1. Jeżeli nie możesz uczynić codziennego  
odwiedzenia Najświętszego Sakramentu,  
uczynij przynajmniej co Tydzień.

2. W Piątek lub w Sobotę uczynić jakieś  
umartwienie według twoich potrzeb duchow-  
nych twojego stanu, i twojej sposobności.

3. W Sobotę lub w Niedzielę uczynić ex-  
amen z tego, coś przez tydzień uczynił, tak,  
jak gdybyś się miał spowiadać. Jeżeli na tym  
examinie poznasz błędy, proś Boga o ich  
odpuszczenie z mocnym postanowieniem spo-  
wiedania się ich, i zachowania się lepij w  
następującym tygodniu. Jeżeli zaś twoje su-  
mmienie da ci to pocieszające świadectwo,  
żes przepędził tydzień w pobożności, podzię-  
kuj za to Bogu, i postanow służyc mu zawsze  
z nową gorącością.

4. Gdyby twój Spowiednik znalazł cię  
przygotowanym do odebrania Sakramentów,  
zbliżyłbyś się do nich z pokorą, i żywą ufno-  
ścią w Zbawicielu Naszym.

*Każdego Miesiąca.*

1. Zbliż się przynajmniej co Miesiąc  
do Sakramentów Pokuty i Ciała Pańskiego;  
czyń to nawet częściej, jeżeli twój Spo-  
wiednik tak osądzi.

2. Przykładaj się każdego Miesiąca do poprawienia jakiego z twoich błędów, lub do ćwiczenia się w jakiej cnocie, której potrzebujesz. Odbierz w tej mierze napomnienia twego Spowiednika.

*Każdego Roku.*

1. Przejrzyj swoje sumnienie, i uczynź Spowiedz generalną z całego roku, już to dla poprawienia omyłek, które się może przytrafiły w twoich spowiedziach zwyczajnych, już dla osłakiwania z większą goryczą błędów, którychś się już spowiadał; już abyś wzbudził w sobie chęć postępowania w cnocie, i przygotowania się na śmierć: zrobiłoby się to przyzwoicie i pożytecznie, pod czas kilkudniowych Rekolekcyi, gdyby je mógł uczynić.

2. W dzień doroczny odebranego chrztu, w Uroczystościach Wielkanocy i Świątek, (gdy święcą wodę do Chrztu) odnow śluby twojego chrztu, podziękuj Bogu za łaskę, którąś na nim odebrał, proś Go o odpuszczenie, żeś n stracił tę łaskę, albo że z nią nie pożytkował.

Ażeby wciągnąć Parafian w praktykę tego urządzenia, trzeba, aby Pasterz co rok około Nowego Roku podał ją z Ambony, i zastanawiał się nad każdym Artykułem dla wytłumaczenia go, i dania uczuć ważności

jego. Przydałby lub uiał według pojętności tych, do którychby mówił.

## ARTYKUŁ II.

*O Kongregacyi Męszczyzn i Młodzianów, i o Konferencyach V. wsi i Kanien.*

Poświęcenie Świąt, modlitwy, które czynią jedni za drugich, w tych pobożnych Zgromadzeniach, dobre czytania, których się tam słucha, napomnienia, które tam rostronpy iaki Pałterz daje, pokoy i iednosc, która się utrzymuie między Kongregantystami, zbudowanie wzaiemne, które się tam daje i odbiera, modlitwy za umarłych, opieka szczegolna Nayswiętszey Panny, sposobność, i okazy, którą ma Pałterz powieścić swoim Parafianom, co chce, i co im przytści, bez bojazni aby to kto obcy słyszał; są to wielkie pobudki, które powinny skłonić Plebanow i Parafian do ustanowienia i utrzymania tych pobożnych Zgromadzeń, i ugęszczania do nich. Te wszystkie użytki widząc S. Karol ustanowił tak wiele pobożnych Towarzystw w swojej Dycezyi. Zaleca On Plebanom i Spowiednikom utrzymywać je, i zachęcać Penitentow, aby wchodzili do nich: *Pro viribus suadebit Confessor, ut alicui societati Penitentes adscribantur.* (a)

Można bez nieprzyzwoitości Męszczyzn  
(a) Part: 4. Pag: 658.

złączyć razem w jedney teyże samey Kongregacyi; ale nie przysłałoby zgromadzać razem Niewiaſty i Panny na teyże samey Konferencyi, ponieważ ſą częſtokroć do dania Niewiaſtom napomnienia, któreby może nie zbudowały Panien

Przyzwolta ieſt, aby Pleban lub iego Wikary bywał częſto przytomny na tych Zgromadzeniach, częſciey jednak na Kongregacyi niżſzczyn, iak na Konferencyach Panien lub niewiaſt; doſyć ieſt mówić raz na iednych, i na drugich co piętnaſcie dni; trzeba to uczynić krótko, żeby nie odrażać przez długość nudzącą. Podaje ſię iaſno i w krótkich ſłowach iaka uwaga, lub iaka praktyka pobożna wypadająca z czytania, którego ſię ſłuchało, albo o Tajemnicy lub Ewangeliu tego dnia; albo o iakiego przykłądu życia Świętego, którego w owym czasie Kościół obchodzi Uroczyſtość. Ten wyrzutów i lazań byłby bardzo nie na ſwoim mieyſcu w takowych małych exortach. Zachęci ſię tych i te, którzy ſkładają te ſwięte Zgromadzenia, aby uęszczali częſto do Sakramentów, a gdyby można co Mieſiąc

Gdy ſię zdarzy iaki wyſtępek publiczny, lepiej ieſt mówić o nim w Kongregacyi, lub na Konferencyi, niż na Kazaniu, gdzie ſię prawie zawsze znawdują iacy obcy ludzie, co-by umartwiło Parafian. Da ſię to poznać



w Kongregacyi, dla czego o tym występku nie mówi się na Kazaniu, lub na Nauce; ten wzgląd porusza i zyskuje serca, a to, co się ma powiedzieć, jest lepiéy przyjęte. Są iedaakże niektóre pewne występkę, przeciwko którym należy powstać na Naukach publicznych i w Kongregacyach; roztropność powinna je umieć rozoznać.

Są niektóre Napomnienia, które się dają Niewiaſtom względem skromności, którą powinny zachowywać ubierając i rozbierając, podnosząc z łóżka, i kładąc dzieci, dając im ssać &c. którychby nie można dać publicznie, a można bez niebezpieczeństwa dać je na konferencyi. Toż samo mówić można o wielu Napomnieniach, które się dają Pannaom o teyże samey enocie, o ubiorach, o ugeszczaniach niebezpiecznych, o schadzkach nocnych, i o zaſkarzeniach przeciwko ich ołyczaiom. Nakoniec, co często nie może być powiedziane pod czas Mszy Parafialney tylko w wyrarach ogólnych, może być wyszczególnione w Kongregacyach i na konferencyach, ale niech to będzie zawsze bez przestępowania reguł miłości, roztropności, łagodności, i skromności Chrzeſcijańſkiey.

Konferencye Niewiaſt i Panien powinny się czynić w Kościele, ile może być. Gdy się czynią w domu prywatnym, nie są tak pożyteczne, i Kapłan nie może z przyzwyczajenia

dość bydz im przytomny. Idzie zaś na nie bez niebezpieczeństwa i z pożytkiem co dwie Niedziele, gdy się odprawiają w Kościele. Mężczyzn i Młodzianie nie wnydą w ten czas do Kościoła i kapłany, gdzie Niewiaſty lub Panny czynią swoje Konferencyę: te zaś zachowają tęż samę regułę względem Kongregacyi Męzkich, na których nie powinny bydz przytomne.

Do tych pobożnych ćwiczeń obierze się godzina nayprzyzwoitsza: może bydz różna według różności miejsc. W niektórych czynią Konferencyą między pierwszym i drugim dzwoneniem na Nieszpory, a Kongregacyą Mężczyzn i Młodzianow między drugim i trzecim. Zeby ich długo nie wytrzymywac zaczynaia się Nieszpory, tak tylko Prefekt skonczy modlitwę; *Pod twoę Obronę*. Regularność Pasterza wciągnie Kongregantystow do bywania ſtatecznie w Kongregacyi, i nikt mruczeć nie będzie. Kobiety będzie można zatrzymać po Nieszporach dla uczynienia z niemi Konferencyi, która nie będzie dłuższa, jak półtora kwadransa. Kongregacya Mężczyzn, i Konferencya Panien mogą trwac pół godziny. W innych znowu miejscach, gdzie po Nieszporach ani Kongregacyi, ani konferencyi nie czynią, i w takowym przypadku Kongregacya Mężczyzn powinna się przed samą Wielką Mszą odprawic,

Nie należy łatwo wyłączać z tych zgromadzeń tak Mężczyzn, jak Kobiety, którzy lub które będąc do nich przyjeżdżają, dali zgorszenie: boiażn bydz wyrzuconemi jest jeszcze wędzidłem, które ich wstrzymuje; ale jeżeli pomosą tę hańbę nie się już więcej nie bo nikogo już więcej nie słuchają, czasem nawet innych podburzają do porzucenia tych ćwiczeń; lepiej jest ostrzedz ich, pogrozić im niż ich wyrzucać. Gdyby jednak zgorszenie tak daleko posunęte było, żeby potrzeba oddalić z Zgromadzenia tego lub tę, którzy dali, proszłoby ich się sekretnie, aby się usunęli sami z siebie.

Są Kongregacye, gdzie po przyjacielisku kończą kłótnie i procesy, które wynikają między Kongregantystami. I to nie jest mały pożytek takowych Zgromadzeń.

Powiedzieliśmy mówiac o czułości nad wojskowemi, o Napomnieniach, które należy dać, gdyby się miało mieć Żołnierzy w swojej Parafii; takowe Napomnienia najlepsze by miały w Kongregacyach i na Konferencyach.

Wypada także przyzwolicie czytać co rok Ustawy Kongregacyow i Konferencyow. Pasterz na ów czas nalega mocniej względem Artykułów tych Ustaw, które są większej wagi, albo których uchybiają, i względem cnot, które szczególnie przyśtoją osobom składającym te Zgromadzenia.

Każdego roku obchodzi się Uroczystościę to święto Najsświętszey Panny, pod którego tytułem ustanowiona jest Kongregacya, lub Konferencya. W Niedzielę, która poprzedza to święto Pastierz da Napienie w tey materyi. Przypomni Kongregantytom pobudki, które mieli wniyść do kongregacyi, zachęci ich do odnowienia ich Nabożeństwa ku Najswiętszey Pannie w dzień tego Święta, i przedzenia go świątobliwie przez ćwiczenia pobożne.

Zachęć także Kongregantytów, aby w ten dzień przyjęli Sakramenta: nie wypada jednak zapowiadać Komunii generalney z bojaźnią, aby niektórzy mało przygotowani do niej, nie byli kuszeni komunikować, dla tego, żeby ich palcem nie wytykano: wstyd nie komunikowania z innemi w tey Uroczystości, mogłoby wielu przywieść, i w rzeczy samey wielu przywodzi do zataśnienia grzechów na Spowiedzi. Spowiednicy gorliwi, pilni, i doświadczeni znają ważność tey przestrogi.

Należy na ten dzień wezwać jednego lub więcej z obcych Spowiedników, iuż aby dać więcej wolności do Spowiedzi, iuż dla wygody większey liczby ludzi chcących przyjąć Sakramenta.

Gdy za pozwoleniem Zwierzchności wystawiony jest w tym dniu Najswiętszy Sakrament od Mszy aż do Nieszporów, zachęci

się Kongregantystów, aby byli pilnemi w odwiedzinach naszego Zbawiciela,

Byłoby także rzeczą pożądaną, aby na zaięciu po tym święcie mogło być iż nabożeństwo za umarłych Braci Kongregacyi lub Konferencji, i żeby iż także zapowiedzieć w niedzielę poprzedzającą Święto.

Są Parafie gdzie Urzędnicy Kongregacyowi Bractw zgromadza się na obiad z okazji święta; zwyczaj ten iżek nie jest bezprawiem, jest jednak podległy wielu nieprzyzwoitościom. Pasterz okazywał go nie pochwała, będzie się nawet starał sposobami łagodnymi i roztroptnemi zmieść ten zwyczaj.

Po tych wszystkich uwagach powie kto może: iż tyle ćwiczeń duchownych, o którychśm mowili czynią przykreść osobliwie Pasterzowi, który nie wyszedł z konfesyonalu, aż około południa, który każe w poł godzinę po południu dzwonić na Nieszpory, ale ma się na to pamiętać, że on przesił stan swy jest człowiekiem należącym do Boga, i człowiekiem należącym do ludu, że o to szczególnie w święta starać się powinien, aby Bóg był uczczony, i pracować na zbawienie swoich Parafian; że Niedziele są dla niego dni pracy; że to w takich dniach iż on powinien się zwrócić do Słowa Boskiego; że Jego Parafianie osobliwie na wsi, są co dzień tyleż, i więcej ieszcze utrudzeni pracą, niżeli on jest w Niedzielę: *Et illi quidem, ut corruptibiles coronam accipiant, nos autem incorruptam* (1)

(1) 1. Cor. 9.

W wielu Parafiach są towarzystwa niewiast na wspieranie i pociągę chorych. Jedna z pomyślniej nich czyni w Kościele kwestę pod czas Mszy Parafialney; co się zbierze, jest użyte na wspomnienie ubogich chorych. Ten miłosierny uczynek jest wielkiego szacunku przed Bogiem, i wielką zasługę dla tych, którzy się przykładają do niego. Można zrobić takowe towarzystwo we wszystkich Parafiach. W każdą Niedzielę zbierze się coś za wize. Pasterz przyłoży się do tego więcej niż inni. Dają się też do tej składki restytucye niepewne, i są dobrze unieszczone.

Usanowione są i też w niektórych wicy. skich Parafiach towarzystwa za umarłych. Postanowienie pocieszające i bardzo pożyteczne, które opatrnie dla umarłych wiele Mszy, którychby podobno nie mieli z kąd inąd. Ze zaś lud jest ubogi, nie należy wyciągać, aby każdy z tego towarzystwa miał dawać na Mszę, dosyć, gdy da grosz lub dwa. Wszyscy wchodzący do tego towarzystwa dadzą Kollectorowi tę małą sumę, która służyć będzie na Msze za pierwszego umarłego; po śmierci tego odhiorą się od towarzystwa też same małe sumki za tego, który drugi umrze; i tak pędzić będą już zawsze w rękę odhiorającego za tego, który z towarzystwa umiera. Tym sposobem Msze nie są nigdy odwołane.

## ARTYKUŁ III.

*O gorliwości Pasterza w zapobieganiu Procesów  
i kłótni między Parafianami*

O jak wiele grzechów w Parafiach z okazji Procesów i kłótni! Nieprzyjaźni, wyrzuty, skargi, złorzeczenia, przekleństwa, potwarze, obelgi, niesprawiedliwości zemsty: oto grzechy, które są skutkiem kłótni. Szczęśliwy Pasterz, który może zapobiedz im, lub chociaż ich wstrzymać. Bieda temu, gdyby on sam miał je utrzymywać, i podniecać, a nawet być na nie obojętnym. Dla usmierzania ich, jako też dla zapobieżenia im potrzebuje on wielkiej roztropności. Oto niektóre środki, których może użyć.

1. Będzie bardzo prosił Boga, aby wysłał na jego Parafię ducha pokoju, aby go wspomógł do utrzymania i przywrócenia jedności między jego Parafianami.

2. Będzie się starał, ile tylko będzie mógł, zyskać zaufanie wszystkich, ażeby dobrze przytem co im powie. Brak zaufania uprzedzenie przeciw Pasterzowi sprawuje, że go nie słuchają, albo jeżeli go słuchają, to sągają się uporczywymi przeciwko jego napomnieniom.

3. Będzie pamiętał, że jest Oycem powszechnym, a zatem powinien zachować bezstronność, nie oświadczać się za żadną partyę, przyimować

obydwie, słuchać ich z miłością i cierpliwością, nie gniewać się i nie kwasić, choćby mu też co nierozumne, go gado. Gdyby się otwarcie oświadczył za jedną stronę, druga odczułaby tego pośrednictwo, mówiłaby nawet, że to jest wina X. Plebana, który wzięty na stronę przeciwną, i czyni ją zwyciężącą. Gdyby się nie pościadał, gdyby mówił z żywotnością, gdy obydwie strony w obecności jego opowiadały swoje sprawy, gdyby mu wypadło słowo takie nastroje żywe lub przegryzające przeciwko któremuś kłótnik, rozżarzyłby ogień, i nie mogłoby być użytecznym.

4. W wielu przypadkach kończy się łatwo interes, gdy można wezwać obydwie strony na obronę Sędziego polubionych sprawliwych i rozsądných, którzyby wyrok dali. Jeżeli strony kłosejące się mają równe zajęcie w Pasterzu, i jeżeli go żądają za takowego Sędziego, może przyjąć to z cenną, chyba żeby przewidywał, co się trafia często, niebezpieczeństwo straconą ufności Strony ukaranej, albo nawet szło, że prawo zachodzi do punktów, któreby przechodziły jego wiadomość: w tych dwóch przypadkach nie wypadłoby mu być Sędzią, wezwałoby ich tylko, aby sobie obrali dobrych. Gdyby zaś sobie życzone, aby on był przytomny z stronami na tym Sądzie, gdy kończyć będą interes, zachowa zawsze bezstronność, i okaże wielkie pragnienie pokoju. Po zakończeniu Sądu, wezwałoby tego, który wygrał, ażeby się nie chęł-



pił z swego zwycięstwa, dla merozięczenia tego który przegrał. Są Parafie, w których Urzędnicy Kongregacyi są Sędziami, na których zdaniu polega

5. W sprzeczkach i Processach między prywatnymi nie idzie częstokroć, tylko o bagatelę, o jaką małą sumę; jednakowoż albo przez upor, albo przez chciwość żaden niechce ustąpić: Pasterz nieinteresowany, który ich chce dość z ochotą, i który sprawi, iż się do tego przychylią, okupnie pokój i czyni wymienity miłosierny uczynek.

6. Nieprzyjaźni są często początkiem i źródłem processów. S. Franciszek Salezy miał przyzwyczajenie mówić, że w stu funtach procesu nie ma ani łuta miłości. Pasterz, aby im zapobiegł, lub zatamował, oświeci ich o miłości bliźniego, o darowaniu uraz; da uczuć skutki nieprzyjaźni tak co do życia teraźniejszego, jak i co do wieczności. powstanie mocno przeciwko pochlebcom, przeciwko tym, którzy się i podniecają niezgody, Bog i ludzie mają ich w obrzydzeniu. *Suspirantes Deo orabiles.* (a) Nakoniec będzie mówił prywatnie do tych, którzy żyją w nieprzyjaźni: uczyni to z miłością, nie zrazi się, choć go nie usłuchają za pierwszym napomnieniem, wytrzyma, będzie się męcił, uzyska posrednictwo przyjaciół &c.

7. Jeżeli winniśmy zapobiegać, lub przytłumić w naszych Parafianach ducha picinactwa, bar-  
(a) Rom 1. dziej

dziew jeszcze winni jesteśmy zachować się do niego sami z większą czułością. Pasterz, któryby lubił kłótnie, processa, byłby prawie nieużyteczny wiecey Parafii, zawsze rozciągnięty, często oddalony, albo wcale nieczynny, albo bardzo mało ćwiczeń duchownych. sama Msza i Jutrznia bez Nabożeństwa, nauki bez przygotowania i pożytku, chorzy umierający bez Sakramentów, i dzieci bez chrztu; mało ufności z strony Parafian, nienawiść z strony ludzi cnotliwych, pogarda publiczna, dochody zamiast obrocone na wsparcie ubogich, użyte na pieniactwo &c. Oto smutne skutki jego passyi do processów; a co gorsza, iż ten duch pieniactwa jest to iak iaka choroba nigdy prawie nieuleczona.

8. Pleban roztropny nigdy nie zaczyna processu tylko w ostatniej potrzebie, i o rzeczy wielkiej wagi, o grunta, o prawa, i o należitości swego Beneficium, którego nie jest Panem; i to jeszcze nie wchodzi w Process, tylko poradziwszy się dobrze, i uznawszy, że jego prawo jest pewne i dobre. Powinien poprzednicze szukać wszystkich sposobow zgody, i być gotowym do niej tyle razy ile razy strona przeciwna chce przystąpić do niej. Pasterz takowego charakteru jest bardzo zdalny do przywrocenia pokoju między swoimi Parafianami.

9. Z okazji nieprzyjaźni i niechęci, uważ: że sympatya i antypatya mogą wprawić w wielkie błędy w kierowaniu duszami. Sympatya, to podobieństwo

humoru, skłonności, sposobu czynienia zaprowadzi, jeżeli się na nie haźności nie da, do przenoszenia osób jednych nad drugie, do wymawiania ich, do sprzyjania im do okazywania miękkości z tym, z którym się sympatyzuje. Jeżeli to zaś jest z osobą innej pici, to niebezpieczeństwo jest jeszcze większe: z tej sympatii może się urodzić przywężanie cielesne i śmiertelne. Antypatya prowadzi do pogardy, do stronięcia, do twardości przeciw temu, który jest tej ciele; na ow czas bierze się łatwo za gorliwość, stałości, co nie jest tylko skutkiem humoru i Antypatii, jako przeciwnie bierze się za mądre i roztropne uleganie, co nie jest tylko słabością, i skutkiem sympatii. Trzeba się bardzo strzedz jednej, i drugiej bądź przy Spowiedzi, bądź w innych okazjach.

#### ARTYKUŁ IV.

*O dobrym porozumieniu między X. Plebanem i X. Wikarym.*

Nieporozumienie między Plebanem, i jego Wikarym może sprawić nayszkodliwsze skutki w Parafii: robią się partye na stronę jednego lub drugiego, a zatem za obiem, i ta pogarda pada na ich wspomnienie, na ich nauki, na ich kierowania Duszami. Daje się tam widzieć jakieś sprzeciwianie się sobie, które nie buduje: co jeden zrobił, to drugi obala; ten jest stałym w pewnych rzeczach, naprzy-

Ład przeciwko wieczorom, Karczmon &c. a tamten odmawia wszystko, dopuszcza wszystko, jeden daje rozgrzeszenie, drugi go odmawia w tych samych przypadkach &c. Mowicby można, że opowiada ię dwie różne Ewangelie

Powinni więc, iezeli chcą pracować pożytecznie, pracować jednomyślnie. Pleban powinien zrobić dobry wybor swiego Wikarego, objaśnić go o wszystkim co się śiega do Parafii, znosić się z nim o potrzebach duchownych trzody, którą razem kierują: nie niepownien opuścić, aby go uformował do wszystkich funkcyi swiętego urzędu; iezeli mu się uda zrobić z niego dobrego pracownika, uczyni i temu, Kościołowi największą przysługę: On zaś sam będzie miał pociechę widzieć dobrze dopelnioną robotę, którą z nim dzieł.

Pleban powinien ostrzedz z miłością Wikarego, gdy widzi, że błąd taki popełni; ale gdyby się zdawał nigdy nie nie poeuwać, co tamten czyni, gdyby nie przeciwko niemu żalił i mruzał, gdyby nie miał żadnego poważania dla niego, gdyby dozwalał, aby jego donownicy uchwybiali mu, i odmawiali najmniejszych posług, któreby przysłało. aby mu uczyniono, odtąłby ochotę temu Wikaremu, i przyniewoliłby go szukać miejsca gdzieindzię; on sam zaś byłby przyniewolony odmieniać często Wikarego, wystawiony na przyięcie, jakiby się pierwszy nada-

rzył, i widzieć go sprawującego nie doskona-  
le dzieło Bóskie.

Jest interessem Parafii i Plebana, który  
ma dobrego Wikarego, nie utracić go; ale  
jest także interessem Wikarego, gdy jest u  
dobrego Plebana, nie oddalać się od niego,  
ile będzie mógł.

Wikary mający Edukacją i cnotę, bę-  
dzie miał wiele względów i grzeczności dla  
swego Plebana; będzie mu okazywał uszano-  
wanie i ufność, znosić będzie jego słabości  
i defekta w przekonaniu, że jego Pleban ma  
więcej jeszcze do znoszenia, jak on: *Altus  
alterius onera portare*. (a) Strzedz się ro-  
wnie będzie poufałości, jak tonów rozkazu-  
jących z osobami obojczy płci będącemi w Ple-  
banii; tony wysokie podałyby go w niena-  
wiść, a zbytnia poufałość w pogardę, i wy-  
stawiłaby na niebezpieczeństwo utracenia mi-  
łośney i delikatney cnoty; łagodność, przy-  
stojność i powaga zachowają go od tych  
wszystkich niebezpieczeństw.

Znaydują się Wikaryuszowie nierostro-  
pni, i w tym naganni, którzy gadają nieo-  
stroźnie, którzy gadają źle o swoim Plebanie,  
nawet w przytomności Parafian, którzy  
go się w niczym nie radzą, którzy mu prawie  
nigdy nie powiadają, co czynią w Parafii,  
których chorych odwiedzili, jaką poprawę  
(a) Gal. 6.

uczynili, jaką przestrogę dali, o jakich się występkach dowiedzieli, którzy nie pytają się go nigdy o zdanie, gdy mają jaką naukę uczynić, albo jaką funkcją odprawić, i którzy źle przyjmują, gdy im ie X. Pleban daje; postępują sobie, jak gdyby Panami byli bez subordynacyi, a podobno nawet i za nie Plebana nie mają. &c. W tym wszystkim jest wiele miłości własnéy, mało albo wcale nie prawdziwéy gorliwości, dla tego też święty urząd nie jest dopełniony, bo jest źle wykonywany, bo się na nim nie pracuje zgodnie i jednomyślnie. Gdyby był przypadek, żeby Pasterz nie mógł więcéy pracować, ani kierować tym, który pracuje pod nim, w ow czas nawet Wikary powinienby szanować takowego Pasterza, budować go przez swoją pokorę, cieszyć go i wspomagać przez usługi duchowne i doczesne, które poddaie prawdziwa miłość; na ow czas nie powinienby dawać swojej zdadności, i szukać u Sąsiadów pobożnych i światłych oświecenia i pomocy, których nie może już znaleźć w Plebanii.

Pleban i Wikary powinni się mieć bardzo na baczności przeciwko owéy tajemnéy zazdrości, któraby się mogła wszezać między niemi z okazji jakich powodzeń w funkcjach, lub okazai szacunku danych jednemu lub drugiemu. Pleban, który widzi, że Wikary

chwalony jest ze swoich Kazań i Nauk, który postrzega jakąś utność ludu do niego, nie powinien być ztąd urażony, jeżeli nie szuka tylko Boga i Zbawienia swoich Parafian: cieszyćby się owszem z tego powinien; nasładowałby w téj mierze Moyżesza i S. Pawła: Zdania tych wielkich Ludzi są godne uwagi. *Cum prophetarent Eliaz et Malab . . . Josue ait Domine mi Moysi, praebe cor. At ille; Quid, i quid, amularis pro me? Quis tribuat, ut omni populus prophetet et let eis Dominus Solum vum. (a)* Apóstół, który przeięty był tą samą gorliwością i nieinteresso-wością tak się tłumaczył: *Quidam propter iracundiam et contumeliam, quidam autem propter bonam voluntatem Christum praedicant . . . Quid enim? dum omni modo sive per occasionem, sive per veritatem Christus annuntiatur, et in hoc gaudeo, sed et gaudebo. (b)*

Lecz Wikary, który sądzi, iż sobie smakuja w iego naukach, i chwala je, bardzo jest wystawiony na utratę pokory, na oddalenie od siebie, i swego dzieła błogostawieństwa Boskiego: *Drus superbus resistit, humilibus autem datur gratiam. (c)* Bywają nawet tacy, którzy okazują w tym śmieszna jakąś próżność, opowiadają z upodobaniem, co czynili gdzieindziej, szukają wiedzieć, co też

(a) Num. 11. (b) Phil. 1.

(c) 1. Petr. 5.

ludzie mówią o Nauce, którą mieli; jeżeli im o tym nie mówią, oni sami uczyniają o tym mówić, okazują, że nie są kontenci z tego, (co jednak u siebie mają za najlepsze) dla tego, aby wciągnęli innych do gadania o tym z pochwałami; przyjmują te pochwały, z jakichkolwiek ust wyjdą; nie widzą, że wielu z tych, którzy ich chwala są nieprzyjacieli Plebanowi; że inni chwala ich przez podchlebstwo, przez interes, żeby ich sobie zrobić przychylnemi; że inni czynią to przez grzeczność, aby nie odiać ochoty młodym pracownikom, którzy uczyniają &c. Bardzo jest niebezpieczna, aby chcąc zyskać przez próżność zaufanie ludu, nie pomogli do utracenia go dla Pasterza, co by było złym wielkim.

W Parafiach do których przylączony jest filialny Kościół, Pleban, jeżeli mu zdrowie dozwoli, powinienby tam bywać prawie kołowo z Wikarym. Jest on tego filialnego Kościoła Pasterzem, powinien i tam słyszeć głos jego, powinien znać i kierować tę część trzody swojej. Bóg wyciągać będzie z niej rachunku od niego: *Diligenter agnosce cultum pecoris tui, tuosque greges considera.* (a) Jeżeli tam posyła zawsze Wikarego, trzeba się bać, aby nie stracono utności do swego Pasterza, i żeby Wikary przez nie-

(a) Prov. 27.



doświadczenia, roztropności, albo światła, potrafił zaradzić występkom, i był w stanie wystarczyć rozmaitym potrzebom téj części Parafii w pomocach. A potem co będą sądzić Parafianie filialnego Kościoła, jeżeli nie widzą Plebana swego u siebie tylko, gdy idzie o wybranie swoich należytości? Nie będąż mniemać, iż on więcéy jest zatrudniony swoimi doczesnymi interesami, niż zbawieniem ich dusz?

Jeżeli są inni Duchowni w Parafii, Pleban powinien wszystkiemi sposobami starać się żyć dobrze z nimi: będzie ich uprzedzał grzecznością, wciągnie ich do pracowania w Parafii według ich talentów, chyba żeby ich obyczaje były gorszące; bo w takim przypadku praca ich byłaby więcéy szkodliwa niż pożyteczna. Ci Duchowni z swóiey strony powinni czcić swego Pasterza, pamiętać że są jego Parafianami, utrzymywać i popierać, co on przedsiębierze, pomagać, ile będą mogli do dobrego porządku Parafii; powinni się strzedz, aby nie odciągali ludzi od słuchania Mszy Parafialnéy, odprawując swoje Msze w takiéy godzinie, w którój niedbali, albo źli Parafianie wzięliby okazją nie bydz, tylko na czytanie Mszy.

Smutną jest rzeczą dla dobrego Pasterza, gdy ma przeszkody od Świeckich w swoich funkcyach, i w wykonywaniu swóiey gorli-

wości, ale krzyż byłby jeszcze cięższy, gdyby tego doświadczał od swoich Konfratrow. Mogłby na ow czas mówić z Dawidem: *Si inimicus meus maledixisset mihi, sustinuissem utique; tu vero homo unanims... Notus meus &c.* (a).

Zakończmy nasze dzieło przez tę uwagę: Miłość Pasterka jest pilna, czynna, doświadczeniowa, cierpliwa, przemyślna, wspaniała, niezmordowana, &c. Czuwa ona nieustannie nad wszystkimi duszami, które iéy są powierzone; szuka ona z usilnością środków, byź im użyteczną; znosi ona z ubolewaniem ich niewierność, i ich upór, czekając pomyslnego momentu, aby użyła środków skuteczniejszych: ieżeli ten szczęśliwy moment jest opóźniony, czeka ona go bez tracenia serca, spodziewa ona się go, nie przestaje prosić Boga miłosierdzia o otrzymanie ich nawrócenia, i ich zbawienia; używa ona wszystkich środków jednych po drugich, i według okoliczności używa tego, który sądzi za najwłaściwszy do poruszenia, do nawrócenia, do wsparcia tych, którzy powrócili do swóich obowiązków: ieżeli iéy się jeden środek nie udaie, używa ona innych, i bez odpoczynku szuka owéy zgubionéy owieczki po wszystkich manówach, aż po otąd, pokąd iéy nie naprowadzi do owczarni.

(a) Psal 54.

O JEZU Najwyższy Pasterzu dusz naszych, zapal świętym ogniem, któryś przynosił na ziemię, serce tych, na których włożyłeś obowiązek kierowania teni duszami. Ożyw nas twoim duchem, udziel nam czastkę twojej gorliwości, twojej miłości, która poświęci i Pasterzy i ludy.

Bądźmy dobrze pocieszeni, jeżeli nasze Dzieło będzie w jakkolwiek użyteczne Pasterzom, dla uszczuplenia w ich Parafiach pobożności świętej i gruntownej, dla wsparcia ich do wypełnienia swego urzędu w całej jego obszerności. Ich światło, ich miłość, ich doświadczenie przydadzą, co się tu nie znajduje; wydołkonali oni to, cośmy tylko odrysowali. Ośmielamy się zaklinać ich z Apostołem, na miłość, którą mają dla JEZUSA Chrystusa, przez serdeczność, którą mają dla swojej trzody, przez ten rachunek, który oddadzą za tę kochaną trzodę, trzode Boga i ich; przez gorliwość, którą powinni mieć o swoje własne zbawienie, przez Królestwo Boga, przez przysięgę tego JEZUSA Chrystusa, aby opowiadali Słowo Boskie, i profitowali ze wszystkich okoliczności pomysłowych do ostrzegania, gromienia, poprawiania, zachęcania, do cieszenia, do poświęcenia; *Testificor coram Deo, et GESU Christo, qui iudicaturus est vivos et mortuos, per Adjuvum Ipsius, et regnum ejus.*

*prædica verbum, insla opportunè, argue, obsecra, increpa in omni patientia et doctina... Tu vero rigila, in omnibus labora, opus fac Evangeliste, ministerium tuum imple. (a)*

Jeżeli kochamy JEZUSA Chrystusa, pójdemy do niego nie sami, ale w towarzystwie tych, kterych nam powierzył. Możnaż kochać Boga, m. w. l. S. Augustyn, a nie pracować ze wszystkich sił, aby Go kochano? *Excitate in vobis amorem, Fratres... si amatis Deum, rapte omnes ad amorem Dei... rapte, quos per istis hortando, portando, rogando, rationem reddendo cum mansuetudine, cum lenitate, rapite ad amorem. Et vos amate Christum... Arripite, adducite, attrahite, quos preestis. (b)*

(a) 2 Timoth. 4. (b) In Psalm 33. et 96.

KONIEC TOMU DRUGIEGO.

Na większą Boga Część i Chwałę.



# REGESTR

Rzeczy zamkniętych w tym drugim Tomiku.

SPOSOB Zarządzania Parafią	karta	1.
Rozdział I. O Urządzeniu Domu Pasterza		2
Artykuł I. O Urządzeniu się Pasterza		3
Artykuł II O porządku, który Pasterz powinien ustawić w Domu swoim		21
Rozdział II. O Nauce		32
Artykuł I. O Katechizmie		41
§. I. O Znacności, potrzebie, i pożytkach Katechizmu.		
§. II. O Własnościach Katechisty.		50
§. III. O Sporobie czynienia Katechizmu		60
Artykuł II, O Kazaniu, o Nauce Plebańskiej i Konferencyach		88
§. I. O Kazaniu		89
§. II. O Nauce Plebańskiej (Prone.)		90
§. III. O Konferencyach		97
Artykuł. III O Napomnieniach, które mają być dane w różnych, czasach roku.		94
§. I. Jak mają być dawane napomnienia?		100
§. II. W jakiej materji mają być dawane napomnienia?		106
§. III. Kiedy trzeba dawać napomnienia?		109
§. IV. Napomnienie mające być dane na Nowy Rok.		112
§. V. Napomnienie na dzień Trzech Króli.		120
§. VI. Napomnienie mające być dane na święto Oczyszczenia Najświętszej Panny		122
§. VII. Napomnienie na Niedzielę Starozapustną.		125

# R E G E S T R

- §. VIII. Napomnienie na Niedzielę Mięropustną. 127.
- §. IX. Napomnienie mające być dane na Niedzielę pierwszą Postu. . . . . 132.
- §. X. Napomnienie mające być dane na Niedzielę piątą Postu (Dominica Paschalis.) . . . 139.
- §. XI. Napomnienie mające być dane na Niedzielę Kwieciz. . . . . 144.
- §. XII. Napomnienie mające być dane na Dzień Wielkanocny. . . . . 145.
- §. XII. Napomnienia mające być dane przy zaczęciu się Wiosny. . . . . 147.
- §. XIII. Na omnienie mające być dane na Dzień Znalezienia S. Krzyża. . . . . 155.
- §. XV. Napomnienie mające być dane na Krzyżowe Dni. . . . . 157.
- §. XVII. Napomnienia mające być dane przy benedykowaniu Domów, pola, i bydła . . . 158.
- §. XVII. Napomnienia mające być dane z okazji Procesyów. . . . . 161.
- §. XVIII. Napomnienie mające być dane na Dzień Bożego Ciała. . . . . 162.
- §. XIX. Napomnienia mające być dane na czas Sianozęcia, żniwa i Siewów. . . . . 166.
- §. XX. Napomnienia mające być dane na Dzień Wszystkich Świętych, i na Dzień Zaduszny 169.
- §. XXI. Napomnienia mające być dane przy zaczęciu się Zimy. . . . . 173.
- §. XXII. Napomnienia mające być dane na czas Adwentu, i Suchedni. . . . . 190.

# R E G E S T R

- §. XXIII. Napomnienia mające być dane na Sił  
za Bożego Narodzenia. . . . . 194
- §. XXIV. Napomnienia mające być dane z Oko-  
listu Cierpienia godziwego Naczelstwa. . . . . 197
- §. XXV. Napomnienia mające być dane dla prze-  
gotowania Wiernych do pożytkowania z Misyi 199
- §. XXVI. Napomnienia na czas Jutrzyszni. . . . . 210
- §. XXVII. Napomnienia mające być dane w czasie  
utrapienia, kłeski, gradobicia, inrozu, zarazy, chwł-  
choty, śmierci nagłych, zgwieżenia publicznej  
zakłóceń w Parafii. . . . . 216
- §. XXVIII. Napomnienia mające być dane w Pa-  
rafii po śmierci czy Pasterza. . . . . 229
- §. XXIX. Napomnienia mające być dane od Paster-  
za, który nowo wchodzi do Beneficjum. . . . . 234
- Rozdział. III. O Czułości. . . . . 251
- Artykuł I. O Młoscianu Pasterza przy Parafii. 258
- Artykuł. II. O odwiedzaniu Parafii. . . . . 261
- §. I. Pasterz powinien czyścić Wizytę generalną w  
swojej Parafii? . . . . . 268
- §. II. W jaki sposób należy wizytować Parafię? 264
- Artykuł. III. O strofowaniu i poprawie. . . . . 275
- Artykuł. IV. O czułości na dzieci. . . . . 290
- §. I. Dla czego powinniśmy szczególne starania dzie-  
ciom? . . . . . 296
- §. II. Jakie są te starania szczególne, które powin-  
niśmy dzieciom? . . . . . 296
- §. III. Jak im powinniśmy przygotować dzieci do pier-  
wszej Komunii? . . . . . 297

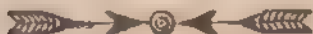
# R E G E S T R

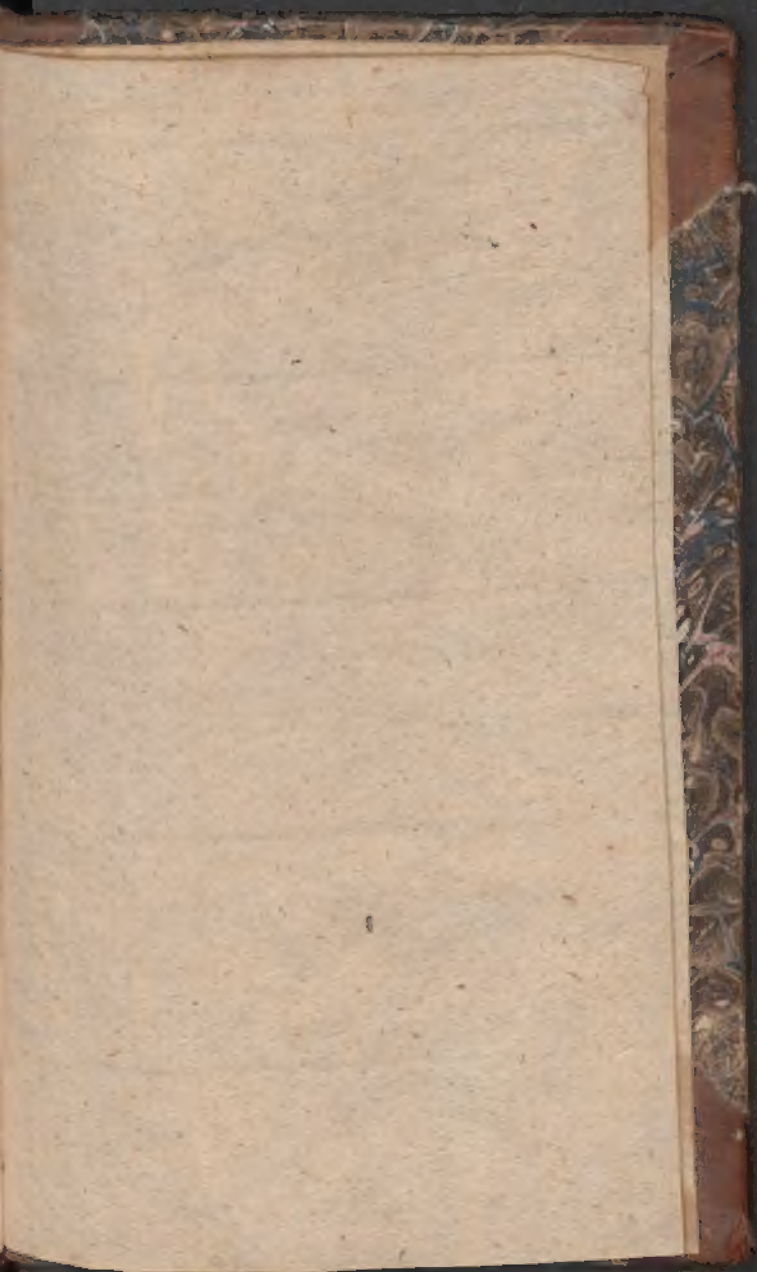
Artykuł. V.	O Czułości nad Szkolami, i Praci nad Nauczycielami i Nauczycielkami.	379.
§. I.	Urządzenie dla Nauczyciela Szkoły.	382.
§. II.	Urządzenie Nauczyciela Szkoły.	381.
Artykuł. VI.	O czułości nad Oweczarłami.	324.
Artykuł. VII.	O czułości nad młodzieżą ludźmi, któ- rzy się gotują do postanowienia się, a osot nie nad Studentami.	325.
§. I.	O Powołaniu do jakiego Stann.	326.
§. II.	O staraniu o młodych ludziach, którzy się gotu- ją do jakiego postanowienia.	337.
§. III.	Jaka baczność rzetelna winna się być Stu- dentom?	332.
Artykuł. VIII.	O czułości nad Oycami i Matkami nad Panami i Paniami.	354.
Artykuł. IX.	O czułości nad Ławnikami, Poborcza- mi, Borowemi, Karczmarzami, Szynkarzami, Fa- brycznemi Kościoła.	351.
Artykuł. X.	O czułości nad Woskowemi.	366.
Artykuł. XI.	O czułości nad Ułogiem, i Starcami	367.
Artykuł. XII.	O czułości nad Chorem.	373.
Rozdział. IV.	O Al. i istrowaniu Sakramentów.	382.
Artykuł. I.	O Chrzcie.	386.
Artykuł. II.	O Bierzowaniu.	391.
Artykuł. III.	O Pokucie.	394.
Artykuł. IV.	O Eucharystyi.	398.
Artykuł. V.	O Ostatnim Namaszczeniu.	405.
Artykuł. VI.	O Kapłaństwie.	407.
Artykuł. VII.	O Młodziństwie.	411.

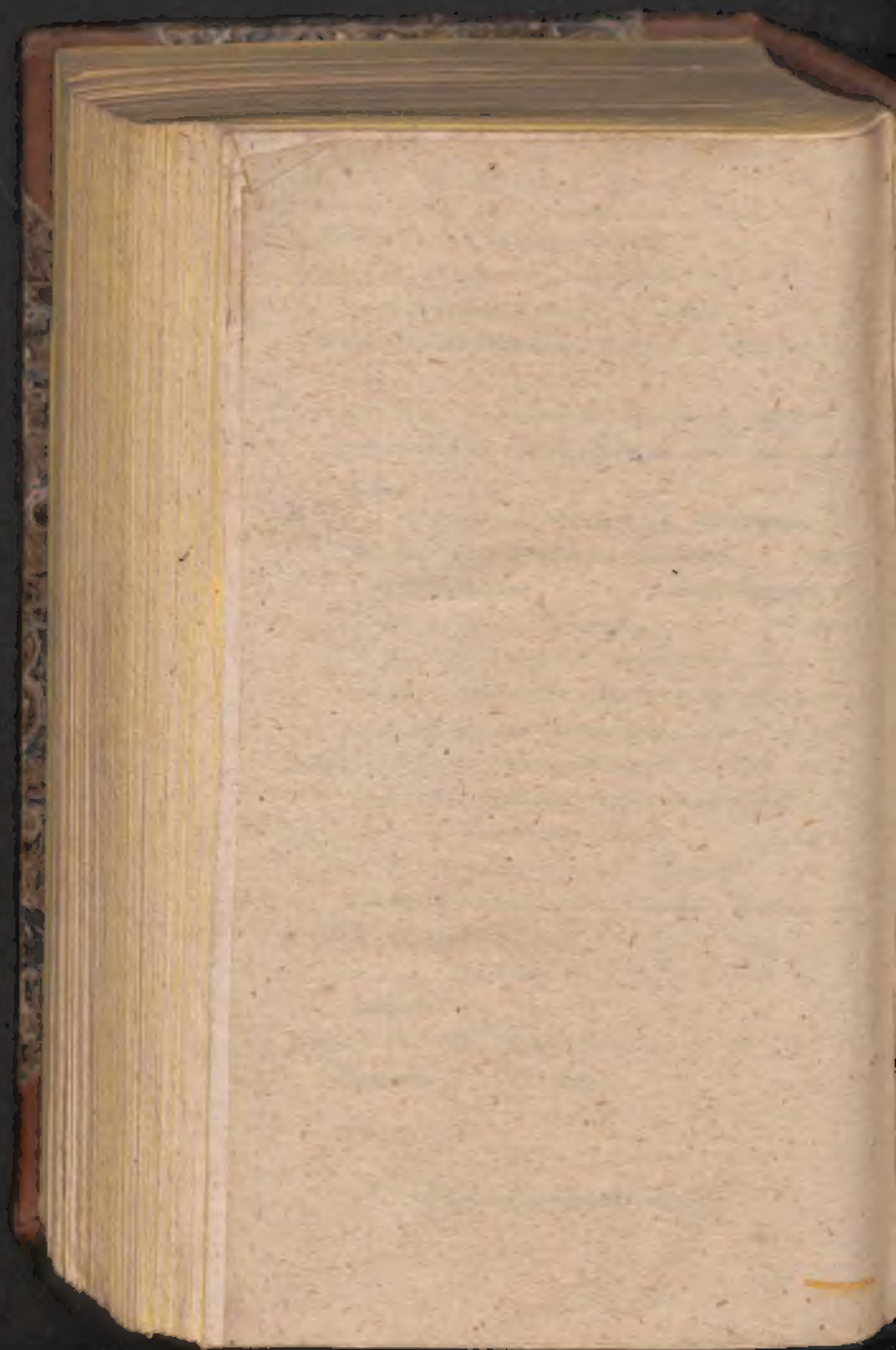


# R E G E S T R

Rozdział V. O Świątce Świąt,	422
Artykuł. I. O Sposobach własnych, aby świętobliwość obchodzić Niedziele, i Świąta.	423
Artykuł. II. O obchodzeniu Świąta S. Patrona Parafji.	429
Artykuł. III. O Niektórych Bractwach pobożnych i o szczególonym Nabożeństwie do niektórych świętych.	434
§. I. O Bractwach Najświętszego Sakramentu, S. Imienia Jezus, Roznica i Skaplerza.	435
§. II. O Nabożeństwie do SS. Aniołów Siożow, do S. Józefa, do S. Kamerego.	441
Artykuł. IV. O zniwieszeniu bezprawstw, które się wstąpiła w mianowane pobożne pielgrzymowania, najwięcej podczas Jarmarków.	445
Rozdział. VI. O Niektórych innych środkach mogących służyć do dobrego Regnu iako y Parafji	447
Artykuł. I. O Urządzeniu życia.	tamże
Artykuł. II. O Kongregacyach Mężczyzn i Młodzieńców. i o Konferencyach Niewiast, Pannie	454
Artykuł. III. O gorliwości Pasterza w zapobieganiu lub ukończeniu Proceśsów i kłótni między Parafianami.	462
Artykuł. IV. O dobrym porozumieniu między X. Plebanem, i X. Wikarym.	466







Biblioteka Jagiellońska



stdr0029000



